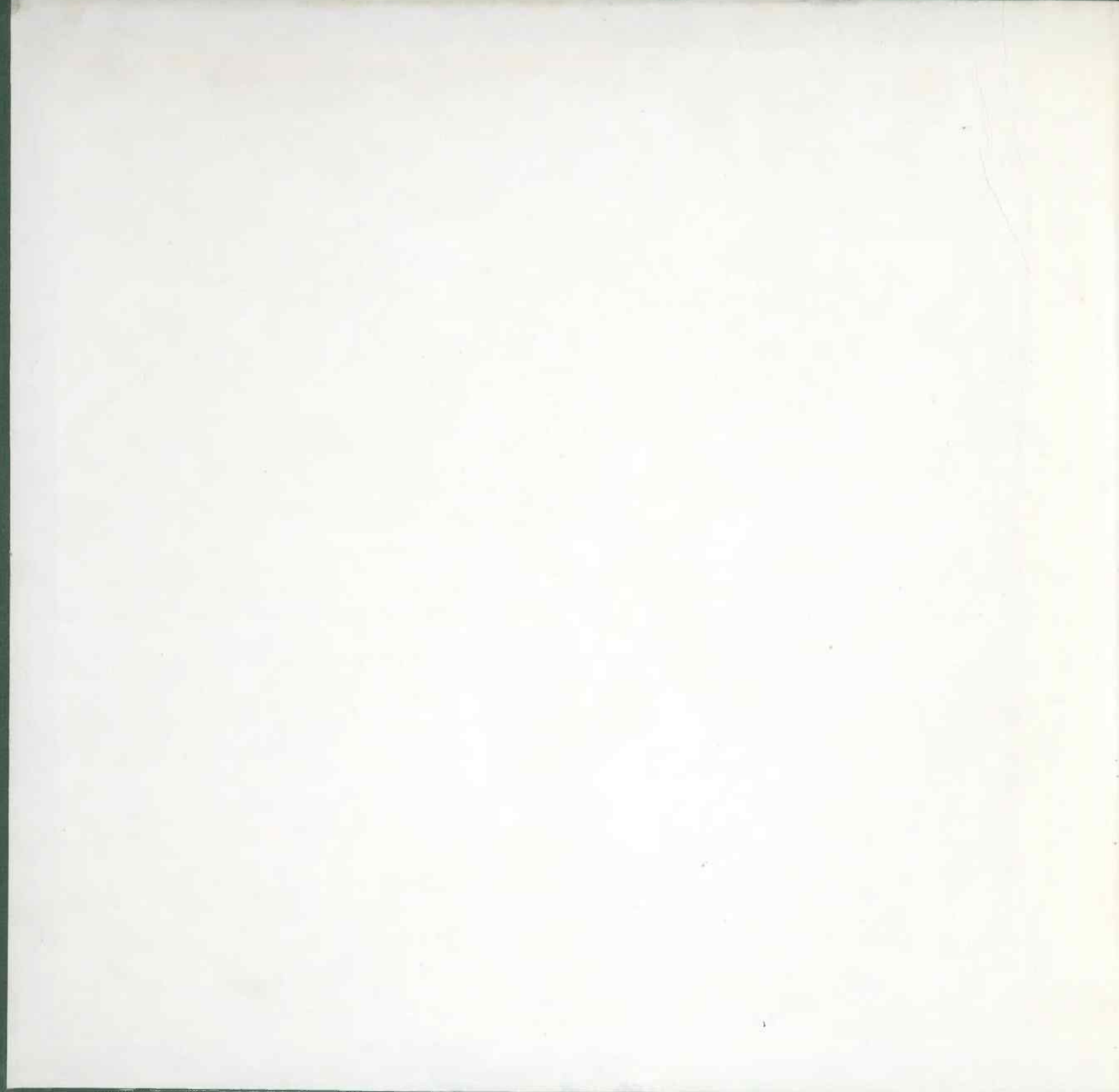


ZIEMIA GŁUBCZYCKA



ZIEMIA GŁUBCZYCKA

1875

ZIEMIA GŁUBCZYCKA

INSTYTUT ŚLĄSKI W OPOLU 1978

Redaktor naukowy
Józef W e n d t

Redaktor
Pelagia S o b o c i ń s k a

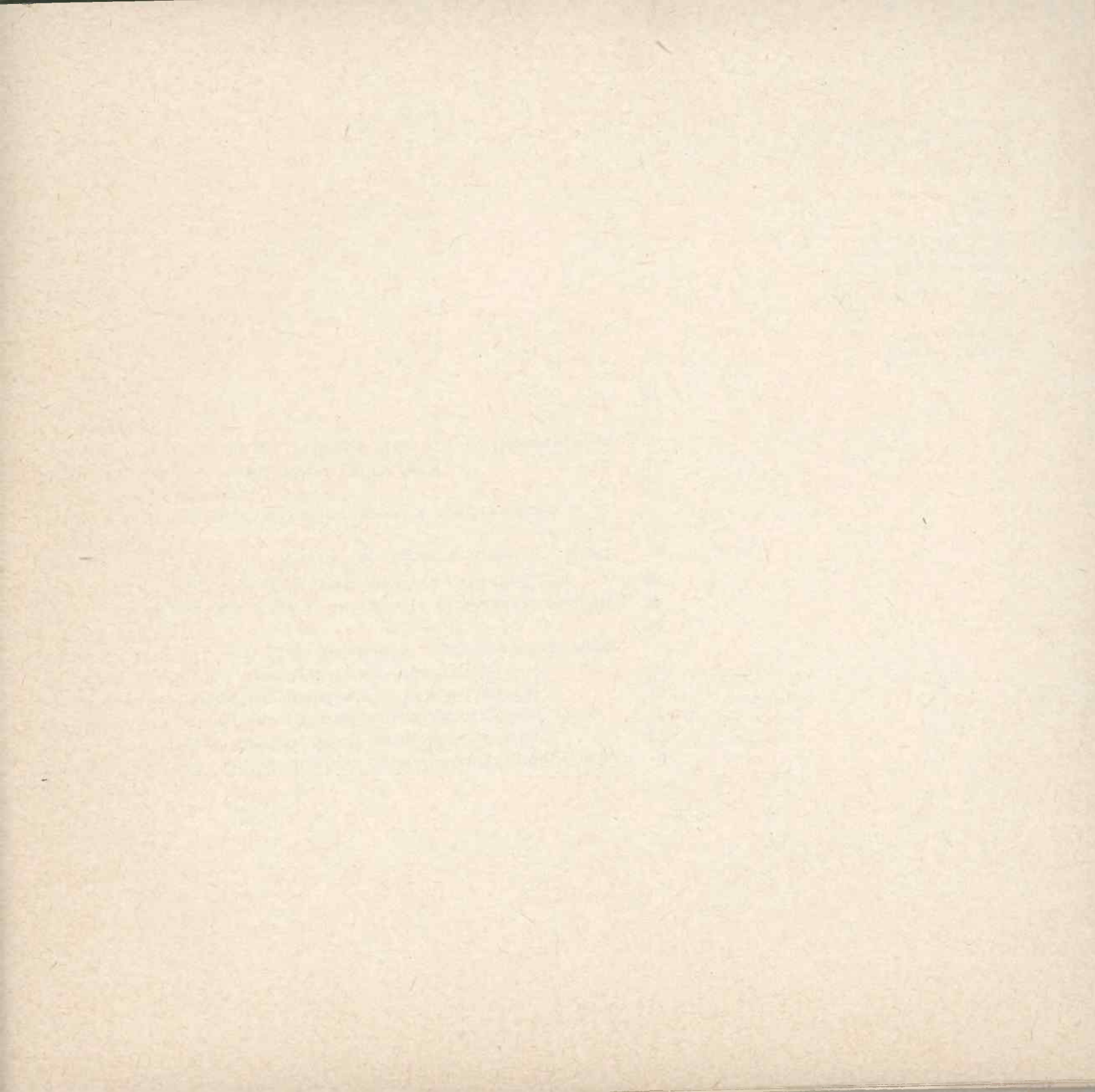
Wybór ilustracji
i redakcja techniczna
Teresa N i e t y k s z a

Korektor
Henryk Ż a r c z y ń s k i

Autorzy zdjęć:
Ludwik B r z y s k i
oraz Bronisław Sawicki
(str.: 109, 118d, 119d, 127, 142g)

SPIS TREŚCI

Od wydawcy	7
Stanisław Michalak, Środowisko naturalne ziemi głubczyckiej	9
Marek Gedl, Najdawniejsze dzieje ziemi głubczyckiej	12
Władysław Dziewulski, Z dziejów ziemi głubczyckiej	17
Michał Lis, Pierwsze lata odbudowy w Polsce Ludowej	25
Franciszek Kamysz, Przemysł ziemi głubczyckiej	30
Zbigniew Mikołajewicz, Działalność budowlana na ziemi głubczyckiej	34
Zenon Baranowski, Rozwój rolnictwa w okresie powojennym	39
Piotr Blaik, Tendencje rozwojowe handlu w Głubczyckiem	46
<u>Herman Głowacki</u> , Oświata w Głubczyckiem w latach 1945—1973	53
Marek Karp, Rozwój życia kulturalnego w Głubczyckiem w la- tach Polski Ludowej	57
Bogdan Chomętowski, Sport i turystyka	61
Augustyn Mroczkowski, Służba zdrowia w Głubczyckiem w latach 1945—1974	63
Ilustracje	69



Od wydawcy

Książka, którą oddajemy do rąk czytelnika, powstała z inicjatywy działaczy byłego Towarzystwa Miłośników Ziemi Głubczyckiej, pragnących przyczynić się do popularyzacji wiedzy o przeszłości i teraźniejszości swego regionu. Ich wysiłki znalazły pełne poparcie ze strony miejscowych władz, które dostarczyły niezbędnych środków finansowych. Pomocy merytorycznej w przygotowaniu publikacji udzielił Instytut Śląski w Opolu.

Sformułowanie „ziemia głubczycka”, użyte w tytule i tekście tej książki (stosowane zamiennie z określeniami „powiat głubczycki” „region głubczycki”) odnosi się do obszaru byłego powiatu głubczyckiego, na którego terenie znajdują się dzisiaj cztery jednostki administracyjne: miasto i gmina Baborów, gmina Branice, miasto i gmina Głubczyce oraz miasto i gmina Kietrz.

Publikacja składa się z dwóch różnych części. Pierwsza zawiera artykuły o charakterze popularnonaukowym, napisane przez pracowników naukowych, głównie z Instytutu Śląskiego, oraz przez działaczy głubczyckich, zawodowo nie zajmujących się pracą badawczą. W części tej przedstawiono charakterystyczne cechy środowiska naturalnego oraz dzieje ziemi głubczyckiej, począwszy od najstarszych śladów działalności ludzkiej, poprzez średniowiecze i czasy nowożytne do współczesności. Najwięcej miejsca poświęcono przełomowemu w dziejach tej ziemi okresowi Polski Ludowej. Na tle olbrzymich trudności pierwszych lat powojennej odbudowy ukazano wszechstronny rozwój zarówno przemysłu, rolnictwa, handlu, budownictwa, jak i oświaty, kultury, służby zdrowia, sportu i turystyki.

W drugiej części książki zamieszczono około stu fotogramów wykonanych w olbrzymiej większości przez nieżyjącego już fotografika głubczyckiego Ludwika Brzyskiego, miłośnika i propagatora piękna ziemi głubczyckiej. Fotogramy zostały uszeregowane zgodnie z układem tematycznym części tekstowej. Pierwsze z nich ukazują charakterystyczne ce-

chy krajobrazu ziemi głubczyckiej, następnie przedstawiają znaleziska archeologiczne z czasów starożytnych i zabytki architektoniczne i rzeźbiarskie z okresu od XIV do XIX wieku. Większość fotogramów dotyczy dnia dzisiejszego ziemi głubczyckiej, jej współczesnego oblicza gospodarczego, społecznego i kulturalnego.

Książkę tę adresujemy w pierwszym rzędzie do mieszkańców ziemi głubczyckiej, którym pragniemy dostarczyć podstawowych informacji o historycznych losach tej ziemi, a także ukazać nie zauważane na co dzień piękno krajobrazu oraz urodę wsi i miast ich lokalnej ojczyzny. Pragniemy również za jej pośrednictwem zapoznać mieszkańców całej Opolszczyzny oraz innych regionów kraju z tym ciekawym zakątkiem Śląska Opolskiego.

Stanisław Michalak

ŚRODOWISKO NATURALNE ZIEMI GŁUBCZYCKIEJ

Ziemia głubczycka, położona w południowej części województwa opolskiego, zajmuje obszar o powierzchni 694 km². Jest to typowy region o charakterze nadgranicznym. Jego cała granica południowa i zachodnia jest równocześnie granicą państwową z Czechosłowacją. Na wschodzie graniczy z Raciborskiem i Kozielskiem, a na północy z Prudnickiem. Teren ten zamieszkuje aktualnie 58 300 ludności, przy tym gęstość zaludnienia na 1 km² wynosi 84 mieszkańców.

Pod względem geograficznym omawiany region wchodzi w skład dwu odrębnych jednostek. Znakomita część obszaru należy do mezoregionu noszącego nazwę Płaskowyz Głubczycki, który usytuowany jest u podnóża Gór Opawskich. Jest to jednostka należąca do Niziny Śląskiej, położona po lewej stronie Odry. Niewielki skrawek położony w części zachodniej należy do Gór Opawskich, które są częścią składową Sudetów Wschodnich.

W budowie geologicznej omawianego obszaru biorą udział utwory pochodzące z różnych okresów, a zatem i z różnego wieku. Najstarsze skały pochodzą z dolnego karbonu. Zalegają one w zachodniej części regionu, od granicy do Braciszowa, Zubrzyc i Gołuszowic, tworząc pokłady piaskowców szarogłazowych lub szarych piaskowców. Część z nich stanowi przedmiot eksploatacji, jako cenny surowiec dla budownictwa mieszkaniowego i drogowego. Wspomniane utwory powstały w wyniku osadzania się skał na dnie ówczesnego morza, które tu występowało. Znacznie młodszego pochodzenia są iły mioceneskie; wytworzyły się one w trzeciorzędzie, w którym miały miejsce ruchy górotwórcze systemu alpejskiego. Wspomnianym ruchom towarzyszyła działalność wulkanów, które m.in. występowały na tym terenie. Pozostałością po tej działalności są podkłady bazaltu zachowane w postaci żył w okolicach Nowej Cerekwi oraz w pasie przygranicznym. Żyły te leżą na różnej głębokości i posiadają różną wielkość. Stosunkowo najbliższej powierzchni usytuowana jest żyła bazaltowa w okolicach Nowej Cerekwi, będąca przedmiotem dorywczej eksploatacji. Iły mioceneskie zawierają również wkład-

ki gipsu, występujące w postaci soczewek. Niektóre z nich, jak np. w okolicach Kietrza i Dzierżysławia, osiągają miąższość do 40 m i do niedawna były wydobywane. Inne są znacznie mniejsze zarówno pod względem miąższości, jak i zajmowanego obszaru (w okolicach Dzierżkowic i Kozłówek).

Wymienione utwory pokryte są stosunkowo grubą warstwą materiału skalnego, który powstał w okresie lodowcowym i polodowcowym. Badania geologiczne wykazały obecność licznych śladów dwóch zlodowaceń, które wpłynęły na obecną budowę warstw powierzchniowych oraz na ich ukształtowanie. Utwory czwartorzędowe w części północnej regionu wykształciły się w formie gliny zwałowej, natomiast w części południowej przeważają utwory lessopodobne, powstałe na skutek silnie wietrzejących w tym czasie stoków wzniesień sudeckich. Oprócz tych utworów występują tu piaski i żwiry, powstałe w tym samym okresie. Najmłodszego pochodzenia są utwory rzeczne powstałe w dolinach rzek i ciągnące się wąskim pasmem wzdłuż cieków wodnych.

Głubczyckie należy do obszarów urozmaiconych pod względem ukształtowania powierzchni terenu. Część zachodnia, należąca do Gór Opawskich jest wyraźnie wyższa od pozostałego obszaru. Zajmuje ona około 15% powierzchni, która charakteryzuje się obecnością łagodnych wzniesień, przekraczających miejscami wysokość 450 m n.p.m. Omawiany teren, usytuowany w całości na wysokości ponad 300 m n.p.m., wykazuje stopniowe obniżanie się w kierunku południowo-wschodnim. Pozostała część stanowi lekko pofałdowaną wyżynę o wysokości 250—280 m n.p.m. poprzecinaną kilkoma ciekami wodnymi. Wzniesienia na omawianym obszarze są bardzo łagodne i bardzo rzadko pokryte lasami lub łąkami.

Warunki klimatyczne sprzyjają tu wegetacji oraz dobrze rozwijającemu się rolnictwu. Kształtują się one pod wpływem pobliskich Sudetów i charakteryzują się złagodzeniem różnic pomiędzy poszczególnymi porami roku. Średnia temperatura roczna wynosi na tym terenie 8°C, je-

dyńie część zachodnia o charakterze górskim posiada temperaturę 7,5°C. Najcieplejszym miesiącem jest lipiec, w którym średnia temperatura wynosi 18°C, natomiast najzimniej jest w styczniu. Okresy mrozów nie trwają długo i kilka, a nawet kilkanaście razy w ciągu zimy następują odwilże. Początek wiosny przypada na 3 kwietnia, a lato zaczyna się 3 czerwca i trwa około 90 dni. Jesień jest długa i odznacza się stosunkowo wysokimi temperaturami. W tym okresie jest tu cieplej niż w Dolinie Odry lub na sąsiedniej Wyżynie Śląskiej. Okres wegetacyjny, w którym średnia dzienna temperatura nie spada poniżej 5°C trwa tutaj 30 tygodni, co sprzyja uprawom rolnym.

Nieco gorzej kształtują się opady atmosferyczne. Głęboczycki charakteryzuje się niższymi opadami w porównaniu z innymi regionami woj. opolskiego. Suma roczna opadów wynosi tu 600 mm. Rejon ten, leżąc po wschodniej stronie gór, zasłonięty jest od wiatrów zachodnich niosących deszcz. Zimy są na ogół suche, a najmniej opadów notuje się w lutym. Suche bywa też przedwiośnie, a większe opady zaczynają się od maja, osiągając największe wartości w lipcu. Rozkład opadów w ciągu roku jest korzystny dla wegetacji roślin, gdyż w okresie od kwietnia do września łącznie wynosi on 70% ogólnej rocznej sumy opadów. Opady śniegu są najobfitsze w grudniu i zwykle zalegają na omawianym obszarze tylko 45 dni, osiągając niewielką grubość.

Ciśnienie atmosferyczne charakteryzuje się dużymi wahaniami. Najwyższe jest w miesiącach zimowych, osiągając w styczniu swoje maksimum. Drugie maksimum obserwuje się we wrześniu. Zachmurzenie jest stosunkowo duże, przy czym największe występuje w ostatnich miesiącach roku, a najmniejsze na wiosnę i na początku jesieni. Najczęstszymi wiatrami są północno-zachodnie, wiejące przeważnie wiosną i latem. Dość częste są cisze atmosferyczne.

Region głęboczycki odwadniają przede wszystkim Psina i jej główny dopływ Troja. Ponadto na zachodzie, w pasie przygranicznym przepływa Opawica, a w części północnej Stradunia. Nie ma tu większych zbiorników wodnych oraz wód podziemnych. Dlatego też do wybitnie niekorzystnych zjawisk należy zanieczyszczenie cieków wodnych na znacznej długości rzeki Psiny. Do najczystszych rzek na tym terenie należy Opawica, która na całej długości przepływu przez omawiany obszar posiada bardzo czystą wodę o wysokiej wartości biologicznej. Szereg mniejszych strumyków, zwłaszcza w części zachodniej wykazuje charakter górski. W pewnym stopniu taki charakter posiadają również Psina i Troja. Psina tworzy niedużą dolinę i wpada do Odry nieco powyżej Raciborza.

Wyjątkowo korzystnie kształtują się warunki glebowe. Jest to bowiem obszar posiadający najurodzajniejsze gleby na terenie województwa. Dominują tu gleby lessowate, bardzo żyzne, o strukturze podobnej do gleb lessowych. Występują one na powierzchni, obejmującej 57,2% globalnej powierzchni omawianego obszaru. Stanowi to równocześnie 20% wszystkich gleb tego typu na terenie województwa. W niektórych miejscach glebom lessowym towarzyszą także urodzajne gliny. W północnej części występują typowe lessy, zajmując 12,7% ogólnej powierzchni interesującego nas terenu. Charakterystycznym zjawiskiem jest tu prawie całkowity brak gleb piaszczystych oraz wytworzonych z osadów rzecznych. Gleby piaszczyste zajmują zaledwie 2,6% powierzchni omawianej ziemi.

Nieco inaczej kształtują się warunki glebowe w zachodniej części Głubczyckiego, gdzie zalegają utwory górskie, przeważnie żwirowe, mało urodzajne. Wysoka wartość użytkowo-rolnicza większości gleb znajduje wyraz w bardzo wysokim wskaźniku bonitacyjnym. Ponad 75% gruntów ornych tego powiatu należy do gleb bardzo dobrych i dobrych.

Obecność urodzajnych gleb przyczyniła się do szybkiego rozwoju osadnictwa oraz intensywnej uprawy ziemi. Czynniki te wpłynęły na wiele zmian w środowisku naturalnym, wśród których na pierwszym miejscu należy podkreślić wylesienie. Obecnie użytki rolne zajmują 86% powierzchni regionu głubczyckiego, co stanowi największy procent na terenie województwa oraz na obszarze naszego kraju. Równocześnie omawiany region posiada tylko 4100 ha lasów (5,9% powierzchni), a więc najmniej w porównaniu z innymi terenami województwa. Znikoma jest również ilość łąk, które stanowią zaledwie 4% ogólnej powierzchni ziemi głubczyckiej. Nadmierne wylesienie powoduje zmianę warunków klimatycznych i glebowych, co w połączeniu z intensywną uprawą roli powoduje erozja gleb, zwłaszcza umieszczonych na stokach i zboczach. Aktualnie erozja obejmuje tu 17,1% użytków rolnych. O stopniu zagrożenia może m.in. świadczyć średni wskaźnik umowny erozji, który dla województwa wynosi 128, a Głubczyckiego — 201.

Aktualna przyroda żywa jest wynikiem działalności człowieka, który przede wszystkim na skutek uprawy ziemi zmienił naturalne zbiorowiska roślin i zwierząt na znacznej części obszaru, wprowadzając na ich miejsce zbiorowiska antropogeniczne. Jednak tu i ówdzie pozostały fragmenty zbiorowisk mniej zmienionych. Te ocalałe do dziś fragmenty świadczą o istnieniu na omawianym obszarze bardzo interesującej roślinności, która panowała tu przed pojawieniem się człowieka.

Przykładem takiego zbiorowiska roślinnego może być rezerwat przyrody Góra Gipsowa koło Kietrza i Dzierzysławia, utworzony zarządzeniem ministra leśnictwa i przemysłu drzewnego z 24 grudnia 1957 r. w celu ochrony roślinności ciepłolubnej, często nazywanej także stepową. Wymieniony rezerwat usytuowany jest w odległości około 500 m od dawnej kopalni gipsu Dzierzysław, na dwóch zboczach przedzielonych niewielkim zagłębieniem rynnowatym terenu. Powierzchnia rezerwatu stanowi 1,78 ha i jest najbogatszym skupiskiem roślin ciepłolubnych na Śląsku Opolskim. Występują one szczególnie obficie na terenach pokrytych utworami gipsowymi o wystawie południowo-zachodniej, dostępnej przez większą część dnia dla promieni słonecznych.

Wymieniony rezerwat jest miejscem występowania wielu bardzo rzadkich gatunków kserotermicznych, przywiązanych do ciepłych i słonecznych siedlisk, zasobnych w związki wapnia lub też w gleby lessowe. Rosną tu m.in.: żółto kwitnący oman szorstki (*Inula hirta*), leniec pospolity (*Thesium linophyllum*), owsica łąkowa (*Avenastrum pratense*), perz siny (*Agropyron intermedium*), biało kwitnący śniedek cienkolistny (*Ornithogalum gussoni*), purpurowo kwitnący ostrożeń pannoński (*Cirsium pannonicum*), złocień baldachogroniasty (*Chrysanthemum corymbosum*), pajęcznica gałęzista (*Anthericum ramosum*), żółto kwitnący storczyk bżowy (*Orchis sambucina*) krwawnik szczecinkolistny (*Achillea setacea*), dzwonek boloński (*Campanula bononiensis*), diarkiew wonna (*Scabiosa canescens*), czyściec prosty (*Stachys recta*), głowienka wielkokwiatowa (*Prunella grandiflora*), dziewanna fioletowa (*Verbascum phoeniceum*), o oryginalnych, fioletowych kwiatach, przewiercień sierpowaty (*Bupleurum falcatum*), o długich lancetowatych i wąskich liściach, gorycz siny (*Peucedanum cervaria*), traganek pęcherzykowaty (*Astragalus cicer*), szczodrzeniec czerniejący (*Cytisus nigricans*), pięciornik biały (*Potentilla alba*), fiołek pagórkowy (*Viola collina*), lepnica wąskopłatkowa (*Silene otites*), rogownica drobnokwiatowa (*Cerastium brachypetalum*) i ślazówka turyngska (*Lavatera thuringiaca*). Wiele z nich należy do typowych roślin stepowych. Gatunki te charakteryzują się różnym przystosowaniem, które pozwala im wytrzymywać stosunkowo wysokie temperatury powietrza i gleby, długie okresy suszy itp. Specyficzne warunki panujące na murawach ciepłolubnych odbijają się na rocznym cyklu rozwojowym tych roślin. Większość zaczyna wegetację bardzo wczesną wiosną i dlatego też nasilenie rozwoju murawy przypada zawsze na późną wiosnę i początek lata. W drugiej połowie lata nasilenie kwitnienia maleje, a wiele gatunków zapada w tym czasie w stan spo-

czynku. Ponowne ożywienie obserwuje się jesienią, ale nie jest ono tak intensywne jak w okresie poprzednim. Szczególnie charakterystyczne dla muraw ciepłolubnych jest występowanie znacznej liczby drobnych gatunków wiosennych, zamykających pełny cykl swego rozwoju przed nastaniem suszy letniej.

Występujące u nas gatunki stepowe należą do roślin południowo-wschodnich i wschodnich. Szereg danych świadczy o tym, że przenikanie tych roślin na omawiany obszar odbywało się od dawna i to wielokrotnie, zapewne już od trzeciorzędu. Najnowsza ich fala zaczęła się nasilać prawdopodobnie w czasie ostatniego zlodowacenia, przybierając największe rozmiary bezpośrednio po ustąpieniu lodowca. Wędrownikom tych roślin sprzyjał suchy, choć zimny, klimat kontynentalny. Największa liczba roślin o charakterze stepowym pochodzi z Niziny Węgierskiej. Szlak wędrowek prowadził przez Morawy i Bramę Morawską. Wymieniony szlak wykorzystywały rośliny tworzące obecnie zbiorowiska ciepłolubne na terenie Górnego Śląska i Wyżyny Małopolskiej. Dlatego też zachowanie wszystkich muraw ciepłolubnych posiada duże znaczenie naukowe i pozwala na wyjaśnienie wielu zjawisk towarzyszących wędrownikom roślin.

Oprócz wymienionych wyżej gatunków w rezerwacie występują także inne bardzo rzadkie rośliny np.: wilczomlecz drobny (*Euphorbia exigua*), rutewka pojedyncza (*Thalictrum simplex*), miłek letni (*Adonis aestivalis*) i miłek szkarłatny (*Adonis flammeus*), smagliczka kielichowata (*Alyssum calycinum*), goździk kartusek (*Dianthus carthusianorum*), róża francuska (*Rosa gallica*) koniczyzna pogórkowa (*Trifolium montanum*), sierpnica pospolita (*Falcaria vulgaris*), szalwia okrągowa (*Salvia verticillata*), czyścica drobnokwiatowa (*Calamintha acinos*), zerwa kulista (*Phyteuma orbiculare*), oman wierzbolistny (*Inula salicina*), dziewięciśl bezłodygowy (*Carlina acaulis*), chaber diarkiewnik (*Centaurea scabiosa*), stokłosa bezostna (*Bromus inermis*), kostrzewa bruzdkowana (*Festuca sulcata*), kłosownica pierzasta (*Brachypodium pinnatum*) i inne.

Góra Gipsowa należy do rezerwatów ścisłych na terenie woj. opolskiego, a więc wyłączonych z jakichkolwiek zabiegów gospodarczych ze strony człowieka. Mimo to ulega ona coraz to większym zmianom florystycznym, które powstają prawdopodobnie w wyniku pogorszenia się warunków siedliskowych, na skutek działalności człowieka na obszarach położonych w pobliżu rezerwatu. Przejawiają się one w zanikaniu niektórych gatunków, jak np. sasanki łąkowej (*Pulsatilla pratensis*), jak również wkraczaniem gatunków obcych. Przykładem gatunku niepożądanego może

być robinia akacjowa (*Robinia pseudacacia*), która obecnie dość szybko rozprzestrzenia się w rezerwacie.

Na niektórych miejscach utrzymały się także gatunki roślin przywiązane do podłoża lessowego, które przeniknęły tu przez Bramę Morawską, przeważnie z południowo-wschodniej części Europy. Jedną z nich jest jaskier iliryski (*Ranunculus illyricus*), występujący pojedynczo na niektórych słonecznych zboczach w okolicach Kietrza i Głubczyc. Gatunek ten charakteryzuje się jedwabisto-białym owłosieniem liści i łodygi oraz żółtymi kwiatami. Liście są głęboko pocięte na wąskolancetowate łatki. Ziemia głubczycka stanowi obecnie jedyny obszar występowania tego gatunku w kraju.

Podobnie przedstawia się sprawa z drobną rośliną należącą do rodziny widliczkowatych, a więc blisko spokrewnionych z widłakami — widliczką szwajcarską (*Selaginella helvetica*). Występuje ona na wilgotnym podłożu w okolicach Branicy i Bliszczyc. Ta niewielka roślina, osiągająca 20 cm długości, charakteryzuje się płaskimi łodyżkami, płozącymi się po ziemi. Łodyżki są widlasto rozgałęzione, bardzo delikatne o kolorze żywozielonym; jesienią ulega zmianie na kolor czerwony. Drobne liście są zwykle przytulone do łodyżek. Owocostanem jest kłos zarodnikowy, osiągający 3 cm długości.

Zachowane lasy mają w większości wypadków charakter remiz lub zagajników. Nieco większe kompleksy występują w północnej części oraz na południe od Rozumic. Ten ostatni jest szczególnie cenny. Jest to dobrze zachowany, naturalny las liściasty, w którym występuje wiele rzadkich

obecnie roślin wiosennych, m.in. masowo rośnie tu cieszyńska wiosenna (*Hacquetia epipactis*). Jest to gatunek występujący tylko w lasach liściastych, szczególnie bukowych, ograniczony swym zasięgiem do okolic podgórskich o podłożu lessowym. Cieszyńska jest rośliną żywozieloną, dorastającą do 25 cm wysokości, o łodydze prawie bezlistnej. Liście rozwijają się w części przyziemnej i zwykle są podzielone na trzy odcinki. Na szczycie łodygi znajdują się żółte kwiaty, rozwijające się w kwietniu i maju. Wymienione stanowisko należy aktualnie do najbogatszych w kraju. Obecnie czynione są starania o utworzenie rezerwatu dla ochrony tego ginącego w kraju gatunku.

Większa część ziemi głubczyckiej posiada obecnie faunę i florę silnie zmienioną. Są to głównie zbiorowiska towarzyszące człowiekowi, złożone z elementów zarówno rodzimych, jak i obcych. Zbiorowiska te występują na polach uprawnych oraz na terenach zurbanizowanych.

Literatura

1. Bła hut K. Powiat głubczycki. W: *Monografia gospodarcza województwa opolskiego*, pod red. J. Popkiewicza, Katowice 1966.
2. Jahn A., Wysoczyzna głubczycka. W: *Studia geograficzno-fizyczne z obszaru Opolszczyzny*, t. 1, Opole 1968.
3. Kondracki J., *Geografia fizyczna Polski*, Warszawa 1968.
4. Michałak S., *Rezerваты przyrody na Opolszczyźnie*, Opole 1971.
5. Straszewicz L., *Śląsk Opolski, zarys geografii gospodarczej*, Katowice 1970.
6. Tkocz J., *Środowisko geograficzne jako tło działalności gospodarczej. W: Opolskie — rozwój województwa w Polsce Ludowej*, Warszawa 1970.

Marek Gedl

NAJDAWNIEJSZE DZIEJE ZIEMI GŁUBCZYCKIEJ

Ziemia głubczycka, położona na północnym przedpolu Bramy Morawskiej — naturalnego obniżenia pomiędzy Karpatami a Sudetami, od najdawniejszych czasów przyciągała osadników. Przebiegał tu najdogodniejszy szlak komunikacyjny łączący wybrzeża Adriatyku poprzez dorzecze środkowego Dunaju, Bramę Morawską, dorzecze Odry, z południowymi wybrzeżami Bałtyku i ze Skandynawią. Dla rozwoju osadnictwa, zwłaszcza w okresach późniejszych,

duże znaczenie miały też doskonałe gleby wytworzone na lessach pokrywających wzniesienia Wyżyny Głubczyckiej. Kontakty handlowe zarówno z obszarami południowej, jak i północnej Europy wpłynęły na wzrost zamożności ludności zamieszkującej ziemię głubczycką w pradziejach. Dzięki temu ziemia ta w wielu okresach należała do najbardziej zaawansowanych pod względem rozwoju kulturowego obszarów na terenie ziem polskich. Nie omijały też tego tere-

nu niekorzystne wypadki polityczne, najazdy nieprzyjaciół, którzy pustoszyli najbardziej bogate i rozwinięte kulturowo obszary.

Ziemia głubczycka charakteryzuje się dziś niezwykłą obfitością stanowisk archeologicznych z wszystkich epok i kultur reprezentowanych na terenie Polski. Podczas różnego typu prac ziemnych, budowlanych czy związanych z gospodarką rolną, ciągle odkrywa się interesujące obiekty, stanowiące prawdziwą kopalnię wiadomości dla badaczy najdawniejszych dziejów naszego kraju. Tak wielkie bogactwo materiałów archeologicznych przyciąga na teren ziemi głubczyckiej uczonych z różnych ośrodków archeologicznych (Kraków, Opole, Wrocław), którzy podejmują tu prace badawcze, przynoszące ciekawe rezultaty, istotne nie tylko dla problematyki polskiej, ale dla całej środkowoeuropejskiej archeologii. Naukowcy z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie rozpoczęli w 1956 r. kompleksowe badania archeologiczne w tym regionie. Badania wykopaliskowe prowadzono już w wielu miejscowościach (Dzierżysław, Głubczyce, Nowa Cerekiew, Raków, Włodzienin), a zwłaszcza na terenie Kietrza. Wykopaliska w Kietrze prowadzone wspólnie przez archeologów i antropologów ośrodka krakowskiego należą do największych tego typu akcji badawczych w Polsce. Badania na szeroką skalę prowadzili archeolodzy wrocławscy (Baborów, Lubotyń, Nowa Cerekiew, Sułków) oraz opolscy (Branice, Głubczyce, Raków, Wojnowice). Prace badawcze nad najdawniejszymi dziejami tej ziemi cieszą się od lat dużym zainteresowaniem ze strony społeczeństwa. Ich prowadzenie ułatwione jest dzięki poparciu i pomocy udzielanej przez władze miejscowe.

Początki osadnictwa na terenie ziemi głubczyckiej można odnieść do starszej epoki kamienia. Na najstarsze ślady pobytu człowieka w Polsce (sprzed około 240—180 tys. lat) natrafiono w Raciborzu-Studziennej. Wyroby krzemienne odkryte w warstwach żwiru terasy odrzańskiej świadczą o tym, że ludzie przybyli tu z terenów położonych na południe od Bramy Morawskiej przed początkiem zlodowacenia środkowopolskiego (zlodowacenie Riss). Nieco młodsze wyroby krzemienne, ale należące też do najstarszych śladów pobytu człowieka na ziemiach polskich, odkryto w Baborowie. Stanowisko to związane jest z grupą ludności, która wykorzystwała okres chwilowego ocieplenia klimatycznego i zajmowała się łowiectwem na przedpolu lodowca pokrywającego wówczas znaczne obszary naszego kraju. Ludzie ci znali już dobroczynną działalność ognia i wykonywali swe bardzo prymitywne narzędzia z odłupków krzemiennych. W miarę ochłodzenia się klimatu i dalszego po-

stępu lodowca ku Bramie Morawskiej grupy ludzkie wycofały się dalej na południe.

Silniejszy rozwój osadnictwa na terenie Wyżyny Głubczyckiej nastąpił u schyłku epoki lodowej, w czasie ostatniego zlodowacenia zwanego bałtyckim (zlodowacenie Würm), gdy lodowiec w swym maksymalnym zasięgu obejmował teren dzisiejszej Wielkopolski. Na ślady pobytu grup ludzkich w tym czasie natrafiono w wielu miejscowościach, a zwłaszcza w Dzierżysławiu i w Lubotyniu. Badania wykopaliskowe prowadzone na Czarnej Górze w Dzierżysławiu dostarczyły licznych zabytków z tego okresu. Dzięki temu stosunkowo dobrze poznano kulturę ówczesnych mieszkańców ziemi głubczyckiej, tzw. kulturę szelecką (nazwaną od jaskini Szeleta na Węgrzech) rozwijającą się pomiędzy 35 a 30 tysiącleciem p.n.e. Ludność w tym czasie w dalszym ciągu prowadziła wędrowny tryb życia, zajmowała się głównie łowiectwem i zbieraniem dziko rosnących roślin jadalnych. Narzędzia i broń wykonywano głównie z krzemienia. Umiano jednak produkować liściowate krzemienne groty oszczepów. Wyroby krzemienne wykonane przez wędrownych myśliwych starszej i środkowej epoki kamienia odkryto dotąd w ponad dwudziestu miejscowościach na terenie powiatu głubczyckiego.

Dopiero w połowie 5 tysiąclecia p.n.e. na teren południowej części naszego kraju, poprzez Bramę Morawską, napłynęły z obszarów położonych w dorzeczu Dunaju nowe grupy ludności, znające już uprawę ziemi i hodowlę zwierząt. Pierwsi rolnicy osiedlali się na terenach o dobrych glebach, m.in. zajęli oni urodzajne, lessowe tereny ziemi głubczyckiej. Zakładali otwarte osiedla w typie wiejskim, w których wznosili duże domy na planie wydłużonego prostokąta. Narzędzia wykonywali w dalszym ciągu z różnych rodzajów kamienia, a zwłaszcza z krzemienia. Znano już technikę wygładzania i wiercenia otworów w wyrobach kamiennych. Z wełny i lnu wykonywano tkaniny przy pomocy pionowego warsztatu tkackiego. Ludność ta produkowała już także naczynia z gliny, lepiące ręcznie i wypalane na ognisku. Ze względu na powszechne stosowanie rytego ornamentu w postaci wstęg i pasm do dekoracji naczyń określa się pierwszych rolników na naszych ziemiach jako ludność kultury ceramiki wstęgowej rytej. Osiedla tej ludności znamy z wielu miejscowości ziemi głubczyckiej, a zwłaszcza z Branic.

W ciągu młodszej epoki kamienia obszar ziemi głubczyckiej należał do najgęściej zasiedlonych terenów naszego kraju. Wyróżniamy tu stanowiska rozmaitych neolitycznych kultur archeologicznych, z których największe znaczenie miała kultura pucharów lejkowatych (nazwana od najbar-

dziej typowego rodzaju naczyń). Ślady osiedli ludności tej kultury, zajmującej się uprawą ziemi i hodowlą zwierząt, znamy dziś z blisko 60 miejscowości z terenu Wyżyny Głubczyckiej (w tym: z 23 miejscowości w Głubczyckiem). Na szczególną uwagę zasługują tu badane wykopaliskowo osady w Kietrze (stanowisko 6), Rakowie (stanowisko 3 i 9) oraz w Wojnowicach (stanowisko 1). Odkryto w nich liczne pozostałości mieszkalnych ziemianek i półziemianek, posiadających paleniska, bardzo liczne jamy zasobowe i gospodarcze. Natrafiano też na ślady czworobocznych domostw naziemnych, zbudowanych w technice słupowej. W osadach tych znajdowano dużą ilość ceramiki, gliniane przęśliki, których używano do obciążania wrzeciona i liczne narzędzia kamienne: siekierki, toporki oraz mniejsze wyroby wykonane z krzemienia. Warto tu też wspomnieć o występowaniu na tym terenie innych kultur neolitycznych, zwłaszcza kultury amfor kulistych, znanej z Głubczyc.

U schyłku tej młodszej epoki kamienia (2500—1800 p.n.e.) pojawiły się nowe grupy ludzkie na ziemi głubczyckiej. Z zachodniej Europy dotarła tu ludność kultury pucharów dzwonowatych, wywodząca się z obszaru Półwyspu Pirenejskiego. Natomiast ze wschodniej Europy przybyli tu przedstawiciele kultury ceramiki sznurowej. Ludność kultury pucharów dzwonowatych zajmowała się m.in. łowiectwem, natomiast ludność kultury ceramiki sznurowej głównie hodowlą zwierząt. Przedstawiciele tych kultur wykonywali narzędzia i broń przeważnie z krzemienia, wykazując doskonale opanowanie techniki obróbki tego surowca. Duże znaczenie miał wówczas łuk, do którego strzały uzbrajano w sercowate grociki wykonane z krzemienia.

Zmarłych składano do grobu w pozycji silnie skurczonej, ułożonych na boku i wyposażonych w naczynia gliniane, a także w broń, narzędzia czy ozdoby. W kulturze ceramiki sznurowej mężczyzn układano w grobie na prawym boku, natomiast kobiety na lewym boku. Szkieletowe pochówki zarówno ludności kultury pucharów dzwonowatych, jak i kultury ceramiki sznurowej odkryto m.in. na terenie Kietrza.

W XVIII stuleciu p.n.e. wśród ludów zamieszkujących środkową Europę zaczęły w większym stopniu niż uprzednio występować wyroby wykonane z brązu (stop 90% miedzi i 10% cyny). Stopniowo też zaczęła się upowszechniać technika odlewnicza. Ludy środkowej Europy wkroczyły w nową epokę — epokę brązu. W jej początkach na ziemię głubczycką przybyła z dorzecza środkowego Dunaju nowa grupa ludności. Ludzie ci obok znajomości obróbki brązu, przynieśli ze sobą umiejętność budowy umocnień

drewniano-ziemnych i nowy obrządek pogrzebowy — ciało-palenie. Zakładano wówczas osady w miejscach z natury obronnych i dodatkowo je fortyfikowano wznosząc wały poprzedzone rowem. Pozostałości osad obronnych z wczesnej epoki brązu znamy z Jędrzychowic (d. Włodzienin) i Nowej Cerekwi. Wyniki badań prowadzonych w Nowej Cerekwi pozwoliły na utworzenie nazwy „grupa nowocerekwiańska” na określenie omawianej tu lokalnej kultury wczesnobrązowej z obszaru Wyżyny Głubczyckiej.

W XVI stuleciu p.n.e. w środkowej Europie miały miejsce poważne niepokoje polityczne i przemieszczenia ludnościowe wywołane ekspansją ludów tzw. kultury mogiłowej. Wypadki te nie ominęły i naszych ziem, a zwłaszcza ziemi głubczyckiej. Zaniknęła wówczas grupa nowocerekwiańska. Wyżynę Głubczycką opanowała ludność kultury przedłużyckiej (związanej z grupą kultur mogiłowych), która to objęła całe niemal dorzecze Odry i przyległe od zachodu tereny. Szkieletowe groby kultury przedłużyckiej, wyposażone w pięknie zdobione wyroby brązowe, odkryto m.in. w Kietrze i w Branicach.

Na podłożu kultury przedłużyckiej, w XIV—XIII stuleciach p.n.e. wytworzyła się na ziemiach polskich kultura łużycka (przez wielu badaczy utożsamiana z Prasłowianami), która następnie rozwijała się przez blisko tysiąc lat, aż do IV wieku p.n.e. Na ziemi głubczyckiej możemy wykazać istnienie jednego z najstarszych ośrodków, w których następowało formowanie się wczesnej fazy kultury łużyckiej. Wieloletnie badania prowadzone na terenie Kietrza doprowadziły do rozpoznania całego zespołu osadniczego ludności tej kultury, zlokalizowanego na terenie tego miasta. Zespół ten składał się z kilku osiedli rozmieszczonych na obu brzegach rzeki Troi. Z tych osad największa zajmowała teren obecnego śródmieścia Kietrza. W trakcie badań wykopaliskowych stwierdzono, że mieszkańcy tej osady obok uprawy ziemi i hodowli zwierząt domowych zajmowali się też polowaniem (wśród odpadków znaleziono kości sarny i niedźwiedzia) i tkactwem (w obrębie przebadanej części osady były liczne przęśliki i gliniane ciężarki do krosien). Na terenie tej osady była też pracownia odlewnicza, w której z importowanego surowca brązowego wykonywano narzędzia, broń i ozdoby. Odkryto tu kamienną formę do odlewania grotów oszczepu i bryłki stopionego brązu. Omawianą tu osadę od strony najłatwiejszego dostępu, od południa, ograniczał rów o szerokości kilku metrów. Ze względu jednak na znaczne zniszczenie tej części terenu w czasach nowożytnych, dokładne ustalenie przebiegu owego rowu i sprecyzowanie jego funkcji okazało się utrudnione.

Na południe od osady, już poza zasięgiem rowu odkryto cmentarzysko z okresu kultury łużyckiej, na którym grzebano zmarłych bez przerwy od XIV do VII wieku p.n.e. Najstarsza jest zachodnia część stanowiska. W okresach następnych stopniowo rozszerzano jego zasięg w kierunku północnym i wschodnim. Można tu wyraźnie zaobserwować, że ludność użytkująca cmentarzysko otaczała niewątpliwie wciąż stare groby. Nie niszczone ich przy zakładaniu nowych. Spowodowało to konieczność stałego rozszerzania granic cmentarzyska, które stopniowo uzyskiwało znaczne rozmiary i jak wynika z dotychczasowych obserwacji rozciąga się ono na przestrzeni około 15 ha. W latach 1956—1973 zbadano tu łącznie ponad 2500 grobów. Gdy dodamy do tego ponad 470 grobów kultury łużyckiej odkrytych w latach międzywojennych, okaże się, że cmentarzysko w Kietrze jest w chwili obecnej największym obiektem tego typu nie tylko na terenie naszego kraju, ale w obrębie całej kultury łużyckiej.

Obszar lessowej Wyżyny Głubczyckiej był w tym czasie bardzo gęsto zasiedlony przez ludność lokalnej odmiany kultury łużyckiej, określanej jako podgrupa głubczycka grupy śląskiej. Mieszkańcy poszczególnych zespołów osadniczych użytkowali, podobnie jak w Kietrze, duże, długotrwałe cmentarzyska. Obliczenia szacunkowe pozwalają przypuszczać, że w użytkowaniu mieszkańców jednego zespołu osadniczego, tworzącego zapewne jedną wspólnotę, pozostawał obszar o powierzchni 25—30 km². Przez cały okres rozwoju kultury łużyckiej zespół osadniczy w Kietrze wyróżniał się wielkością, liczbą grobów na cmentarzysku i bogactwem wyposażenia poszczególnych pochówków. Przypuszczać więc można, że właśnie na terenie dzisiejszego Kietrza znajdował się główny ośrodek plemienia zamieszkującego obszar ziemi głubczyckiej.

Ludność kultury łużyckiej na omawianym terenie przez cały czas stosowała ciało palny obrządek pogrzebowy. Zmarłych palono na stosie, a przepalone szczątki kostne umieszczano we wnętrzu glinianej popielnicy, lub wsypywano wprost do jamy wykopanej w ziemi. Wyposażono ich w naczynia gliniane, a często także w wyroby brązowe, najczęściej ozdoby. W starszej części cmentarzyska w Kietrze odkryto ponad 80 bardzo oryginalnych grobów ciało palnych, nie mających analogii na innych współczesnych cmentarzyskach. Były one zakładane w dużych, owalnych jamach o rozmiarach wynoszących przeciętnie 150 × 250 cm, a wyjątkowo nawet 220 × 450 cm. W obrębie owej dużej jamy widoczne były pozostałości podłużnej trumny wykonanej z kłody drewnianej, zazwyczaj o rozmiarach 60—80 × × 200—220 cm. Na dnie trumny znajdowała się warstwa

przepalonych kości. Wśród kości rozrzucone były wyroby brązowe, często wtórnie przepalone w ogniu stosu. W grobach tego typu spotykano regularnie rozmieszczone jamy po dwóch lub po czterech słupach wkopanych w dno jamy grobowej. Groby te pierwotnie nakryte były nasypami kurhanów, które następnie z biegiem lat uległy całkowitej niwelacji.

Sądzić można, że w XIII—XII stuleciach p.n.e. nastąpił pierwszy okres rozkwitu kultury łużyckiej na ziemi głubczyckiej. Być może w tym czasie część ludności opuściła swe siedziby w południowej części Górnego Śląska i zasiedliła m.in. część zachodniej Małopolski, a może także północne Morawy.

W początkach wczesnej epoki żelaza (VII wiek p.n.e.) rozwój kultury łużyckiej na terenie ziemi głubczyckiej doszedł do szczytowego punktu. Przez ziemię tę przebiegał szlak handlowy łączący obszary naddunajskie z wybrzeżami Bałtyku. Drogą tą transportowano bursztyn z północy przez Bramę Morawską do krajów południowej Europy. Z południa zaś napływały wyroby brązowe i żelazne produkowane w dorzeczu środkowego Dunaju, w krajach alpejskich i w północnej Italii. Świadczą o tym znalezione w Kietrze przedmioty importowane z południa, m.in. naczynia brązowe i wyroby szklane. Miejscowa ludność zapoznała się wówczas z żelazem, z którego wykonywano zarówno narzędzia i broń, jak i liczne ozdoby czy części stroju. Rozpowszechnił się wtedy na interesującym nas terenie styl halsztacki (nazwa pochodzi od cmentarzyska w Hallstatt na terenie Austrii), według którego wykonywano i zdobiono naczynia gliniane i inne przedmioty. Dzięki ożywionym kontaktom handlowym nastąpiło znaczne wzbogacenie się części miejscowego społeczeństwa. Pogłębiło się zapewne także zróżnicowanie społeczne. Zamożniejsza część mieszkańców ziemi głubczyckiej przyswoiła sobie rozmaite zwyczaje zapożyczone z południa, z krajów naddunajskich. Rozpowszechnił się m.in. zwyczaj budowy okazałych grobów komorowych, według wzorów przyjętych ze wschodniego odłamu kultury halsztackiej.

Groby komorowe, odkryte na cmentarzysku w Kietrze, różnią się od innych grobów rozmiarami, obecnością konstrukcji drewnianych i bogactwem wyposażenia. Wewnątrz czworobocznej komory drewnianej ustawiano dwadzieścia, lub nawet ponad trzydzieści naczyń glinianych. Spotkano tu naczynia malowane i półksiężycowate podstawki gliniane o zagadkowej funkcji oraz liczne wyroby wykonane z brązu, żelaza, a wyjątkowo nawet ze złota, w tym wiele przedmiotów importowanych z południa, a także pochodzące z północy paciorki wykonane z bursztynu.

Bujny rozwój miejscowej kultury łużyckiej został gwałtownie przerwany w drugiej połowie VI wieku p.n.e. Stwierdzamy wówczas załamanie się osadnictwa na całym terenie ziemi głubczyckiej. Zgodnie z opinią panującą wśród wielu archeologów można przypuszczać, że to załamanie spowodowane było wypadkami natury politycznej, wywołanymi przez pojawienie się w dorzeczu środkowego Dunaju ludów kultury scytyjskiej lub tracko-scytyjskiej. Można przypuszczać, że nastąpił wówczas niszczący najazd koczowniczych ludów, które wdarły się na omawiany teren od południa przez Bramę Morawską. Najeźdźcy zniszczyli tu przodujący ośrodek kultury łużyckiej, a następnie przez południowo-zachodnią część Śląska dotarli aż na Łużyce. W czasie tego najazdu spalono na Śląsku i Łużycach grody ludności kultury łużyckiej z tkwiącymi w zgliszczach brązowymi grotami strzał, typowymi dla Scytów.

Do niedawna przypuszczano, że osadnictwo ludności kultury łużyckiej na terenie ziemi głubczyckiej zostało całkowicie zniszczone w wyniku najazdu scytyjskiego. Nowsze odkrycia dokonane na terenie Kietrza pozwoliły udowodnić, że w wyniku katastrofy politycznej, jaka dotknęła tę ziemię w drugiej połowie VI wieku p.n.e. nie uległa zagładzie cała ludność kultury łużyckiej. Jej część zamieszkiwała tam aż do III wieku p.n.e. W tym czasie na teren ziemi głubczyckiej przybyli Celtowie, którzy wówczas opanowali znaczną część Europy. Oni to podporządkowali sobie resztki ludności kultury łużyckiej. W Kietrze przebadano cmentarzysko celtyckie datowane na III i II stulecie p.n.e. Odkryto tu szkieletowe groby wojowników celtyckich wyposażone w żelazne miecze, włócznie z żelaznymi grotami, tarcze okute żelazem, a także ozdoby i części stroju wykonane z żelaza. Towarzyszyły im także szkieletowe pochówki kobiece wyposażone w pięknie zdobione brązowe bransolety, zapinki wykonane z żelaza i inne. Obok szkieletowych spotkano też pochówki ciałopalne, wyposażone w typowo celtyckie wyroby metalowe. Spalone kości składane były w tych grobach często do naczyń wykonanych przy pomocy koła garncarskiego.

Rozległą osadę ludności celtyckiej datowaną na I wiek p.n.e. przebadano w Nowej Cerekwi. Odkryto tam na wyniosłym bazaltowym wzniesieniu pozostałości licznych chat, piec do wypalania naczyń i dużą ilość materiału ceramicznego, wyrobów żelaznych, szklanych czy lignitowych. Pochodzący z tego samego okresu celtycki ośrodek hutniczy przebadano w Sułkowie.

Celtowie przynieśli na nasze ziemie udoskonaloną technikę uprawy ziemi i zaawansowaną umiejętność obróbki żelaza. Wprowadzili wiele nowych wynalazków, do których

zaliczyć można kamienne żarna rotacyjne, koło garncarskie do wyrobu naczyń. Zawdzięczano im też wprowadzenie pierwszych monet na naszych ziemiach. Monety te (znane m.in. z Nowej Cerekwi) wzorowane były na monetach greckich czy macedońskich. Najeźdźcy celtyccy zamieszkiwali omawiany obszar do początków naszej ery. Przemawiać za tym może występowanie na cmentarzysku w Kietrze grobów szkieletowych datowanych już na II wiek n.e.

Z cmentarzyskiem użytkowanym przez Celtów na terenie Kietrza łączą się pozostałości nader zagadkowych obiektów. W bezpośrednim sąsiedztwie zgrupowania grobów celtyckich odkryto zarysy rowów fundamentowych kwadratowych obiektów, o długości boku około 8 m. W ich wnętrzu natrafiono na ślady słupów. Brak warstwy kulturowej i śladów po paleniskach nie pozwala na zaszeregowanie ich do pozostałości budowli mieszkalnych. Fakt występowania owych obiektów na cmentarzysku sugeruje, że mamy do czynienia z konstrukcjami o przeznaczeniu kultowym, zapewne związanymi z kultem zmarłych. Występujące we wnętrzu tych obiektów słupy mogły mieć znaczenie konstrukcyjne i podpirać dach, bądź też odgrywać zupełnie inną rolę. Podobne obiekty znane są na cmentarzyskach celtyckich w zachodniej Europie. Zbliżone konstrukcje spotykamy także na cmentarzyskach z okresu wpływów rzymskich w okolicy Krakowa (Kryspinów) czy Przemyśla (Trójczyce).

W pierwszych stuleciach naszej ery południowa część Górnego Śląska objęta była kulturą przeworską (nazwa pochodzi od cmentarzyska w okolicach Przeworska). Stanowiska kultury przeworskiej znamy z około 40 miejscowości w obrębie byłego powiatu głubczyckiego. Spotykamy wśród nich głównie pozostałości osiedli typu wiejskiego. Natomiast mniej liczne są cmentarzyska. Znamy je z Głubczyc, gdzie przebadano wiele grobów ciepłopalnych na terenie cegielni przy ulicy Kozielskiej, jak też z Kietrza, gdzie wyróżnić można aż trzy cmentarzyska datowane na okres wpływów rzymskich. Pojedyncze groby, bogato wyposażone, znane są z innych miejscowości, m.in. z Baborowa i Nowej Cerekwi. Na obszarze ziemi głubczyckiej wytworzył się zwarty obszar osadniczy, którego centrum polityczne i kultowe zlokalizowane było w okolicach Nowej Cerekwi i Kietrza.

Pierwsze stulecia naszej ery, to okres dominacji cesarstwa rzymskiego na terenie Europy. Duże znaczenie miał wówczas szlak bursztynowy, łączący naddunajskie prowincje rzymskie, przez Bramę Morawską z wybrzeżami Bałtyku. W zamian za bursztyn napływały na nasze ziemie liczne wyroby produkowane w obrębie cesarstwa rzymskiego,

a przede wszystkim monety. Wyraźną ich koncentrację stwierdzono na terenie Nowej Cerekwi. W bogato wyposażonych grobach ciałopalnych odkrytych na cmentarzysku w Kietrzu znaleziono m.in. brązowe naczynia importowane z obrębu cesarstwa rzymskiego gliniane naczynia typu terra sigillata, produkowane w prowincjach rzymskich. Udało się stwierdzić, że naczynia terra sigillata wykonane zostały w warsztatach znajdujących się na terenie Galii (Lezoux i Rheinzabern).

W V wieku naszej ery nastąpiło załamanie się państwa rzymskiego i rzymskich wpływów w znacznej części Europy. Miały wówczas miejsce wielkie przemieszczenia ludnościowe na terenie naszego kontynentu wywołane najazdem Hunów. Na terenie ziemi głubczyckiej załamało się wówczas osadnictwo ludności kultury przeworskiej. Znamy wprawdzie jeden bogato wyposażony grób szkieletowy z tego czasu, odkryty na cmentarzysku w Kietrzu, brak jednak większej liczby znalezisk z omawianego okresu i dlatego nie potrafimy jeszcze w pełni przedstawić ówczesnej sytuacji na omawianym terenie.

W okresie wczesnego średniowiecza (VI—X wieku) ziemia głubczycka zamieszkała była przez polskie plemię Gołężyców, wzmiankowane w dokumencie tzw. Geograf Bawarski w IX wieku. Niektórzy z badaczy są zdania, że Gołężyce zamieszkiwali południową część Wyżyny Głubczyckiej i okolice dzisiejszej Opawy. Natomiast na obszarze dzisiejszego Głubczyckiego lokalizują inne plemię, określone w zapisie Geograf Bawarski jako „Lupiglaa”. Z tego okresu zachowały się nieliczne grodziska i pozostałości osiedli otwartych typu wiejskiego. Stanowiska z wczesnej fazy średniowiecza znane są m.in. z terenu Głubczyc, Branic, Kozłówek i Pomorzowiczek. Na szczególną uwagę zasługuje

Władysław Dziewulski

Z DZIEJÓW ZIEMI GŁUBCZYCKIEJ

Dzisiejszy obszar Głubczyckiego należał niegdyś do siedzib śląskiego plemienia Gołężyców, które ukazuje się po raz pierwszy w powstałej około 850 r. n.e. w Niemczech notatce tzw. Geograf Bawarski. Notatka sporządzona prawdopodobnie na podstawie informacji uzyskanych od kup-

tu kurhanowe cmentarzysko zachowane do dzisiaj w Rozumicach. W miejscowości tej uratowały się od zagłady kurhany, w których znajdują się ciałopalne pochówki z wczesnego średniowiecza, analogiczne do znanych z Raciborza-Obory.

Można przyjąć tezę o krótkotrwałej obecności najeźdźców awarskich, o czym może świadczyć znalezienie awarskiego grotu strzały w Pietrowicach Wielkich. Przypuszcza się, że obszar ziemi głubczyckiej zamieszkały przez wczesnośredniowiecznych Gołęczyców czy owych zagadkowych „Lupiglaa” został w IX wieku włączony w obręb Państwa Wielkomorawskiego. Znaleźiska typu wielkomorawskiego znane są jednak dotychczas tylko z okolic Opawy. Po rozbiciu Państwa Wielkomorawskiego przez Węgrów w początkach X wieku być może wymieniane tu plemiona uzyskały ponowną samodzielność. Następnie w ciągu X stulecia, podobnie jak i pozostałe ziemie śląskie, ziemia głubczycka weszła w skład piastowskiego państwa polskiego.

Literatura

1. Gedl M., *Cmentarzysko halsztackie w Kietrzu, pow. Głubczyce*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1973.
2. Gedl M., *Kultura łużycka na Górnym Śląsku*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1962.
3. Godłowski K., *Kultura przeworska na Górnym Śląsku*, Katowice—Kraków 1969.
4. Kostrzewski J., *Pradzieje Śląska*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1970.
5. Kozłowski J. K., *Paleolit na Górnym Śląsku*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1964.
6. Woźniak Z., *Osadnictwo celtyckie w Polsce*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1970.

ców odwiedzających obce kraje zawiera wykaz plemion zamieszkałych na wschód od państwa frankońskiego — dziedzictwa Karola Wielkiego. Obok nazwy plemienia podaje się zwykle liczbę należących do niego grodów, co zapewne uważano za miernik jego potencjału wojskowego

i gospodarczego. Plemię Gołężyców lokowane, jak wynika z kontekstu, na Śląsku miało posiadać 5 takich grodów.

Zasięg terytorialny Gołężyców nie jest oceniany w nauce jednoznacznie. Można spotkać się z poglądem, że ziemia Gołężyców obejmowała poza Głubczyckiem także części Raciborskiego i Kozielskiego położone na lewym brzegu Odry, cały Śląsk Cieszyński oraz należący do Czechosłowacji Śląsk Opawski. Ostatnio J. Tyszkiewicz utrzymuje, że istniało jeszcze jedno plemię górnośląskie, mianowicie Głupczyce, figurujące w Geografii Bawarskim pod nazwą Lupiglaa, co się wyklada jako Głupie Głowy. Autor lokalizuje je w podregionie geograficznym, którego szkieletem miały być rzeki Osobłoga z Białą na zachodzie, Stradunia i Troja z Psiną w centrum oraz brzegi Odry wraz z terenami po Rybnickie Wzgórza i Wodzisław Śląski na południu. Głównymi ośrodkami osadnictwa Głupczyców miały być: Głogówek, Głubczyce, Biała Prudnicka, Koźle i Racibórz. Pod Górą Świętej Anny plemie to sąsiadowało z Opolanami. Osadnictwo Gołężyców natomiast zaczynało się od rzeki Psiny i ograniczało się do Kotliny Opawskiej; rzeka Ostrawica miała stanowić granicę gołężycko-wiślańską. Ta hipoteza budzi zresztą wątpliwości, szczególnie z uwagi na pogardliwy charakter nazwy rzekomego plemienia Głupczyców.

Następnie przez dłuższy czas głucho w dziejach o losach, jakie były udziałem ziemi głubczyckiej. Są podstawy do przypuszczenia, że w końcu IX wieku została ona wraz z przyległymi terenami śląskimi podbita przez Państwo Wielkomorawskie; wiemy że władca tego państwa zwyciężył księcia Wiślan w Małopolsce, musiał więc uprzednio podbić obszary górnośląskie, przez które szła droga z Moraw do Małopolski. Około 907 r. państwo morawskie upadło pod ciosami przybyłych z Ukrainy koczowniczych Węgrów, zaś plemiona górnośląskie przy tej sposobności odzyskały niepodległość, nie na długo zresztą, bo około 950 r. znalazły się wraz z Krakowem pod panowaniem książąt czeskich. Z kolei około 990 r. wyparł Czechów ze Śląska książę polski Mieszko I, dokonując w ten sposób zjednoczenia wszystkich macierzystych ziem polskich pod swoją władzą.

W czasie kryzysu, jaki przeżywała wczesnofeudalna monarchia polska w latach czterdziestych XI wieku (wypędzenie księcia Kazimierza I przez możnowładców), książę czeski Brzetysław I najechał Polskę i przyłączył do swego państwa utracone przed pół wiekiem Śląsk i ziemię krakowską (około 1038 r.). Wprawdzie Kazimierz po powrocie do kraju i umocnieniu się na tronie odebrał Czechom Śląsk (1054 r.), jednakże południowo-zachodni jego skrawek (tzw.

Opawszczyzna), w tym obszar dzisiejszego Głubczyckiego, pozostał przy Czechach. Próba odzyskania go przedsięwzięta w 1064 r. przez Bolesława Śmiałego — wyprawa na główny gród Opawszczyzny Grodziec (po czesku Hradec) — nie miała powodzenia. Granice państwa czeskiego opierały się o Odrę aż do 1108 r., kiedy to Bolesław Krzywousty zdobył na Czechach gród Koźle. Toczące się wielokrotnie przez całe stulecie wojny polsko-czeskie o posiadanie Śląska zakończył pokój kłodzki z 1137 r. Obydwie strony zatrzymały obszary posiadane w chwili jego zawarcia. Na południowo-zachodnim krańcu Śląska granica polsko-czeska przebiegała mniej więcej wzdłuż północnej granicy późniejszej Opawszczyzny nie dochodząc nigdzie do Odry.

Opawszczyzna była włączona do Moraw stanowiących najczęściej uposażenie jednego z młodszych braci księcia panującego w Czechach. W 1182 r. cesarz niemiecki oderwał Morawy od Czech i stworzył oddzielne margrabstwo morawskie podległe bezpośrednio cesarstwu i rządzone przez boczną linię panujących w Czechach Przemyślidów. Ale już w 1197 r. władcy Czech odzyskali zwierzchnictwo nad margrabstwem morawskim.

Przed średniowieczną kolonizacją na prawie zachodnim, czyli na przełomie XII i XIII wieku, ziemia głubczycka była stosunkowo gęsto zaludniona; nazwy tutejszych wsi są w dwóch trzecich słowiańskie. Przyczyny należy szukać w bardzo urodzajnych glebach lessowych z natury bezleśnych (obecnie 75,2% gruntów ornych w powiecie stanowią gleby bardzo dobre i dobre). Zresztą ówczesne osiedla były niewielkie licząc od kilku do kilkunastu gospodarstw. Wśród nich ukazują się w pewnym dokumencie z 1107 r. Głubczyce jako ośrodek „ujazdu”, który na północy dochodził do rzeki Osobłogi. Znaczenie nazwy „ujazd” często występującej w nazewnictwie miejscowym Polski i Czech jest dobrze znane. Gdy bowiem książę chciał ustalić granice jakiegoś majątku ziemskiego, wówczas czynił to osobiście objeżdżając dookoła daną majątność.

O wyniesieniu się Głubczyc ponad poziom zwykłej wsi zadecydowało ich położenie przy zbiegu ważnych szlaków drogowych. Przechodziła tędy droga biegnąca równolegle do pasma Sudetów, która m.in. łączyła Nysę z Raciborzem. Przy przeprawie przez rzeczkę Psinę płynącą tutaj przez teren bagnisty szlak ten zbiegał się z drogą prowadzącą z Koźla. Inne drogi łączyły Głubczyce z Opawą i Karniowem.

Prawdopodobnie konieczność stworzenia przeciwwagi dla polskiego grodu kozielskiego podyktowała wzniesienie w Głubczycach warowni czeskiej — grodu drewnianego, którego istnienie stwierdza wzmianka w latopisie ruskim

datowana na 1253 r. Gród ten oczywiście musiał powstać wcześniej w związku z wojnami polsko-czeskimi, prawdopodobnie po 1108 r., kiedy do Koźle należało do Polski. Gród głubczycki lokalizowali badacze niemieccy w różnych miejscach. Najtrafniejsza chyba będzie jego lokalizacja na brzegu Psiny w pobliżu bramy Dolnej miasta Głubczyc, powstałego w wyniku lokalizacji na prawie zachodnim. Przemawia za tym treść poświęconej tej warowni wzmianki w latopisie ruskim. Relacjonuje ona, jak to sprzymierzone wojska Bolesława Wstydliwego i księcia ruskiego Daniela Romanowicza po bezskutecznym oblężeniu Opawy zdobyły gród Nasiedle i ruszyły w kierunku Głubczyc; jednak próba zdobycia grodu głubczyckiego nie powiodła się, wobec czego zarządzono odwrót. Z opisu walk wynika, że gród ten zbudowany z drzewa jodłowego stał na terenie bagnistym, przez który prowadziła do niego grobla. Opis ten odpowiada warunkom terenowym przed bramą Dolną, jakie istniały aż do ubiegłego stulecia.

Można przypuszczać, że przy grodzie powstała osada targowa; istniał tu bowiem obiekt sakralny, do którego ściągająca okoliczna ludność. Mamy na myśli kościół głubczycki zbudowany prawdopodobnie między 1169 a 1183 r.; są podstawy do przypuszczenia, że była to świątynia murowana w stylu romańskim. Targi urządzano wtedy przy kościołach. Być może ślad osady targowej zachował się w rozszerzeniu dzisiejszej ulicy Zielonej przy kościele farnym albo też trzeba jej szukać dookoła rynku z uwagi na jego osobliwy kształt (zaokrąglona pierzeja jak w Nysie, gdzie znaleziono ślady osady przedlokacyjnej).

Dokument lokacyjny dla Głubczyc nie zachował się i o czasie przeniesienia tej osady na prawo zachodnie można sądzić jedynie na podstawie pewnych poszlak. Powstanie tu miasta typu zachodniego prawdopodobnie nastąpiło w końcu drugiego czy na początku trzeciego dziesięciolecia XIII wieku., kiedy to po obu stronach granicy polsko-czeskiej zakłada się miasta i wsie nowego typu, żeby w ten sposób podnieść stan gospodarczy i obronność kraju. W każdym bądź razie w 1224 r. ukazuje się niemiecka nazwa Głubczyc — Lubschicz (w ówczesnej pisowni niemieckiej cz czytano jako c); wspomina się przy tej sposobności o istnieniu tutaj komory celnej. Zezwolenia na lokację udzielić musiał ówczesny król czeski Przemysł Ottokar (1197—1230).

Po stronie polskiej przeniesiono wtedy na prawo zachodnie Opole i Racibórz (między 1211 a 1217 r.), Nysę (około 1223 r.), Głuchołazy (po 1226 r.), po stronie czeskiej zaś Bruntal i Bzenec (1213), Morawskie Nove Město (1223), Opawę i Karniów (1224) oraz Znojmo (1226).

Lokację tych miast na prawie zachodnim poprzedził pogłębiający się podział pracy między osadami stanowiącymi skupienia rzemieślników i kupców a zwykłymi wsiami. Prawo zachodnie podkreślało ten podział dokonując odpowiedniej reorganizacji osadnictwa. W przeniesionych na prawo zachodnie wsiach już istniejących lub założonych na tymże prawie nowych wsiach centralną figurą stawał się pełnorolny gospodarz — kmieć poświęcający swe siły rolnictwu, ponieważ był on zobowiązany do płacenia czynszu i innych danin przynajmniej częściowo w pieniądzu. Musiał więc z jednej strony spieniężać wytworzone w swym gospodarstwie artykuły żywnościowe, z drugiej zaś nabywać potrzebne mu towary przemysłowe w miastach. Tendencja do usankcjonowania przepisami prawnymi podziału pracy między miasto i wieś ujawnia się — jeżeli chodzi o Europę Środkową — najwcześniej na terenie północnomorawskim. W 1224 r. Opawa uzyskuje od króla czeskiego zakaz funkcjonowania karczem na wsi w promieniu jednej mili od miasta (tzw. mila zapowiednia); zakaz godził w karczmy typu krajowego, które były punktami handlowymi, gdzie okoliczna ludność spotykała się z przyjezdnymi kupcami. Jednocześnie pozbawiono karczmy prawa warzenia najpopularniejszego wówczas napoju — piwa, które to prawo stało się monopolem mieszczańskim. Dalszym krokiem był zakaz uprawiania rzemiosł w promieniu mili zapowiedniej; przywilej taki uzyskują najwcześniej Głubczyce (1275). Niebawem zakazuje się też odbywania na wsi targów.

W praktyce jednak miastom nie udało się zapewnić sobie wyłącznego prawa zajmowania się rzemiosłem i handlem, a to ze względu na opór panów feudalnych, którzy rościli pretensje do prawa warzenia piwa na sprzedaż we własnych karczmach oraz trzymania w swych dobrach rzemieślników płacących im czynsz.

Pierwszymi mieszkańcami przeniesionych na prawo zachodnie Głubczyc musieli być przeważnie Flamandowie. Oni to przyczynili się do powstania prawa głubczyckiego pochodzącego od prawa flamandzkiego, uważanego na Śląsku za jedną z odmian prawa niemieckiego. Wpływy flamandzkie zaznaczały się też w narzeczu, jakim posługiwała się napływowa ludność niemiecka w Głubczyckiem. W drugiej połowie XIII wieku 14 miast północnomorawskich lokowano na prawie głubczyckim. Sąd miejski w Głubzyczach staje się trybunałem wyższym w stosunku do sądów tych miast oraz wielu wsi. W 1298 r. król czeski Wacław II zezwolił Głubzyczom na pobieranie opłat od udzielanych pouczeń prawnych.

W dzisiejszym Głubczyckiem poza Głubzyczami założono w XIII i XIV wieku parę innych miast. Przed 1265 r.

miastem stał się Baborów. W 1298 r. Nowa Cerekwia ukazuje się jako miejsce targowe, ale plan tej osady z czworokątnym placem targowym pozwala stwierdzić, że pierwotnie była ona założona jako miasto. W 1321 r. biskup ołomuniecki zezwolił na lokowanie Kietrza. Lokowana też jako miasto w XIV wieku Opawica spadła rychło do rządu miejsc targowych.

Zakładanie nowych wsi na prawie zachodnim lub przenoszenie ich na to prawo było w dzisiejszym Głubczyckiem dziełem panującego (króla lub księcia), zakonów rycerskich (joannitów i krzyżaków), poszczególnych feudałów, a także miasta Głubzyc jako osoby prawnej.

Kolonizacja średniowieczna na prawie zachodnim (niemieckim) została przeprowadzona w ciągu XIII i na początku XIV wieku. Wsie słowiańskie przeniesiono na prawo zachodnie, sprowadzono też pewną liczbę osadników-Niemców. W wyniku tej akcji rentę odrobnkową (robocizny nieodpłatne na rzecz panów feudalnych) zastąpiła renta pieniężna (czynsze), grunta wsi podzielono na łany stanowiące podstawę do obliczania ciężarów chłopskich, wsie otrzymały samorząd i własne sądownictwo. Sąd wiejski składał się z sołtysa i ławników; sołtysem zostawał przedsiębiorca, który po porozumieniu się z panującym lub panem feudalnym danego obszaru sprowadził osadników i urządzał ich na miejscu. Za przydzielone sadyby osadnicy musieli płacić, w konsekwencji nabywali tyle ziemi, na ile im starczyło pieniędzy. W związku z tym o przydziale ziemi w równych częściach nie było mowy. Wymagane przez pana robocizny były niewielkie (parę dni w ciągu roku). Chłopi pełnorolni — kmiecie musieli odrabiać pańszczyznę sprzężaną, tzn. stawiać się do dyspozycji pana z własnym zaprzęgiem. Obok nich występują małorolni zagrodnicy, którzy skąpe dochody ze swych kilkumorgowych działek uzupełniali wynajmując się do pracy w folwarkach pańskich lub u bogatych kmieci. Z pracy najemnej utrzymywali się również bezrolni komornicy mieszkający zwykle w domach kmieci.

Tak częste wojny w epoce feudalnej nie oszczędzały i ziemi opawskiej. W 1241 r. spustoszyli ją Tatarzy posuwający się po bitwie pod Legnicą wzdłuż Sudetów w kierunku Bramy Morawskiej. W 1253 r. zniszczył te strony najazd księcia krakowskiego Bolesława Wstydliwego w związku z toczącą się wtedy wojną czesko-węgierską. Ówczesny władca Górnego Śląska, książę Władysław I opolski, który początkowo popierał Węgrów, sprzymierzył się następnie z królem czeskim Przemysłem Ottokarem II (1253—1278). Dzięki temu zyskał on korzystne uregulowanie linii granicznej dzielącej Córny Śląsk od Moraw; wyty-

czona wówczas (około 1262 r.) granica pozostała bez zmian na odcinku dzisiejszego Głubczyckiego aż do 1742 r.

Po śmierci Przemysła Ottokara II Opawszczyzna otrzymała, jako uposażenie dożywotnie, królowa — wdowa Kunegunda (z pochodzenia księżniczka ruska, siostra Gryfiny, żony Leszka Czarnego). Jako jej rywal wystąpił nieślubny syn zmarłego króla Mikołaj I, któremu ojciec obiecał oddać ten obszar. Jeszcze za życia Kunegundy Mikołaj sprawował przez pewien czas rządy w Głubczycach (1281). Kunegunda zmarła w 1285 r. i Mikołaj stał się księciem opawskim pod zwierzchnictwem króla czeskiego. W latach 1294—1306 był on namiestnikiem króla Wacława II na podległych władcy czeskiemu obszarach polskich jako „starosta krakowski”. W 1309 r. księstwo opawskie opanowali książęta wrocławsko-legniccy, Bolesław, Henryk i Władysław; król czeski Jan Luksemburski zalegalizował ten stan rzeczy oddając im w zastaw Opawszczyznę. Ale już w 1318 r. król Jan nadał księstwo opawskie Mikołajowi II, synowi — zmarłego w tymże roku na obczyźnie — Mikołaja I.

Cdy w 1336 r. wygasła raciborska linia Piastów, wskutek śmierci ostatniego jej przedstawiciela księcia Leszka, pretensje do księstwa zgłosili z jednej strony najbliżsi krewni zmarłego — Piastowie górnośląscy, z drugiej zaś szwagier Leszka Mikołaj II, któremu już przedtem król Jan obiecał nadać w lenno Racibórz. Piastowie powoływali się na polskie prawo spadkowe, jednakże król czeski rozstrzygnął spór na korzyść Mikołaja II w oparciu o niemieckie prawo lenne. Od czasów Mikołaja II Opawszczyzna stała się oddzielnym ostatecznie od Moraw księstwem lennym podlegającym bezpośrednio koronie czeskiej.

Po śmierci Mikołaja II Głubczyce zostają stolicą samodzielnego księstwa na okres od 1365 do 1503 r. Najpierw przypadło ono księżnej-wdowie Jutcie z linii Piastów niemodlińskich (1365—1377). Zgon jej spowodował nowe podziały rodzinne. Księstwo głubczyckie otrzymał syn Mikołaja II z innego małżeństwa, Mikołaj III (1377—1394). Wskutek swej rozrzutności wpadł on w ręce lichwiarzy i musiał w 1385 r. oddać swe państewko w zastaw Piastom kozielsko-oleśnickim; zastaw zdołał wykupić dopiero jego brat Przemko opawski (1394—1433). Dokonane przez Przemka zjednoczenie Opawszczyzny zniweczyły po jego śmierci podziały rodzinne między czterech synów zmarłego. Należy zaznaczyć, że przy tych podziałach tworzone zamiast zwartych terytoriów szachownicę posiadłości poszczególnych książąt; np. 6 wsi na wschód od Głubzyc przypadło księciu opawskiemu, zaś na wschód od samej Opawy znalazły się włości karniowskie itd. Starano się bowiem tak podzielić spadek, żeby wszyscy spadkobiercy mieli równe dochody.

Głubczyce otrzymał Waclaw; zmarł on między 1445 a 1449 rokiem, zaś ostatnim księciem głubczyckim z rodu Przemyslidów był syn Waclawa Jan Pobożny. Po jego bezpotomnej śmierci księstwo głubczyckie przypadło koronie czeskiej (1489).

W XV wieku księstwo głubczyckie trażyły liczne wojny, szczególnie w latach 1433 i 1438 oraz rozboje uprawiane przez miejscowe i okoliczne rycerstwo. Dopiero w następnym stuleciu zapanował długotrwały pokój, zaś zbójnictwo rycerskie ustało wskutek ostrych zakazów króla czeskiego jako zwierzchniego władcy Śląska.

W 1489 r. król czeski Władysław Jagiellończyk obdarzył księstwem głubczyckim jednego ze swych ulubieńców Piotra von Haugwitza, zaś w 1493 r. księstwo karniowskie, którego ostatni władca z rodu Przemyslidów Jan, syn Mikołaja raciborskiego, zmarł również bez męskiego potomstwa, otrzymał kanclerz czeski Jan Schellenberg. Jemu to Haugwitz przekazał w 1503 r. księstwo głubczyckie w zamian za dobra Księżno w Świdnickiem. Od tego czasu księstwo głubczyckie stało się częścią składową księstwa karniowskiego.

W czasie istnienia księstwa głubczyckiego nastąpiło włączenie Opawszczyzny do Śląska. W latach 1389 i 1397 książęta opawscy przystępowali do tworzonych wtedy związków książąt śląskich, zaś w 1438 r. ówczesny książę opawski składał królowi czeskiemu hołd we Wrocławiu wspólnie ze Ślązakami. Wprawdzie w traktacie ołomunieckim z 1478 r. Opawa figuruje jako przynależność Moraw, ale za rządów króla Macieja Korwina (1468—1490), który władał Śląskiem i Morawami, sejmy śląskie często odbywały się na ziemi opawskiej. Ostatecznie zwyciężył pogląd, że cała Opawszczyzna należy do Śląska. Wyjątek stanowiły tzw. enklawy morawskie. Były to przede wszystkim dobra lenne biskupa ołomunieckiego, mianowicie Kietrz ze wsiami Łęgi, Krotoszyn, Kozłówki, Księże Pole, Raków i Tlustomosty oraz miasto Osobłoga ze swym okręgiem wbijającym się klinem między dzisiejsze obszary Głubczyckiego i Prudnickiego.

Nadając w 1506 r. następcy Jana Schellenberga (1503—1506) Jerzemu Schellenbergowi (1506—1523) księstwo karniowskie król Władysław stwierdził, że księstwo to zostaje ostatecznie odłączone od Moraw i przyłączone do Śląska, zaś książę będzie odtąd pełnoprawnym członkiem sejmu śląskiego.

W 1523 r. księstwo karniowskie nabył margrabia Jerzy Hohenzollern (1523—1543), brat głośnego Albrechta Hohenzollerna, który wyniesiony do godności wielkiego mistrza krzyżackiego zrzucił płaszcz zakonny i ogłosił się

świeckim władcą Prus Książęcych. Margrabia Jerzy, wykorzystując umiejętnie wpływy, jakie miał na dworze czeskim, dążył konsekwentnie do dalszego umocnienia swej pozycji na Śląsku. Zawarł on w tym celu umowy na przeżycie z książętami Janem opolskim i Walentym raciborskim, które zapewniły mu przejęcie obydwóch księstw, gdyż Jan był człowiekiem dużo starszym od niego, zaś Walenty kaleką i upośledzonym umysłowo. Jednakże Ferdynand Habsburg, który od 1526 r. zaczął panować w Czechach, nie chciał dopuścić do zdobycia przez Hohenzollernów zbyt mocnej pozycji na Śląsku i dlatego unieważnił umowy na przeżycie, jakie zawarł margrabia. Ostatecznie margrabia objął w posiadanie księstwo opolskie i raciborskie (1533), ale tylko tytułem zastawu z uwagi na udzieloną przezeń pożyczkę królowi czeskiemu, nie zaś na własność. Był on jednym z pierwszych władców, którzy przyjęli naukę Lutra; w 1526 r. rozpoczął nawracanie na luteranizm mieszkańców swego księstwa, nie cofając się przed stosowaniem przymusu. Jego jedyny syn Jerzy Fryderyk (1543—1603) zmarł bezpotomnie i księstwo karniowskie przypadło jego kuzynowi margrabiemu brandenburskiemu Joachimowi Fryderykowi (1603—1606), następnie zaś synowi tegoż Janowi Jerzemu (1606—1622).

Książę ten przeszedł z luteranizmu na kalwinizm i starał się narzucić nowe wyznanie swym poddanym; na wsi sprawa poszła łatwo, ale miasta stawiały zacięty opór. W czasie wojny trzydziestoletniej Jan Jerzy popierał energicznie stronę protestancką w Czechach przeciwko głowie katolików, cesarzowi Ferdynandowi II Habsburgowi. W pierwszej fazie wojny cesarz odniósł zdecydowane zwycięstwo, w związku z czym margrabia został pozbawiony swych posiadłości. Księstwo karniowskie Ferdynand II nadał swemu zaufanemu, księciu Karolowi Liechtensteinowi (1622—1627), który od 1613 r. władał już księstwem opawskim. Obydwa księstwa zostały wtedy połączone unią personalną, ale zachowały odrębną administrację.

Wśród tego srożyła się wojna trzydziestoletnia. Obszar księstw karniowskiego i opawskiego kilkakrotnie spustoszone; najwięcej ucierpiały wsie, spośród których niemało wyludniło się całkowicie. W Głubczycach np. zmniejszyła się ludność z 2100 osób w 1603 r. do 1200 w 1674 r.

Już w czasach przedwojennych struktura społeczna wsi ulegała zmianom. Podczas gdy w 1578 r. w całym księstwie karniowskim wolni sołtysi i młynarze, czyli górna warstwa wsi, stanowili 1,9% ogółu chłopów-posiadaczy nieruchomości, kmiecie — 70,6%, zaś zagrodnicy — 26,5%, to w 1619 r. pierwsza grupa reprezentowała 2,0 ogółu, druga 62,0% zagrodnicy i chałupnicy — 36,0%. Widzimy tu nową grupę

społeczną — chałupników. Posiadali oni dom wraz z drobną działką ziemi i pojawili się w związku z rozwojem własnych gospodarstw feudalów tzw. folwarków, którym ciągle brakowało siły roboczej. Brakowi temu miało zaradzić tworzenie gospodarstw chałupniczych.

W trakcie powojennej odbudowy zaznaczony kierunek rozwoju struktury społecznej wsi utrzymywał się nadal. W 1723 r., po zlikwidowaniu znacznej części skutków wojny, w 29 wsiach księstwa karniowskiego położonych w granicach dzisiejszego powiatu głubczyckiego do górnej warstwy wsi należało 1,8% ogółu gospodarstw, warstwa druga zmalała do 47,0%, trzecia zaś wzrosła do 50,2%. Oznaczało to silny wzrost biedoty chłopskiej.

W granicach dzisiejszego Głubczyckiego do księstwa karniowskiego, do którego jak już nadmieniliśmy zostało włączone księstwo głubczyckie, należały miasta Głubczyce i Baborów oraz 36 wsi a mianowicie: Bliszczycze, Bogdanowice, Chomięża, Chróscielów, Ciermięcice, Czerwonków, Dębnice, Dobieszowice, Dzbańce, Dzielów, Dzierżkowice, Grodziec, Gródczany, Jakubowice, Jaroniów, Jędrychowice, Królowe, Kwiatoniów, Lewice, Lwowiany, Lubotyń, Niekanice, Nowa Wieś Głubczycka, Pilszcz, Pomorzowiczki, Rozumice, Równe, Sucha Psina, Sułków, Sciborzyce Wielkie, Tarnkowa, Turków, Wódka, Wysoka, Zawiszyce i Zopowy.

Drugi książę z rodu Liechtensteinów Karol Euzebiusz (1627—1684) przeprowadził skutecznie kontrreformację (1674); mieszkańcy, którzy nie chcieli powrócić do katolicyzmu wyemigrowali lub utrzymali się w tych wsiach, które stanowiły własność panów ewangelickich. Takich wsi pozostało niewiele, gdyż szlachta ewangelicka niechętna Habsburgom została wygnana i tylko nieliczni zachowali swe majątki.

W znacznej części księstwa opawskiego i karniowskiego rządom Liechtensteinów (po Karolu Euzebiuszu panowali Jan Adam Andrzej 1684—1712, Antoni Florian 1712—1721, Józef Jan Adam 1721—1732 i Jan Karol 1732—1742) położył kres zabór Śląska przez Prusy, które wykorzystały słabość państwa Habsburgów napadniętego wtedy przez innych nieprzyjaciół. Król pruski Fryderyk II uzasadniając swe pretensje terytorialne do Śląska wysunął m.in. jako „podstawę prawną” posiadanie w przeszłości księstwa karniowskiego przez Hohenzollernów. Granica ustalona na mocy traktatu wrocławskiego z 1742 r. utrwaliła się mimo drugiej wojny śląskiej (1744—1745) i wojny siedmioletniej (1756—1763). Wojny te bardzo zubożyły ludność wskutek obowiązku żywienia przechodzących wojsk, wysokich podatków wojennych i dostarczania rekrutów i podwód.

Z zabranych części księstw karniowskiego i opawskiego władze pruskie utworzyły powiat głubczycki, znacznie większy niż obecnie. Należały do niego 4 miasta (Głubczyce, Baborów, Kietrz i Hulczyn), 5 miejsc targowych (Beneszów, Krzanowice, Opawica, Polska Cerekwia i Sudzice) oraz 131 wsi. Książę Liechtenstein zachował tylko władzę sądową w pewnym zakresie i własność prywatną w postaci kilku wsi i folwarków oraz pozostał właścicielem Głubczyc.

Powiat głubczycki przeżywał po zaborze pruskim duże trudności gospodarcze wskutek przecięcia przez nową granicę państwową najkrótszych połączeń drogowych z Prudnikiem, Nysą i Wrocławiem, a także odcięcia dawnych rynków zbytu w Czechach i Morawach.

Od 1756 r. zachowały się pruskie dane statystyczne przedstawiające liczbę mieszkańców, ale przez dość długi czas są one zbyt niskie z powodu niedokładnej rejestracji ludności wiejskiej. Mniej więcej dokładny spis pochodzi dopiero z 1787 r.: w jego świetle ludność Głubczyckiego wynosiła 66 623 osoby. W 1809 r. naliczono już 72 944 mieszkańców, czyli o 9,5% więcej. Szczególnie słaby wzrost można zaobserwować w miastach; ich mieszkańcy liczyli w 1787 r. 6851 osób, zaś w 1809 r. — 7239 osób, tzn. wzrost wyniósł tylko 5,8%. Sytuacja miast znacznie się pogorszyła w porównaniu z czasami austriackimi (wzrost podatków, zniesienie samorządu miejskiego, wtrącanie się administracji państwowej we wszystkie niemal dziedziny życia). Ludność wiejska rosła nie tylko wskutek przyrostu naturalnego; do wzrostu jej liczby przyczyniło się także zakładanie nowych osad, tzw. kolonii, których ludność bardzo słabo wyposażona w ziemię musiała szukać dodatkowych zarobków na folwarkach i w przedsiębiorstwach pańskich. Akcja zakładania kolonii rozpoczęła się już za czasów austriackich (Radynia 1690, Nowosady 1706, Dobrogostów przed 1725, Dwórzno 1734). Nasila się ona w ostatniej ćwierci XVIII wieku (Sławoszów 1776, Pomorzowiczki Małe około 1780, Nowe Gródczany 1782, Józefek 1782—1784 [później włączony do Włodzienina], Wierzbno 1790, Brachowice 1790, Klisino Małe 1790, Chróstno 1795—1798, Branice Zamek 1798, Ehrenberg 1799, Nowy Kietrz 1800, Michałkowice 1800, Grodzia 1803). Założony w 1789 r. Karlsfeld koło Sopowych niebawem upadł porzucony przez mieszkańców. Już po zniesieniu poddaństwa założono Studzienicę (1825). Jako drugi czynnik sprzyjający wzrostowi ludności występuje parcelacja folwarków pańskich między chłopów rozpoczęta w 1772 r. za przykładem sąsiednich terenów austriackich. W okresie 1772—1820 rozparcelowano 30 folwarków na ogólną liczbę 60.

Początek XIX wieku przyniósł doniosłe zmiany w życiu powiatu. Wskutek klęski poniesionej w wojnie prusko-francuskiej 1806/1807 r. władze państwowe musiały przeprowadzić wiele reform w celu odnowy zmurszałej monarchii staropruskiej. W 1807 r. zniesiono poddaństwo osobiste chłopów z ważnością od 11 XI 1810 r. Z kolei w następnym roku przywrócono miastom samorząd, a w 1810 r. zniesiono przymus należenia do cechów i wprowadzono wolność zajmowania się przemysłem. W 1818 r. przyłączono do powiatu raciborskiego całą południowo-wschodnią część powiatu głubczyckiego z miastem Hulczynem i 61 wsiami, natomiast na północy powiat głubczycki otrzymał 6 wsi z powiatu kozielskiego (Biernatów, Domecko, Kazimierz, Klisino, Szonów, Tomice). Wskutek tych wszystkich zmian granicznych powierzchnia powiatu zmniejszyła się o blisko 37% i wynosiła teraz 690 km².

Ponieważ chłopci głubczyccy już przedtem byli właścicielami użytkowanej przez nich ziemi mając tzw. własność podległą (panom feudalnym przysługiwała tylko własność zwierzchnia), odpadało tutaj postępowanie uwłaszczeniowe i reforma ustroju agrarnego ograniczała się do wykupienia przez chłopów obciążających ich robocizn i czynszów. Akcja tego rodzaju została przeprowadzona w latach dwudziestych i trzydziestych XIX wieku; z dawnych ciężarów feudalnych pozostały sądownictwo patrymonialne sprawowane przez samego pana feudalnego lub wyznaczonego przezeń urzędnika z wykształceniem prawniczym, tzw. justycjariusza, prawo polowania na gruntach chłopskich i niektóre inne uprawnienia pańskie.

Te pozostałości feudalizmu uchylono dopiero po rewolucji 1848 r. Parcelacja folwarków trwała nadal tak, że w 1910 r. grunta chłopskie zajmowały 90% gruntów ornych w powiecie, który pod tym względem przodował na Śląsku.

Przemiany ustroju agrarnego szły w kierunku rozdrobnienia własności chłopskiej w wyniku powstawania coraz większej ilości gospodarstw małorolnych i karłowatych. W 1861 r. naliczono 1592 gospodarstwa o powierzchni 30—300 morgów odpowiadających gospodarstwom kmiecym (czyli 22,9%), za gospodarstwa zagrodnicze można uznać 2481 gospodarstw 5—30 morgów (czyli 35,8%), wreszcie do chałupników zaliczymy 2866 gospodarstw poniżej 5 morgów (41,3%). Gospodarstwa obszarnicze, to 15 obiektów 300—600 morgów i 17 majątków powyżej 600 morgów. W 1910 r. wobec rozdrabniania gospodarstw kmiecych i powiększania obszarów gospodarstw zagrodniczych i chałupniczych zaliczono do chałupników chłopów posiadających mniej niż 5 ha, do zagrodników — posiadaczy gospodarstw

2—12,5 ha, wreszcie do kmieci — tych, którzy mieli więcej niż 12,5 ha. W ten sposób w powiecie znalazło się 1324 kmieci (14,9%), 3340 zagrodników (35,7%) i 4236 chałupników (47,6%); ogółem 8900 gospodarzy. Wreszcie spis z 1939 r. wykazał w powiecie 7074 gospodarstwa rolne i leśne; zmniejszenie się ich ilości w porównaniu z 1910 r. tłumaczy się zapewne pominięciem w spisie karłowatych działek poniżej 0,5 ha. Gospodarstw o powierzchni 0,5—5 ha było 3363 (47,5%), 5—10 ha — 1774 (25,1%), 10—20 ha — 1187 (16,8%), 20—100 ha — 727 (10,3%), zaś powyżej 100 ha — 23 (0,3%).

W sześćdziesiątych latach XIX wieku Głubczyckie było poważnym ośrodkiem życia gospodarczego w południowo-zachodniej części Górnego Śląska. Istniał tu dość rozwinięty przemysł wydobywczy (kamieniołomy, kopalnie gipsu). Rozwojowi życia gospodarczego sprzyjało powstanie kolei żelaznych. W 1856 r. Głubczyce uzyskały połączenie kolejowe z Raciborzem, w 1874 r. — z Karniowem, w 1876 r. — z Raclawicami Śląskimi. W 1868 r. Baborów, przez który już przebiegała linia kolejowa Głubczyce-Racibórz, otrzymał dodatkowe połączenie z Koźlem. W latach 1908—1909 powstała kolej łącząca Baborów z Opawą przez Pilszcz. Najpóźniej, bo w 1896 r. włączono do sieci kolejowej Kietrz przez zbudowanie linii Kietrz-Pietrowice Wielkie doprowadzonej do linii Głubczyce-Racibórz. Z tym wszystkim jednak usytuowanie powiatu w systemie dróg kolejowych nie było korzystne.

Lata 1861—1875 były okresem najwyższego rozwoju przemysłu i rzemiosła w tym rejonie. Wprawdzie tkactwo ręczne, szczególnie rozwinięte w Kietrzu (w 1840 r. 350 krosien bawełnianych i lnianych oraz 36 krosien wełnianych) najpierw uzależniło się w drugiej połowie XIX wieku od tkalni w Prudniku, później zaś całkowicie upadło, tkacze zaś częściowo wyemigrowali. W 1861 r. rzemiosło górowało jeszcze nad przemysłem pod względem liczby zatrudnionych; z ogólnej liczby 7659 pracowników przemysł zatrudniał tylko 40,4%. W 1875 r. zatrudnienie w przemyśle i rzemiosle wzrosło do 9963 osób, czyli o 30,1%. Liczba zakładów wynosiła 6364, czyli na jeden zakład przypadało średnio zaledwie 1,6 zatrudnionych. W następnych latach liczba zakładów ciągle maleje: w 1939 r. wynosiła ona tylko 2087 placówek, czyli niecałą jedną trzecią stanu z 1875 r. (32,8%). Proces ten odzwierciedlał likwidację drobnych zakładów rzemieślniczych i przemysłowych upadających wskutek konkurencji wielkiego przemysłu. Liczba zatrudnionych, która osiąga punkt szczytowy w 1907 r. (8565 osób), też maleje; w 1939 r. wynosiła ona 6488 osób. A więc średnio na jeden zakład przypadało 3 zatrudnionych. Przytoczone dane

statystyczne świadczą, że już przed I wojną światową w przemyśle i rzemiośle Głubczyckiego panowała stagnacja, której przyczyną pogłębił wielki kryzys lat trzydziestych. Skutki sztucznego polepszania sytuacji gospodarczej za czasów Hitlera za pomocą zbrojeń nie dały się odczuć w powiecie głubczyckim.

Największą rolę odgrywała branża włókiennicza zatrudniająca najwięcej ludzi (od 47,4% ogółu zatrudnionych w 1907 r. do 31,5% w 1925 r.). Na szczególną uwagę zasługiwała od 1870 r. fabryka pluszy, dywanów i narzut w Kietrze. W 1939 r. branża ta dała się jednak wyprzedzić branży spożywczej pod względem liczby zatrudnionych: pierwsza zatrudniała 27,8% ogółu, druga — 31,5%. Przemysł i rzemiosło w tym roku stanowiły źródło utrzymania dla 30,5% ludności.

Po zmianie granic powiatu w 1818 r. ludność jego liczyła 51 063 osoby; liczba ta jest prawdopodobnie zbyt niska z powodu wadliwej rejestracji. Aż do 1890 r. wzrastała ona osiągając w tym roku liczbę 86 948 osób. Następne spisy wykazują stały spadek liczby mieszkańców; w okresie 1890—1925 zaludnienie powiatu zmniejszyło się do 81 467 osób, czyli o 6,3%. Spis z 1939 r. wykazał nieznaczny wzrost o 797 osób (0,9%). W czasie II wojny światowej zwiększyła się liczba ludności wskutek napływu osób ewakuowanych z bombardowanych miast niemieckich. Udział ludności trzech miast (Głubczyce, Kietrz, Baborów) zwiększył się z 18,1% w 1861 r. do 32,8% w 1939 r. A więc wyludniała się wyłącznie wieś głubczycka.

Stosunki etniczne na obszarze dzisiejszego Głubczyckiego układały się niejednolicie. Gołęszyce należeli do plemion śląskich, musieli więc mówić narzeczem polskim, wykazującym być może wpływy morawskie. Podległość Opawszczyzny pod względem kościelnym biskupstwu ołomunieckiemu (morawskiemu) przyczyniała się niewątpliwie do czechizacji ludności pierwotnie polskiej. Jako Czesi występują przede wszystkim miejscowi panowie i rycerze. Za ich sprawą wprowadzono język czeski jako urzędowy. Ponieważ jednak w czasie wojny trzydziestoletniej dobra ich przeszły przeważnie w ręce szlachty niemieckiej, w konsekwencji język czeski w urzędach zastąpiła niemczyzna. Z drugiej strony w czasie średniowiecznej kolonizacji na prawie zachodnim dostawali się na tutejszy teren Flamandowie i Niemcy, którzy niebawem zintegrowali się całkowicie. Ludność rodzima, zamieszkała częstokroć obok Niemców w tych samych osadach, germanizowała się, ale ulegali też nieraz sławizacji i koloniści niemieccy. Na przykład Nowa Cerekwia, założona przy przeważającym udziale Niemców (nazywano ją pierwotnie Deutsch Neukirch, tj. Niemiecki

Nowy Kościół) w końcu XVIII wieku była osadą całkowicie polską.

O stosunkach etnicznych w dziesiętym Głubczyckiem około 1783 r. informuje statystyk pruski Zimmermann, opierający się na informacjach urzędowych. Według niego czysto polskimi były miejsca targowe Nowa Cerekwia oraz 11 wsi: Uciechowice, Bezdeków (dziś część Nowej Cerekwi), Dzierżysław, Dzierżkowice, kolonia Ehrenberg (później podzielona między Łęgi a Krotoszyn), Jędrzychowice, Gródczany, Lisięcice, Lubotyń, Jaroniów, Nasiedle, zaś mieszaną ludność polsko-niemiecką miało 17 wsi: Boboluszki, Branice, Chróścielów, Dziećmarowy, Kałduny, Jabłonka, Jakubowice, Księżę Pole, Dzbańce, Niekazanice, Raków, Rozumice, Ściborzyce Wielkie, Tłustomosty, Czerwonków, Wysoka i Pomorzowiczki. Jako wieś „morawska” (tj. czeska) figuruje u Zimmermanna tylko Wódka, ponadto osadą czesko-niemiecką miał być Turków.

W ciągu XIX wieku wiele polskich wsi zaczyna figurować jako „morawskie”. Zasięg czeszczyzny sięga po Babórów (nabożeństwa w języku czeskim). Ekspansja czeska cofa się niebawem pod naciskiem niemczyzny popieranej przez szkoły, urzędy i wojsko. W 1910 r. statystyka pruska uznała za wsie przeważnie czeskie: Boboluszki, Branice, Chróścielów, Dzierżkowice, Gródczany, Jabłonkę, Jakubowice, Lubotyń i Turków. Jak widzimy, większość tych wsi w końcu XVIII wieku zaliczana była do osad polskich. Wsiami przeważnie polskimi miały być w 1910 r. tylko Dzielów, Raków i Tłustomosty (w 80%) oraz Dziećmarowy, Jaroniów i Sułków (w 75%).

W 1880 r. Polacy i Czesi mieli stanowić 20% ludności powiatu. W 1890 r. do polskiego języka macierzystego przyznało się 5,3% ludności, zaś dwujęzyczni (mówiący po polsku i po niemiecku) stanowili 0,9%, razem więc ludność polska miała liczyć 6,2%. Udział Czechów i Morawców ustalono na 9,8%. W 1900 r. liczba Polaków nagle zmniejszyła się do poziomu 3,6%, również udział Czechów i Morawców spadł do 3,1%. Natomiast w 1905 r. udział Polaków niespodziewanie wzrósł do 5,3%, Czechów i Morawców zaś do 5,4%. Liczba dwujęzycznych przez cały okres 1890—1905 pozostawała bez zmian (0,9%). Analogicznie w Dzielowie odsetek Polaków w okresie 1900—1905 miał się podnieść z 0,2% do 29,3%, w Tłustomostach z 5,4% na 87,6%, w Sułkowie z 14,2% do 81,4%. Czy w tej sytuacji można mieć zaufanie do pruskiej statystyki narodowościowej? W 1910 Polacy i Czesi według ówczesnego spisu mieli reprezentować łącznie 18% mieszkańców powiatu. Plebiscyt z 1921 r. wykazał niezwykle słabe uświadomienie narodowe miejscowej ludności polskiej oraz nieprzychylny stosunek ludności czeskiej

do Polski; tylko 0,4% głosów padło wtedy za Polską. Spisy ludności z lat 1925 i 1933, jeżeli chodzi o stosunki narodowościowe, są jeszcze mniej wiarygodne niż spisy poprzednie. I tak Baborów uznany za całkowicie niemiecki miał około 1933 r. jakieś 700 mieszkańców z macierzystym językiem polskim (jak ustalił na miejscu polski badacz

Steuer). Wreszcie spis z 1939 r. wprowadzający rubrykę „narodowość”, przeprowadzony w warunkach terroru antypolskiego wymagał prawdziwego bohaterstwa od ludzi pragnących przyznać się do polskości, nie może być w konsekwencji żadnym miernikiem dla stosunków etnicznych.

Michał Lis

PIERWSZE LATA ODBUDOWY W POLSCE LUDOWEJ

1. Stan gospodarki przed wyzwoleniem

Głubczyckie w ostatnich latach okresu międzywojennego należało do zaniedbanych i upośledzonych — podobnie jak cały obszar dzisiejszego woj. opolskiego — tzw. wschodnich obszarów państwa niemieckiego. Szczególnie ostro odbił się na gospodarce podział Górnego Śląska w 1922 r., po którym to powiaty Śląska Opolskiego odcięte zostały od swego naturalnego zaplecza — organizmu państwa polskiego. Warto tu nadmienić, że stan ludności powiatu w 1939 r. był taki sam jak na początku XX wieku.

Głubczyckie było regionem typowo rolniczym. W 1939 r. prawie 76% ludności zamieszkiwało na wsi. Większość ludności utrzymywała się z zajęć rolniczych. Z pracy w przemyśle i rzemiośle żyło 30% mieszkańców, z handlu i komunikacji — 8,5%, z pozostałych zajęć — 21,6%.

Przemysł Głubczyckiego charakteryzował się w 1939 r. bardzo dużym rozdrobnieniem. Prawie w 2300 zakładach przemysłowych i rzemieślniczych zatrudnionych było 8250 osób. Średnie zatrudnienie wynosiło więc 3,6 pracowników w przeliczeniu na 1 zakład i było znacznie niższe od przeciętnej dla całego obszaru dzisiejszego województwa, również niskiej, wynoszącej zaledwie 5,4 pracowników na 1 zakład. W ogólnej liczbie zakładów przeważały warsztaty rzemieślnicze (prawie 1700).

Zacofany był również przemysł pod względem struktury branżowej. Przeważały tu zakłady przetwórstwa drewna — 22% ogólnego zatrudnienia w przemyśle powiatu, przemysł włókienniczy — 20% i budownictwo — również 20%. Te trzy gałęzie o łącznej liczbie 1050 zakładów (46% ogółu obiektów) zatrudniały ponad 5100 pracowników, tj. 62%

ogółu pracujących w przemyśle i rzemiośle. W okresie międzywojennym poważnie na znaczeniu stracił tradycyjnie dobrze tu rozwinięty przemysł odzieżowy. W ostatnich latach panowania niemieckiego zszedł on właściwie do rozmiarów rzemiosła; w 544 zakładach zatrudnienie wynosiło bowiem 830 osób, co dawało 1,5 pracowników na 1 zakład. Niewiele wyższą średnią legitymowały się wymienione wcześniej największe gałęzie przemysłowo-rzemieślnicze, w których na 1 zakład przypadało 2,2 pracowników.

Do największych zakładów w Głubczyckiem należały fabryki pluszu i dywanów w Kietrze, przeżywające w okresie międzywojennym permanentny kryzys, cukrownia w Baborowie oraz w samych Głubczycach — browar ze słodowniami i fabryki trykotaży. Z przemysłu mineralnego znana była kopalnia gipsu w Dierzysławiu. Poza tymi przedsiębiorstwami na uwagę zasługiwała duża liczba cegielni, tartaków, młynów oraz z mniejszych zakładów — piekarnie, rzeźnie, masarnie itp. Były też liczne zakłady rzemiosła usługowego i małych placówek handlowych.

W sumie zarówno zakłady przemysłowe, jak i rzemieślnicze oraz handel nie zapewniały stanowisk, a więc i środków do życia wszystkim mogącym pracować. Część z nich, przez cały okres, aż do wyzwolenia szukała źródeł utrzymania poza omawianym obszarem, głównie w głębi Niemiec.

W parze z niedorozwiniętym i zacofanym w swej strukturze przemysłem szło rolnictwo, również nie dające minimum środków utrzymania bardzo poważnej części ludności wiejskiej. Na ogólną liczbę 7074 gospodarstw rolnych ponad 1500 stanowiły obiekty o powierzchni 0,5—2 ha. Ich właściciele, stanowiący ponad 21% ogółu rolników, gospo-

darowali na powierzchni nie dochodzącej 1500 ha, co dawało średnią powierzchnię gospodarstwa w tej grupie mniejszą niż 1 ha. Z tej grupy mieszkańców wsi rekrutowała się zawsze największa liczba stale poszukujących pracy. W niewiele lepszej sytuacji byli właściciele gospodarstw karłowatych (2—5 ha), którzy stanowili 26% ogółu rolników, zaś ich gospodarstwa obejmowały zaledwie 10% ziemi. Łącznie gospodarstwa o powierzchni 0,5—5 ha stanowiły największą liczebnie grupę obiektów rolnych (48% ogółu), ale skupiały jedynie nieco ponad 12% powierzchni.

Stosunkowo dużą grupę stanowili tu chłopcy posiadający gospodarstwa o powierzchni 5—20 ha (około 42%). Ich udziałem było 45% ziemi. Na drugim miejscu pod względem wielkości posiadania plasowały się gospodarstwa wielkotowarowe o powierzchni 20—100 ha. Było ich nieco ponad 10% i obejmowały 35% ziemi. Zupełnie nietypowy w Głubczykiem na tle innych terenów Śląska Opolskiego był udział wielkiej własności ziemskiej. 23 majątki ziemskie skupiały tu 8% powierzchni uprawnej, podczas gdy w innych udział ten dochodził niemal do 50%.

Struktura wielkości gospodarstw rolnych przed wyzwoleniem była charakterystyczna dla ziemi śląskiej. Wynikała ona z tzw. pruskiej drogi przechodzenia od feudalizmu do kapitalizmu na wsi. W efekcie wielka była tu liczba biedoty wiejskiej i silne gospodarstwa wielkotowarowe.

Z tego pobieżnego omówienia wynika, że większość ludności powiatu do wyzwolenia żyła na niskim poziomie. Wyższego standardu nie mogło bowiem zapewnić ani rolnictwo, ani nedorozwinięty przemysł.

2. W Polsce Ludowej

Ziemie Głubczycką wyzwoliły radzieckie wojska 1 Frontu Ukraińskiego pod dowództwem marszałka I. Koniewa w drugiej połowie marca 1945 r. w ramach tzw. operacji opolskiej. Baborów wyzwolony został 23 marca, Głubczyce 24 marca, Kietrz 25 marca 1945 r.

Do końca wojny Głubczyckie znajdowało się w bezpośredniej strefie przyfrontowej pod kontrolą wojskowych władz radzieckich. Przekazanie tego regionu polskiej administracji nastąpiło 10 maja 1945 r. Przejęcia dokonała administracyjna grupa operacyjna na czele z pierwszym starostą powiatowym Tadeuszem Kopczyńskim. W przededniu tego aktu przybyła do Głubczyc 16-osobowa grupa operacyjna do spraw przejścia przemysłu. Na jej czele stał pełnomocnik Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów i Ministerstwa Przemysłu — inż. K. Szadkowski.

W maju rozpoczęła się organizacja życia społecznego i gospodarczego. Wielką rolę w tej pracy odegrali członkowie Polskiej Partii Robotniczej (dalej: PPR). Wystarczy nadmienić, że zarówno starosta jak i jego dwaj zastępcy (E. Pajor i B. Kowalski) byli członkami PPR.

W wyniku prowadzonej przez Niemców przymusowej ewakuacji ludności cywilnej teren ten był w dużym stopniu wyludniony. Po przejściu frontu część ludności niemieckiej wróciła. Po zorganizowaniu się polskiej administracji zaczęli napływać pierwsi osadnicy polscy — głównie repatrianci z terenu Związku Radzieckiego. Na skutek zniszczeń wojennych osadnictwo było poważnie utrudnione. Z przeprowadzonej latem 1945 r. inwentaryzacji szkód wojennych wynika, że miasto Głubczyce zniszczone zostało w 40%, a Kietrz w 50%; poważnie ucierpiał też Baborów. Ogółem w miastach tych w wyniku wojny uległo zburzeniu lub uszkodzeniu 1630 budynków. Wysokość strat oszacowano na 24,7 mln zł w cenach z 1939 r. W Głubczycach zrujnowane było całe śródmieście wraz z mieszkaniami, placówkami handlowymi i rzemieślniczymi, obiektami użyteczności publicznej itp.

Jeszcze większe spustoszenia odnotowano w zagrodach wiejskich. Na ogólną liczbę nieco ponad 7 tys. zagród zniszczono lub uszkodzono prawie 1900, tj. 27% ogólnej liczby zagród wiejskich. Odsetek ten był wprawdzie mniejszy niż np. w Grodkowskim i Nyskim, gdzie uległo zniszczeniu 80% zagród, czy w Kozielskim — 51%, ale przeciętne zniszczenie wykazanych w Głubczyckim zagród wynosiło aż 85% i należało do najwyższych w kraju. Wielkość strat na wsi szacowano prawie na 28 mln zł w cenach z 1939 r.

Bardzo poważne straty poniósł przemysł, komunikacja i handel. Zburzone były drogi i sieć energetyczna. Trudne do odrobienia były zniszczenia struktury gleby. Obszar powiatu głubczyckiego należał do terenów, gdzie front trwał najdłużej, a Niemcy przygotowywali się do zacieklej obrony. Celowi temu miał służyć tzw. sudecki pas umocnień i pól minowych zbudowanych przez hitlerowców. Pas ten, biegnący od Raciborza w kierunku Prudnika i Nysy, obejmował całą część regionu położoną na południe od Głubczyc. Liczba min umieszczonych na tej planowanej przez Niemców przeszkodzie dla armii radzieckiej przekraczała 1000 sztuk na 1 km² powierzchni i należała do najbardziej — poza przedpolami twierdz i specjalnymi pasami — zaminowanych obszarów Śląska. Miny, bomby i pociski oraz kompleksy rowów i transzei zupełnie zniszczyły żywą część gleby oraz system melioracyjny. Ziemia była nieurodzajna, a niewypały były przyczyną licznych wypadków śmiertelnych i okaleczeń pracujących po wojnie rolników.

Katastrofalnie przedstawiał się stan pogłównia, głównie bydła i trzody chlewnej. Pod koniec 1945 r. znajdowało się tam 4700 sztuk bydła (około 10% stanu sprzed wojny) oraz zaledwie 250 sztuk trzody chlewnej (0,4% stanu przedwojennego). Nieco lepiej było z końmi. Z liczbą ponad 3 tys. sztuk Głubczyckie przodowało wśród powiatów dzisiejszego województwa osiągając stan około 34% sprzed wojny (średnia dla Opolszczyzny wynosiła w tym czasie 23%).

Mimo tych trudności w przeciągu miesiąca (na przełomie maja i czerwca) w powiecie osiedliło się ponad 800 rodzin polskich (ponad 3 tys. osób), a na punktach etapowych oczekiwało na osiedlenie się prawie 5 tys. osób. W drugiej połowie sierpnia stan osadników przekroczył 13 tys. osób, a we wrześniu 20 tys. 90% przyjeżdżających stanowili repatrianci. Pierwszy spis ludności z połowy lutego 1946 r. wykazał 66 tys. ludności: w tym 53 tys. mieszkańców wsi oraz 13 tys. zamieszkałych w trzech miastach (5 tys. w Głubczycach, prawie 4700 w Kietrze i 3300 w Baborowie).

W ogólnej liczbie ludności znajdowało się około 30 tys. Polaków i 36 tys. Niemców, którzy zgodnie z ustaleniami poczdamskimi podlegać mieli wysiedleniu na znajdujące się pod okupacją aliancką ziemie niemieckie za Odrą i Nysą Łużycką. Pierwsze miesiące po wyzwoleniu należały do bardzo trudnych. Późniejsze niż w innych powiatach przybycie osadników, a także brak sprzętu uniemożliwiały siewy wiosenne. Nie zasadzono też ziemniaków. Szybko wyczerpujące się zapasy żywności groziły głodem; sytuację pogarszał brak pieniędzy. Nie przeprowadzono wymiany okupacyjnych środków płatniczych na pieniądze wprowadzone przez władze polskie. Nie najlepsze też były perspektywy na najbliższą przyszłość. Na zbiór czekały niewielkie ilości ozimin z jesienno siewu 1944 r. Zasiwy te były w poważnym stopniu zniszczone lub zaminowane. Wydajność ich nie mogła być więc duża.

Występowały również trudności transportowe. Od czerwca setki rodzin repatrianckich oczekiwały przy stacjach kolejowych nie mogąc się dostać do przydzielonych im gospodarstw. Brak transportu utrudniał też zaopatrzenie ludności w żywność.

Najpilniejszym zadaniem polskich władz od samego początku było uruchomienie życia gospodarczego. Zadanie to spoczywało na grupie operacyjnej, która do końca lipca 1945 r. przejęła od wojskowych władz radzieckich oraz zabezpieczyła 112 przedsiębiorstw, w tym 39 młynów i 27 innych zakładów przemysłu spożywczego, 22 zakłady metalowe (głównie kuźnie), niewielkie zakłady mechaniczne, 21 zakładów przemysłu budowlanego i 5 przemysłu włókienniczego. Zaczęto też organizować administrację gospodar-

czą. Zakłady przemysłowe były przejmowane przez zjednoczenia przemysłowe. I tak: Zjednoczenie Przemysłu Spożywczego przejęło 14 przedsiębiorstw, fabryki włókiennicze objęło Zjednoczenie Przemysłu Włókienniczego i Dzierwiarsko-Pończoszniczego, Urząd Ziemi objął i przystąpił do uruchomienia 32 młynów rolniczych.

W trakcie prac grupy operacyjnej w Głubczyckiem znaleziono i zabezpieczono składy różnych części maszyn, jak: silniki elektryczne, pompy, rury gazowe, części urządzeń elektrycznych itp.

Część przejmowanych zakładów była w poważnym stopniu zniszczona. Zaliczyć do nich należy przede wszystkim fabryki trykotaży — jedną zupełnie zniszczoną i jedną zdemontowaną oraz w 50% zniszczoną cukrownię. Mniejsze uszkodzenia dotknęły fabryki pluszu i dywanów, a także wiele mniejszych zakładów, które można było uruchomić już w drugiej połowie 1945 r.

Poza trudnościami technicznymi w pierwszym okresie wystąpił też brak kadr. Region głubczycki nie należał wówczas do atrakcyjnych obszarów. Odczuwało to kierownictwo grupy operacyjnej, które nie mogło w czerwcu obsadzić zakładów nawet własnymi ludźmi. Spośród pierwszych 16 członków grupy, którym zaproponowano kierowanie zakładami przemysłowymi objęło tę funkcję tylko 5 osób. Pozostali wrócili do Katowic rezygnując z pracy wobec trudności, z którymi zetknęli się w pierwszym okresie pobytu w Głubczyckiem.

Zostawało jednak coraz więcej ofiarnych pracowników, którzy od podstaw organizowali życie gospodarcze w regionie.

W trudnych warunkach przy braku fachowców, surowca i części maszyn przystępowano do produkcji w fabryce pluszu i dywanów oraz w jednej z fabryk dziewiarskich dawnej firmy „Merkury”. Fabryka ta najszybciej, pokonując przede wszystkim trudności organizacyjne, zaczęła wytwarzać poszukiwaną na rynku odzież. W marcu 1946 r. wyprodukowano w niej 5524 szt. koszul, swetrów i ubrań ochronnych, osiągając 73% ustalonego planu. W kwietniu produkcja wyniosła 8189 szt. wspomnianych wyrobów. Wiązało się to przede wszystkim z doprowadzeniem do stanu używalności maszyn. W marcu czynnych ich było 79, a w kwietniu już 86. Jako siłę napędową wykorzystywano istniejącą w „Merkurym” elektrownię wraz z silną stacją akumulatorową, co uniezależniało zakład od dostaw prądu z zewnątrz.

Pod koniec 1945 r. częściowo odbudowano i uruchomiono kopalnię gipsu w Dzierżysławiu.

Szybko rosło zatrudnienie w głubczyckim przemyśle.

W lipcu 1945 r. w 49 czynnych zakładach (na 74 wykazanych w pierwszym spisie) pracowało 646 osób. Po doprowadzeniu zakładów do pełnej mocy produkcyjnej przewidywano możliwość zatrudnienia jeszcze 2 tys. pracowników. Największą liczbę zatrudnionych wykazał w połowie 1945 r. przemysł spożywczy — 346 osób i włókienniczy — 190 osób. Znacznie mniej zatrudniały pozostałe zakłady: metalowy — 72 osoby, mineralny — 22 i drzewny — 16 osób.

Na początku 1946 r. liczba czynnych zakładów wzrosła do 162, a zatrudnienie osiągnęło 1258 osób. Najwyższe zatrudnienie wykazały wówczas: przemysł spożywczy — 557 osób i włókienniczy — 454 osoby. Największymi zakładami były: Fabryka Trykotów „Merkury” (335 pracowników) oraz kietrzańska fabryka pluszu i dywanów (261 pracowników). Trwał też remont przygotowujący do jesiennej kampanii cukrowniczej cukrowni w Baborowie, na odbudowę której do lutego 1946 Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego Opole-Śląsk wydało prawie 3 mln zł. Przy odbudowie cukrowni pracowało 400 osób.

W 1946 r. następuje rozdzielenie przemysłu od rzemiosła. Umacniają się największe zakłady. Głubczyckie staje się ośrodkiem produkcji włókienniczej. W 2 fabrykach (Głubczyce i Kietrz) zatrudnienie w grudniu 1946 r. wynosiło 767 osób. Poważnie rozbudowuje się przemysł spożywczy — w 41 zakładach 590 zatrudnionych — oraz materiałów budowlanych (3 zakłady z 105 pracownikami). Łącznie w 46 zakładach przemysłowych pod koniec grudnia zatrudniano 1492 pracowników.

Pod koniec planu trzyletniego przemysł Głubczyckiego osiąga już zatrudnienie prawie 4 tys. osób. Największy wzrost nastąpił w przemyśle włókienniczym, gdzie w 3 fabrykach pracowało ponad 1540 osób, następnie w przemyśle materiałów budowlanych (6 zakładów i ponad 1250 pracowników) oraz w przemyśle spożywczym (54 zakłady z 1045 zatrudnionymi). Zaczął się również rozwijać przemysł drzewny (4 zakłady i prawie 100 pracowników).

W latach 1946—1949 łączna liczba większych zakładów przemysłowych wzrosła o 24 przy zmniejszeniu się o 20 prywatnych zakładów przemysłowych, prosperujących jako zakłady rzemieślnicze. Łączne zatrudnienie w przemyśle pod koniec 1949 r. wynosiło 4133 pracowników, w tym w zakładach przemysłowych 3978 osób i zakładach rzemieślniczych — 155 osób. W wielkości zatrudnienia przemysłowego powiat głubczycki znajdował się na 7 miejscu, po powiatach: opolskim (z Opolem), raciborskim (z Raciborzem) nyskim (z Nysą), strzeleckim, kozielskim i prudnickim. W tempie rozwoju w okresie planu trzyletniego Głubczyckie ustępowało jedynie powiatom: kozielskiemu,

obszarowi dzisiejszego powiatu krapkowickiego, miejskiemu opolskiemu i raciborskiemu. Przyrost zatrudnienia na przestrzeni 3 lat, wynoszący prawie 250%, dobitnie ukazywał, że w ramach polskiego organizmu gospodarczego ziemia głubczycka zdołała zlikwidować skutki zniszczeń wojennych i znalazła perspektywę szybkiego rozwoju gospodarczego. Produkowane tu towary jak np. dywany, odzież, cukier — głównie do bezpośredniego użytku ludności — zyskały bardzo szybko dobrą opinię odbiorców. W miarę swych możliwości społeczeństwo głubczyckie dawało coraz większy wkład w dzieło odbudowy kraju.

Ważne miejsce w pierwszym okresie odbudowy gospodarczej powiatu, a co zatem idzie i stopniowej stabilizacji życia miało rzemiosło, na którym spoczywało zadanie odbudowy po zniszczeniach wojennych, a także usługi dla ludności.

Pierwsi rzemieślnicy przyjeżdżają do powiatu już z majowymi transportami repatriantów. Wkrótce zaczynają powstawać organizacje samorządu rzemieślniczego — cechy. Do końca 1945 r. czynne już były 54 zakłady. W następnym roku liczba zakładów zwiększyła się do 123. Dalszy wzrost utrzymuje się aż do 1948 r., osiągając kolejno: w 1947 r. — 164 i w 1948 r. — 187 zakładów. Nie sprzyjająca polityka państwa wobec sektora prywatnego w 1949 r. spowodowała spadek liczby zakładów do 137, a w 1950 r. nawet do 115. Cechą charakterystyczną rzemiosła głubczyckiego w pierwszych latach powojennych były zakłady zatrudniające poza właścicielem i członkami rodziny niewielką liczbę pracowników najemnych. W 1947 r. liczba zatrudnionych w 164 zakładach wynosiła 264 osoby, a w 1948 r. podniosła się do 363 osób, osiągając przeciętną prawie dwóch zatrudnionych na 1 zakład. Rok 1949 to powrót do warsztatów prowadzonych wyłącznie przez właściciela. Zatrudnienie spada do 137 osób. Trzeba jednak zaznaczyć, że zarówno spadek liczby zakładów jak i zatrudnienia w rzemiośle głubczyckim był większy niż w innych regionach Opolszczyzny. Jeśli chodzi o charakter rzemiosła głubczyckiego, to przeważały zakłady przetwórstwa rolniczego. Np. w 1947 r. na 114 rzemieślniczych zakładów produkcyjnych 49 to zakłady spożywcze (pierkanie, rzeźnie itp.). Na drugim miejscu znajdowały się zakłady branży metalowej (kowale, ślusarze itp.), którzy prowadzili 32 punkty usługowe, następnie usługi szewskie, rymarskie itp. (16 zakładów). Stosunkowo niski był udział rzemieślniczych zakładów budowlanych, drzewnych i krawieckich (łącznie w 1947 r. 17 zakładów).

Bujnie rozwijał się handel w pierwszych latach po wyzwoleniu. Na początku przewagę miała sieć sklepów prywatnych. Były to najczęściej obiekty małe — ale spełniały

bardzo ważną funkcję aktywizacji gospodarczej. W połowie 1945 r. czynne były w powiecie 34 sklepy prywatne, w tym 22 spożywcze i tytoniowe oraz 10 zakładów gastronomicznych i hotelarskich. Pod koniec 1945 r. sieć sklepów prywatnych poważnie wzrosła i osiągnęła liczbę 175. Natomiast w 1946 r. liczba prywatnych punktów sprzedaży detalicznej i usług hotelarskich oraz gastronomicznych doszła już do 180 obiektów, spośród których 68 prowadziło usługi w zakresie zaopatrzenia mieszkańców w artykuły spożywcze, a 37 hotelarskie i gastronomiczne. W 1947 r. liczba sklepów wzrosła do 213, głównie w sieci handlu artykułami spożywczymi i tytoniowymi, których w powiecie znajdowało się 133 oraz w obiektach hotelarskich i gastronomicznych, których było 45.

Już w 1945 r. powstały pierwsze organizacje spółdzielcze, które zaczęły prowadzić własne punkty sprzedaży. Do końca tego roku sieć spółdzielczych placówek handlowych osiągnęła liczbę 12 sklepów. Dynamiczny rozwój placówek spółdzielczych nastąpił w latach planu trzyletniego. W 1950 r. spółdzielczość poprzez sieć placówek sprzedaży detalicznej, a także hurtowej dominowała wyraźnie nad siecią handlowych usług prywatnych. Liczba sklepów detalicznych prowadzonych przez organizacje spółdzielcze wynosiła wówczas 131, zaś sklepów prywatnych — 78.

Najważniejszą rolę odgrywało tu nadal rolnictwo. Jego początki były trudniejsze niż w innych regionach. Zaważyły na tym, poza zniszczeniami i brakiem siły pociągowej oraz pogłowia innych zwierząt, duże ruchy migracyjne. Kierowani do powiatu osadnicy zastawali albo zniszczone i dewastowane gospodarstwa rolne lub mieszkające tu rodziny niemieckie, które zdążyły już wrócić z terenów Czechosłowacji po przymusowej ewakuacji prowadzonej przez wojskowe władze hitlerowskie. Start powojenny rolników był bardzo trudny. Przeprowadzone na niewielkim obszarze pierwsze żniwa nie mogły zapewnić odpowiedniej ilości materiału siewnego jak też i zboża na chleb. Konieczna była pomoc z zewnątrz.

Bardzo ważnym sprawdzianem, głównie umiejętności organizacyjnych, miały się okazać prace kampanii jesiennej. Władze ustaliły dla powiatu plan zaorania i obsiania zbożem ozimym powierzchni 20,2 tys. ha. Mimo bardzo dużego wysiłku organizacyjnego władz jak i samych rolników jesienią 1945 r. planu tego nie zdołano wykonać. Zaoranie jednak 16 tys. ha i obsianie zbożem 15 tys. ha uznać należy za duży sukces. Plan 20 tys. ha wykonany został dopiero w akcji jesiennej 1946 r.

Dużą pomoc w tym początkowym okresie niosło wojsko. Pierwszych rozminowań, przede wszystkim szlaków komu-

nikacyjnych oraz obszarów zabudowanych, dokonywali żołnierze radzieccy. Prace te kontynuowali następnie saperzy polskich jednostek. Nie obyło się w tej trudnej i odpowiedzialnej pracy bez wypadków śmiertelnych. Ginęli zarówno żołnierze unieszkodliwiający miny i niewypały, jak również rolnicy podejmujący pierwszą orkę.

Poza rozminowywaniem terenu Wojsko Polskie niosło również pomoc w pracach polowych poprzez delegowanie żołnierzy wraz z końmi i sprzętem do akcji żniwnych i siewnych.

W pierwszych latach powojennych wydajność z ha była niska. Główne przyczyny to brak możliwości starannej uprawy wynikający z niedostatecznego stanu siły pociągowej oraz sprzętu. Na wydajności musiał też odbić się brak nawożenia, będący konsekwencją małej liczby bydła. Odbudowa inwentarza należała do trudniejszych zadań. W polowie 1947 r. liczba koni w powiecie wzrosła do 5 tys. szt., bydła prawie do 8 tys. oraz trzody do 10 tys. szt. Na początku następnego roku stan koni osiągnął 6,2 tys. szt., zaś bydła 9,2 tys.

Poza omówionymi trudnościami doszły w pierwszych latach po wyzwoleniu klęski żywiołowe. Bardzo poważne zniszczenia plonów nastąpiły zarówno w 1945 r., jak i w 1946 r. z powodu plagi myszy polnych. Brak środków chemicznych oraz duże obszary odłogów uniemożliwiły walkę ze szkodnikami.

Z biegiem lat życie w Głubczyckiem wracało coraz bardziej do normy. Po opuszczeniu przez ludność niemiecką gospodarstw chłopci polscy poczuli się w pełni właścicielami ziemi wyzwolonej spod panowania niemieckiego.

Z perspektywy trzydziestolecia należy oddać sprawiedliwość tym wszystkim, którzy w pierwszym okresie przyczynili się do zagospodarowania powiatu. Lata te były — jeśli chodzi o warunki życia — bardzo trudne. Brakowało żywności, odzieży, opału. Z powodu niedożywienia i braku lekarstw wybuchały kilkakrotnie epidemie duru brzuszego. W walce z trudnościami rośli bohaterowie tych pierwszych lat władzy ludowej — bohaterowie przy warsztatach pracy i na roli. Zarówno jedni, jak i drudzy znaleźli się na ziemi głubczyckiej w nowych warunkach. Pracownicy fabryk nie tylko musieli odbudować swoje warsztaty pracy, ale zdobyć nowe kwalifikacje. To samo dotyczyło rolnictwa. Osiedleni tu rolnicy znaleźli się w zupełnie nowych warunkach. W pracy powstawała nowa społeczność. Często dochodziło do nieporozumień. Zupełnie inne doświadczenie historyczne posiadała polska ludność miejscowa, stanowiąca pod koniec 1948 r. 16% ogółu mieszkańców, a inne repatrianci (56%), jak i przesiedleńcy i reemigranci.

Wielką rolę w integracji społeczeństwa powiatu — poza stabilizacją gospodarczą — odegrała polityka władzy ludowej. Peperowski program budowy ustroju demokratycznego, zdobywający coraz powszechniejsze uznanie ludności, stał się platformą bardziej wytężonej pracy. Wyrazem poparcia polityki władzy ludowej były dwa ważne wydarzenia pierwszych lat po wyzwoleniu: referendum i pierwsze wybory do Sejmu Ustawodawczego. W referendum ponad 95% głosujących odpowiedziało „tak” na pytania dotyczące zarówno kształtu politycznego i gospodarczego państwa, jak i granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Jeszcze większy procent mieszkańców powiatu (98) oddał swe głosy

Franciszek Kamysz

PRZEMYSŁ ZIEMI GŁUBCZYCKIEJ

1. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA PRZEMYSŁU GŁUBCZYCKIEGO W ZARYSIE HISTORYCZNYM

Szczególne warunki środowiska przyrodniczego, a zwłaszcza rodzaj i jakość gleb¹ sprawiły, że region głubczycki ma charakter wybitnie rolniczy. Działalność przemysłowa odgrywa w zasadzie drugorzędną rolę. Tak było w przeszłości, tak jest jeszcze dzisiaj, chociaż w okresie powojennym nastąpił dość znaczny rozwój niektórych zakładów przemysłowych. O dominującej roli rolnictwa może świadczyć fakt, że ten dział gospodarki narodowej był źródłem utrzymania w 1960 r. ponad 56%, a w 1970 r. ponad 44% ludności (w województwie: 35,0% i 26,0%).

Pod względem poziomu uprzemysłowienia, mierzonego zatrudnieniem w przemyśle w przeliczeniu na 1000 mieszkańców oraz w przeliczeniu na 100 km² Głubczyckie zajmowało w 1970 r. 11 miejsce w woj. opolskim. Produkcja globalna przemysłu stanowiła tu w 1970 r. 2,3% produkcji globalnej przemysłu woj. opolskiego, a wartość środków trwałych ogółem brutto 2,32% wartości majątku przemysłowego województwa.

Tempo rozwoju przemysłu w latach 1960—1970 było w Głubczyckiem dużo niższe od przeciętnego w województwie. Jeżeli w woj. opolskim w latach tych wartość produk-

na listę Bloku Jedności Narodowej w wyborach do Sejmu w styczniu 1947 r. Przejawem poparcia społeczeństwa dla władzy ludowej był też ruch współzawodnictwa i fala zobowiązań poprzedzająca Kongres Zjednoczeniowy partii robotniczych — PPR i PPS — w grudniu 1948 r.

Przodujące dziś miejsce Głubczyckiego w rolnictwie Śląska Opolskiego, coraz nowocześniejszy przemysł i coraz lepsze warunki życia ludności regionu mają swój początek w pierwszych latach po wyzwoleniu, kiedy to mimo trudności i ciężkich warunków bytowych osiedlali się w miastach i wsiach pionierzy, którzy zapoczątkowali przywracanie zniszczonej ziemi życia.

cji przemysłowej wzrosła o 129,5%, to w Głubczyckim tylko o 62,7%.

W przeszłości duże znaczenie w przemyśle omawianego terenu posiadała drobna wytwórczość. Karol Błahut² pisze, że w 1861 r. 2081 warsztatów rzemieślniczych zatrudniało 4567 osób, tj. około 60% ogółu zatrudnionych w przemyśle i rzemiośle Głubczyckiego.

Według danych spisu przemysłowego przeprowadzonego w 1966 r., w 1965 r. trzy przedsiębiorstwa przemysłowe (Głubczyckie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze, Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego „Unia” w Głubczycach oraz Śląskie Zakłady Pluszu i Dywanów w Kietrze) zatrudniały 4150 osób, co stanowiło około 85% ogółu zatrudnionych w przemyśle. Świadczy to o bardzo dużym postępie w zakresie koncentracji produkcji.

Na tym terenie rozwinął się przede wszystkim przemysł lekki, spożywczy i mineralny. Do najstarszych zaś gałęzi należy przemysł włókienniczy, który wykształcił się w oparciu o lokalną bazę surowcową pochodzenia roślinnego (głównie len) oraz zwierzęcego (wełna owcza). W latach sześćdziesiątych XIX wieku przemysł włókienniczy skupiał około 60% ogólnego zatrudnienia w przemyśle³, a do najważniejszych zakładów w powiecie należały właśnie firusznie, bielnie i farbiarnie tkanin. W XIX wieku rozwinęło się również wiele branż przemysłu rolno-spożywczego, po-

WSKAŹNIKI UPRZEMYSŁOWIENIA GŁUBCZYCKIEGO W LATACH 1960—1970

Wyszczególnienie	1960	1965	1970	Przyrost w latach 1961—1970	
				w jednostkach naturalnych	w %
Liczba zatrudnionych w przemyśle —					
a) na 100 mieszkańców					
w województwie	117	134	149	32	127,4
w Głubczycy	76	83	94	18	123,7
b) na 100 km ²					
w województwie	1 130	1 330	1 547	417	136,9
w Głubczycy	629	672	763	134	121,3
Wartość środków trwałych ogółem w przemyśle w mln zł na 1 km ²					
w województwie	2,3	3,2	4,4	2,1	191,3
w Głubczycy	0,9	1,2	1,4	0,5	155,5

Źródło: „Roczniki Statystyczne Województwa Opolskiego” za lata 1961, 1966, 1971; *Inwestycje i środki trwałe według powiatów 1961—1968*, Warszawa 1970; Materiały statystyczne WUS w Opolu.

siadającego bogate zaplecze surowcowe. Do branż tych należało zwłaszcza piwowarstwo, młynarstwo i olejarstwo. Występujące w powiecie zasoby surowców mineralnych (gips, bazalt, gliny), stały się podstawą rozwoju przemysłu materiałów budowlanych. Na ich bazie powstały zakłady eksploatujące kopaliny oraz przetwarzające je (kopalnie gipsu, kamieniołomy, cegielnie).

Po 1907 r. rozpoczął się długi okres stagnacji, a nawet upadku przemysłu w tym regionie. Wraz ze znacznym spadkiem zatrudnienia w przemyśle i rzemiośle (związanym z procesem koncentracji produkcji, ale również z występującym kryzysem gospodarczym), nastąpiły zmiany w jego strukturze gałęziowej. O ile w 1907 r. wiodącą gałęzią przemysłu było jeszcze włókiennictwo, skupiające 46,6% ogółu zatrudnionych w przemyśle powiatu, to w 1939 r. spadło ono na drugą pozycję. Na czołowe miejsce wysunął się przemysł spożywczy. Udział zatrudnionych w tej branży w zatrudnieniu w przemyśle ogółem wzrósł z 15,4% w 1907 r. do 27,6% w 1939 r. Zwiększył się również udział w zatrudnieniu w przemyśle ogółem przemysłu metalowego i drzewnego.

Trudny był start przemysłu głubczyckiego po drugiej wojnie światowej. Większość zakładów przemysłowych została zniszczona w wyniku działań wojennych. W lipcu 1945 r. istniały tu zaledwie 74 zakłady przemysłowe, a łącz-

ne zatrudnienie wynosiło 646 osób. Wiele zakładów zostało odbudowanych i uruchomionych dopiero po 1950 r. Duże straty oraz powolne w zasadzie tempo odbudowy i rozbudowy zakładów przemysłowych sprawiły, że poziom industrializacji tego obszaru jest nadal stosunkowo niski.

Najmniejsze straty poniósł przemysł lekki i spożywczy. Przemysły te wykazywały też największe tempo rozwoju w okresie powojennym i zachowały dzięki temu podstawowe znaczenie w przemyśle regionu (zob. tabela 2).

Po drugiej wojnie światowej Głubczyckie stało się jednym z głównych ośrodków przemysłu włókienniczego w woj. opolskim oraz poważnym producentem wyrobów spożywczych.

Tabela 2

STRUKTURA PRZEMYSŁU W GŁUBCZYCKIEM W LATACH 1960 I 1970

Przemysł	1960			1970		
	Z	P	M	Z	P	M
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
w tym:						
paliwowo-energetyczny	0,3	—	3,0	1,0	—	4,5
elektromaszynowy	0,9	0,2	0,0	4,0	3,3	3,0
chemiczny	0,8	1,1	0,0	—	—	—
mineralny	11,0	5,7	17,0	8,1	4,5	13,6
drzewno-papierniczy	—	—	—	1,3	0,7	0,5
lekki	63,4	42,9	32,8	62,3	51,1	29,9
spożywczy	23,6	50,1	47,2	22,5	37,2	48,0
pozostałe gałęzie przemysłu	—	—	—	0,8	3,2	0,5

Z — zatrudnienie; P — produkcja globalna; M — majątek przemysłowy.

Źródło: *Spis przemysłowy przeprowadzony w 1966 r.*, Warszawa 1968; Materiały sprawozdawcze WUS w Opolu.

2. UKŁADY PRZESTRZENNE PRZEMYSŁU W GŁUBCZYCKIEM

Największe zakłady przemysłowe zatrudniające ponad 90% (przeciętnie do 92%) ogólnej liczby pracujących w przemyśle skupione są w trzech miastach: Głubczycach, Kietrzu i Baborowie. W większych wsiach: Branicach, Grobnikach, Nasiedlu oraz Dzierżysławiu w 1966 r. pracowało około 6%, a na wszystkie pozostałe miejscowości przypadało 2—3% ogólnego zatrudnienia przemysłowego w regionie; były tam zlokalizowane drobne zakłady usługowo-produkcyjne przemysłu spożywczego, metalowego, elektrotechnicznego i drzewnego.

Głubczyce to ważny ośrodek przemysłu włókienniczego. Głównym zajęciem mieszkańców było od dawna tkactwo,

znajdujące oparcie w szeroko rozwiniętej w okolicznych wsiach hodowli owiec i uprawie lnu. Już w XIV wieku Głubczyce znane były z wyrobu płótna lnianego. Cech sukienników posiadający w pobliżu miasta własny folusz miał duże znaczenie jeszcze w początkach XIX wieku.

Po wybudowaniu połączeń kolejowych w 1856 r. do Raciborza i w 1876 r. do Nysy przez Raclawice, miasto uzyskało podstawy rozwoju przemysłowego. W okresie kapitalizmu powstały nowe branże: ceramiczna i tartaczna, a stare przekształcały swe formy produkcji — z zakładów rzemieślniczych w zakłady przemysłowe.

Obecnie miasto Głubczyce jest ośrodkiem opolskiego przemysłu piwowarsko-słodowniczego. Do 1970 r. zakłady tej branży podporządkowane były dwóm przedsiębiorstwom przemysłu zarządzanego centralnie (w Głubczycach i Namysłowie) oraz dwóm przedsiębiorstwom przemysłu terenowego (w Brzegu i Raciborzu). Obecnie wszystkie browary i słodownie zlokalizowane na terenie woj. opolskiego podlegają Opolskim Zakładom Piwowarskim w Głubczycach. Przedsiębiorstwo to zatrudnia w województwie około 1000 osób, z czego blisko połowa pracuje w Głubczycach i Branicach.

Drugą najważniejszą branżą w tym ośrodku jest przemysł dziewiarski, który jest podporządkowany dwóm przedsiębiorstwom: w południowej części województwa Głubczyckim Zakładom Przemysłu Dziewiarskiego „Unia”, skupiającym zakłady w regionach głubczyckim, prudnickim i krapkowickim (Głubczyce, Biała Prudnicka, Łącznik i Strzeleczyki), w środkowej części województwa Zakładom Przemysłu Dziewiarskiego „Opolanka” w Opolu, skupiającym zakłady dziewiarskie miasta Opola i Opolskiego.

Kietrz od dawna był znany jako miasto tkaczy. W 1539 r. działało tutaj bractwo czeladników tkackich, a w 1569 r. ustanowiono „porządek cechowy” dla tkaczy. W 1784 r. mieszkało w Kietrze 46 płócienników i 3 sukienników, a w 1840 r. tkano już na 350 warsztatach len i bawełnę, a na 36 wełnę.

Po 1870 r. rozwój tkactwa fabrycznego wpłynął na upadek rzemiosła. W 1935 r. było tu 5 fabryk pluszu i dywanów, ale 2 z nich były nieczynne z powodu trudności ze sprzedażą wytwarzanych produktów. Miasto zostało poważnie zniszczone w czasie ostatniej wojny. Po 1945 r. odbudowano fabrykę pluszu i dywanów, zatrudniającą dziś ponad 2 tys. osób. Z ważniejszych zakładów tego miasta wymienić należy także dwie czynne cegielnie oraz betoniarnię.

Baborów. Próby uprzemysłowienia miasta podjęto w II połowie XIX wieku; w 1872 r. wybudowano tu cukrownię.

Od 1909 r. powstały w mieście nowe zakłady: 3 cegielnie, kaflarnia, 2 młyny parowe, słodownia i mleczarnia. Największym zakładem jest cukrownia, a także młyn z nowo wybudowanym elewatozem, zakład mleczarski i dwie cegielnie.

Branice posiadają słodownię i cegielnię oraz kilka drobnych zakładów przemysłu spożywczego, obsługujących ten ważny ośrodek lecznictwa specjalistycznego.

Grobniki. W miejscowości tej pracuje ponad 30 osób w zakładzie przerobu kości i odpadów poubojowych, podlegającym Przedsiębiorstwu Przemysłu Paszowego „Bacutil” w Katowicach.

Nasiedle. Czynną jest tutaj zakład mleczarski podlegający Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Głubczycach.

Dzierżysław. Na stoku Góry Gipsowej między Dzierżysławem a Kietrzem od XVIII wieku czynna była kopalnia gipsu. W ostatnich latach podlegała ona Opolskim Zakładom Przemysłu Cementowego; wydobywany w niej gips stosowano jako dodatkowy surowiec do produkcji cementu. Zatrudnienie przekraczało 80 osób. Ze względu na trudne warunki geologiczno-górnice (wydobywanie podziemne) i dużą miąższość nakładu, wydobywanie przerwano w 1972 r. Ponadto koszty wydobycia 1 tony gipsu były tu znacznie wyższe niż w dolinie Nidy.

3. ZARYS MONOGRAFICZNY WIĘKSZYCH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH

Opolskie Zakłady Piwowskie w Głubczycach zarządzają całym przemysłem piwowskim regionu — w sumie 11 zakładami. Na terenie ziemi głubczyckiej przedsiębiorstwu temu podlega pięć zakładów produkcyjnych: 3 słodownie i browar w Głubczycach oraz słodownia w Branicach. W czasie ostatniej wojny zakłady te zostały zniszczone w granicach 40—70%. Słodownie głubczyckie uruchomiono w latach 1948—1949. W wyniku systematycznej modernizacji zakłady te zwiększyły produkcję siodu z około 5 tys. ton w 1949 r. do około 15 tys. ton w 1970 r. Browar głubczycki po odbudowie w 1951 r. wytwarzał 55 tys. hektolitrów piwa rocznie, w 1970 r. — 165 tys., a w 1973 r. — 189 tys. hektolitrów piwa.

Głubczyce są wielkim eksporterem siodu, który w ubiegłych latach wysyłano do 10 krajów europejskich i 8 zamorskich, m.in. do Japonii, Brazylii i Indonezji. W ostatnich latach, z uwagi na wzrastające potrzeby krajowe, eksport został nieco ograniczony.

Uznanie u konsumentów zyskały produkowane na

Opolszczyźnie piwa „sudeckie” z Głubczyc, „zamkowe” z Namysłowa, „piastowskie” z Brzegu (wszystkie po 12,5° Balinga). Piwa te uzyskały najwyższy znak jakości krajowej „1”.

Dobre wyniki przemysłu piwowarskiego wynikają m. in. ze znacznej stabilności załogi. Obecnie ponad 60% zatrudnionych pracuje od początku lat pięćdziesiątych, tj. od okresu uruchomienia zakładów. Dyrektor naczelny Rudolf Bogdani pracuje tu od 1948 r. Długoletnimi pracownikami są też m.in.: Bronisław Pandlowski — główny technolog, Andrzej Wojtas, Ernest Matuszek, Józef Marchwiński, Stefan Mroczkowski, Bronisław Węglarczyk, Bronisław Bawer, Antoni Kołacz.

Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego „Unia” w Głubczycach. Przedsiębiorstwo to obejmuje swoim zasięgiem południową część województwa, zatrudniając ponad 2800 osób, z czego w Głubczycach ponad 1600 osób. Powstało ono w wyniku połączenia w 1963 r. zakładów w Głubczycach, Prudniku, Białej Prudnickiej, Łączniku oraz Strzeleczkach.

Zakład w Głubczycach zatrudniał przed II wojną światową około 400 osób i produkował skarpety męskie oraz odzież męską i damską. Część produkcji, głównie haftowanie, wykonywano chałupniczo. Ponad 50% majątku trwałego tego zakładu uległo zniszczeniu w czasie wojny. W okresie powojennym systematycznie modernizowano park maszynowy, przechodząc z maszyn saneczkowych na żakardowe. Obecnie zakłady produkują z włókien syntetycznych z domieszką wełny: czapki niemowlęce, przedszkolne, szkolne i młodzieżowe, sweterki dziecięce oraz swetry męskie i damskie. Poza tym zajmują się produkcją wstępną i półfabrykatami, jak farbowaniem przędzy i elementów dziewiarskich, z których w innych zakładach produkuje się wyroby gotowe.

Wartość produkcji globalnej w 1970 r. wyniosła w całym przedsiębiorstwie około 600 mln zł, z czego w Głubczycach ponad 380 mln zł. Część produkcji zakłady wysyłają na eksport, m.in. do Libanu, Kanady, Związku Radzieckiego, Danii, Szwecji, Norwegii, a ostatnio do Kuwejtu i Libii.

Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska Oddział w Głubczycach. W 1958 r. uruchomiony został zakład przetwórstwa owocowo-warzywnego w obiektach przejętych po różnych zakładach. W okresie przed wyzwoleniem była tu m.in. rozlewnia win gronowych oraz zakłady usługowe. Część tych obiektów wyburzono. Zakład początkowo podlegał Spółdzielni Ogrodniczej „Ogrodnik” w Raciborzu, a w 1960 r. utworzono Spółdzielnię Ogrodniczo-Pszczelarską

w Głubczycach. Głównymi asortymentami produkcji są: wina owocowe, których produkcja wzrosła z 400 do 600 tys. litrów, ogórki konserwowe, kompoty, różnego rodzaju sałatki warzywne. W 1972 r. rozpoczęto nową produkcję suszów warzywnych, jak: cebula, selery, pietruszka, pory oraz mieszanki tych warzyw.

Zakład jest jednym z nielicznych w regionie producentem przetworów owocowo-warzywnych (poza nim do tej branży należą zakłady przetwórcze w Raciborzu). Położony w rejonie bazy surowcowej ma możliwości dalszego rozwoju. W latach 1975—1977 przewiduje się budowę nowego zakładu w miejsce istniejącego w celu zaspokojenia rosnącego zapotrzebowania rynku regionalnego na produkty branży owocowo-warzywnej.

Zatrudnienie w sezonie osiąga 100 osób, w tym do 95% kobiet. Część produkcji jest wysyłana na eksport przez przedsiębiorstwo handlu zagranicznego „Hortex”, m.in.: różnego rodzaju sałatki warzywne, buraczki konserwowe, kompoty z truskawek i czarnej jagody.

Zakłady Tkanin Dekoracyjnych „Welur” w Kietrze. Działające zakłady powstały z małej tkalni ręcznej założonej w 1850 r. Fabrykę zmechanizowano w 1908 r., budując obecny zakład nr 1. W 1924 r. nastąpiła dalsza rozbudowa; powstał wówczas obecny zakład nr 2 na miejscu starego młyna. Zakład ten jest budynkiem siedmiokondygnacyjnym. W 1930 r. adaptowano fabrykę czekolady na zakład włókienniczy — obecnie zakład nr 3.

Po II wojnie światowej zakłady w Kietrze przystąpiły do produkcji już w kwietniu 1945 r., po przejęciu władzy przez administrację polską. Były one częściowo zdewastowane na skutek działań wojennych. Obecnie zakłady te są przedsiębiorstwem trzywydziałowym — z przędzalnią-farbiarnią, tkalnią i wykańczalnią.

Produkcja obejmuje trzy zasadnicze grupy asortymentowe: tkaniny pluszowe i pokrewne, chodniki, głównie boucle oraz dywany. W zakresie produkcji dywanów zakłady należą do największych w kraju. Produkują różne ich rodzaje: boucle, welurowe (tzw. aminstry węzełkowe, mechanicznie wiązane). Dywany szenilowe produkowane dawniej na około 40 krosnach wycofuje się, wprowadzając produkcję dywanów o długim włosie na angielskich krosnach. Wzory dywanów są różnorodne: perskie, ludowe oraz nowoczesne. Po uruchomieniu zakładów pracowało tu 290 osób, a w 1970 r. ponad 2 tys. Produkcja globalna w cenach porównywalnych wzrosła ponad 15 razy. Wyposażenie zakładów jest modernizowane. Zakłady eksportują wyroby do 25 krajów wszystkich kontynentów.

Znaczna część załogi pracuje tu już od lat czterdziestu. Do najbardziej zasłużonych należą: Bolesław Witkoś, Roman Dymnicki, Marian Skalski, Henryk Kałuża, Jan Drobiński, Paweł Kubiczek. Zakłady te mają poważne osiągnięcia w dziedzinie socjalnej; posiadają własne żłobki, przedszkola, ambulatorium lekarskie, ośrodek rekreacyjno-wczasowy, campingowy w Pokrzywniej, a także korzystają z ośrodków branżowych w Szczyrku i Ustce. Prowadzą działalność kulturalną (orkiestra zakładowa) i sportowo-turystyczną w różnych sekcjach: lekkoatletycznej, piłki nożnej i siatkowej, tenisa stołowego, pływackiej oraz rowerowo-turystycznej.

Cukrownia „Baborów”, wybudowana w 1872 r., jest najmniejszą z pięciu czynnych obecnie na Opolszczyźnie cukrowni. Podlega przedsiębiorstwu „Cukrownie Opolskie” z siedzibą w Raciborzu, zarządzającemu wszystkimi cukrowniami na terenie regionów opolskiego i katowickiego. Stała załoga wynosi 200—220 osób, sezonowe zatrudnienie w okresach kampanii cukrowniczych dochodzi do 450—500 osób. Przerób dobowy wynosi 1160 ton, kampanijny 100—120 tys. ton buraków. Do 1980 r. zakłada się rozbudowę cukrowni do poziomu 1500 ton przerobu braków na dobę, a także budowę nowej cieplowni.

Przypisy

¹ Według J. Dzieżycy i S. Kowalińskiego (*Zarys rejonizacji przyrodniczo-rolniczej w województwie opolskim*, Opole 1963 r.) powiat głubczycki położony jest w pierwszym, pszenno-buraczanym rejonie przyrodniczo-rolniczym.

² *Monografia gospodarcza województwa opolskiego*, pod red. J. Popkiewicza, Katowice 1966, s. 254.

³ Por. *Monografia gospodarcza...*, s. 253.

Literatura

1. Dziegieć E., S. Pączka, F. Zajac, *Głubczyce jako ośrodek lokalny*, Opole 1964.
2. *Geografia przemysłu Polski*, pod red. S. Leszczyńskiego i T. Lijewskiego, Warszawa 1972.
3. Kamysz F., Findelski B., Założenia rozwoju przemysłu w regionie opolskim (maszynopis znajduje się w Wojewódzkiej Pracowni Planów Regionalnych w Opolu).
4. Materiały i informacje zakładów przemysłowych powiatu głubczyckiego.
5. *Monografia gospodarcza województwa opolskiego*, pod red. J. Popkiewicza, Katowice 1966.
6. *Opolskie — rozwój województwa w Polsce Ludowej*, Warszawa 1970.
7. „Roczniki Statystyczne Województwa Opolskiego” za lata 1960—1972.
8. Straszewicz L., *Śląsk Opolski — zarys geografii gospodarczej*, Katowice 1970.
9. Wilsz K., *Związki produkcyjne i rynkowe przemysłu piwowarsko-słodowniczego w województwie opolskim*, Opole 1971.

Zbigniew Mikołajewicz

DZIAŁALNOŚĆ BUDOWLANA NA ZIEMI GŁUBCZYCKIEJ

Rozmiary i strukturę budownictwa w Głubczyckim wyznaczyły w przeszłości dwa zasadnicze czynniki:

a) zniszczenia wojenne zasobów mieszkaniowych i innych obiektów budowlanych oraz proces ich powojennej odbudowy,

b) program i kierunki rozwoju gospodarczego ziemi głubczyckiej w okresie powojennego 30-lecia.

Stopień zniszczeń wojennych we wsiach i miastach powiatu głubczyckiego był szczególnie duży. Około 27% ogólnej ilości zagród wiejskich leżało w gruzach¹, miasta opuszczone, zabudowa w znacznym stopniu zburzona. Szczególnie mocno ucierpiały miasta Głubczyce i Kietrz, w których śródmieścia zostały niemal zupełnie zniszczone. Miasta te należą do nielicznych w województwie, w których do dnia dzisiejszego nie zlikwidowano skutków wojny: wyburzone

i odgruzowane śródmieścia nie zostały jeszcze w pełni zabudowane.

Trudną sytuację gospodarczą Głubczyckiego w pierwszym okresie po wyzwoleniu komplikowały problemy ludnościowe. Miasta i wsie zostały opuszczone przez ludność niemiecką, a stopniowy napływ nowej ludności, głównie osadników z centralnej części kraju i repatriantów z za Bugu trwał do początków lat pięćdziesiątych. Zaludnienie powiatu spadło z 82,3 tys. osób w 1939 r. do około 66,0 tys. w 1946 r. i około 48,1 tys. w 1950 r. Ludność trzech istniejących w powiecie miast również uległa wymianie. Liczbę mieszkańców miast podano w tabeli 1.

Głównym więc zadaniem było zasiedlenie nowej ludności w miastach i wsiach powiatu, w celu jak najszybszego,

LUDNOŚĆ W MIASTACH GŁUBCZYCKIEGO

M i a s t a	Liczba mieszkańców w latach:		
	1939	1946	1950
Głubczyce	13 452	5 020	6 549
Faborów	4 187	3 345	3 421
Kietrz	8 914	4 679	3 477

Źródło: *Opolskie. Rozwój województwa w Polsce Ludowej*. Warszawa 1970. s. 103.

pełnego zagospodarowania żyznej i urodzajnej ziemi głubczyckiej.

Działalność budowlana w pierwszym okresie po wyzwoleniu ograniczała się w zasadzie do utrzymania istniejących zasobów. Na obszarach miast, szczególnie Głubczyc i Kietrza, problemem bardzo istotnym i na owe czasy trudnym było przeprowadzenie akcji odgruzowania i uporządkowania śródmieść. Z uwagi na duży stopień zniszczeń zachowana zabudowa nie kwalifikowała się do odbudowy. Ograniczone środki finansowe i możliwości wykonawcze nie pozwalały zresztą na podjęcie zakrojonej na większą skalę odbudowy. W tej sytuacji podjęto decyzje o dokonaniu rozbiórek budynków zniszczonych, odgruzowania terenów i przejściowego ich zagospodarowania jako terenów zielonych.

Proces zabudowy śródmieścia Głubczyc, rozpoczęty w latach 1960—1963 (budynki przy ul. 22 Lipca i Ratuszowej) jest obecnie kontynuowany w oparciu o opracowany szczegółowy plan zagospodarowania przestrzennego śródmieścia² oraz kompleksowe opracowania urbanistyczno-architektoniczne. Nowe zespoły budynków mieszkalnych powstały wzdłuż ulic: Ratuszowa, Warszawska, Kręta, Koziełska. Są to obiekty współczesne, realizowane według typowej dokumentacji, przeważnie pięciokondygnacyjne, z pełnym wyposażeniem sanitarnym (kanalizacja, centralne ogrzewanie, łazienki).

Rozpoczęto również zagospodarowanie śródmieścia Kietrza, lokalizując nową zabudowę mieszkaniową na obrzeżu starego miasta, wzdłuż ulic Matejki i Wojska Polskiego. Zakres i tempo prac są tu jednak znacznie mniejsze w porównaniu z Głubczycami. Główna przyczyna tkwi w braku uzbrojenia miasta Kietrza w kanalizację sanitarną, co w znacznym stopniu hamuje cały proces odbudowy i rozbudowy miasta.

Niezależnie od realizowanej obecnie odbudowy śródmieść, prowadzone było i jest nowe budownictwo mieszka-

niowe i usługowe w innych częściach miast, szczególnie w Głubczycach. Większe zespoły mieszkaniowe powstały w rejonie ulic Sobieskiego (osiedle spółdzielcze) i Krakowskiej. Duże osiedle zabudowy jednorodzinnej powstało i dalej rozbudowuje się w zachodniej części miasta, w rejonie ulic Mickiewicza, Curie-Skłodowskiej, Żeromskiego, a mniejsze zespoły również w innych częściach miasta, np. przy ulicy Świerczewskiego. Również w pozostałych miastach, tj. Baborowie i Kietrzu rozwija się w ostatnich latach budownictwo jednorodzinne (rejon ulic Głubczyckiej i Traugutta w Kietrzu).

Podobnie rozwija się budownictwo mieszkaniowe na wsi, które stanowi ponad 60% ogólnego programu inwestycji mieszkaniowych w Głubczycach. Obok budownictwa uspołecznionego (głównie państwowych gospodarstw rolnych) coraz częściej i na coraz większą skalę realizowane jest budownictwo mieszkaniowe na wsi ze środków własnych ludności. Nowe budynki, przeważnie wille jednorodzinne typu miejskiego powstały w większości dużych wsi (Branice, Nowa Cerekiew, Lisięcice, Grobniki, Sucha Psina, Szonów i inne).

Poważne efekty uzyskano również w ramach na szeroką skalę prowadzonej działalności remontowej. Efekty te to nie tylko uporządkowanie zewnętrzne zabudowy, nowe elewacje, ale również przebudowa starych zasobów i ich pełna modernizacja, polegająca na zmianach w układzie funkcjonalnym mieszkań, wyposażeniu w instalacje i urządzenia sanitarne itp. Zakres rzeczowy wykonywanych remontów i modernizacji, jak również wielkość przeznaczanych na ten cel środków finansowych systematycznie z roku na rok rosną, osiągając np. w 1973 r. wartość 13,2 mln zł. Środki te pozwoliły na objęcie naprawami gruntowymi i modernizacją 49 budynków mieszkalnych.

Nowym, pozytywnym zjawiskiem jest stosowana w ostatnich latach zasada poddawania generalnym remontom i modernizacji całych zespołów zabudowy, w wyniku czego większe partie miast są porządkowane i odnawiane. Pozytywne efekty takich remontów kompleksowych widoczne są np. w rejonie ulic Powstańców i Kościuszki w Głubczycach, Rynku i ulicy Dąbrowszczaków w Baborowie, ulicy Głubczyckiej w Kietrzu, jak również w wielu wsiach Głubczyckiego.

W wyniku prowadzonej działalności inwestycyjnej i remontowej znacznie zwiększył się ogólny stan i jakość zasobów mieszkaniowych w powiecie, a szczególnie w miastach, co obrazuje tabela 2.

Poza budownictwem mieszkaniowym podkreślić należy duży zakres nowych inwestycji realizowanych w sferze in-

frastruktury społecznej, w postaci nowych obiektów oświaty, kultury, zdrowia, handlu itp. We wsiach powiatu głubczyckiego wybudowano w latach 1950—1973 aż 15 nowych szkół o łącznej liczbie 110 izb lekcyjnych i prawie 3200 miejscach. Nowe szkoły otrzymały kolejno miejscowości: Włodzienin (1950 r.), Pietrowice (1952), Boguchwałów (1954), Gołuszowice (1955), Pomorzowiczki (1956), Nasiedle (1957), Szonów (1958), Tłustomosty (1958), Nowa Cerekiew (1963), Bogdanowice (1964), Krasne Pole (1965), Uciechowice (1966), Branice (1967), Lisięcice (1971) oraz Zopowa (1973). W Głubczycach powstały 2 nowe szkoły podstawowe o 12 oraz 24 izbach lekcyjnych dla ponad 1000 uczniów. Ponadto wybudowano tu (1971—1972) cały kompleks obiektów technikum mechanicznego wraz z warsztatami szkolnym i internatem (ulica Dworcowa) oraz obiekt dla Zasadniczej Szkoły Zawodowej Raciborskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego (ul. Kochanowskiego). Od 1970 r. w sześciu wsiach (Branice, Włodzienin, Klisino, Szonów, Bogdanowice, Tłustomosty) wybudowano nowe domy nauczyciela.

Tabela 2

IZBY MIESZKALNE W GŁUBCZYCKIEM W LATACH 1950, 1960, 1970

Lata	Powiat ogółem		Miasta		Wsie	
	ilość izb	wskaźnik wzrostu w %	ilość izb	wskaźnik wzrostu w %	ilość izb	wskaźnik wzrostu w %
1950	34 305	100,0	9 696	100,0	24 609	100,0
1960	39 515	115,1	12 283	126,7	27 232	110,6
1970	50 504	147,2	16 486	170,0	34 018	138,2

Źródło: Dane spisów powszechnych z lat 1950, 1960, 1970.

W dziedzinie obiektów kulturalnych wybudowano wiejskie domy kultury w Pilszczu (1962), Sułkowie (1962), Klisinie (1965), Nasiedlu (1970), oraz rozbudowano zaadaptowany Powiatowy Dom Kultury w Głubczycach (ulica Kochanowskiego i Kościuszki) z salą widowiskową na 500 miejsc.

Ponadto wybudowano wiejskie ośrodki zdrowia w Nowej Cerekwi (1970), w Dzierżysławiu (1972) i Pomorzowiczkach (1973) adaptowano w tym celu istniejące obiekty, przeprowadzając ich modernizację odpowiednio do potrzeb służby zdrowia. W Kietrzu wybudowano też nową przychodnię rejonową, a w Głubczycach zmodernizowano i rozbudowano obiekty szpitala do wielkości około 350 łóżek. Stosunkowo duży zakres nowych inwestycji realizowano również w dziedzinie handlu i gastronomii. W samych Głubczycach powstały nowe pawilony handlowe, m.in.:

— w rejonie ulicy 22 Lipca, jako jeden z pierwszych w woj. opolskim zespół pawilonów artykułów przemysłowych, szklanych i chemicznych, włókienniczych, odzieżowych i dziewiarskich,

— w rejonie ulic Gdańskiej i Powstańców — pawilony spożywcze,

— przy ulicy Kościuszki — pawilon artykułów gospodarstwa domowego,

— przy ulicy Kołłątaja i Świerczewskiego — pawilon „Motozbytu” wraz ze stacją obsługi samochodowej,

— przy ulicy Moniuszki — nowy duży pawilon artykułów przemysłowych „Wszystko dla domu”.

— w rejonie ulicy Warszawskiej i placu Kościelnego — w budowie zespół pawilonów spożywczych i artykułów gospodarstwa domowego.

W Kietrze wybudowano duży dwukondygnacyjny pawilon artykułów przemysłowych w śródmieściu (Rynek — ulica Wojska Polskiego), pawilon artykułów motoryzacyjnych oraz nasion, owoców i sprzętu ogrodniczego przy ulicy Armii Czerwonej, niezależnie od dużej ilości nowoczesnych sklepów wbudowanych w partery budynków mieszkalnych, głównie przy ulicy Wojska Polskiego. W Baborowie wyróżnia się nowy, duży dwukondygnacyjny Dom Handlowy CRS „Samopomoc Chłopska”, zlokalizowany przy ulicy Dąbrowszczaków. Z innych obiektów wymienić należy m.in. nową siedzibę Straży Pożarnej w Głubczycach (ulica Kołłątaja) oraz udany, wielofunkcyjny Dom Rzemiosła (ulica Kochanowskiego), wybudowany w czynie społecznym dla uczczenia 30-lecia Polski Ludowej.

Z tego bardzo pobieżnego przeglądu widać, że dorobek ziemi głubczyckiej zarówno w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego, jak i użyteczności publicznej jest pokaźny, a jego efekty służą coraz lepszemu zaspokajaniu podstawowych potrzeb społecznych.

Plany rozwoju gospodarczego i przestrzennego regionu opolskiego przewidują dalszy intensywny rozwój dotychczasowych funkcji ziemi głubczyckiej, stanowiącej jeden z najważniejszych obszarów intensywnej produkcji rolnej. Z uwagi na występujące tu bardzo dobre gleby oraz stosunkowo wysoki udział gospodarki rolnej wielkoobszarowej (PGR i spółdzielnie produkcyjne), Głubczyckie będzie głównym rejonem towarowej produkcji rolnej oraz ważnym źródłem zaopatrzenia w produkty rolne samej Opolszczyzny, jak również okręgów przemysłowych Śląska, tj. ROW i GOP.

Na tle określonej wyżej podstawowej funkcji ziemi głubczyckiej rysują się zadania głównych ośrodków osadniczych, jakimi są miasta Głubczyce, Baborów i Kietrz. Nie-

zależnie od przewidywanego rozwoju przemysłu, ich głównym zadaniem będzie zapewnienie szerokiego wachlarza usług dla rolnictwa. Jako lokalne ośrodki usługowe miasta te wyposażone zostaną w odpowiedni zestaw nowych inwestycji nie tylko w zakresie bezpośrednio związanym z obsługą rolnictwa (zaopatrzenie i skup, usługi agro- i zootechniczne, przetwórstwo płodów rolnych itp.), ale również w zakresie szeroko pojętych usług: kultury, oświaty, handlu, rzemiosła, ochrony zdrowia itp.

W związku z tym i przy założeniu dalszego wzrostu mechanizacji i wydajności pracy w rolnictwie przewiduje się istotne zmiany w sytuacji demograficznej Głubczyckiego. Przy ogólnym wzroście zaludnienia z około 58,5 tys. osób w 1970 r. do około 61,0 tys. w 1990 r.³, zmniejszy się zaludnienie na wsi odpowiednio z 37,7 tys. do 34 tys. osób, przy równoczesnym przyroście ludności miast z 20,8 tys. w 1970 r. do około 27,0 tys. w 1990 r. Przewidywane zmiany zaludnienia w poszczególnych miastach Głubczyckiego obrazuje tabela 3.

Ponadto przewiduje się po 1980 r. nadanie statusu miasta Branicom, których zaludnienie wzrośnie z obecnego stanu 4,3 tys. do około 4,8 tys. osób w 1990 r.

Sposób i kierunki dalszej rozbudowy miast określają plany ogólne zagospodarowania przestrzennego. Plan miasta Głubczyc⁴ przewiduje w pierwszej kolejności lokalizację budownictwa mieszkaniowego wielorodzinnego w śródmieściu, natomiast budownictwa jednorodzinnego w zachodniej części miasta, jako kontynuację istniejącej zabudowy tego typu. Ze względu na wysoką klasę gleb występujących w mieście i konieczność oszczędnej gospodarki terenami

Tabela 3

ZALUDNIENIE MIAST GŁUBCZYCKIEGO W 1970 R. I 1990 R.
(w tys. osób)

Miasta	Liczba mieszkańców w latach:	
	1970	1990 (plan)
Głubczyce	11,4	15,0
Baborów	3,4	4,0
Kietrz	6,0	8,0

Zródło: Kompleksowy program rozwoju osadnictwa. Urząd Wojewódzki, Wojewódzka Pracownia Planów Regionalnych, Opole 1974.

użytków rolnych, plan przewiduje dalszą lokalizację budownictwa wielorodzinnego we wschodniej części miasta, na terenach wyeksploatowanych przez cegielnię, stanowiących w znacznej części nieużytki. Powstanie tu w przyszłości nowa samodzielna dzielnica mieszkaniowa o zalud-

nieniu około 7 tys. mieszkańców, wyposażona w pełny zakres usług podstawowych (żłobki, przedszkola, szkoły, ośrodki zdrowia, handel, rzemiosło itp.). Po wybudowaniu nowej dzielnicy obecnie skrajnie położone centrum (Rynek) znajdzie się w środku miasta, a więc prawidłowo w stosunku do całości terenów zabudowanych. Nowe tereny dla lokalizacji przemysłu, magazynów, składów, baz transportowych itp. wyznaczono w południowej części miasta, w izolacji od terenów zabudowy mieszkaniowej i usługowej.

Istotne zmiany przewidywane są w układzie komunikacyjnym Głubczyc, z których najważniejsza to budowa nowej trasy przelotowej z Opola i Prudnika w kierunku Raciborza z ominięciem centrum miasta. Przebieg tej trasy przewidziany jest na obrzeżu zabudowy miasta, od strony wschodniej. Przez przebudowę i modernizację ulic istniejących wykształcona zostanie obwodnica wewnętrzna, przebiegająca wokół śródmieścia, pozwalająca na znaczne uproszczenie i uporządkowanie ruchu przez bezpośrednie i płynne powiązanie poszczególnych dzielnic między sobą i z centralnym ośrodkiem usługowym miasta.

Funkcje centrum spełniać będzie historycznie ukształtowany rejon, tj. Rynek i cały zespół starego miasta. Zabudowa śródmieścia Głubczyc, realizowana jest kompleksowo według opracowanej przez „Miastoprojekt” Opole koncepcji urabianistyczno-architektonicznej⁵, opartej o wcześniej zatwierdzony szczegółowy plan zagospodarowania przestrzennego śródmieścia.

W obszarze śródmieścia Głubczyc, zniszczonym w wyniku działań wojennych w około 70—80%, zachowały się tylko niektóre obiekty zabytkowe (gotycki kościół, wypalona wieża ratuszowa, pojedyncze budynki mieszkalne) oraz układ komunikacyjny. Opracowany projekt zabudowy śródmieścia zachowuje zabytkowy układ urbanistyczny oraz stare linie zabudowy przy równoczesnym jej rozluźnieniu i swobodnym ukształtowaniu, podkreślającym naturalne walory (nachylenie) terenu. Zabytkowy układ komunikacyjny, tzw. obwodnicowy stanowił zasadniczy element kształtujący nowe śródmieście, tj. jego funkcje i sposób zabudowy. Zrekonstruowany ratusz stanie się centrum odbudowanego miasta, wokół którego skupiono zespół obiektów handlowo-usługowych. W sukiennicach przy ratuszu zlokalizowane zostaną m.in. kawiarnia (około 300 m² pow. użytkowej), kwiaciarnia (40 m²), „Jubiler” (73 m²), „Cepelia” (100 m²) i Klub MPiK (250 m²).

W poszczególnych pierzejach zabudowy wokół Rynku przewiduje się m.in.:

- w części zachodniej — kino na 500 miejsc,
- w południowo-zachodniej — dom towarowy (2600 m²)

powierzchni użytkowej) oraz zespół dwukondygnacyjnych pawilonów, mieszczących m.in. domy mody (około 300 m²), aptekę (290 m²), sklepy: obuwniczy, drogerijny, spożywczy, owocowo-warzywniczy (łącznie około 560 m² pow. użytkowej).

— w części wschodniej — zespół sklepów i zakładów usługowych wbudowanych w partery budynków mieszkalnych (sklep PKO, Dom Książki, sportowy, usługi dziewiarskie, modniarskie, zegarmistrzowskie i inne, o łącznej powierzchni około 700 m²),

— pierzeję północną Rynku zamykać będzie, obok już istniejącego budynku mieszkalnego, projektowany hotel miejski (100 miejsc) wraz z zakładem gastronomicznym (150 miejsc).

Pozostałą część terenów śródmieścia przewiduje się za budować budynkami mieszkalnymi, w większości pięciokondygnacyjnymi. Fragmenty murów obronnych zostaną odrestaurowane poprzez częściową odbudowę i oczyszczenie od przylegających do nich budynków. W ten sposób wzdłuż murów obronnych utworzy się pas zieleni, spełniający funkcje wypoczynkowe oraz izolujący zabytkowe śródmieście od projektowanej obwodnicy.

Realizacja zabudowy śródmieścia, prowadzona już od kilku lat, nasilona zostanie w latach 1976—1980, bowiem przewiduje się budowę większości obiektów usługowych w samym centrum miasta.

Również pozostałe miasta Głubczyckiego posiadają sprecyzowane zasady i kierunki rozwoju perspektywicznego. Plan ogólny zagospodarowania przestrzennego miasta Baborowa⁶ przewiduje uzupełnienie i zabudowę istniejących luk w rejonie ścisłego śródmieścia, a następnie koncentrację budownictwa mieszkaniowego w północnej części miasta przy ulicy Wiejskiej i Kościuszki.

Nowy plan zagospodarowania miasta Kietrza opracowany przez Wojewódzką Pracownię Urbanistyczną w 1975 r. przewiduje w pierwszej kolejności zabudowę śródmieścia (budownictwo mieszkaniowe wielorodzinne trzy-pięciokondygnacyjne oraz obiekty użyteczności publicznej), a następnie dalszy rozwój miasta w kierunku wschodnim (rejon uli-

cy Głowackiego). Tereny pod rozwój przemysłu, składów, magazynów itp. wyznaczono w południowo-wschodniej części miasta. Sprawą pierwszorzędnej wagi dla miasta Kietrza (podobnie również i dla Baborowa) jest budowa systemu kanalizacji miejskiej wraz z oczyszczalnią ścieków. Dotychczasowy brak kanalizacji jest zasadniczą przyczyną ograniczającą dalszy rozwój budownictwa mieszkaniowego i hamującą proces odbudowy miasta. W 1975 r. opracowano program ogólny budowy kanalizacji i oczyszczalni ścieków oraz program ogólny generalnej rozbudowy wodociągów miasta Kietrza do 1990⁷. W związku z zamierzoną znaczną rozbudową Zakładów Tkanin Dekoracyjnych „Welur” oraz budową nowych obiektów produkcyjnych PGR Kietrz, przewiduje się że w latach 1976—1980, wspólnym wysiłkiem miasta oraz zainteresowanych zakładów, Kietrz otrzyma nową oczyszczalnię ścieków i kanalizację sanitarną, dzięki czemu usunięta będzie podstawowa bariera, ograniczająca dotychczasowy rozwój miasta.

Przypisy

¹ Według Wytycznych do planu zagospodarowania przestrzennego powiatu głubczyckiego. Regionalny Urząd Planowania Przestrzennego w Katowicach, 1948 r.

² Plan szczegółowy zagospodarowania przestrzennego śródmieścia Głubczyc opracowany w Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej w Opolu przez zespół w składzie: J. Suchanow, J. Pierzchała, zatwierdzony został uchwałą Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Głubczycach z dnia 28 września 1970 r.

³ Według założeń do planu regionalnego województwa opolskiego Wojewódzka Pracownia Planów Regionalnych w Opolu, 1974.

⁴ Plan ogólny zagospodarowania przestrzennego miasta Głubczyc, opracowany w Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej przez Zespół w składzie: R. Ochota, Z. Felmer, zatwierdzony uchwałą Prezydium WRN w Opolu w 1968 r.

⁵ Koncepcja programowa urbanistyczno-architektoniczna śródmieścia m. Głubczyc. Autor W. Sznyrowska, „Miastoprojekt” Opole 1972.

⁶ Plan ogólny zagospodarowania przestrzennego miasta Baborowa, opracowany w Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej w Opolu przez zespół w składzie: B. Rogoż, B. Gumprecht, W. Bucka, zatwierdzony uchwałą Prezydium WRN w Opolu w 1971 r.

⁷ Opracowania programów ogólnych budowy kanalizacji i rozbudowy wodociągów wykonywane są przez Biuro Studiów i Projektów Gospodarki Komunalnej w Opolu.

ROZWÓJ ROLNICTWA W OKRESIE POWOJENNYM

Dobre rezultaty gospodarki rolniczej Głubczyckiego są powszechnie znane. Wpłynęły na nie przede wszystkim osiągnięcia dwu zlokalizowanych tu kombinatów PGR (Kietrz i Głubczyce). Również rolnictwo indywidualne tego regionu zalicza się do czołówki krajowej. Dowodzi tego choćby fakt, że w 1971 r. pod względem wartości produkcji końcowej, uzyskanej z 1 ha użytków rolnych (16,4 tys. zł) gospodarka indywidualna Głubczyckiego zajęła 13 miejsce w Polsce.

Sprawą interesującą będzie próba analizy warunków, jakie złożyły się na uzyskanie tych rezultatów, tym bardziej, że wiadomo powszechnie — przynajmniej w ogólnych zarysach — z jakich pozycji startowało tutaj rolnictwo w okresie powojennym.

W artykule starano się przedstawić przyrodnicze warunki rozwoju rolnictwa, i na tle możliwości jakie one stwarzają ustalić stan zaawansowania rozwoju gospodarki rolnej, w nawiązaniu do bazy materialnej, jaką zastaliśmy na tym terenie po zakończeniu działań wojennych.

1. Przyrodnicze warunki rozwoju rolnictwa

Warunki fizjograficzne ziemi głubczyckiej wykazują dość duże przestrzenne zróżnicowanie [10, 12]. Znajdujemy tu zarówno tereny równinne o nachyleniu 0—3%, jak i obszary o dość silnych spadkach (powyżej 15%) narażonych na procesy erozyjne. Również rozkład opadów nie jest równomierny. Wschodnie obszary Głubczyckiego otrzymują średnio rocznie ponad 660 mm opadów, podczas gdy południowo-zachodnie rejony, zasłonięte przed głównymi deszczowymi wiatrami zachodnimi przez grupę górską Jesienika, poniżej 600 mm. Z tych względów rejon Głubczyckiego można by podzielić na pięć mikroregionów fizjograficznych (północny, środkowo-zachodni, środkowo-wschodni, południowy i zachodni). Rozkład rocznych opadów na obszarze całego regionu sprzyja uprawie okopowych, może natomiast utrudniać zbiór zbóż.

Okres wegetacyjny trwa tutaj około 220 dni [10]. Lato zaczyna się jednak około 2 tygodni później niż w Opolu, bo dopiero w połowie czerwca. Głubczyckie należy do re-

jonów o najcieplejszej zimie, która trwa tutaj 71—79 dni.

Przydatność warunków fizjograficznych interesującego nas terenu dla rozwoju rolnictwa należy ocenić w sumie bardzo wysoko. Posługując się terminologią szczegółowej rejonizacji przyrodniczej w ujęciu Instytutu Śląskiego [6] typ zdolności produkcyjnej siedliska rolniczego w przekroju powiatu należałoby określić jako okopowo-zbożowy (z pastewnymi) mocny OZ/P/a.

Rejonizacja przyrodnicza w ujęciu szczegółowym daje tzw. normatywną ocenę potencjalnych warunków rozwoju użytkowania ziemi [3]. W metodzie tej dzieli się rozpatrywany obszar na tzw. użytki, tzn. takie obszary, dla których powinno być dobierane oddzielne zmianowanie roślin. Nazwy użytków sugerują sposób ich wykorzystania zgodnie z możliwościami produkcyjnymi danego siedliska. Dla każdego z użytków opracowane są procentowe wyznaczniki graniczne, tzn. normatywy najkorzystniejszych przedziałów użytkowania ziemi dla głównych grup ziemiopłodów. Znajdąc obszary występowania poszczególnych użytków łatwo ustalić postulowaną docelową strukturę upraw.

Na terenie Głubczyckiego występują następujące rodzaje użytków [2]: I Okopowy (ze Zbożami) mocny (43,0 tys. ha), II Okopowy (ze Zbożami) średni (2,5 tys. ha), III Okopowy (ze Zbożami) lekki (0,1 tys. ha), IV Zbożowo-Okopowy słaby (0,5 tys. ha), V Zbożowy (z Pastewnymi) mocny (2,7 tys. ha), VI Zbożowo-Pastewny zwięzły (8,7 tys. ha) oraz użytki trwałe: XII Trwałe alternatywne i XIII Trwałe łąki (4,4 tys. ha).

Przeważająca większość użytków rolnych to gleby najlepsze (użytek I i II) pozwalające na dobór najcenniejszych ziemiopłodów. Część żyznych gleb cierpi na okresowy nadmiar wilgoci (użytek VI) i z tego powodu zalecana jest dla nich gospodarka zbożowo-pastewna z ograniczeniem udziału okopowych, jako zbyt zawodnych w plonowaniu i trudnych w uprawie. Podobna gospodarka powinna być prowadzona na glebach żyznych, leżących w pofałdowanych terenach, o dość silnych spadkach (V). Również tutaj zasięg okopowych wymaga ograniczenia z uwagi na zbyt utrudnioną uprawę, jak również ze względu na konieczność wpro-

wadzenia do uprawy tych ziemiopłodów, które złagodzą procesy erozyjne (lucerna).

Szczegółowy rejestr siedliska rolniczego dla poszczególnych gmin i miast Głubczyckiego przedstawiono w tabeli 1. Najbardziej sprzyjające warunki siedliskowe mają gminy Branice, Baborów i Lisięcice. Udział użytków okopowych (ze zbożami) mocnego i średniego wynosi tu około 80%. Nieco gorsze warunki glebowe występują w gminach Kietrz i Głubczyce. Tutaj występują większe obszary gleb zbyt zwężłych, okresowo suchych (V) lub wilgotnych (VI). Są też, szczególnie w gminie Głubczyce, większe obszary naturalnych użytków trwałych.

Oceniając w sposób syntetyczny warunki siedliska rolniczego powiatu jeszcze raz należy stwierdzić, że są one bardzo sprzyjające. Dla ich pełnego wykorzystania, pod ziemiopłody o znaczeniu towarowym (okopowe i zbożowe) przeznaczyć należy co najmniej 72,8% użytków rolnych. Maksymalny (docelowy) obszar okopowych i zbożowych można ustalić na poziomie 88,4% użytków rolnych. Ziemiopłody okopowe powinny zajmować co najmniej 18,0, a ich górną granicę stanowi dopiero obszar odpowiadający 76,5% użytków rolnych regionu Głubczyckiego. Racjonalny udział ziemiopłodów pastewnych mieści się w przedziale 11,6--27,2%.

Tabela 1

SIEDLISKO ROLNICZE REGIONU GŁUBCZYCKIEGO

Gminy	Razem	W tym: użytki									
		I	II	III	IV	V	VI	VII	XII	XIII	
Głubczyce m.	a	1 430,1	1 225,5	15,6	—	2,0	50,6	88,4	—	—	48,0
Baborów m.	a	1 114,9	828,0	53,6	—	15,8	2,5	146,1	—	—	68,1
Kietrz m.	a	2 007,8	1 448,4	24,9	—	0,9	29,9	353,1	—	4,5	146,1
BABORÓW	a	8 682,8	6 295,7	685,8	69,7	160,2	122,6	897,1	2,6	58,8	390,3
	b	100,0	72,5	8,0	0,8	1,8	1,4	10,3	0,6	0,7	4,5
BRANICE	a	10 173,3	7 493,3	256,0	—	44,7	446,8	1 083,5	—	154,9	694,1
	b	100,0	73,7	2,5	—	0,4	4,4	10,7	—	1,5	6,8
GŁUBCZYCE	a	15 677,6	8 455,2	502,3	7,6	27,5	724,4	3 015,6	—	1 474,0	1 471,0
	b	100,0	53,9	3,2	0,1	0,2	4,6	19,2	—	9,4	9,4
KIETRZ	a	10 440,9	6 843,4	371,8	—	155,9	788,7	1 621,7	—	15,5	643,9
	b	100,0	65,5	3,6	—	1,5	7,6	15,5	—	0,1	6,2
LISIĘCICE	a	9 503,7	6 868,0	534,7	—	67,1	430,7	940,7	—	26,1	636,4
	b	100,0	72,3	5,6	—	0,7	4,5	9,9	—	0,3	6,7
OGÓLEM	a	63 583,9	42 959,4	2 538,8	77,3	492,8	2 679,2	8 733,8	2,6	1 738,3	4 361,7
	b	100,0	67,5	4,0	0,1	0,8	4,2	13,7	—	2,7	6,9

a — obszar w ha

b — obszar w % UR użytków rolnych jednostki administracyjnej

Źródło: Z. Baranowski, Próba oceny ekonomicznej efektywności procesu rozwoju (intensyfikacji) Kombinatu PGR (w druku).

Ocena właściwości siedliska rolniczego daje cenne wskazówki do celów planowania i oceny dotychczasowych osiągnięć. Należy jednak pamiętać, że o rozwoju rolnictwa decydują nie tylko warunki przyrodnicze. Pod uwagę trzeba brać również wyposażenie w środki produkcji, poziom zatrudnienia, strukturę agrarną, a także preferencje stwarzane przez państwo określonym kierunkom produkcji w związku z potrzebami społeczeństwa.

Potrzeby społeczeństwa mogą też przejściowo być powodem stawiania konkretnych zadań produkcyjnych przed-

siębiorstwom rolniczym lub jednostkom administracyjnym. Wymienione czynniki mogą powodować pewne odchylenia w racjonalnej, z punktu widzenia oceny siedliska rolniczego, strukturze użytkowania ziemi.

2. Zniszczenia powojenne i rozwój rolnictwa po wyzwoleniu

Teren Głubczyckiego w okresie przedwojennym różnił się dość wyraźnie od pozostałych obszarów woj. opolskiego

[4]. Występowało tu rolnictwo wybitnie chłopskie o wysokim wprawdzie uczestnictwie gospodarstw większych (20—100 ha), ale również o dużym udziale gospodarstw najmniejszych. W przeszłości intensywnie sprowadzano tu kolonistów niemieckich. Powstałe w tym czasie zabudowania większości nowych zagród były dość licze wobec słabych podstaw ekonomicznych akcji osadniczej [4]. Mimo wybitnie sprzyjających warunków rozwoju rolnictwa ze względu na rodzaj gleb, w okresie przedwojennym następowało wyraźne wyludnienie powiatu.

W okresie przedwojennym w rolniczym użytkowaniu ziemi [4] najbardziej znaczące miejsce miały zboża. Zajmowały one tu najwyższy odsetek użytków rolnych wśród powiatów obecnego obszaru Opolszczyzny (średnio w latach 1932—1938 — 61,9). W strukturze zbóż dość równomiernie reprezentowane były poszczególne ich gatunki (pszenica 15,6%, żyto 16,4%, jęczmień 17,3%, owies z mieszankami 12,6%). Odsetek okopowych w strukturze użytków rolnych Głubczyckiego (16) był znacznie mniejszy od średniej dla obszaru obecnego województwa (19,7). Jedynie w Nyskiem uprawiano jeszcze mniej tych ziemiołódów (15,2%). Spośród okopowych największe znaczenie miały ziemniaki (9,2% użytków rolnych). Uprawie buraków cukrowych poświęcano znacznie mniejsze obszary (3,7% użytków rolnych). Ziemiołody pastewne zajmowały 14,8% użytków rolnych, w tym trwale użytki zielone 1,9%. Mimo dość ekstensywnego sposobu użytkowania ziemi w powiecie głubczyckim utrzymywana była wysoka obsada bydła: wg danych z 1936 r. wynosiła ona bowiem 80,2 szt. fiz. na 100 ha użytków rolnych. Również wysoka była obsada trzody chlewnej (104,3 szt./100 ha użytków rolnych). Osiągane wydajności w latach 1932—1936 należały jednak do najniższych na terenie obecnego woj. opolskiego. Plon czterech zbóż wynosił 16,1 q (w tym: pszenicy 19,8 q), plon ziemniaków 112 q, plon buraków cukrowych, nieco wyższy niż średnio dla terenu obecnego województwa, wynosił 289 q. Najniżej spośród powiatów kształtowała się też w Głubczyckiem mleczność krów. Wg danych z lat 1936—1937 mleczność krów kształtowała się na poziomie 1647 l.

Istotnym hamulcem rozwoju rolnictwa w Głubczyckiem w okresie pierwszych lat Polski Ludowej były poważne zniszczenia wojenne. Zniszczeniu w granicach 60—70% uległy takie miejscowości, jak: [5] Braciszów, Piotrowice Głubczyckie, Ciermięcice, Wojnowice, Rogożany, Rozumice, Niekazanice. Powojenne zagospodarowanie ziemi utrudniały rozległe pasy pól minowych.

Bardzo dotkliwe straty poniosło rolnictwo Głubczyckie w inwentarzu żywym. Rejestracja pogłowia zwierząt prze-

prowadzona w końcu 1945 r. wykazała [4], że obsada bydła zmniejszyła się do 9,5% stanu z 1939 r., czyli wynosiła 8,1 szt. fiz. na 100 ha użytków rolnych. Jeszcze gorzej przedstawiał się stan pogłowia świń. Ich liczba w końcu 1945 r. stanowiła zaledwie 0,4% stanu z 1939 r. Nieco korzystniej przedstawiała się natomiast obsada koni, których zarejestrowano 5,3 szt. na 100 ha użytków rolnych, czyli 34,5% stanu z 1939 r. Konie w tym okresie były szczególnie ważne dla startu gospodarki rolniczej. Należy wziąć pod uwagę, że rejestracja przeprowadzona w końcu 1945 r. nie oddaje w pełni zniszczeń wojennych, gdyż objęła ona również inwentarz przywieziony na teren Głubczyckiego przez repatriantów.

Czynnikiem mającym istotny wpływ na tempo rozwoju rolnictwa w pierwszych latach powojennych była prawie całkowita wymiana ludności powiatu. Tereny opuszczone przez ludność niemiecką zasiedlone zostały głównie przez repatriantów z terenów Związku Radzieckiego, chociaż wśród nowych mieszkańców powiatu spotykało się również przesiedleńców z różnych rejonów Polski. Według spisu powszechnego z 1950 r. 83% mieszkańców wsi w powiecie stanowiła ludność napływowa [4]. Ludność ta miała się dopiero adaptować do nowych, odmiennych od poprzednich, warunków gospodarowania. Jednym z dodatkowych powodów pewnej stagnacji w pierwszych latach po wojnie było też poczucie braku stabilizacji u osadników w związku z terytoriami przez wrogie ośrodki zagraniczne hasłami o tymczasowości granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej.

W wyniku akcji osiedleńczej i przeprowadzonej równocześnie reformy rolnej zmieniła się struktura agrarna wsi głubczyckiej. Zlikwidowano gospodarstwa wielkochołopskie mające tu, jak wspomniano, w okresie przedwojennym duży udział we władaniu ziemią. Powstały przeważnie gospodarstwa średniej wielkości. Jak wynika ze spisu powszechnego z 1950 r. [11] na 8050 gospodarstw 3,1% miało obszar poniżej 0,5 ha, 15,7% użytkowało 0,5—2 ha, 18,7% posiadało 2—5 ha, 27,8% miało 5—7 ha, 31,0% stanowiły średnie obiekty 7—10 ha i wreszcie 3,7% z tej liczby miało ponad 10 ha. Rolnictwo indywidualne, wobec powiększonej w wyniku reformy rolnej liczby gospodarstw, odczuwało w okresie powojennym niedobór zabudowy. Istniejące budynki były równocześnie zbyt obszerne jak na potrzeby nowych (mniejszych) gospodarstw. Problem złagodzone w ten sposób, że budynki gospodarcze dzielono między większą liczbę użytkowników, najczęściej pomiędzy dwu sąsiadów. Z obszaru nie objętego parcelacją utworzono 19 państwowych gospodarstw rolnych, a w sześciu miejscowościach (Bernacice, Grobniki, Czerwonków, Pilszcz, Gołuszowice, Wojnowice)

wydzielono ziemię pod lokalizację nowych PGR, które wybudowano w latach pięćdziesiątych [5].

Pierwsze lata powojenne były dla rozwoju rolnictwa szczególnie trudne. Dotkliwie odczuwano brak sprzętu i siły pociągowej. Jeszcze w 1950 r. ponad 30% (2795) gospodarstw indywidualnych [5] nie posiadało koni. Toteż niełatwym zadaniem lat powojennych było usilne dążenie do całkowitego zagospodarowania ziemi. Już dane z 1950 r. (tabela 2) wskazują na przynajmniej taką samą intensywność struktury zasiewów co w okresie przedwojennym. Główne potrzeby żywieniowe społeczeństwa dyktowały stosunkowo wysoki jeszcze udział zbóż. Z tych samych względów wysoki odsetek gruntów ornych przeznaczono pod ziemniaki. W miarę wzrastającego wyposażenia rolnictwa w środki produkcji i ich dostępności, a także w miarę roz-

woju usług na rzecz rolnictwa (pierwsze ośrodki maszynowe powstają w Głubczycach i Nasiedlu w 1949 r.) zwiększa się intensywność struktury zasiewów. Udział zbóż, w których strukturze coraz wybitniejsze miejsce zajmuje pszenica wypierając zboża mniej szlachetne, zmniejsza się do 55%. Na znaczeniu zyskuje natomiast uprawa buraków cukrowych, pozwalająca na najpełniejsze wykorzystanie właściwości tutejszego siedliska rolniczego.

Plony zbóż już w 1960 r. osiągnęły poziom wykazywany w statystykach przedwojennych z 1938 r. [12], a znacznie przekroczyły średnią z lat 1932—1936 [4]. W ostatnich latach średnie plony zbóż przekraczają 30 q z ha. Należałoby natomiast poświęcić więcej uwagi racjonalnej agrotechnice okopowych, gdyż rezerwy są tu jeszcze dość duże.

Znacznie więcej czasu wymagało wyrównanie strat

Tabela 2

ZMIANY W STRUKTURZE UPRAW W GŁUBCZYCKIEM

Wyszczególnienie	1938	1950	1960	1970	1972
Powierzchnia użytków rolnych					
— tys. ha	60,9	58,1	58,6	59,6	59,5
Struktura zasiewów — %					
Zbożowe	64,1	62,9	57,3	55,0	55,8
w tym: pszenica	15,6*	23,0	31,0	36,4	37,7
żyto	16,4*	14,1	8,1	1,4	0,8
jęczmień	17,3*	10,3	6,7	6,4	7,8
owies	12,6*	9,5	11,5	5,7	4,0
Strączkowe jadalne	0,1	0,3	0,1	0,2	0,1
Przemysłowe	6,0	0,1	8,9	15,0	17,0
w tym: buraki cukrowe	4,8	5,4	6,9	7,4	8,2
Pastewne	17,0	12,0	14,1	17,5	16,8
Ziemniaki	10,2	11,7	12,0	9,7	8,8
Warzywa	0,9	0,7	1,9		1,1
Plony: 4 zboża	21,4		21,0	31,9	33,2
ziemniaki	183		138	207	180
buraki cukrowe	341		263	344	319

* średnio dla lat 1932—1938.

Źródło: „Roczniki Statystyczne Województwa Opolskiego” za lata 1950—1970; Szczegółowy plan regionalny powiatu głubczyckiego na lata 1980, Opole 1963.

w liczebności pogłowia zwierząt gospodarskich. W 1950 r. liczebność pogłowia bydła nie osiągnęła jeszcze 50% stanu z 1938 r. Jest to jednak zrozumiałe zważywszy, że proces reprodukcji trwa u tego gatunku zwierząt dość długo. Dodatkowym czynnikiem hamującym wzrost liczby pogłowia był zły stan budynków inwentarskich. Ten czynnik, jak

również niezbyt wysokie w poprzednich latach ceny za żywca świński wpłynęły na to, że również pogłowie trzody chlewnej nie osiągnęło jeszcze dotychczas stanu z 1938 r. Wyrazny przyrost obsady świń obserwuje się dopiero w latach ostatnich, po podniesieniu cen skupu żywca. Obsada koni, gatunku zwierząt mającego w latach powojennych

OBSADA ZWIERZĄT GOSPODARSKICH W GŁUBCZYCKIEM

Wyszczególnienie	1938	1950	1960	1970	1972
Bydło —					
ogółem	77,4	31,0	48,5	63,4	68,6
w tym:					
krowy	42,7	19,8	29,0	29,7	29,3
Trzoda					
chlewna	94,5	41,4	55,1	50,8	74,2
Owce	0,2	2,0	8,5	5,2	5,2
Konie	14,5	14,6	15,7	12,5	10,3
Kury					
i koguty	181,8	145,0	188,0	325,4	285,2

Zródło: Jak w tabeli 2.

podstawowe znaczenie dla szybkiego zagospodarowania ziemi, już w 1950 r. osiągnęła poziom z 1938 r. Od lat sześćdziesiątych wzrost nasycenia mechaniczną siłą pociągową wpływa wyraźnie na zmniejszenie liczby koni.

3. Aktualny stan gospodarki rolniczej Głubczyckiego

W ostatnim okresie w Głubczyckim obserwuje się bardzo szybki wzrost odsetka użytków rolnych należących do gospodarki uspołecznionej. W latach 1960—1970 procent użytków rolnych należących do PGR zwiększył się z 20,9 do 28,9 (w całym województwie z 19,1 do 21,0). Spółdzielnie produkcyjne powiększyły swoje uczestnictwo w posiadaniu użytków rolnych z 2,2% do 4,2% (w woj. opolskim z 0,8 do 2,0%). Powierzchnia użytków rolnych należących do gospodarstw indywidualnych zmniejszyła się z 76,9 do 65,0% (w województwie z 80,1% do 76,0%). Jak wynika z tabeli 4 ilustrującej sytuację w rolnictwie w 1972 r. proces kurczenia się indywidualnego sektora rolnictwa uległ jeszcze przyspieszeniu. Jeśli w latach 1966—1970 średnie roczne tempo zmniejszania jego uczestnictwa we władaniu ziemią wynosiło 1,2%, to w latach 1970—1972 wskaźnik ten wzrósł do 1,9%. Szczególną uwagę należałoby zwrócić na to, by ziemia przechodząca do uspołecznionego sektora rolnictwa była jeszcze bardziej produktywna niż u poprzednich właścicieli.

Z danych tabeli 4 wynika, że wśród upraw zbożowych pszenica zajmuje około 30% użytków rolnych. Najwięcej

uprawia jej się w gospodarstwach indywidualnych (3,6%), najmniej natomiast w spółdzielniach produkcyjnych (25,8%). Pod uprawę jęczmienia przeznaczone zostały znaczne obszary w gospodarce uspołecznionej: w PGR 10,0% użytków rolnych, w spółdzielniach produkcyjnych aż 18,6% użytków rolnych. Uprawie okopowych najczęściej miejsca poświęcają gospodarstwa indywidualne. Pod buraki cukrowe przeznacza się tutaj 7,4% użytków rolnych, w gospodarce indywidualnej wskaźnik ten ma natomiast wartość 8,8% (w państwowych gospodarstwach indywidualnych 5,5%, a w spółdzielniach produkcyjnych 3,9%). Ogólny obszar uprawy ziemniaków stanowi 7,9% użytków rolnych Głubczyckiego, w tym w gospodarstwach indywidualnych zajmuje on 8,9%, w PGR 2,5% i w spółdzielniach produkcyjnych 3,2%. Jeśli za miarę oceny poziomu produkcji roślinnej uznać plony głównych ziemniopłodów, to z tabeli 4 wiadać, że rolnictwo ma tu ugruntowane i dobre wyniki w uprawach zbożowych. Poniżej potencjalnych możliwości wynikających z warunków przyrodniczych uznać natomiast należy — jak już wspomniano — plony ziemniaków i buraków cukrowych.

Obsadę zwierząt według stanu z 1972 r. uznać trzeba jeszcze za zbyt niską. Obsada bydła w skali powiatu wynosiła 68,6 szt. fiz./100 ha użytków rolnych, w tym w gospodarstwach indywidualnych 68,9 szt., w PGR 75,4 i w spółdzielniach produkcyjnych 59,2 szt. Wprawdzie gleby wykorzystane powinny być przede wszystkim do uprawy cennych ziemniopłodów o znaczeniu towarowym. Chów bydła znajduje tu sprzyjające warunki rozwoju dzięki uprawie buraków cukrowych, a także możliwości uzyskiwania wysokich plonów ziemniopłodów pastewnych. Chów świń nasilony jest z kolei bardziej w gospodarstwach indywidualnych (podobnie jak ziemniaki) niż w PGR. W gospodarstwach indywidualnych mechaniczna siła pociągowa ma jak dotąd niewielkie jeszcze znaczenie, o czym świadczy wysoka obsada koni [16, 4]. Gospodarka uspołeczniona jest pod tym względem znacznie bardziej zaawansowana. Obsada koni w 1972 r. wynosiła tu zaledwie 0,7 szt. w PGR, a w spółdzielniach produkcyjnych 0,5 szt. fiz./100 ha użytków rolnych.

Według danych Wojewódzkiej Stacji Oceny Zwierząt z 1973 r. [7] kontrolą użytkowości mlecznej objęto tu 4975 krów, z tego w PGR 4360 szt., w spółdzielniach produkcyjnych 455 szt. i w gospodarstwach indywidualnych 160 szt. Od krów kontrolowanych uzyskano w Głubczyckiem wydajność 3508 l mleka o zawartości 3,80% tłuszczu (odpowiednio dla całego województwa 3418 l mleka również o zawartości 3,80% tłuszczu). Gospodarstwa państwowe

POWIERZCHNIA WAŻNIEJSZYCH UPRAW I POGŁOWIE ZWIERZĄT
W 1972 R.

Wyszczególnienie	Razem	Gospodarstwa indywidualne	Spółdzielnie produkcyjne	PGR	Kółka rolnicze
Powierzchnia użytków rolnych — ha	59 536	36 422	3 459	17 770	1 885
%	100	61,2	5,8	29,8	3,2
Cztery zboża — ha	26 946	17 022	1 651	7 212	.
w tym: pszenica	20 202	13 326	893	5 316	.
żyto	439	344	28	39	.
jęczmień	4 190	1 415	645	1 781	.
owies	2 115	1 937	85	76	.
Buraki cukrowe — ha	4 385	3 224	135	983	.
Ziemniaki — ha	4 710	4 062	109	444	.
Warzywa — ha	618	552		58	.
Bydło ogółem — szt.	40 867	25 099	2 049	13 430	.
w tym: krowy	17 424	12 772	608	4 044	.
Trzoda chlewna szt	44 178	32 717	1 799	8 388	.
w tym: maciory	4 466	3 012	221	566	.
Owce — szt.	3 108	1 315	40	1 753	.
Konie — szt.	6 136	5 985	17	134	.
Plony q/1 ha					
4 zboża	33,2	33,0		31,7	.
ziemniaki	180	180		152	.
buraki cukrowe	319	314		323	.

Źródło: „Roczniki Statystyczne Województwa Opolskiego” za lata 1950—1972.

i indywidualne w Głubczyckim uzyskały ten sam rezultat 3612 l od 1 krowy. Spółdzielnie produkcyjne miały wyraźnie gorsze wyniki zarówno co do wydajności mleka (2474 l), jak i zawartości tłuszczu (3,54%).

Wartość produkcji globalnej gospodarstw indywidualnych Głubczyckiego na tle wyników gospodarstw indywidualnych woj. opolskiego przedstawiono w tabeli 5. Gospodarstwa głubczyckie uzyskują na 1 ha użytków rolnych wyższą produkcję globalną od średniej wojewódzkiej o 3,1 tys. zł. W Głubczyckim przeważa nastawienie na produkcję roślinną. Jej wartość przewyższa średnią dla Opolskiego o 3,4 tys. zł. W Głubczyckim z 1 ha użytków rolnych produkuje się więcej zbóż, buraków cukrowych, rzepaku, a także warzyw i owoców.

Nieco poniżej średniej dla sektora indywidualnego w województwie kształtuje się wartość produkcji zwierzęcej. Ze zrozumiałych względów największe różnice występują w wartości żywca świńskiego. Pod względem wartości produkcji globalnej przypadającej na 1 ha użytków rolnych gospodarstw indywidualnych region głubczycki zajął w 1971 r. 12 miejsce w Polsce. Produkcja końcowa tego se-

która wynosiła w tymże roku 16,4 tys. zł z 1 ha czyli, jak wspomniano na wstępie, powiat uzyskał 13 miejsce wśród 296 powiatów Polski.

Ogólnie znane są osiągnięcia produkcyjne i ekonomiczne działających na terenie powiatu głubczyckiego dwu kombinatów PGR. Zajmują one łącznie powierzchnię 15,4 tys. ha użytków rolnych. Wybrane informacje o obydwu kombinatach przedstawiono w tabeli 6. Jak wynika z przedstawionych danych obydwie jednostki mają bardzo zbliżone warunki glebowe. Kombinaty Kietrz powołany już w 1961 r. posiada nieco wyższą wartość środków trwałych przypadających na 1 ha użytków rolnych, co wskazuje na pełniejsze wyposażenie w środki produkcji. Jego profil pro-

Tabela 5

PORÓWNANIE ROLNICZEJ PRODUKCJI GLOBALNEJ
GOSPODARSTW INDYWIDUALNYCH GŁUBCZYCKIEGO
I WOJ. OPOLSKIEGO W 1971 R.

(w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych w zł)

Wyszczególnienie	Województwo opolskie	Powiat głubczycki
O g ó ł e m	24 073	27 228
Produkcja roślinna (średnio za lata 1970—1971) — razem	14 336	17 677
4 zboża	4 062	5 914
ziemniaki	3 493	3 112
buraki cukrowe	916	1 794
rzepak i rzepik	333	570
warzywa	739	839
owoce	413	597
siano łąkowe	823	219
siano z pastwisk	74	60
pozostałe	3 483	4 572
Produkcja zwierzęca — razem	9 737	9 551
żywiec wołowy	1 053	1 140
cielęcy	148	134
świński	3 265	2 829
barani	10	8
drobiowy	321	292
mleko	2 843	2 975
jaja	993	1 085
wełna	65	30
obornik	731	788
pozostałe produkty zwierzęce	308	270

Źródło: Poziom produkcji rolniczej w powiatach, Warszawa 1973.

dukcyjny nastawiony jest bardziej niż w sąsiednim kombinacie na wytwarzanie ziemiopłodów mających znaczenie towarowe. Zboża, rzepak i buraki cukrowe zajmują tu w gruntach ornych o 17% więcej niż w kombinacie PGR Głubczyce. Ten ostatni utrzymuje z kolei wyższą o 10 szt. fiz. obsadę bydła. Obsada krów jest jednak wyższa w Kietrze. W Kietrze występuje również chów kur i wyższe niż w Głubczycach nasilenie chowu świń. W kombinacie Głubczyce natomiast hoduje się m.in. owce.

Obydwa głubczyckie kombinaty PGR uzyskują bardzo dobre wydajności w uprawie i hodowli. Za takie trzeba bowiem uznać osiągnięte np. w Kietrze plony zbóż zbliżające się do 40 q, buraków cukrowych przekraczające 400 q i wydajność mleka przekraczającą 4 tys. l od 1 krowy. Doskonałe efekty produkcyjne pozwalają na uzyskiwanie zdumiewających wyników ekonomicznych. W prezentowanym w tabeli 6 roku gospodarczym głubczyckie PGR dały produkcję netto wartości 192,3 mln zł. Ich „zysk” (pojęcie „wynik finansowy” lub „zysk PGR” wprowadzone do księgowości PGR odpowiada niemal dokładnie dochodowi czystemu) osiągnął wartość 55,5 mln zł. W kombinacie PGR Kietrz wynik finansowy z 1 ha użytków rolnych osiągnął niespotykaną wartość bliską 6 tys. zł.

Doświadczenia głubczyckich PGR posłużyły jako wzór do rozwoju tej formy organizacyjnej gospodarki wielkotwarowej w woj. opolskim, a w znacznej mierze również w Polsce. Na przykładzie kombinatu PGR Kietrz udowodniono też, że zarówno koncentracja, jak i intensyfikacja produkcji przynoszą społeczeństwu wymierne korzyści produkcyjne i ekonomiczne. Analiza działalności kombinatu [1] przeprowadzona za lata 1961/1962—1971/1972 wykazała, że zysk PGR liczony w procentach sumy składników majątkowych przedsiębiorstwa (środki trwale netto, ziemia, inwentarz żywy) wzrastał od wartości 0,6% dla trzyletniego okresu początkowego (lata 1961/1962—1963/1964) do wartości 5,6% dla trzyletniego końcowego okresu analizy (lata 1969/1970—1971/1972). Warto podkreślić, że wymienione składniki majątkowe przedsiębiorstwa wzrosły między skrajnymi rozpatrywanymi okresami z 41 do 64 tys. zł na 1 ha użytków rolnych. Wyniki tego kombinatu zaprzeczają tezie, że w miarę postępującego procesu intensyfikacji produkcja w wielkoobszarowym gospodarstwie powinna drożeć. Przy znacznym zaawansowaniu procesu intensyfikacji produkcji (suma kosztów wzrosła o 100%) jej opłacalność uległa zdecydowanej poprawie. Wartość produkcji w kombinacie zwiększa się szybciej od kosztów. Analiza funkcji produkcji wykazała wyraźnie, że przedsiębiorstwo — mimo tak znacznego wzrostu kosztów — znajduje się ciągle w po-

Tabela 6

WYBRANE INFORMACJE O GOSPODARCE DWU GŁUBCZYCKICH
KOMBINATÓW PGR W ROKU GOSPODARCZYM 1972/1973

Wyszczególnienie	Kietrz	Głubczyce
Współczynnik bonitacji gruntów ornych	2,40	2,25
Wartość środków trwałych netto/1 ha UR — tys. zł	49,0	44,8
Obszar użytków rolnych — ha	6 978	8 407
Grunty orne — ha	5 797	7 673
w tym: w %		
zboża	48,2	37,6
rzepak	9,1	7,8
buraki cukrowe	8,7	3,7
Trwałe użytki zielone — ha	1 101	666
Sady i ogrody — ha	80	68
Obsada zwierząt na 100 ha UR — szt. fiz.		
bydło razem	80,6	91,3
w tym: krowy	30,8	22,0
świnie razem	45,3	6,0
w tym: maciory	2,9	1,2
drób razem	183,7	—
w tym: nioski	45,3	—
Zatrudnienie na 100 ha UR		
ogółem osób	12,9	11,7
w tym: pracownicy fizyczni	11,5	9,9
Plony i wydajności		
zboża — q/ha	38,6	31,7
rzepak — q/ha	25,2	24,0
buraki cukrowe — q/ha	408	323
Mleko — tys. l od 1 krowy	4,0	3,0
Produkcja końcowa netto		
— razem tys. zł	105 093	87 159
— na 1 ha UR	15,1	10,4
Wynik finansowy PGR —		
— razem tys. zł	40 600	14 869
— na 1 ha UR	5 945	1 769

Zródło: Materiały Wojewódzkiego Zjednoczenia PGR w Opolu.

blizu punktu zapewniającego najwyższą techniczną wydajność nakładów, gdzie przyrostowi kosztów o 1% odpowiada również przyrost produkcji o 1%.

4. Uwagi końcowe

Najistotniejszym problemem najbliższej przyszłości dla władz administracyjnych Głubczyckiego będzie indywidualny sektor rolnictwa, mimo wykazanych jego dotychczasowych osiągnięć. Obserwuje się bowiem szybkie tempo ubywania ziemi z gospodarstw indywidualnych (np. między 1960 r. a 1970 r. ubyło 11,9% użytków rolnych) wskutek zmniejszenia ludności utrzymującej się z rolnictwa. W latach 1960—1970 oszedł co piąty człowiek z rolnictwa. Aby nie obniżyć produktywności ziemi należy w ich miejsce wprowadzić środki techniczne. Jest to jednak możliwe przede wszystkim w ramach gospodarki wielkoobszarowej, w tym również w różnego rodzaju formach gospodarki zespołowej.

Istniejące gospodarstwa państwowe i spółdzielcze zmuszone będą do dalszego zwiększenia powierzchni. Przy dużym tempie zmian może to wprowadzić zakłócenia w prawidłowym rozwoju tych obiektów wskutek konieczności zagospodarowania zaniedbanych często ziem i wskutek niedostosowania obecnego wyposażenia w środki trwałe do zwiększonej powierzchni. W związku z tym celowe byłoby, szczególnie w przypadku Głubczyckiego, planowanie wielkości nowych inwestycji z pewnym wyprzedzeniem. Istnie-

Piotr Blaik

TENDENCJE ROZWOJOWE HANDLU

1. Ogólna charakterystyka kształtowania się obrotów detalicznych na tle zmian w warunkach działania handlu

Z uwagi na szeroki zakres i złożoność zagadnienia rozwoju i funkcjonowania handlu w opracowaniu tym ograniczono się jedynie do naświetlenia tendencji charakteryzujących rozwój najważniejszych jego form w latach 1960—1973.

Analizując rozwój handlu, można stwierdzić, że jedną z najważniejszych prawidłowości jest stały wzrost obrotów. Jak wykazują dane zawarte w tabeli 1, obroty handlu detalicznego w rejonie głubczyckim wzrosły w latach 1960—

je też potrzeba dalszego zaktywizowania gospodarki w spółdzielniach produkcyjnych i ośrodkach rolnych kółek rolniczych. Cenna ziemia głubczycka zasługuje bowiem na tak intensywne wykorzystanie, jak to ma miejsce w kombinacie PGR Kietrz.

Literatura i źródła

1. Baranowski Z., *Próba oceny ekonomicznej efektywności procesu rozwoju (intensyfikacji) Kombinatu PGR* (w druku).
2. Fedynyszyn J., *Rejestr siedliska rolniczego województwa opolskiego* (w opracowaniu).
3. Góralczyk J., *Ocena zdolności produkcyjnej siedliska rolniczego dla potrzeb planowanego rozmieszczenia produkcji rolniczej*, Opole 1974.
4. Góralczyk J., *Rolnictwo województwa opolskiego*, Warszawa 1967.
5. Krupa M., *Rozwój rolnictwa po 1945 roku* (maszynopis w Zakładzie Ekonomiki Rolnictwa Instytutu Śląskiego w Opolu).
6. Makowiecki J., *Właściwości siedliska rolniczego miejscowości województwa opolskiego*. Opole 1971.
7. Materiały Wojewódzkiej Stacji Oceny Zwierząt w Opolu.
8. Materiały Wojewódzkiego Zjednoczenia PGR w Opolu.
9. *Pozłom produkcji rolniczej w powiatach*, Warszawa 1973.
10. *Ramowa rejonizacja rolnictwa w województwie opolskim* pod redakcją J. Dzieżyca, Opole 1966.
11. „Roczniki Statystyczne Województwa Opolskiego” za lata 1950—1972.
12. *Szczegółowy plan regionalny powiatu Głubczyckiego na lata 1961—1980*. Opole 1963.

W GŁUBCZYCKIEM

—1973 o 195,3%, podczas gdy w całym woj. opolskim wzrost obrotów wynosił około 173%. Oceniając bliżej wspomniane wskaźniki charakteryzujące dynamikę wzrostu obrotów detalicznych w Głubczyckiem na tle odpowiednich wskaźników dotyczących całego województwa, należałoby stwierdzić, że jest ona relatywnie wysoka, zważywszy stosunkowo niższy poziom i stopień intensywności rozwoju gospodarczego badanego regionu. Świadczy o tym m.in. stosunkowo niski wskaźnik liczby zatrudnionych na 1 tys. mieszkańców w Głubczyckiem, kształtujący się w latach 1960—1973 na poziomie 79 i 101, przy przeciętnej dla całego województwa wynoszącej odpowiednio: 119 i 151 osób. Wielkość produkcji przemysłowej w przeliczeniu na 1 mie-

OBROTY HANDLU DETALICZNEGO W GŁUBCZYCKIM NA TLE
WOJ. OPOLSKIEGO W LATACH 1960—1973

Wyszczególnienie	Lata			
	1960	1965	1970	1973
Obroty detaliczne w mln zł:				
Głubczyckie	295	451	608	871
woj. opolskie	6 473	9 461	12 617	17 674
Obroty na 1 miesz- kańca w zł:				
Głubczyckie	5 277	7 709	10 393	14 869
woj. opolskie	6 901	8 897	11 914	16 289
Indeksy dynamiki 1960 = 100				
Obroty detaliczne:				
Głubczyckie	100,0	152,9	206,1	295,3
woj. opolskie	100,0	146,2	194,9	273,0
Obroty na 1 miesz- kańca				
Głubczyckie	100,0	146,1	196,9	281,8
woj. opolskie	100,0	128,9	172,6	236,0

Źródło: Obliczenia własne na podstawie: „Roczniki Statystyczne Województwa Opolskiego” za lata 1966—1974.

szkańca w Głubczyckim wahała się w badanym okresie w granicach 60—47% średniej wojewódzkiej. Na poziomie niższym niż średnia wojewódzka kształtuje się również inna podstawowa cecha poziomu gospodarczego badanego regionu, a mianowicie wartość skupu produktów rolnych na 1 ha użytków rolnych. Przyjmując średnią wojewódzką za 100, wspomniany wskaźnik dla Głubczyckiego kształtował się w 1973 r. na poziomie 90,6¹.

Obroty przypadające na 1 mieszkańca osiągnęte w handlu detalicznym w powiecie głubczyckim wzrastały znacznie szybciej aniżeli w skali całego woj. opolskiego. Należy jednak podkreślić zdecydowanie niższy poziom tego wskaźnika w powiecie głubczyckim w 1960 r., przyjętym do badań jako wyjściowy. W rezultacie wspomnianych tendencji obserwuje się w badanym okresie znaczne złagodzenie dysproporcji obrotów na 1 mieszkańca (por. tabela 1).

Istotnym wykładnikiem rozwoju społeczno-gospodarczego, stawiającym w konsekwencji określone zadania pod adresem handlu detalicznego są przeobrażenia w strukturze

ludności w badanym rejonie. Podstawową tendencją w badanym okresie był znaczny wzrost ludności miejskiej (około 18%) przy stabilizacji liczby ludności wiejskiej. W konsekwencji udział ludności miejskiej w ogólnej liczbie ludności rejonu głubczyckiego podniósł się z 32,0% w 1960 r. do 36,42 w 1973 r. Poważne zmiany w strukturze ludności wiejskiej pociągają za sobą wzrost odsetka ludności pozarolniczej w ogólnej liczbie ludności wiejskiej. W latach

Tabela 2

DOCHODY PIENIĘŻNE LUDNOŚCI I PROCENTOWY UDZIAŁ OBROTÓW
HANDLU DETALICZNEGO W DOCHODACH W GŁUBCZYCKIEM
NA TLE WOJ. OPOLSKIEGO W LATACH 1965—1973

Wyszczególnienie	Lata		
	1965	1970	1973
Dochody pieniężne w mln zł:			
Głubczyckie	598	857	1 184
woj. opolskie	10 970	15 913	22 390
Dochody na 1 miesz- kańca w zł:			
Głubczyckie	10 229	14 646	20 280
woj. opolskie	10 872	15 026	20 745
Udział % obrotów w dochodach pienięż.			
Głubczyckie	75,4	71,0	73,6
woj. opolskie	86,2	79,3	78,9
Indeksy dynamiki 1965 = 100			
Dochody pieniężne w mln zł:			
Głubczyckie	100,0	143,3	198,0
woj. opolskie	100,0	145,1	204,1
Dochody na 1 miesz- kańca:			
Głubczyckie	100,0	143,2	198,3
woj. opolskie	100,0	138,2	190,8
Udział % obrotów w dochodach:			
Głubczyckie	100,0	94,2	97,6
woj. opolskie	100,0	92,0	91,5

Zródło: Obliczenia własne na podstawie „Roczniki Statystyczne Województwa Opolskiego” za lata 1966—1974: *Informacja rynkowa za lata 1972—1973*, WZGS Opole; A. Kühnemann, *Przestrzenne zróżnicowanie dochodów ludności według powiatów w woj. opolskim w latach 1965—1970*, „Opolskie Roczniki Ekonomiczne”, t. 5; 1973, s. 57—60.

1960—1973 wskaźnik ten wzrósł w badanym rejonie z 25,9 do 47,5%².

Wzrost odsetka ludności pozarolniczej ma poważne konsekwencje dla pracy handlu, w szczególności handlu wiejskiego. Handel ten obsługuje i w coraz większym stopniu będzie obsługiwał nie tylko ludność rolniczą, ale również pozarolniczą, co stawia przed nimi nowe zadania i możliwości rozwoju.

Wskaźnikiem charakteryzującym działalność handlu jest stopień, w jakim wiąże się globalny fundusz nabywcy ludności³. W 1973 r. średnio w skali rejonu głubczyckiego odsetek globalnych obrotów w całkowitych pieniężnych dochodach ludności kształtował się na poziomie 73,6%, wykazując pewien spadek w stosunku do 1965 r., charakteryzującego się wskaźnikiem 75,4%. Analogiczny wskaźnik w całym województwie kształtował się w latach 1965—1973 na poziomie: 86,2—78,9% (por. tabela 2).

Dane zawarte w tabeli 2 wskazują zatem na znaczne przeobrażenia w stopniu wiązania siły nabywczej przez handel rejonu głubczyckiego i w skali całego województwa.

Dynamika wzrostu dochodów ludności zarówno w Głubczykiem, jak i w skali całego województwa była wyższa od dynamiki wzrostu obrotów, co wskazywałoby na szybsze tempo wzrostu potrzeb i popytu ludności od możliwości ich faktycznego zaspokojenia przez handel. Wskaźniki dynamiki zawarte w tabeli 2 ukazują ponad 198-procentowy wzrost nominalnych dochodów ludności Głubczyckiego, przy 193% wzroście obrotów detalicznych w latach 1965—1973. Dysproporcje te są jednak znacznie mniejsze w porównaniu z sytuacją w tym zakresie w odniesieniu do całego województwa. Sytuacja powyższa wskazuje zatem na fakt, że w miarę rozwoju gospodarczego rejonu miało miejsce znaczne pogłębienie dysproporcji w tempie wzrostu dochodów i obrotów. Ogólnie rzecz biorąc sytuacja w zakresie zaopatrzenia ludności w masę towarową przez aparat handlu kształtuje się w badanym rejonie znacznie mniej korzystnie niż przeciętnie w skali całego województwa. Świadczy o tym znacznie niższy wskaźnik udziału obrotów w dochodach pieniężnych w 1965 r., przyjętym jako punkt wyjścia do analizy badanych trendów oraz niższy wskaźnik zrealizowanych obrotów na 1 mieszkańca.

Interesujące światło rzuca na badane zjawisko kształtowanie się wydatków ludności wiejskiej na zakup środków produkcji rolnej i ich udział w przychodach pieniężnych uzyskanych ze sprzedaży produktów rolnych. Wskaźnik udziału wydatków na zakup środków do produkcji rolnej w odniesieniu do osiągniętych przychodów w Głubczykiem kształtował się w latach 1965—1973 na poziomie 31,3—

—39,5%, przy średniej dla województwa odpowiednio: 41,7—47,5%⁴.

Relacje te były jeszcze bardziej niekorzystne dla Głubczyckiego, jeżeli uwzględni się fakt, że rejon ten charakteryzuje się równocześnie niższymi przychodami z tytułu skupu na 1 mieszkańca ludności rolniczej w porównaniu z przeciętną dla województwa⁵, co stwarza nieco mniejsze wymogi pod adresem handlu wiejskiego w badanym rejonie.

Skala dysproporcji między globalnymi obrotami handlu i dochodami pieniężnymi ludności wzrasta jeszcze bardziej przy uwzględnieniu odłożonego popytu w danych latach w postaci znacznych oszczędności ludności. W powiecie głubczyckim stan oszczędności w instytucjach oszczędnościowych w odniesieniu do 1 mieszkańca wynosił w 1973 r. około 5206 zł, w skali wojewódzkiej natomiast około 6123 zł⁶.

W celu pogłębienia rozeznania w zakresie kształtowania się obrotów wskazane byłoby uwzględnienie w analizie wielu dalszych aspektów charakteryzujących strukturę społeczno-ekonomiczną rejonu. Z drugiej jednak strony należy podkreślić, że wielkość dochodów ludności posiada tutaj szczególne znaczenie, gdyż stanowi nie tylko podstawową determinantę wielkości obrotów, ale jest również w znacznym stopniu wykładnikiem pozostałych czynników charakteryzujących potencjał i strukturę społeczno-ekonomiczną rejonu.

Analizując bliżej zjawisko dysproporcji między wzrostem dochodów ludności, pociągającym za sobą wzrost rozmiarów i zakresu popytu a możliwościami jego zrealizowania, wydaje się, że jest ona głównie następstwem niedostatecznego rozwoju handlu detalicznego na terenie Głubczyckiego. To z kolei jest skutkiem w głównej mierze niedostatecznego zaangażowania czynników ekonomicznych (baza techniczna i zatrudnienie) w dziedzinie handlu oraz zbyt jeszcze szczupłego wyposażenia w masę towarową.

Handel ten przy obecnych możliwościach ma poważne trudności w zakresie wymaganego zwiększenia obrotów i wykonania zadań planowych (przykładowo w 1970 r. handel wiejski wykonał plan obrotów w 98,1%, pion ZSS „Społem” w 1971 w 97,7%). Istnieje więc konieczność zdynamizowania dotychczasowego tempa wzrostu obrotów handlu detalicznego w badanym rejonie.

Ciekawie kształtują się obroty detaliczne w handlu rejonu głubczyckiego w układzie podstawowych pionów organizacyjnych, tj. CRS „Samopomoc Chłopska” i ZSS „Społem”. Piony te skupiają łącznie około 90% globalnych obrotów towarowych (por. tabela 3).

Struktura procentowa obrotów handlu detalicznego

Tabela 3

UDZIAŁ OBROTÓW PIONÓW CRS „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”
I ZSS „SPOŁEM” W GLOBALNYCH OBROTACH HANDLU DETALICZNEGO
W GŁĘBZYCKIEM W LATACH 1960—1973

Wyszczególnienie	Lata			
	1960	1965	1970	1973
Obroty w mln zł:				
CRS „Samopomoc Chłopska”	185,1	283,0	396,7	566,6
ZSS „Społem”	90,3	117,4	154,0	188,1
Udział % pionów handlu w globalnych obrotach:				
CRS „Samopomoc Chłopska”	62,7	62,7	65,2	65,0
ZSS „Społem”	30,6	26,0	25,3	21,6
Indeksy dynamiki 1960 = 100				
Obroty:				
CRS „Samopomoc Chłopska”	100,0	154,5	214,3	306,1
ZSS „Społem”	100,0	130,0	170,5	208,3
Udział % w globalnych obrotach:				
CRS „Samopomoc Chłopska”	100,0	100,0	104,0	103,7
ZSS „Społem”	100,0	85,0	82,7	70,6

Zródło: Obliczenia własne na podstawie: *Biuletyn Statystyczny za lata 1951—1960*, Opole 1965, tabl. 24; *Biuletyn Informacyjny za lata 1971—1973*, Opole 1965; *Tablice analityczne podstawowych wskaźników ekonomiczno-finansowych za lata 1960—1973*, WSS „Społem” Opole.

w tym przekroju wskazuje na rosnącą rolę handlu wiejskiego spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu. Udział bowiem obrotów handlu CRS w ogólnych obrotach handlu detalicznego regionu wzrósł w latach 1960—1973 z 62,6 do 65,0%. W tym samym czasie udział obrotów handlu spółdzielczego „Społem” w globalnych obrotach handlu interesującego nas terenu obniżył się z 30,6 do 21,6%. W odniesieniu do handlu miejskiego tendencją wzrostową charakteryzuje się pion handlu państwowego. Udział obrotów handlu państwowego w ogólnych obrotach handlu miejskiego rejonu głubczyckiego wzrósł w latach 1970—1973 z 31,3 do 33,6%. Tendencja ta kształtuje się odwrotnie w skali całego województwa, gdzie jednak udział obrotu handlu państwowego w globalnych obrotach handlu miejskiego jest wyraźnie

wyższy, wahając się w latach 1970—1973 od 54,6 do 51,2⁰/₀⁷.

Struktura procentowa wzrostu obrotów w samym handlu państwowym w Głubczyckim wskazuje na szczególnie wyraźny rozwój obrotów takich przedsiębiorstw handlowych jak „Motozbyt”, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Spożywczego (WPHS), Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem (WPHO), „Ruch” i ZURiT. Łączne obroty tych przedsiębiorstw stanowią ponad 79⁰/₀ obrotów całego handlu państwowego badanego rejonu.

Wzrostowi udziału obrotów handlu wiejskiego towarzyszył w tym czasie spadek odsetka ludności wiejskiej w ogólnej liczbie ludności regionu. Rezultatem jest znacznie szybszy przyrost obrotów handlu wiejskiego na 1 mieszkańca w porównaniu z handlem miejskim, który reprezentuje pion „Społem”. I tak, przeciętne obroty na 1 mieszkańca ludności wiejskiej wzrosły w latach 1960—1973 z 4629 do 15 209 zł, a więc o 282,5⁰/₀, podczas gdy w handlu miejskim odpowiednio: z 6145 do 14 340 zł czyli o 133,4⁰/₀. Kształtowanie się powyższych tendencji uwarunkowane jest nie tylko szybszym wzrostem obrotów w handlu wiejskim w stosunku do miejskiego, ale również obniżeniem się liczby ludności zamieszkałej na wsi. W tym samym czasie w skali całego województwa relacje te kształtowały się odwrotnie, wykazując przy tym znaczne dysproporcje: obroty na 1 mieszkańca wsi wzrosły z 4514 do 12 160 zł, obroty handlu miejskiego na 1 mieszkańca wzrosły natomiast z 10 875 do 21 439 zł. Okazuje się, że tempo przyrostu obrotów handlu wiejskiego na 1 mieszkańca w rejonie głubczyckim w badanym okresie znacznie wyprzedzało odpowiedni przyrost dla woj. opolskiego. Jest to tym bardziej charakterystyczne, jeżeli weźmiemy pod uwagę wyższe obroty w handlu wiejskim Głubczyckiego w roku wyjściowym.

Z dotychczasowych rozważań wynika, że dokonujące się przemiany w strukturze społeczno-gospodarczej rejonu stawiają określone, zróżnicowane wymagania i zadania przed aparatem handlu. Wzrost dochodów ludności, zmiany struktury demograficznej i społecznej oraz rozwój społeczno-gospodarczy rejonu głubczyckiego wymagać będą dalszych przeobrażeń handlu na tym terenie, zmierzających do zdynamizowania jego podstawowych tendencji rozwojowych.

2. Rozwój bazy materialno-technicznej handlu

Scharakteryzowana wyżej sytuacja nie daje jeszcze dostatecznie wyraźnego obrazu rozwoju handlu, a tym bardziej nie pozwala na formułowanie ogólniejszych wniosków o jego stanie.

Zasadniczym zagadnieniem w systemie zaopatrzenia rynku jest oprócz znajomości popytu i stopnia jego zaspokojenia określony zespół warunków materialnych i techniczno-organizacyjnych, w jakich funkcjonuje i jakimi dysponuje aparat handlu⁸. Wśród czynników wpływających na rozwój handlu i wielkość osiąganych przez handel obrotów oraz jakości obsługi, zasadniczą rolę odgrywa stan sieci handlowej i wielkość zatrudnienia. W szczególności mamy tu na myśli liczbę i rozmieszczenie sklepów, ich powierzchnię, wyposażenie techniczne, liczbę i strukturę zatrudnionych, poziom kwalifikacji itp.

Właściwy rozwój elementów ilościowych i jakościowych wspomnianych czynników ekonomicznych zaangażowanych w handlu stanowi istotny warunek odpowiedniego wykorzystania i dostosowania się handlu do środowiskowych warunków jego działania.

Rosnące zadania handlu wymagają coraz większych wysiłków organizacyjnych oraz znacznego zwiększenia zaangażowanych czynników ekonomicznych. Nieuwzględnienie tego wymogu prowadzi do niekorzystnego kształtowania się relacji między osiągniętymi rezultatami handlu a stosowanymi środkami działania.

Biorąc pod uwagę lata 1960—1973 w powiecie głubczyckim można zaobserwować niewielki wzrost sklepów handlu detalicznego. Jeżeli 1960 r. przyjmiemy za 100, to przyrost liczby sklepów w 1973 r. wynosił zaledwie około 5% (por. tabela 4), podczas gdy w skali województwa przyrost ten kształtował się na poziomie około 18%. Wyraźne odchylenia obserwujemy także w przypadku odniesienia badanych wielkości do liczby ludności. Wskaźnik liczby sklepów na 10 tys. mieszkańców dla Głubczyckiego wykazuje stabilizację, podczas gdy w skali województwa obserwujemy w tym czasie nieznaczny wzrost. Z drugiej strony znacznie korzystniej wypada dla badanego rejonu porównanie wielkości absolutnych. I tak, w latach 1960—1973 na 10 tys. mieszkańców przypadało w powiecie 46,5—46,7 sklepów, przy średniej dla woj. opolskiego 41—41,7 sklepów. Na 1 sklep w Głubczyckiem przypadało w 1973 r. około 214 mieszkańców w 1960 r. — 215, natomiast w województwie przeciętnie 240.

Oceniając to zjawisko należy jednak zdawać sobie sprawę, że poziom rozwoju sieci detalicznej, rozmiary nasycenia terenu placówkami handlowymi oraz stopień wygody nabywców nie zależą tylko od samego ilościowego stanu sklepów. Nie mniej ważny, a w warunkach określonego stanu nasycenia terenu w sieć sklepową, bardziej istotny jest aspekt jakościowy sieci handlowej, a więc ogólna jej powierz-

Tabela 4

SIEĆ HANDLU DETALICZNEGO W GŁĘBCZYCKIEM W LATACH 1960—1973

Wyszczególnienie	Lata				Indeksy dynamiki 1973/1960
	1960	1965	1970	1973	
Liczba sklepów ogółem	260	261	279	273	105,0
w tym:					
handel CRS „Samopomoc Chłopska”	185	199	190	203	109,7
handel ZSS „Społem”	58	61	45	47	81,0
Liczba sklepów na 10 tys. mieszkańców ogółem:	46,5	44,6	47,7	46,7	100,4
handel CRS „Samopomoc Chłopska”	48,7	50,0	50,4	54,6	112,1
handel ZSS „Społem”	32,4	32,6	21,6	22,1	68,2

Źródło: Obliczenia własne na podstawie źródeł wyszczególnionych w Tabeli 1, 3.

chnia oraz przeciętna powierzchnia sklepów, ich wyposażenie itp.

Jedną z istotnych zmian jakościowych, jakie zaszły w ostatnich latach w stanie sieci handlowej był znaczny wzrost powierzchni sklepowej. Powierzchnia sklepowa w całym handlu powiatu głubczyckiego wzrosła w latach 1970—1973 o około 13%, podczas gdy dla całego województwa analogiczny przyrost wynosił około 11%⁹. Rezultatem tego był wyraźny wzrost przeciętnej powierzchni sklepowej z 58,1 m² w 1970 r. do 67,0 m² w 1973 r. oraz wskaźnika powierzchni przypadającego na 1 tys. mieszkańców z 278 do 313 m². Dla porównania podajemy, że w skali całego województwa wskaźniki te kształtowały się odpowiednio: na poziomie 71,6—78,2 m² w latach 1970—1973 na 1 sklep i 300—326 m² na 1 tys. mieszkańców. Stan sieci w powiecie głubczyckim kształtował się zatem pod względem jakościowym, mimo znacznej dynamiki rozwojowej w ostatnich latach, mniej korzystnie niż w skali całego województwa.

Wyraźne zróżnicowanie tendencji rozwojowych sieci detalicznej występuje w układzie handlu miejskiego i wiejskiego. W latach 1960—1973 zaobserwować można przeciw-

stawne tendencje zmian stanu sieci dla pionu CRS „Samopomoc Chłopska” i ZSS „Społem” (por. tabela 4). Wzrostowi ilościowemu sieci handlu spółdzielczego na wsi odpowiada w analogicznym okresie znaczny spadek liczby sklepów w spółdzielczym handlu „Społem”. Jeszcze większe dysproporcje w kształtowaniu się tendencji rozwojowej sieci w handlu wiejskim i miejskim obserwuje się w przypadku jej rozpatrywania w odniesieniu do 10 tys. mieszkańców (por. tabela 4).

Handel wiejski w Głubczyckim charakteryzował się zatem znacznym stopniem nasycenia terenu siecią sklepową przy stosunkowo niewielkiej przeciętnej wielkości sklepów oraz niskim wskaźnikiem powierzchni sklepowej na 1 tys. mieszkańców. Ilustrują to odpowiednie dane dla 1973 r., w którym przeciętna wielkość powierzchni sklepowej na 1 tys. mieszkańców kształtowała się na poziomie prawie dwukrotnie niższym aniżeli w handlu miejskim¹⁰.

Sytuacja w zakresie stanu jakościowego nie tylko handlu wiejskiego, ale całego handlu w rejonie głubczyckim wydaje się być szczególnie niezadowolająca na tle wzrostu obrotu i stale rosnących potrzeb w tym zakresie. Niezadowolające są nadal głównie rozmiary powierzchni użytkowej sklepów oraz stan wyposażenia sieci handlowej w urządzenia techniczne¹¹. Trudna sytuacja w tym zakresie ma bezpośredni wpływ na poziom i jakość obsługi klienta, jak również na stopień i rytmiczność zaopatrzenia sieci, a przez to i na ogólne efekty ekonomiczne placówek handlowych.

W sytuacji wspomnianego wyżej stanu jakościowego sieci organizacje handlu w badanym rejonie podjęły w ostatnich latach program modernizacji i rekonstrukcji sieci. Proces ten sprowadza się głównie do łączenia małych i niefunkcjonalnych placówek, poszerzenia zaplecza magazynowego, przystosowania placówek do odbioru towarów oraz zwiększenia funkcjonalności sal sprzedażowych. Tempo i skala podejmowania tych przedsięwzięć mają być, jak się zakłada, nadal mniejsze w porównaniu z przeciętną dla województwa¹². Znaczącej poprawy w zakresie bazy technicznej, w szczególności handlu miejskiego, należy spodziewać się w związku z projektowaną zabudową śródmieścia Głubczyc, uwzględniając jednocześnie lokalizację nowoczesnego centrum handlowego.

3. Charakterystyka zmian zatrudnienia w handlu

Stała poprawa i poszerzenie zakresu usług handlowych świadczonych na rzecz ludności oraz wzrost efektywności handlu wymaga obok ciągłego rozwoju bazy technicznej również zwiększenia stanu zatrudnienia¹³.

W latach 1970—1973 liczba zatrudnionych w handlu detalicznym w regionie głubczyckim zwiększyła się o około 13%, przy wzroście ilościowym sieci około 6% oraz ponad 15% przyroście powierzchni sklepowej. Wyrazem kształtowania się tych tendencji jest zarówno rosnące przeciętne zatrudnienie na 1 sklep, jak i nieznaczny wzrost wskaźnika powierzchni sklepowej na 1 zatrudnionego.

Obserwowana w ostatnich latach nieznaczna poprawa w relacjach: majątek trwały — zatrudnienie w handlu jest tym bardziej wrażliwa, gdy uwzględnia się relatywnie niski poziom przeciętnego zatrudnienia na 1 sklep oraz wysoki wskaźnik powierzchni na 1 zatrudnionego w 1970 r., przyjęty jako wyjściowy dla badanego okresu. Wskaźniki te kształtowały się w rejonie głubczyckim ponadto zdecydowanie mniej korzystnie w porównaniu z przeciętną dla całego województwa.

Wskaźnik przeciętnego zatrudnienia na 1 sklep jest szczególnie niski w odniesieniu do handlu wiejskiej spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu (por. tabela 5). W 1973 r. wskaźnik ten w handlu spółdzielczym „Społem” był o ponad 81% wyższy niż w handlu wiejskim, podczas gdy przeciętna powierzchnia na 1 zatrudnionego w handlu wiejskim przewyższała analogiczny wskaźnik dla handlu miejskiego „Społem” o około 46%.

Dokonane w ostatnich latach korekty w polityce zatrudnienia w handlu nie wpływały w zasadniczym stopniu na zmianę tendencji charakteryzującej się relatywnie niskim poziomem zatrudnienia w świetle stale wzrastających potrzeb w zakresie realizacji zadań stawianych przed handlem.

W latach 1960—1973 zatrudnienie w całej gospodarce uspołecznionej w rejonie głubczyckim wzrosło o około 37%, podczas gdy w handlu ogółem zaledwie o około 2%. Pociągnęło to za sobą wyraźny spadek udziału zatrudnienia w handlu w zatrudnieniu ogółem gospodarki rejonu z 9,7 do 7,2%¹⁴. Tendencja ta oznacza, że rola handlu w gospodarce rejonu, mierzona zatrudnieniem, wyraźnie spada. Jest to zjawisko charakterystyczne dla całego województwa i kraju, chociaż dla województwa i Polski średnia tendencja zmian w kształtowaniu się tego wskaźnika jest znacznie korzystniejsza. Udział zatrudnienia w handlu w zatrudnieniu ogółem gospodarki województwa spadł w latach 1960—1973 z 10,0 do 8,8%, podczas gdy w skali całego kraju analogiczny wskaźnik kształtował się na poziomie 10,1—8,9%.

W odniesieniu do struktury zatrudnienia należałoby podkreślić stosunkowo mały udział zatrudnienia w handlu detalicznym w stosunku do ogółu zatrudnionych w obrocie towarowym, który kształtował się w latach 1970—1973

Tabela 5

ZATRUDNIENIE W HANDLU DETALICZNYM W GŁUBCZYCKIEM
W LATACH 1970—1973

Wyszczególnienie	Lata				Indeksy dynamiki 1973/1970
	1970	1971	1972	1973	
Zatrudnienie w handlu detalicznym:					
handel CRS „Samopomoc Chłopska”	260	267	282	302	116,2
handel ZSS „Społem”	121	120	127	127	105,0
Zatrudnienie na 1 sklep:					
CRS „Samopomoc Chłopska”	1,36	1,40	1,44	1,49	109,6
ZSS „Społem”	2,69	2,61	2,70	2,70	100,4
Powierzchnia sklepowa na 1 zatrudnionego w m ² :					
CRS „Samopomoc Chłopska”	41,4	41,8	43,6	42,5	102,7
ZSS „Społem”	29,0	29,2	29,4	29,2	100,7

Źródło: Obliczenia własne na podstawie źródeł wyszczególnionych w tabeli 3.

w badanym rejonie na poziomie nie przekraczającym 40%.

W latach 1960—1973 wskaźnik liczby zatrudnionych w handlu ogółem w Głubczyckiem na 10 tys. mieszkańców obniżył się z 213 do 208 osób, podczas gdy dla woj. opolskiego analogiczny wskaźnik wzrósł z 274 do 300 osób. Charakteryzujący poziom obciążenia pracowników handlu, wskaźnik liczby mieszkańców obsługiwanych przeciętnie przez 1 pracownika sieci sklepowej kształtował się w latach 1970—1973 w badanym regionie na poziomie powyżej 120 osób na 1 zatrudnionego w detalu. Analogiczny wskaźnik dla województwa i Polski oscylował w badanym okresie na poziomie 85—90 osób. Przytoczone relacje wskazują na nie-

dostateczne rozmiary zatrudnienia i wysokie przeciętne obciążenie pracowników handlu w badanym rejonie.

Dopiero w latach 1973—1974, zarysowuje się w praktyce wyraźniejszy postęp, mierzony nie tylko wzrostem zatrudnienia, lecz również, co ma szczególnie istotne znaczenie, w sensie stworzenia korzystniejszych warunków dla wzrostu poziomu i struktury zatrudnienia. Mamy tu na myśli przeprowadzoną w handlu w 1974 r. regulacją płac, preferującą personel sklepowy oraz wprowadzony nowy system ekonomiczno-finansowy, stwarzający możliwości wzrostu stosunkowo niskich dotychczas płac w zależności od osiągniętej poprawy wyników gospodarowania.

Wprowadzone zmiany wpłynęły, choć w mniejszym stopniu, aniżeli można było oczekiwać, na poprawę sytuacji kadrowej, łagodząc częściowo proces wysokiej fluktuacji kadry, zwiększając równocześnie możliwości pozyskiwania do handlu nowych wysoko kwalifikowanych kadr.

Przypisy

¹ Obliczenia własne na podstawie: „Rocznik Statystyczny Województwa Opolskiego” 1974, s. 24—26, 40—41, 178; „Biuletyn Informacyjny” za rok 1973, WZGS „Samopomoc Chłopska”, Opole 1974.

² Ludność, zasoby mieszkaniowe, indywidualne gospodarstwa rolne, Narodowy spis powszechny 1970, Warszawa 1971, tabl. 1, 6; „Biuletyn Informacyjny” za rok 1973, tablica 1.

³ Por. P. Błaik, *Z badań nad strukturą obrotu towarowego i zaspokojenia popytu ludności w pow. kozielskim*. W: *Ziemia kozielska*, t. 2. Opole 1972, s. 193—211.

⁴ Por. A. Kühnemann, *Dochody ludności w powiatach województwa opolskiego w 1965 r.*, „Opolskie Roczniki Ekonomiczne”, t. 1: 1968, tabl. 1, s. 108; *Informacja Rynkowa 1973*, Opole 1974, s. 8, 19; *Biuletyn Statystyczny za lata 1961—1965*, Opole 1967, tabl. 43.

⁵ Wielkość przychodów pieniężnych z tytułu skupu produktów rolnych na 1 mieszkańca kształtowała się w 1973 r. w badanych przekrojach odpowiednio: w Głubczyckim 24,6 tys. zł, w Opolu 25,3 tys. zł. Por. *Informacja Rynkowa 1973...*, tablica 2, s. 8.

⁶ Por. *Informacja Rynkowa 1973...*, tablica 9, s. 21.

⁷ Por. *Ocena aktualnego stanu handlu i perspektywy jego rozwoju do 1980 r. w województwie opolskim*, Opole 1974, s. 9; Materiały Wydziału Handlu, Przemysłu i Usług, Urząd Wojewódzki w Opolu.

⁸ Por. J. Dietl, *Handel wiejski w województwie opolskim*, „Opolskie Roczniki Ekonomiczne”, t. 1: 1968, s. 27—28.

⁹ Por. Dietl, op. cit., tabl. 4, s. 19.

¹⁰ Por. „Rocznik Statystyczny Województwa Opolskiego” 1974, tabl. s. 301;

¹¹ Por. Dietl, op. cit., s. 25—26; Ocena aktualnego stanu handlu... s. 5.

¹² W latach 1974—1980 udział placówek handlowych objętych modernizacją całkowitej sieci sklepów miejskich w powiecie głubczyckim kształtuje się na poziomie 22,9%, przy średniej dla całego województwa wyrażającej 25,3%. Por. *Ocena aktualnego stanu handlu...* zał. nr 6.

¹³ Por. Dietl, op. cit., s. 27—28.

¹⁴ „Rocznik Statystyczny Województwa Opolskiego” za lata 1961—1973.

OŚWIATA W GŁUBCZYCKIEM W LATACH 1945–1973

Do organizowania polskiej oświaty na ziemi głubczyckiej przystąpiono zaraz po jej wyzwoleniu. Inspektorat szkolny w Głubczycach rozpoczął swoją działalność już w dniu 10 maja 1945 r. Pierwszym inspektorem mianowanym przez Kuratorium Szkolne w Katowicach, do którego terenu działania należał wówczas także Śląsk Opolski, był Antoni Szemelowski. W pracy organizacyjnej pomagali mu dwaj podinspektorzy — Stanisław Chmiel i Józef Dorczak oraz pierwsi przybyli tu nauczyciele.

Proces tworzenia sieci szkolnictwa napotykał w ówczesnych warunkach znaczne trudności wynikające z ogromu zniszczeń wojennych, dotkliwych braków w kadrze pedagogicznej oraz charakteru kształtowania się nowej struktury demograficznej na tym terenie. Administracja szkolna zastała tu poniemieckie budynki szkół podstawowych, z których wiele pochodziło jeszcze z drugiej połowy ubiegłego stulecia. Były to przeważnie szkółki małe o jednej lub dwóch izbach lekcyjnych. Z ogólnej ich liczby 9 obiektów zostało zupełnie zniszczonych w trakcie działań wojennych, a duża część uległa poważnemu uszkodzeniu.

Przygotowania do rozpoczęcia pierwszego roku szkolnego podjęte zostały w maju 1945 r. Niewielka jeszcze wówczas grupa nauczycieli zbierała i kompletowała sprzęty szkolne i pomoce naukowe, czyściła pomieszczenia szkół i przeprowadzała zapisy dzieci podlegających obowiązkowi szkolnemu. O niedostatkach w wyposażeniu szkół świadczą meldunki kierowników, mówiące o braku około 715 ław uczniowskich, 46 tablic, 57 szaf, 73 stołów i ponad 150 krzeseł. Najgorzej przedstawiało się zaopatrzenie szkół w pomoce naukowe, książki biblioteczne i podręczniki szkolne.

Dzięki inicjatywie władz oraz zaangażowaniu się nauczycieli udało się w końcu czerwca 1945 r. uruchomić w Głubczyckiem 19 szkół podstawowych. Wkrótce potem zorganizowano dalsze 3 placówki. Szkoły te znajdowały się w następujących miejscowościach: Babice, Baborów, Bliszczycze, Bogdanowice, Branice, Głubczyce (3), Klisino, Krasne Pole, Królów, Lubotyń, Mokre, Nowa Cerekwia, Opawica, Pielgrzymów, Pomorzowice, Rozumice, Równe, Sucha Psina, Sułków i Ściborzyce Wielkie. Były to na ogół szkoły niżej zorganizowane, z których większość realizowała jedynie

program nauczania w zakresie czterech klas. We wrześniu 1945 r. naukę w szkołach podstawowych pobierało łącznie 1163 uczniów, zaś liczba nauczycieli wynosiła 46 osób.

Wraz z przybyciem nowych grup ludności, osiedlających się w różnych miejscowościach Głubczyckiego, wzrosła konieczność uruchomienia dalszych placówek oświatowych. W tym celu przystąpiono do remontu i odbudowy uszkodzonych i zniszczonych obiektów szkolnych. Potrzebne na to środki finansowe czerpano z kredytów inwestycyjnych ówczesnego Ministerstwa Odbudowy i z budżetów poszczególnych gmin w powiecie. Stojący do dyspozycji fundusz został jednak wykorzystany tylko w połowie, ponieważ brakowało materiałów budowlanych i wykonawców, którzy mogliby przeprowadzić konieczne prace remontowo-budowlane. Do 30 listopada 1946 r. udało się wyremontować 27 budynków szkolnych, 25 zabezpieczono i 1 odbudowano.

Dnia 1 kwietnia 1946 r. na omawianym terenie czynnych było 47 szkół podstawowych, w lipcu tego roku liczba ich wzrosła do 51, a w 1947 r. było ich już 60. O dynamice rozwoju szkolnictwa podstawowego świadczy również szybki wzrost liczby uczniów, która w styczniu 1946 r. osiągnęła 3679 osób. Oznacza to, że w ciągu 5 miesięcy liczba ta zwiększyła się ponad trzykrotnie. Jak wynika ze sprawozdań kierowników szkół, z tej ogólnej liczby uczniów 2742 było dziećmi repatriantów (74,5%), 482 — przesiedleńców (13,1%), a 455 było miejscowego pochodzenia (12,4%). W 1947 r. na 6505 dzieci w wieku szkolnym nauczaniem w szkołach podstawowych objęto 5941, czyli 91,3%.

Powoli rosła także liczba nauczycieli, chociaż nieproporcjonalnie do przyrostu liczby uczniów. Jeżeli we wrześniu 1945 r. w szkołach podstawowych Głubczyckiego pracowało 46 nauczycieli, to w kwietniu 1946 r. było ich już 95, a w czerwcu 1947 r. — 135. Deficyt w kadrze pedagogicznej był jednak ciągle bardzo duży. W 1946 r. brakowało 77 nauczycieli, a w następnym roku nie można było uruchomić 11 szkół z powodu braku kadry nauczającej. Niezadowolająco przedstawiała się w początkowym okresie także sprawa odpowiedniego przygotowania zawodowego nauczycieli. W 1946 r. ponad połowa (53,6%) zatrudnionych nie posiadała pełnych kwalifikacji pedagogicznych. Ujemny

wpływ na organizację szkolnictwa na tym terenie miały także zbyt częste zmiany personalne na szczeblu administracji szkolnej. W latach 1945—1947 na stanowisku inspektora szkolnego pracowały kolejno trzy osoby.

Z faktu, że młodzież szkolna w Głubczyckim pochodziła z różnych stron Polski wynikały dla nauczycieli duże trudności w pracy dydaktyczno-wychowawczej. Przykłady tego stanu rzeczy podaje W. Baran w swoim artykule *Stan organizacyjny szkół podstawowych w powiecie głubczyckim w latach 1945—1947*, („Kwartalnik Nauczyciela Opolskiego” 1966, nr 2, s. 50—53). Zależnie od pochodzenia terytorialnego młodzież posługiwała się na co dzień gwarą śląską, morawską lub wschodnią. Na skutek wojny uczniowie byli ponadto bardzo zróżnicowani pod względem wieku i posiadanego zasobu wiadomości. Dlatego organizowano np. dla uczniów starszych wiekiem tzw. ciągi skrócone, dzięki którym opanowywali oni materiał nauczania w krótszym czasie i mogli otrzymać promocję do klasy wyższej.

Równoległe z uruchamianiem szkół młodzieżowych nauczyciele organizowali różne formy oświaty dorosłych. Szczególne znaczenie w tej dziedzinie miały kursy dla analfabetów, kursy repolonizacyjne i szkoły wieczorowe. W dniu 5 czerwca 1946 r. otwarto w Głubczycach szkołę podstawową dla dorosłych, pierwszą tego rodzaju placówkę na Opolszczyźnie. Do końca tego roku powstało w powiecie 17 oddziałów doksztalających w zakresie szkoły podstawowej i 5 kursów repolonizacyjnych. Ogółem akcją likwidacji analfabetyzmu objęto w pierwszych latach powojennych 1750 osób, zaś działalnością kursów repolonizacyjnych 3476 osób.

W zakresie opieki nad dzieckiem przystąpiono po wyzwoleniu do zorganizowania pierwszych przedszkoli. Według stanu z dnia 15 maja 1945 r. było w Głubczyckim 5 takich placówek, z których korzystało ogółem 213 dzieci. Kadre pedagogiczną stanowiło 12 osób. Pod względem przygotowania zawodowego tego personelu sytuacja wyglądała jeszcze gorzej niż w kadrze nauczycielskiej, gdyż tylko jedna osoba posiadała wówczas kwalifikacje wymagane dla wychowawczyń przedszkoli.

Pierwszy okres działalności przedszkoli przysporzył tym placówkom wiele kłopotów. Brakowało opału, żywności, sprzętu, gier i zabawek oraz pomocy naukowych. Duże trudności występowały także w zakresie zabezpieczenia odpowiedniej opieki lekarskiej. Nowo zorganizowane placówki wychowania przedszkolnego nie miały własnego budżetu, a wszelkie trudności musiały być rozwiązywane we własnym zakresie. Bardziej zorganizowaną pracą mogły poszczycić się przedszkola w roku szkolnym 1946/1947. Liczba

ich wzrosła wówczas do 22 obejmujących swoją opieką 861 dzieci.

Na najtrudniejsze lata powojenne w Głubczyckiem przypada także okres powstawania pierwszych szkół ponadpodstawowych. Od początku roku szkolnego 1945/1946 zaczęły swoją działalność dwa państwowe gimnazja koedukacyjne w Głubczycach i Kietrze. Poza szkołami ponadpodstawowymi o charakterze ogólnokształcącym uruchomiono wówczas różne placówki szkolenia zawodowego. W 1946 r. działało w Głubczycach gimnazjum krawieckie, do którego uczęszczało 48 uczennic. Dyrektorką trzyletniego gimnazjum była Bronisława Krzywicka, a krawiectwa uczyły 3 nauczycielki. W tym samym budynku przy ul. Warszawskiej 32 mieściła się także Publiczna Szkoła Doksztalająca Zawodowa skupiająca 27 uczniów i zatrudniająca 3 nauczycieli. Jej kierownikiem był Waław Lewicki. Placówki tego typu były niższymi szkołami zawodowymi o trzyletnim cyklu nauczania przeznaczonymi dla młodzieży pracującej. W 1947 r. nazwę szkoły zmieniono na Publiczną Średnią Szkołę Zawodową.

Ze względu na rolniczy charakter powiatu głubczyckiego duże znaczenie dla tego terenu miał rozwój oświaty rolniczej. W 1946 r. uruchomiono trzyletnie Gimnazjum Rolnicze w Klisinie oraz dwuzimową Szkołę Rolniczą w Nasiedlu, którą przekształcono następnie w roczną Szkołę Mechanizatorów Rolnictwa, przygotowującą kadry do potrzeb PGR i kółek rolniczych. W Głubczycach zorganizowano w następnych latach dalsze placówki oświaty rolniczej. Były to: Gminna Szkoła Rolnicza, Szkoła Przysposobienia Rolniczo-Wojskowego, Powiatowa Szkoła Rolnicza oraz szkoły praktyków specjalistów ogrodniczo-warzywniczych i wodno-melioracyjnych.

Na lata 1945—1949 przypadają początki polskiej oświaty w Głubczyckiem. W okresie tym, obejmującym najtrudniejsze lata powojenne, założono fundamenty pod dalszy dynamiczny rozwój różnych placówek dydaktyczno-wychowawczych. Wraz z rozwojem życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego zwiększały się także potrzeby w dziedzinie oświaty. Po zaleczeniu najcięższych ran zadanych przez wojnę przystąpiono do rozbudowy sieci szkolnej. Dzięki pomocy państwa i społeczeństwa wzmacniała się baza materialna szkolnictwa. Wzrosła liczba nauczycieli, podniosły się kwalifikacje kadry pedagogicznej.

Nie sposób w ramach krótkiego artykułu omówić wszystkich osiągnięć oświaty na ziemi głubczyckiej w minionym trzydziestoleciu władzy ludowej. Stąd też z konieczności ograniczyć się wypada do nakreślenia najważniejszych etapów tego rozwoju. W roku szkolnym 1956/1957

w powiecie głubczyckim istniały 63 szkoły podstawowe, skupiające ogółem 6814 uczniów. Kadra nauczycielska tych szkół składała się z 243 osób. Do liceów ogólnokształcących w Głubczycach i Kietrze uczęszczało wówczas łącznie 359 uczniów. W zakresie szkolnictwa zawodowego trzeba dla tego okresu odnotować przede wszystkim powstanie w 1954 r. Technikum Rolniczego w Głubczycach wzbogacającego sieć oświaty rolniczej na tym terenie.

Jako następny przekrój czasowy dla zobrazowania ilościowego rozwoju oświaty na ziemi głubczyckiej może posłużyć rok szkolny 1960/1961. W 25 przedszkolach, z których 7 znajdowało się w miastach, a 18 na wsi, było wtedy 1268 dzieci pozostających pod opieką 48 wychowawczyń. Znaczny przyrost można było zaobserwować zwłaszcza w zakresie szkolnictwa podstawowego. Liczba szkół podstawowych wzrosła mianowicie do 73, z których 8 zlokalizowanych było w miastach, a 65 na wsi.

Z młodzieżą liczącą 9485 osób pracowało 302 nauczycieli. W dwóch liceach ogólnokształcących uczyło się wtedy 401 osób, zaś w 5 szkołach zawodowych 284 osoby.

Następny okres charakteryzował się dalszym dynamicznym rozwojem szkolnictwa wszystkich szczebli, szczególnie w zakresie różnych form kształcenia zawodowego. Ilustracją tego zjawiska może być rok szkolny 1964/1965, dla którego posiadamy pełniejsze dane. Z zakresu wychowania przedszkolnego Głubczyckie dysponowało 32 placówkami, przy czym przyrost w porównaniu z poprzednim okresem zawdzięczano uruchomieniu 7 nowych placówek na wsi. Liczba dzieci w przedszkolach podniosła się do 1474, a liczba wychowawczyń do 57 osób.

W porównaniu z poprzednim okresem zorganizowano również 3 nowe szkoły podstawowe na wsi, tak że ogólna ich liczba zwiększyła się do 76. Do szkół tych uczęszczało łącznie 9738 uczniów, zaś kadra pedagogiczna liczyła 338 nauczycieli. Ilość liceów ogólnokształcących pozostała bez zmian, natomiast poważnie wzrosła liczba młodzieży korzystającej z tych szkół (do 554).

Największy przyrost nastąpił — jak już zaznaczono — w obrębie szkolnictwa zawodowego. W ciągu zaledwie pięciu lat (od roku szkolnego 1960/1961) ogólna liczba różnych szkół zawodowych wzrosła ponad trzykrotnie (do 17 jednostek), zaś liczba uczniów prawie pięciokrotnie (do 1327 osób). Rozmieszczenie szkół zawodowych w terenie przedstawiało się wówczas następująco: szkoły przysposobienia rolniczego znajdowały się w Dobrzycach, Klisinie, Lisięcicach, Pilszczu i Włodzieninie. W Głubczycach zaś zlokalizowano dwuzimową Szkołę Rolniczą i Zasadniczą Szkołę Rolniczą, zaś w Nasiedlu — roczną Szkołę Rolniczo-Mecha-

nizacyjną i Zasadniczą Szkołę Rolniczą. Kietrz posiadał Zasadniczą Szkołę Zawodową Doksztalającą o charakterze międzyzakładowym. Formą kształcenia zawodowego, szczególnie silnie rozwijającą się w tym okresie, były zasadnicze szkoły zawodowe przyzakładowe. Głubczyckie miało wtedy 4 placówki tego rodzaju. Były to: szkoła dziewiarska przy Głubczyckich Zakładach Przemysłu Dziewiarskiego, szkoła Raciborskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Głubczycach, szkoła mechanizacji rolnictwa przy POM tamże oraz szkoła medyczna psychiatrycznych asystentek pielęgniarstwa w Branicach. W Głubczycach istniało Technikum Rolnicze, a w Branicach Szkoła Medyczna Instruktorów Terapii Zajęciowej (dla młodzieży niepracującej) i Liceum Medyczne Pielęgniarstwa Psychiatrycznego (dla pracujących).

Pod koniec trzydziestolecia władzy ludowej na skutek wchodzenia w wiek obowiązku szkolnego mniej liczebnych roczników młodzieży obniżyła się ogólna liczba uczniów szkół podstawowych. W roku szkolnym 1972/1973 uczęszczało do szkół podstawowych (w tym do 47 pełnych szkół ośmioklasowych) ogółem 9348 uczniów. Zmniejszyła się wydatnie liczba uczniów przypadająca na jednego nauczyciela, gdyż przy równoczesnym obniżeniu się stanu liczebowego młodzieży liczba pełnozatrudnionych nauczycieli wzrosła do 397 osób. Z ogólnej liczby absolwentów szkół podstawowych 83,4% ukończyło naukę w wieku 14—15 lat. Liczba młodzieży w 2 liceach ogólnokształcących podniosła się do 768 osób.

Dużą różnorodnością form kształcenia odznacza się — podobnie jak w poprzednim okresie — szkolnictwo zawodowe. Głubczyckie dysponuje obecnie 10 szkołami zawodowymi różnych typów, do których w badanym roku szkolnym (1972/1973) uczęszczało łącznie 1876 uczniów. Większość z nich jest zlokalizowana w Głubczycach. Są to: zasadnicze szkoły rolnicze — dwuletnia i trzyletnia, Technikum Rolnicze (ze specjalnościami — uprawa roślin i hodowla zwierząt), Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla niepracujących (mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych oraz tokarz), Zasadnicza Szkoła Budowlana przyzakładowa Raciborskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego (murarz, monter wewnętrznych instalacji budowlanych, betoniarz-zbrojarz), Zasadnicza Szkoła Zawodowa Doksztalająca (mechanik pojazdów samochodowych, sprzedawca, różne zawody), Technikum Mechaniczne (maszyny i urządzenia rolnicze) i Liceum Zawodowe (mechaniczna obróbka skrawaniem). W Kietrze istnieje Zasadnicza Szkoła Włókiennicza (tkacz), a w Branicach — Medyczne Studium Zawodowe (terapia zajęciowa i pielęgniarstwo psychiatryczne).

W dziale opieki nad dzieckiem powiat głubczycki dysponował (w 1972 r.) 43 przedszkolami, z których korzystało ogółem 1734 dzieci. Zorganizowano również 23 ogniska przedszkolne skupiające 317 dzieci i 24 dziecińce wiejskie z liczbą 772 dzieci. Szczególną troską otacza się także sieroty i półsieroty. Dwa domy dziecka i młodzieży opiekowały się łącznie 192 wychowankami. Z pomocy materialnej państwa korzystało w rodzinach zastępczych 13 dzieci, a w rodzinach własnych — 358 dzieci.

Zgodnie z wytycznymi władz oświatowych nakreślających plan działania w najbliższych latach rozpoczęto w Głubczycy rekonstrukcję sieci szkolnej. Polega ona na likwidacji niektórych szkół podstawowych o 1 nauczycielu oraz łączeniu sąsiednich szkół ośmioklasowych o 4 i 5 nauczycielach i tworzeniu szkół zbiorczych. W związku z tym należało zabezpieczyć młodzieży odpowiednie warunki dojazdu do szkoły i zorganizować wydawanie gorących posiłków w świetlicach szkolnych. Z początkiem roku szkolnego 1973/1974 uruchomiono zbiorcze szkoły gminne w Branicach i Lisiećicach. W następnych latach zamierzano utworzyć placówki tego rodzaju w Baborowie, Głubczycach i Kietrze oraz innych miejscowościach omawianego regionu. Na skutek dokonywanej korekty sieci szkolnej zwolniło się sporo pomieszczeń, które przyczyniają się do dalszego zwiększenia liczby placówek wychowania przedszkolnego, a więc przedszkoli i ognisk przedszkolnych.

W trosce o polepszenie jakości pracy szkół podstawowych wprowadzono w ostatnich latach do wielu przedmiotów nowe metody nauczania, m.in. metodę pracy grupowej. Efektywniejsza praca dydaktyczna wpływała dodatnio na wskaźnik sprawności kształcenia, który np. w stosunku do młodzieży urodzonej w 1956 r. wynosił 75%. W wyniku systematycznych zabiegów dyrektorów szkół i kadry nauczycielskiej zmniejszyła się bardzo wyraźnie liczba dzieci nie realizujących obowiązku szkolnego bez uzasadnionej przyczyny.

Wymownym świadectwem troski państwa o stan oświaty i wychowania jest fakt przeznaczania co roku blisko jednej trzeciej całego budżetu powiatu na te cele. Dzięki wydatkowaniu znacznych środków finansowych było również możliwe odpowiednie wyposażenie szkół. Zgodnie z wymogami nowoczesnej pedagogiki szkoły podstawowe przeszły w organizacji procesu dydaktyczno-wychowawczego na system klas-pracowni i pracowni przedmiotowych. Według stanu z roku szkolnego 1972/1973 szkolnictwo podstawowe Głubczyckiego posiadało ogółem 375 pomieszczeń do nauczania, w tym 308 izb lekcyjnych, 59 pracowni przedmiotowych i 8 sal gimnastycznych. W ostat-

nich latach wzrosła również ilość mieszkań dla nauczycieli. Do 1973 r. wybudowano tu ze środków Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów 9 domów nauczyciela.

Stalej poprawie ulegał w ostatnim okresie także stan kadry pedagogicznej, głównie dzięki wzrostowi liczby nauczycieli posiadających dodatkowe kwalifikacje. Postawiło to Głubczyckie na jednym z czołowych miejsc w woj. opolskim. Odnosi się to jednak przede wszystkim do nauczycieli z dodatkowymi kwalifikacjami z zakresu przedmiotów humanistycznych, natomiast w obrębie przedmiotów matematyczno-fizycznych odczuwa się nadal pewien brak kadry nauczającej. Wielu dyrektorów szkół podstawowych oraz wszyscy dyrektorzy zbiorczych szkół gminnych legitymują się obecnie dyplomami ukończenia studiów wyższych.

Głubczyckie może poszczycić się również osiągnięciami w rozwoju sportu szkolnego i turystyki. Większość szkół posiada podstawowe urządzenia sportowe i boiska do gier. Od kilku lat region ten należy do tych na Opolszczyźnie, które przodują w sporcie szkolnym i to zarówno w wyczerpie, jak i w umasowieniu sportu.

Bujnie rozwija się także działalność pozalekcyjna i pozaszkolna głubczyckich placówek oświatowych. Organizuje się różnego rodzaju kółka zainteresowań, dające uczniom szansę wykorzystywania swoich zamiłowań i umiejętności. Z drugiej strony kółka i zespoły są dla nauczycieli dużą pomocą w realizacji programu wychowawczego. W Liceum Ogólnokształcącym im. A. Mickiewicza w Głubczycach istnieją np. zespoły: dramatyczny, kabaretowy i recytatorski oraz żywego słowa. Działa tam jeden z najlepszych teatrów uczniowskich na Opolszczyźnie. W VIII ogólnopolskim konkursie pod nazwą „Bliżej teatru” przeprowadzonym w 1973 r. szkoła ta otrzymała dyplom za wybitne osiągnięcia w krzewieniu kultury teatralnej i miłośnictwo teatru.

Trzydziestolecie Polski Ludowej na ziemi głubczyckiej zamyka się znacznymi osiągnięciami w całokształcie życia społeczno-gospodarczego i kulturalnego. Dużym dorobkiem może się poszczycić także oświata. O awansie społecznym zagwarantowanym młodzieży przez władzę ludową świadczyć może m.in. fakt, że rokrocznie ponad 90% absolwentów klas ósmych szkół podstawowych Głubczyckiego kontynuuje naukę w szkołach ponadpodstawowych na własnym terenie lub w Prudnickiem i Raciborskiem. Rośnie także liczba absolwentów głubczyckich szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych. Licea ogólnokształcące w Głubczycach i Kietrze opuściło np. w roku szkolnym 1970/1971 łącznie 104 uczniów. Więcej niż połowa absolwentów (57) ubiegała się o przyjęcie na różne kierunki studiów, a 40 osobom udał się start w uczelniach wyższych.

Marek Karp

ROZWÓJ ŻYCIA KULTURALNEGO W W LATACH POLSKI LUDOWEJ

Oblicze kulturalne Głubczyckiego kształtują zasadniczo takie placówki jak: Powiatowy Dom Kultury (dalej: PDK), Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna (dalej: PiMBP), Państwowa Szkoła Muzyczna, zlokalizowane w terenie wiejskie domy kultury, kluby, biblioteki gminne, filie i punkty biblioteczne, a także filie społecznego ogniska muzycznego. Rolę koordynatora administratora całości zagadnień kultury spełniał Wydział Oświaty, Wychowania i Kultury Urzędu Miejskiego przy współdziałaniu Komisji Kultury Powiatowej Rady Narodowej, znajdując częściowe oparcie finansowe w utworzonym parę lat temu Powiatowym Funduszu Rozwoju Kultury. Ważną rolę w życiu kulturalnym regionu odgrywa działalność kin, szkół, zakładów pracy i organizacji społecznych, a także zaangażowanie wielu działaczy. Dzisiejsza sytuacja w dziedzinie kultury ukształtowała się na bazie wieloletnich tradycji, szczególnie w zakresie czytelnictwa i amatorskiego teatru.

Organizację sieci bibliotek w okresie powojennym zapoczątkował powołany w 1946 r. Powiatowy Komitet Biblioteczny. W grudniu tego samego roku rozpoczęła swoją działalność Biblioteka Powiatowa w Głubczycach, której księgozbiór w dniu otwarcia liczył 981 egzemplarzy. Istniały też nieuporządkowane księgozbiory stanowiące zaczątki bibliotek przy Towarzystwie Kulturalno-Oświatowym (około 100 tomów), przy Państwowym Gimnazjum i Liceum (około 200 tomów) oraz w wielu szkołach powszechnych. W 1948 r. utworzono miejskie biblioteki w Kietrzu i Baborowie oraz pierwsze punkty wiejskie. Rozwój bibliotek i czytelnictwa w wyniku intensywnej pracy popularyzatorskiej i organizacyjnej bibliotekarzy postępował w imponującym tempie. W rok później szczegółowe dane statystyczne podają, że działały już 22 punkty biblioteczne, a placówka powiatowa posiadała 8050 książek, 5 roczników czasopism, 18 atlasów oraz 96 rycin, rysunków i fotografii. Zarejestrowano 1206 czytelników oraz 16 380 wypożyczeń.

W następnych latach następował wzrost ilościowy placówek, stanu księgozbioru i liczby czytelników. Aktualnie działa na terenie Głubczyckiego 5 placówek gminnych, 16

GŁUBCZYCKIEM

fili i ponad 50 punktów bibliotecznych. Stan ogólny księgozbioru wynosi 153 651 egzemplarzy, co daje głubczyckiej bibliotece miejsce w czołówce wojewódzkiej. Ponad 7 tys. czytelników i blisko 70 tys. wypożyczeń, stały wzrost zainteresowania literaturą społeczno-polityczną i — co wynika z charakteru regionu — książką rolniczą, organizacja licznych akcji, konkursów, spotkań i wystaw, to działalność placówek bibliotecznych sieci państwowej. Wspomnieć też należy o bogato wyposażonych bibliotekach szkolnych i zakładowych (np. biblioteka przy kietrzańskim „Welurze” liczy 12 tys. tomów i korzysta z niej blisko tysiąc czytelników).

Zjawiskiem charakterystycznym stała się wszechstronna działalność placówek bibliotecznych, która doskonale uzupełniała działalność czytelniczą, a na przestrzeni lat przybierała różne formy. Jedną z nich są spotkania literackie. Tradycja spotkań literackich sięga 1959 r., kiedy to po raz pierwszy gościli w Głubczycach opolscy pisarze Zbyszko Bednorz i Zbigniew Zielenka. Aktualnie na spotkania przyjeżdżają nie tylko literaci, ale także dziennikarze, podróżnicy, naukowcy, aktorzy i przedstawiciele różnych innych środowisk z całego kraju. Organizowane przez biblioteki wieczory literackie w pierwszych latach po wojnie miały znaczenie szczególne. Na przykład w Kazimierzu schodzili się miejscowi chłopcy, aby wspólnie poczytać Krąszewskiego czy Sienkiewicza. Biblioteki organizowały imprezy, teatrzyki, konkursy i zabawy dla dzieci, pogadanki lekarzy, a nawet — jak np. w latach pięćdziesiątych w Dzierżysławiu — kółko radiotechniczne. Coraz bardziej aktywni stawali się czytelnicy. Powstawały koła przyjaciół bibliotek; od wielu lat w każdym roku odbywają się tradycyjne zloty czytelników; ogłoszony został lokalny konkurs na wspomnienia i pamiętniki.

W lipcu 1959 r. z okolicznościowym programem związanym z rocznicą powstania PKWN po raz pierwszy wystąpił Teatr Poezji. Powstał on przy PiMBP w Głubczycach, a utworzyli go bibliotekarze. Przez wiele lat teatr ten popularyzował poezję i żywe słowo, zapisując w swojej kronice licz-

ne sukcesy, m.in. nagrodę Ministerstwa Kultury i Sztuki za całokształt działalności. Powstawały też koła miłośników teatru i własne ich zespoły. Pierwsze amatorskie teatry działały już w 1946 r. przy OMTUR i Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”. Pod koniec tego roku istniały i prezentowały już pierwsze przedstawienia zespoły przy Żeńskiej Drużynie Harcerskiej w Baborowie, organizacji PCK w Szonowie, MO w Głubczycach.

W tym czasie organizowano również pierwsze świetlice. Na otwarcie świetlicy gromadzkiej w Ściborzycach (30 XI 1946) ludność tamtejsza urządziła imprezę rozrywkową, na którą złożyły się pieśni chóralne, wiersze i scenki. Już w pierwszych latach swego istnienia przyjeżdżał Państwowy Teatr Ziemi Opolskiej, wystawiając m.in. *Zemstę*, *Słuby panięskie*, *Dom kobiet*. Ruch teatralny rozwijał się coraz bardziej, szczególnie w takich miejscowościach jak: Pilszcz, Grobniki, Nowa Wieś, Lisięcice, Gołuszowice, Bernacice, Dobrzyca, Kozłówka i Sułków. W latach 1958—1964 liczba zespołów teatralnych na terenie Głubczyckiego ulegała ciągłym i nieuniknionym zmianom, dochodziła nawet do 30.

Dużą rolę w aktywizacji ruchu teatralnego odegrał w tych latach Powiatowy Oddział Związku Teatrów Amatorskich oraz związani z nim i mocno zaangażowani w tę sprawę nauczyciele. Oni prowadzili większość zespołów, udzielali konsultacji, przygotowywali recytatorów. Wielu recytatorów z pow. głubczyckiego zanotowało sukcesy nawet na szczeblu centralnym. Powstały teatry poezji w Branicach, Kietrze, Lisięcicach, Nowej Cerekwi. Zespoły teatralne działały przy wielu szkołach, organizacjach i zakładach pracy. Powstała Powiatowa Scena Amatorskiego Ruchu Teatralnego, która umożliwiała szeroką prezentację zespołom. Teatry amatorskie działały przy Lidze Kobiet, Związku Nauczycielstwa Polskiego i oczywiście przy PDK. *Zakręt*, *Szczęście Frania*, *Grzech*, to najgłośniejsze przedstawienia zespołu PDK. Zaangażowanym ośrodkiem kultury teatralnej i żywego słowa było głubczyckie liceum, gdzie do dziś młodzież i grono pedagogiczne podtrzymuje te tradycje. Zespół teatralny w Kietrze, założony wraz z powołaniem Zakładowego Domu Kultury w 1949 r., również aktualnie pracuje i przygotowuje przedstawienia.

Dziś tradycje miłośnictwa teatru, czynnego w nim uczestnictwa przybrały inną formę. Działa tylko kilka zespołów. W niektórych środowiskach jest to działanie okresowe, ale w wielu wypadkach uwieńczone sukcesem, jak np. w odniesieniu do zespołów z Pilszcza, Gołuszowic, Nowej Cerekwi czy Rakowa. Unikalnym środowiskiem są Wojnowice, gdzie teatr jest pasją wielu ludzi, skupionych wokół szkoły podstawowej. Działają tam czynnie zespoły teatral-

ne dzieci szkolnych, nauczycieli oraz rodziców, a także recytatorzy i teatr jednego aktora.

W ostatnich latach rozwinął się teatr lalek, wzbogacony o dodatkowe formy pracy z dziećmi w rodzaju majsterkowania, wspólnych gier i zabaw oraz konkursów, 8 zespołów lalkowych, z których najaktywniejsze były w Nowej Cerkwi, Dzbańcach, Gołuszowicach i Osadzie Lwowskiej, dało w ciągu roku blisko 30 występów w różnych środowiskach oraz prezentowało swój dorobek na przeglądach i pokazach. Dwa pierwsze przeglądy powiatowe zespołów lalkowych wzbogacone były o gościnne występy innych zespołów, spotkanie aktorskie, wystawę, konkursy, zabawy dla dzieci itp. Organizowane przeglądy zespołów dramatycznych czy eliminacje do konkursu recytatorskiego również miały charakter wzbogacony o elementy towarzyszące, lecz imprezy lalkarskie przez szczególnie sympatyczną i spontaniczną widownię dziecięcą miały zawsze szczególny urok.

Wszystkie te przejawy czynnego uczestnictwa w życiu teatralnym nie mają wprawdzie porównania z żywiołowością, zaangażowaniem i rozmachem sprzed 15—20 lat, jednak świadczą o tym, że tradycje miłośnictwa teatru nie zaginęły, czego dowodem są efekty osiągnięte przez powiat w konkursie „Bliżej teatru”, który przyniósł placówkom i działaczom powiatu nagrody centralne.

Inną dziedziną pracy kulturalnej jest ruch muzyczny, który w niektórych środowiskach osiągnął poważne sukcesy. Ponad 20 lat istnieją orkiestry dęte w Kietrzu i Głubczycach; ostatnio wznowiła swoją działalność orkiestra w Baborowie. Przez długie lata działała orkiestra wiejska w Królowej. Liczba muzycznych zespołów tanecznych na przestrzeni lat wahała się od 10 do 20. W latach 1958—1964 aktywnie pracowały chóry w Baborowie, Grobnikach, Kazimierzu. Do dziś poza chórami szkolnymi aktywny jest jedynie chór męski w Głubczycach. Liczba zespołów tanecznych w tych latach utrzymywała się w granicach 10. Obecnie działają one tylko w szkołach oraz w placówkach zakładowych w Kietrzu i Głubczycach.

W 1958 r. zainicjowana została „Wiosna Głubczycka” — przegląd dorobku kulturalnego. Na inauguracji połączone zespoły z całego Głubczyckiego utworzyły 600-osobowy chór. W dwa lata później przy PDK działał Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Głubczyckiej, który zdobył sobie wysokie uznanie na występach m. in. w Czechosłowacji i wywalczył III miejsce w bardzo silnej konkurencji na przeglądzie centralnym w Kielcach. Tradycja „Wiosny Głubczyckiej” przetrwała przez kilka lat; następnie po krótkiej przerwie została wznowiona w nieco odmiennej formie w 1968 r.

i stała się już trwałym elementem corocznych majowych imprez, ostatnio włączonych w Opolskie Dni Kultury.

Zupełnie wyjątkowym zjawiskiem w artystycznej działalności amatorskiej był krótko, lecz efektywnie działający wiejski kabaret „Chwastox” z Nasiedla.

PDK ze względu na kilkuletni remont obiektu ograniczał się w ostatnich latach do imprez kameralnych w samym mieście oraz działalności w placówkach wiejskich.

W 1974 r. zarejestrowano działalność 72 różnego typu zespołów, w tym 33 w szkołach. Zgodnie z tradycją istnieje najwięcej zespołów dramatycznych oraz instrumentalno-wokalnych. Działa również kilka sekcji fotograficznych oraz Klub Plastyków Amatorów, który zrzesza 12 twórców. Najbardziej aktywne w tym zakresie są środowiska Lisieć i Kietrza.

Na przestrzeni ostatnich lat PDK wykazał się wieloma inicjatywami, które pozostawiły trwały ślad w kulturalnym dorobku regionu. Do takich należy akcja pod nazwą „Dzień mojej ziemi” prowadzona przez dwa lata w placówkach wiejskich, popularyzująca wszechstronny dorobek ziemi głubczyckiej oraz jej historię i dzień dzisiejszy.

Największą imprezą masową były zorganizowane w Głubczycach dożynki wojewódzkie we wrześniu 1973 r. obfitujące w imprezy i sporą liczbę atrakcji towarzyszących. Dużym powodzeniem cieszyły się zainicjowane w okresie wakacyjnym „zielone niedziele” — różnorodne rozrywki niedzielne dla społeczeństwa, na które składały się nie tylko występy artystyczne lecz również zawody sportowe, krótkie wycieczki, konkursy, zwiedzanie zakładów itp.

Wielką akcją dziecięcą było powołanie w ramach Radiowego Klubu Pancernych — Głubczyckiej Brygady Pancernych. Zbiórki, zadania specjalne, zajęcia i zabawy objęły swoim zasięgiem setki dzieci w całym regionie.

Przy PDK istniał teatr poezji i kwartet smyczkowy — zespoły, które wspólnie przygotowywały kameralne programy słowno-muzyczne. Wprowadzone zostały stałe cykle spotkań cieszących się dużym zainteresowaniem — tematyczne rozmowy o literaturze w klubie „Dialog”, gawędy podróżnicze w Klubie Sześciu Kontynentów, czy comiesięczne spotkania „Dzień dobry — co słuchać?” w formie lokalnej „żywej gazety”. To oczywiście tylko nieliczne z poczynań PDK, który ponadto organizował wiele imprez okolicznościowych, spotkań tematycznych, wystaw, tradycyjnych corocznych konkursów, spełniając przy tym swoje podstawowe zadanie programowej pomocy placówkom wiejskim. Placówek tych jest ogółem 81, z tym że połowa z nich to świetlice wiejskie, które dziś tracą już swoje znaczenie.

W 1958 r. świetlice były głównymi bazami działalności kulturalnej na wsi. Władze terenowe przeznaczyły na nie fundusze, zakupywały sprzęt, udzielały im wszechstronnej pomocy. Jedyne wtedy wiejski dom kultury społecznym zrywem miejscowego społeczeństwa stworzony został w wyremontowanym zabytkowym pałacu w Grobnikach i zgodnie z założeniem stał się prężnym i promieniującym ośrodkiem kultury. Był przedłużeniem i uzupełnieniem działalności PDK, a jego rozmach i wszechstronność w pracy uzyskały uznanie społeczeństwa i władz. W latach 1959—1961 działał tam chór, zespół taneczny, teatr, kapela ludowa i zespół akordeonistów.

Aktualnie we wsiach istnieje sieć klubów „Ruchu” klubów GS z których 5 zlokalizowanych jest w istniejących wiejskich domach kultury. Pierwsze kluby „Ruchu” powołano do życia w 1963 r. Powstały one w Pilszczu, Bliszczycach i Babcicach. W następnym roku było ich już 14. Część z nich zlokalizowano w pegeerach. Kluby prowadzą głównie sprzedaż prasy i książek; organizowały one za pośrednictwem PDK i finansowały różne formy pracy kulturalnej. Jednym z ich naczelnych zadań jest propagowanie czytelnictwa prasy. W wielu z nich znajdują się punkty biblioteczne. Ilość i lokalizacja klubów ulegała na przestrzeni lat z różnych przyczyn wielu zmianom. Do akcji tworzenia estetycznie urządzonej placówek tego typu włączyły się również gminne spółdzielnie. W 1974 r. istniało tu 19 klubów „Ruchu” i 14 klubów gminnych spółdzielni. Wszystkie posiadają radia i telewizory, a znaczna część adaptery i magnetofony, rzadziej projektor, sprzęt muzyczny czy fotograficzny. Biorą też udział w stałym konkursie o miano najlepszej placówki tego typu. W ciągu ostatnich lat w czołówce znajdowały się placówki w Bliszczycach, Lisięcicach, Sułkowie, Dzierżysławiu, Równem, a ostatnio w Posucicach, Nowej Cerekwi, Ściborzycach Małych, Dziećmarowie. Kluby te specjalizują się w różnych dziedzinach. W Lisięcicach np. działają plastycy, w Nowej Cerekwi zespół lalkowy, w Równem — zespół muzyczny. W Lubotyniu dużo uwagi poświęca się pracy z dziećmi, a w Nasiedlu sekcji fotograficzno-filmowej. Ciekawą formą była inicjowana przez PDK akcja wyjścia z działalnością w plener i organizowania „zielonych klubów”.

Sieć bibliotek i klubów uzupełniają swoją działalnością szkoły, zakłady pracy, organizacje. W szkołach podstawowych istniało w 1973 r. 25 zespołów chóralnych, wokalnych, tanecznych i teatralnych. Wśród nich do czołówki należą chóry z głubczyckich szkół nr 1 i 3, taneczny z Baborowa oraz bardzo efektownie prezentujący swój program harcerski zespół pieśni i tańca z Kietrza. Dużą rolę odgrywają

szkoły średnie, a szczególnie głubczyckie liceum, gdzie aktualnie również działa zespół teatralny, muzyczny i wokalny. Szczególną wymowę mają organizowane w szkołach izby pamięci narodowej. Znana nie tylko w województwie, ale i w kraju Izba Pamięci w Technikum Rolniczym w Głubczycach jest autentycznym muzeum z dużą ilością cennych dokumentów i eksponatów związanych z historią ziemi głubczyckiej.

Ważną rolę w swoim środowisku spełnia jedyny w Głubczyckiem Zakładowy Dom Kultury w Kietrze. Od początku istnienia działają tam: zespół teatralny i taneczny, orkiestra dęta, dwa zespoły muzyczne oraz sekcja plastyczna i fotograficzna. Aktywność klubów zakładowych głubczyckiej „Unii”, cukrowni w Baborowie czy szpitala wojewódzkiego w Branicach w różnych okresach jest różna, lecz mają one wpływ, przez proponowane formy pracy, nie tylko na załogę zakładu, ale również na społeczeństwo danego środowiska.

W wielu wypadkach świetlice zakładowe wykazują się ciekawą pracą. Kilka lat temu bardzo aktywną działalność przejawiała świetlica głubczyckiego oddziału WSS, gdzie istniał zespół muzyczny, teatr poezji oraz sekcja plastyczna. Aktualnie próbuje swoich sił kabaret oraz przez wiele lat pracująca dziecięca sekcja taneczna. Zespoły muzyczne działają przy Cechu Rzemiosł Różnych i Związku Nauczycielstwa Polskiego. Spółdzielnia mieszkaniowa prowadzi bardzo aktywną sekcję modelarską. LOK patronuje radioamatorom, a przy Opolskich Zakładach Piwowarskich skupili się filatelisci.

Okresowo włączają się do działalności na terenie miasta istniejące kluby: ciekawie zapowiadający się harcerski klub „Zodiak”, SZMP „Antalek”, działająca przy Urzędzie Miejskim „Piwnica”, jak również Klub Seniora przy Polskim Komitecie Pomocy Społecznej.

Stałym partnerem i inicjatorem wielu poczynań w klubach wiejskich był ZSMW. Działalność kulturalna na wsi wiąże się ściśle również z pracą LZS-ów i kół gospodyń wiejskich. Te ostatnie są nie tylko organizatorami kursów gospodarskich i praktycznych, lecz w ostatnich latach z powodzeniem podjęły masową akcję wyjazdów do teatrów zawodowych. Z tej formy zbliżenia do teartu korzysta rocznie blisko 2 tysiące osób. Przy kole gospodyń przez parę lat działał zespół teatralny w Kozłówce, a obecnie istnieje podobny w Nowej Wsi.

Szeroką działalność oświatową prowadzi Towarzystwo Wiedzy Powszechnej. Rocznie organizuje ono ponad 300 odczytów, z czego 70% przypada na wieś. Uniwersytety

powszechne, których liczba stale wzrasta, poza systematyczną działalnością odczytową organizują takie imprezy, jak: pokazy filmowe, wycieczki, turnieje wiedzy i spotkania. TWP patronuje też masowo rozwijającej się działalności Kół Miłośników Teatru Telewizji, których liczba w okresie szczytowego rozwoju osiągnęła 45. Poczynania tej organizacji uzupełniają prowadzone przez organizację młodzieżową uniwersytety dla rodziców oraz szkoły zdrowia.

W 1964 r. powstało w Głubczycach Towarzystwo Miłośników Ziemi Głubczyckiej, wzorujące się na doświadczeniach dłużej działających towarzystw regionalnych. Towarzystwo to było inicjatorem i organizatorem „Wiosny Głubczyckiej”, przygotowało m.in. sesję popularnonaukową związaną z 860-leciem Głubczyc, ogłosiło konkurs na wspomnienia i pamiątki mieszkańców tej ziemi, wydało broszurę o regionie. Staje się ono poważnym współpartnerem placówek kulturalnych, szczególnie w zakresie pogłębiania wiedzy o regionie.

Wszystkie poczynania na rzecz kultury w powiecie są w znacznym stopniu wynikiem społecznego zaangażowania wielu ludzi. Ich wysiłek daje różnorodne efekty, ale te najbardziej trwałe pozostają w wybudowanych i wyremontowanych obiektach. Wartość czynów społecznych sięga milionów złotych. Dzięki nim uruchomiono świetlicę w Kitlicach i wybudowano wiejskie domy kultury w Pilszcu czy Sułkowie. W 1974 r. oddano do użytku wiejski dom kultury w Lisięcicach, wybudowany przez mieszkańców gminy w czynie społecznym o wartości 1 mln zł.

Mobilizującą rolę w działaniach na rzecz kultury spełniają organizowane od 1973 r. Opolskie Dni Kultury. W czasie realizacji ich bogatego programu przewidziane są też dni czynu społecznego na rzecz kultury. W 1970 r. 740 tys. zł wypracowało społeczeństwo powiatu w czasie II Opolskich Dni Kultury.

W styczniu 1973 r. utworzono w Głubczycach nową placówkę kulturalną o wielkim znaczeniu dla środowiska — Państwową Szkołę Muzyczną. Powstała ona na bazie działającego od 1959 r. Społecznego Ogniska Muzycznego. Niezależnie od szkoły istnieje aktualnie Społeczne Ognisko Muzyczne w Głubczycach oraz jego filie w Baborowie i Branicach.

Poza tym w Głubczyckiem jest 7 kin stałych, z których 4 zlokalizowane są na wsi. Prawie wszystkie miejscowości objęte są działaniem kin półstałych lub objazdowych. Oddziaływanie zorganizowanych form pracy kulturalnej uzupełniają oferowane przez „Estradę” różnego typu zespoły zawodowe, a ponadto w klubach wiejskich kameralne pro-

gramy z udziałem aktorów Teatru im. Jana Kochanowskiego w Opolu.

Amatorski ruch artystyczny nawiązał też kontakt z południowymi sąsiadami i od czasu kiedy w 1960 r. z dużym powodzeniem wystąpił w Głubczycach chór z Bogumina, a widzów w Czechosłowacji zachwyił siedemdziesięcioosobowy Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Głubczyckiej, nazwany tam bardzo pochlebnie „małym Mazowszem”, zapoczątkował

Bogdan Chomętowski

SPORT I TURYSTYKA

W tworzeniu i rozwijaniu się nowego życia na ziemi głubczyckiej po wyzwoleniu w 1945 r. nie zabrakło miejsca dla kultury fizycznej. W latach 1946—1949 działalność sportową prowadziła Powszechna Organizacja „Służba Polsce”, realizując poprzez swe hufce masowe i ogólnie dostępne imprezy sportowe, jak np. marsze jesienne, wiosenne biegi narodowe lub masowe zawody o zdobycie Odznaki Sprawności Fizycznej.

Pieczę nad działalnością sportową na terenie Głubczyckiego w 1949 r. przejął Powiatowy Inspektorat Kultury Fizycznej, spełniający rolę koordynatora w programowaniu i rozwijaniu kultury fizycznej i sportu.

W pierwszych latach po wojnie działalność w zakresie kultury fizycznej napotykała poważne trudności, wynikające z braku odpowiedniej sieci organizacji sportowych, środków finansowych, sprzętu oraz bardzo szczupłej bazy obiektów sportowych. Mimo tych braków, młodzież masowo brała czynny udział w imprezach sportowych. Zaczęto w czynie społecznym budować boiska i inne obiekty sportowe. W latach 1949—1960 powstało wiele boisk do piłki nożnej, siatkówki, na których, mimo wielu braków, często w sposób spontaniczny rozgrywano mecze.

W 1945 r. było tylko 1 szkolne koło sportowe, a dziś — 45. Podobnie przedstawia się sytuacja z kołami LZS, których w 1945 r. było 18, obecnie zaś 60. Istnieją też 72 koła LOK, których zaraz po wyzwoleniu nie było w ogóle. Są 4 stadiony sportowe, 43 boiska piłkarskie, 10 sal gimnastycznych, hala sportowa, 3 baseny kąpielowe i 4 boiska z nawierzchnią asfaltową. Najbardziej dynamiczny rozwój bazy sportowej notuje się w latach 1961—1972.

Mając bazę można było przystąpić do pracy nad upo-

kowe zostały kontakty z placówkami kulturalnymi w Ostrawie, Opawie, Boguminie i Krnowie.

Oblicze kulturalne Głubczyckiego tworzą z pewnością jego placówki kulturalne, lecz również — jak z powyższych danych wynika — różnorodne inne czynniki, a przede wszystkim kształtują je swoją postawą i swoim zaangażowaniem zamieszkujący ziemię głubczycką ludzie.

wszechnieniem kultury fizycznej na terenie całego regionu. Dodajmy, że większość obiektów sportowych powstała w czynie społecznym, dzięki ofiarnej pracy aktywu sportowego i organizacji sportowych. Wśród wielu cennych inicjatyw w rozwijaniu bazy sportowej Głubczyckiego na szczególne wyróżnienie zasługują: budowa stadionu sportowego w Branicach w latach 1957—1960, basenu kąpielowego w Kietrzu w latach 1968—1970, stadionu sportowego w Baborowie w latach 1969—1972, basenu kąpielowego w Bliszczycach oraz stadionu sportowego w Lisięcicach. W czynie społecznym LZS pomnożyły obiekty w środowisku wiejskim. I tak np. wybudowano szatnię sportową w Pilszczu, Bliszczycach, Ściborzycach. Ponadto ogrodzono boiska w Bogdanowicach, Pilszczu, Bliszczycach i Ściborzycach. Łącznie obsadzono drzewami 35 boisk LZS.

W rozwijaniu życia sportowego niemałą rolę odgrywa szkolnictwo. Lata 1965—1972 to okres systematycznego porządkowania i modernizowania przyszkolnych obiektów sportowych. Wyrazem tego może być uzyskanie nowych sal gimnastycznych w Branicach, Lisięcicach i Głubczycach. Przy szkołach podstawowych w Branicach, Nowej Cerekwi, Głubczycach powstały wielofunkcyjne obiekty sportowe, w Lisięcicach oddano do użytku stadion z boiskiem piłkarskim, bieżnię i boiskami do gier sportowych. Ponadto w większości szkół, w ramach czynów społecznych młodzieży porządkuje się boiska, zadrzewiając tereny szkolne. Poważne nakłady finansowe w ostatnich 3 latach przeznaczono ze środków Społecznego Funduszu Budownictwa Sportowego (SFBS) na wyposażenie szkół w sprzęt sportowy konieczny do prowadzenia lekcji wychowania fizycznego i zajęć SKS. To wszystko wpłynęło poważnie na ożywiony rozwój sportu szkolnego. Efekty widzimy w zdobytych lokatach

we współzawodnictwie w dziedzinie sportu masowego i wyczynowego w pionie szkolnym.

Staraniem Polskiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki (PKKFiT) w latach 1960—1963 przy pomocy Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki (WKKFiT) w Opolu ze środków totalizatora sportowego zaadaptowano budynek pokoszarowy na halę sportową, która w 1971 r. została zmodernizowana. Stworzono przy niej dodatkowo siłownię ciężarową. W 1972 r. w ramach kapitalnego remontu oddano do użytku przy tym samym obiekcie hotel sportowo-turystyczny na 36 miejsc noclegowych, pomieszczenia biurowe dla POSTiW, stwarzając tym samym warunki do organizacji wielu ciekawych imprez sportowych. W latach 1963—1972 rokrocznie realizowano czyny społeczne wartości około 2 mln zł.

Opracowano program dalszego rozwoju budownictwa sportowego w ramach czynów społecznych. Do ważniejszych budów należy zaliczyć budowę basenu kąpielowego w Branicach (koszt około 4 mln zł) z inicjatywy pracowników tamtejszego szpitala psychiatrycznego i społeczeństwa Branic.

Działalność w zakresie sportu wyczynowego realizowana jest przez kluby: „Polonia” Głubczyce, „Orzeł” Branice, „Włóknierz” Kietrz i „Cukrownik” Baborów. Wniosły one duży wkład w rozwój sportu w Głubczyckiem. Wszystkie też mają swoje tradycje i swoich zwolenników. W regionie tym także Ludowe Zespoły Sportowe zrobiły dużo dla rozwoju wsi. Szczególnie wyróżniają się tu koła LZS w Nowej Wsi, Księżym Polu, Rakowie, Sułkowie, Dzierżysławiu, Bliszczycach, Chomiąży. Pion LZS ma 38 drużyn piłki nożnej, uczestniczących systematycznie w rozgrywkach w klasach B i C. Ponadto przy zrzeszeniu LZS w Głubczycach działają sekcje wyczynowe w podnoszeniu ciężarów i łucznictwie. Na uwagę zasługują wyniki ciężarowców: w 1972 r. Wiesław Pawluk zdobył tytuł młodzieżowego Mistrza Polski LZS w wadze koguciej, a w 1973 r. srebrny medal na III Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży w Nowym Sączu. Ukoronowaniem wysiłku tego zawodnika, ucznia Technikum Mechanicznego w Głubczycach, jest tytuł mistrza Polski juniorów młodszych i brązowy medal w kategorii juniorów na mistrzostwach Polski w Szczecinie w 1974 r. Opiekę nad tymi sekcjami sprawuje Kombinat PGR Głubczyce. Od wielu lat działa koło LZS przy Państwowym Technikum Rolniczym w Głubczycach, które prowadzi ożywioną działalność na odcinku koszykówki męskiej i żeńskiej. Od wielu też lat uczniowie technikum zajmują czołowe miejsca w mistrzostwach Polski szkół rolniczych, biorąc ponadto udział w rozgrywkach ligi okręgowej.

Reorganizacja sportu polskiego, a w tym w pionie LZS, stworzyła lepsze warunki w rozwoju sportu masowego. Z początkiem 1973 r. przy urzędach gmin powołano jako pierwsze w województwie gminne rady LZS, skupiające czołowy aktyw sportowy w tych środowiskach. Wprowadzone współzawodnictwo sportowe między poszczególnymi gminami ożywiło działalność kół LZS, pozwalając na wzrost masowych imprez sportowych. Na szczególne wyróżnienie zasługują gminy Głubczyce, Baborów, Lisięcice. Osobiste zaangażowanie naczelników gmin (mgra Kazimierza Biernackiego, mgra Tadeusza Borki, Władysława Kostrzewy) w rozwój kultury fizycznej wpłynęło na uaktywnienie kół LZS w gminach. Opracowany program rozwoju i umacniania działalności kół LZS w nowych warunkach pozwoli na masowy udział młodzieży w życiu sportowym regionu.

Istnieje też dobrze rozwinięty Szkolny Związek Sportowy. We współzawodnictwie masowym w 1971 r. głubczycki sport szkolny zajął pierwsze miejsce. W pozostałych latach znajdował się w ścisłej czołówce Opolszczyzny. We współzawodnictwie w szkolnym wyczynie sportowym za rok szkolny 1971/1972 omawiany region zajął II miejsce na szczeblu wojewódzkim. Tu wyróżniają się zwłaszcza szkoły: nr 2 w Głubczycach, a także szkoły nr 3 i nr 1. Następnie szkoły podstawowe w Nasiedlu, Branicach, Baborowie i nr 1 oraz nr 2 w Kietrze. Duże grono młodzieży szkolnej z Głubczyc, Kietrza i Branic uczestniczy w sekcjach klubów sportowych, jak np. dziewczęta z Liceum Ogólnokształcącego w Głubczycach, które reprezentują KS „Polonia” w rozgrywkach siatkówki o mistrzostwo ligi okręgowej.

Koła zakładowe ZMS urządzały spartakiady międzyzakładowe o puchar ZP ZMS. Przy zakładach działają ogniska TKKF. Na szczególne wyróżnienie zasługuje tu ognisko TKKF przy Zakładach Przemysłu Dziewiarskiego „Unia” w Głubczycach. Działa tu najlepsza w województwie sekcja badmintona, która w 1972 r. w Koszalinie zajęła drużynowo V miejsce, zaś w 1974 r. uzyskała tytuł drużynowego mistrza Polski. Podkreślić tu należy ofiarną pracę działaczy tej sekcji: Bolesława Zdeba, Ryszarda Borka, oraz wydatną pomoc dyrekcji i rady zakładowej tego zakładu pracy. Dużą aktywność przejawiają także ogniska TKKF przy Zakładach Tkanin Dekoracyjnych „Welur” w Kietrze, szpitalu w Branicach, Spółdzielni Wielobranżowej w Głubczycach ognisko przy Spółdzielni Mieszkaniowej w Głubczycach.

Rozwój turystyki i wypoczynku po pracy związany jest ściśle z posiadaniem, oprócz walorów turystycznych terenu, odpowiedniej bazy i ogniw do realizacji nakreślonych zadań. Przez wiele lat Głubczyckie było przelotowym tere-

nem dla turystów. W styczniu 1973 r. powołano Powiatowy Ośrodek Sportu Turystyki i Wypoczynku w Głubczycach w celu zapewnienia koordynacji bazy noclegowej i sportowej. Ośrodek dysponuje hotelem „TURYSTA” na 36 miejsc oraz hotelem „POLONIA” na 29 miejsc, a także prowadzi biuro zakwaterowań w kwaterach prywatnych o łącznej liczbie 48 miejsc noclegowych. Przy hotelu „POLONIA” w Głubczycach zlokalizowany jest punkt informacji turystycznej. Z obiektów sportowych wymienić należy: halę sportową, stadion, korty tenisowe, oraz basen kąpielowy. Wokół zbiornika wodnego w Piotrowicach Głubczyckich, wybudowano środkami Centralnego Funduszu Rozwoju Turystyki i znacznym wkładem społecznym zakładów pracy, oddano do użytku w 1974 r. camping II kategorii.

Augustyn Mroczkowski

SŁUŻBA ZDROWIA W GŁUBCZYCKIEM W LATACH 1945–1974

Na poziom i zakres usług świadczonych przez służbę zdrowia w okresie bezpośrednio powojennym rzutowała ogólna sytuacja gospodarcza kraju, jak również istniejący stan kadry fachowej. Problemy te szczególnie jaskrawo występowały na terenie regionu Głubczyckiego, który był jednym z najbardziej dotkniętych zniszczeniami wojennymi na Opolszczyźnie. Nie mniej ważne zagadnienia dotyczące Głubczyckiego, to brak rozbudowanego przemysłu, stosunkowo duże odległości od większych miast, czyli mało atrakcyjne warunki, które nie przyciągały skąpej wówczas i wszędzie poszukiwanej kadry medycznej.

W latach 1945–1947 tereny te opuściła ludność niemiecka, a zasiedlili je polscy przesiedleńcy i repatrianci. Jest rzeczą oczywistą, że duży ruch migracyjny, jak również trudności związane z adaptacją ludności napływowej do nowych warunków bytowych oraz wycieńczenie organizmów na skutek wojny, ujemnie wpływały na zdrowotność mieszkańców regionu, a tym samym stwarzały zwiększone zadania dla służby zdrowia.

Przed organizatorami służby zdrowia w tym okresie postawiono zadanie możliwie jak najszybszego uruchomienia szpitala w Głubczycach oraz utworzona przynajmniej kilku punktów lecznictwa otwartego. Pomieszczenia szpitala w Głubczycach były opuszczone i zaniedbane. Należało za-

Obiekt ten położony jest niedaleko przejścia granicznego z CSRS oraz atrakcyjnych terenów, stanowiących pasmo Płaskowyżu Głubczyckiego, które stworzą możliwość rozwoju turystyki i wypoczynku po pracy dla mieszkańców tego regionu. Atrakcyjne rejony Piotrowic Głubczyckich, Mokrego, Dobieszowa, Radyni pozwalają organizować rajdy piesze, kolarskie i motorowe. W połączeniu z pobliskimi terenami Czechosłowacji dają one możliwość rozwoju turystyki o znaczeniu międzynarodowym.

Posiadaną bazę turystyczną wzbogaci zbiornik wodny w rejonie Włodzienina o powierzchni 75 ha, którego budowę przewiduje się na lata 1976–1980. Stworzy on warunki do uprawiania sportów wodnych, powstania nowego ośrodka wypoczynku po pracy.

jąc się w pierwszym rzędzie zabezpieczeniem ich przed dewastacją oraz kradzieżą mienia, które w nich pozostało. Należało skompletować przynajmniej minimum potrzebnej kadry, zgromadzić lekarstwa i opatrunki, zabezpieczyć prawidłowe działanie urządzeń szpitalnych, zorganizować bieżące dostawy żywności. Mimo tych trudności już w lipcu 1946 r. szpital funkcjonował i podjął leczenie ciężko chorych.

Z perspektywy lat nasuwa się wniosek, że ludzie pracujący wówczas w służbie zdrowia charakteryzowali się nie tylko odpowiednią wiedzą fachową, ale także dużą inicjatywą i umiejętnościami organizacyjnymi w trudnym okresie tworzenia warunków leczenia szpitalnego. Takimi cechami odznaczał się nieżyjący już pierwszy dyrektor i organizator szpitala, dr medycyny chirurg Antoni Zuchowski. Potrafił on w krótkim okresie czasu zabezpieczyć mienie szpitalne, zebrać część dawnej załogi szpitala i uzupełnić ją nowymi pracownikami. Niedobory łóżek szpitalnych oraz pościeli trzeba było uzupełnić sprzętem zabranym z mieszkań opuszczonych przez ewakuowaną ludność niemiecką.

Szpital borykał się z problemem żywności. Pewne ilości mąki, cukru, mięsa czy konserw otrzymywano w ramach przydziałów państwowych, część kupowano u każdego, kto był ją w stanie sprzedać. Prowadzono również jej zbiórkę w okolicznych wsiach. W tym czasie nikogo to nie raziło,

że pracownicy państwowego szpitala proszą o darowiznę na jego rzecz w postaci np. ziemniaków. Każdy zdawał sobie sprawę z tego, że w ówczesnej sytuacji konieczna była tego rodzaju forma samopomocy, umożliwiająca funkcjonowanie szpitala. Solidarność społeczeństwa, jakże często zupełnie bezinteresowna, była wówczas traktowana jako coś zupełnie zrozumiałego, coś, co jest tylko zwykłym obowiązkiem człowieka w stosunku do człowieka.

Kadra lekarska w uruchomionym szpitalu to wspomniany już dr A. Żuchowski — człowiek prostolinijny, bezkompromisowy, doskonały organizator. On uruchomił szpital i kierował nim w pierwszych latach po wojnie. Przez pierwszych kilka miesięcy współpracował z nim lekarz niemiecki dr J. Stirnadel, który jednak jeszcze w 1945 r. wyjechał do Niemiec. Dr Żuchowski sam pracował aż do 1947 r., kiedy to przyjechał do Głubczyc i rozpoczął pracę w szpitalu lek. med. Stanisław Ceglarski. Była to jednak kropla w morzu potrzeb.

Pracujący do dzisiaj w szpitalu na stanowisku ordynatora oddziału wewnętrznego S. Ceglarski, który był również długoletnim dyrektorem szpitala, uśmiecha się na wspomnienie tamtych dni; były niewątpliwie ciężkie, pozostawiły jednak po sobie odczucie jakiegoś zadowolenia, świadomość, że mimo trudności szpital zadania swoje realizował. A że trzeba było być stałym lekarzem dyżurnym w nocy aż do 1951 r.? No cóż, ktoś dyżurować musiał. Były zresztą sytuacje bardziej skomplikowane, kiedy niezależnie od pełnionego dyżuru trzeba było udać się w nocy do pacjenta do domu, bo w tym czasie pogotowie ratunkowe w Głubczyckiem jeszcze nie istniało.

Inni najbardziej zasłużeni pracownicy szpitala, którzy rozpoczęli pracę w latach 1945—1951, to: żona A. Żuchowskiego, nieżyjąca już mgr Janina Żuchowska, kierownik administracyjny, nieżyjący już Włodzimierz Krasowski, przełożona pielęgniarek Zofia Świątkowska, pielęgniarka dyplomowana Maria Soppa oraz położne Emilia Prokopowicz i Maria Muszak.

W okresie powojennym na interesującym nas terenie istniała epidemia tyfusu brzuszego. Chorowało systematycznie po kilkadziesiąt osób, a czasami nawet powyżej 100. Śmiertelność była wysoka. Dla przeciwdziałania epidemii konieczne było natychmiastowe uruchomienie specjalnego oddziału zakaźnego. Oddział taki uruchomiono w połowie 1945 r. w obecnym domu dziecka przy ul. Raciborskiej. Kierownikiem tej placówki został przybyły do Głubczyc w drugiej połowie 1945 r. dr med. Marian Bażyński, wielce zasłużony lekarz i organizator głubczyckiej służby zdrowia. Pracował on na różnych stanowiskach. Zmarł w 1972 r.; mimo

podeszłego wieku był do końca swego życia zawodowo czynnym.

W latach 1945—1948, podczas panowania epidemii, o lekarstwa nie było łatwo; drogie ale skuteczne specyfiki były przydzielane imiennie według list sporządzonych bezpośrednio w Ministerstwie Zdrowia i tam właśnie trzeba było po nie jeździć. Powoli jednak ilość zachorowań na tyfus malała, tak że z początkiem 1947 r. można było zlikwidować specjalny oddział zakaźny przy ul. Raciborskiej; wystarczało już miejsca dla chorych na oddziale zakaźnym w szpitalu.

Następną poważną epidemią pochłoniającą wiele istnień ludzkich była epidemia błonicy. Panowała ona w 1950 r. Potem wystąpiło duże nasilenie żółtaczki zakaźnej, utrzymujące się w latach 1952—1955. Praktycznie dopiero 1955 r. można uznać za okres, w którym w Głubczyckiem opanowano w zasadzie sytuację epidemiologiczną.

Oporniej rozwijała się otwarta opieka lekarska. Wynikało to z dwóch przyczyn: po pierwsze z braku kadry lekarskiej, a po drugie ze względu na obowiązujące przepisy, które ograniczyły usługi lekarskie w ośrodkach zdrowia i przychodniach do usług świadczonych wyłącznie dla osób ubezpieczonych; wyjaśnić trzeba, że w pierwszych latach po wojnie ubezpieczenia społeczne nie obejmowały prawie w ogóle ludności wiejskiej.

Miejski Ośrodek Zdrowia otwarto w Głubczycach w 1947 r. Pracowali w nim lekarze S. Ceglarski, Wilhelm Wieczorek, M. Bażyński. Najbardziej zasłużone pielęgniarki z tego okresu to Kazimiera Baranowska i Emma Kulin.

W pierwszych latach istnienia ośrodek zdrowia — przekształcony później w przychodnię rejonową, a następnie obwodową — posiadał w zasadzie wyłącznie poradnię ogólną; utworzenie gabinetów specjalistycznych było utrudnione ze względu na brak odpowiednich specjalistów. Kierownikami przychodni w różnych okresach czasu byli lekarze W. Wieczorek i M. Bażyński, a w latach 1963—1973 lekarz stomatologii Stanisław Pindur. Jego zasługą w dużym stopniu jest to, że mimo bardzo ciężkich warunków lokalowych przychodnia dobrze spełniała swe zadania.

Jeśli chodzi o teren wiejski, to w 1945 r. pracował tam bezpośrednio tylko jeden lekarz — mieszkający w Nasiedlu nieżyjący już Paweł Weiser. Lekarz ten obsługiwał Nasiedle i okoliczne wsie.

Oddzielnego omówienia wymaga sytuacja służby zdrowia w drugim po Głubczycach mieście regionu — Kietrzu. Sytuacja w Kietrzu w 1945 r. była podobna jak w Głubczycach: brak kadry lekarskiej, lekarstw i na domiar złego epidemia tyfusu.

Do pracy w Zarządzie Miejskim w Kietrze Urząd Wojewódzki Śląsko-Dąbrowski skierował Helenę Plurę, z zawodu pielęgniarkę, która została przez pierwszego burmistrza miasta Bronisława Misia mianowana kierowniczką Miejskiego Ośrodka Zdrowia oraz szpitala stanowiącego własność Fundacji Kościelnej. H. Plura, dzięki posiadanym zdolnościom organizatorskim oraz osobistemu zaangażowaniu, potrafiła w tym ciężkim okresie stworzyć warunki umożliwiające odosobnienie ludzi chorych na tyfus w szpitalu w Kietrze oraz stosowanie podstawowych środków zapobiegających szerzeniu się epidemii. Była kierowniczką, a jednocześnie wykonywała szczepienia przeciwko tyfusowi i spełniała rolę położnej, zwalczała świerzb i wszawicę, czyniąc jednocześnie starania o pozyskanie kadry medycznej.

W listopadzie 1945 r. podjął pracę w Kietrze pierwszy lekarz medycyny A. Knapik, który do chwili swego wyjazdu w 1947 r. pełnił różne funkcje w kietrzańskiej służbie zdrowia, a więc spełniał podobną rolę w Kietrze, jak dr M. Bażyński w Głubczycach. Stanowisko po nim oraz wszystkie funkcje objęła następnie lekarz medycyny J. Bombińska-Nienacka.

Kietrzanie korzystali także z usług lekarzy z terenu pobliskiego Raciborza, pracujących w Kietrze na pólatach. W ten sposób przez dłuższy czas, bo do 1950 r., rozwiązywano problem usług stomatologicznych, dopóki nie został w Kietrze na stałe zatrudniony lekarz stomatolog J. Kaczmar, a od 1956 r. na jego miejsce lekarz stomatolog J. Olbert, który pracuje do chwili obecnej.

Lecznictwo otwarte od 1945 r. dysponowało w Kietrze Miejskim Ośrodkiem Zdrowia, przemianowanym później na przychodnię rejonową. W mieście tym od początku działało też ambulatorium przy fabryce dywanów, przekształcone później w przychodnię przyzakładową. Opieka lekarska w obu jednostkach była wykonywana przez tego samego lekarza.

Warto nadmienić, że w latach 1945—1948 lekarzem powiatowym był dr Konstanty Glazor, od którego operatywności zależało, jak szybko powiat zwiększy kadrę medyczną oraz jakie stworzy dla niej warunki. Należy stwierdzić, że w tym trudnym okresie G. Glazor potrafił sobie dobrze radzić. Jego zasługą było umiejętne łączenie pracy lekarzy pracujących w różnych, nie związanych bezpośrednio ze sobą jednostkach, utworzenie w 1947 r. Powiatowej Kolumny Sanitarnej, która jemu bezpośrednio podlegała, a której zadania były poważne i łączyły się w pierwszym rzędzie ze zwalczaniem epidemii. Powiatową Kolumnę Sanitarną przekształcono w 1954 r. w Powiatową Stację Sani-

tarno-Epidemiologiczną, którą kierował B. Bażyński. Stacja w miarę pozyskiwania kadry oraz istniejących środków zwiększała systematycznie zakres wykonywanych prac, co wpłynęło na poprawę stanu sanitarno-epidemiologicznego w Głubczykiem.

Po trudnym okresie organizacyjnym przed służbą zdrowia stanęło pilne zadanie rozszerzenia zakresu świadczonych usług, polepszenia ich jakości oraz przejścia w szerszym zakresie z bezpośredniego leczenia na działalność profilaktyczną. Baza materialna i kadrowa była jednak niewystarczająca w stosunku do istniejących potrzeb.

W 1950 r. pracowało w powiecie głubczyckim (nie licząc zatrudnionych w szpitalu w Branicach, będącym jednostką specjalistyczną o zasięgu ponadpowiatowym) 6 lekarzy medycyny, 2 lekarzy stomatologów, 2 felczerów, 24 pielęgniarki i 5 położnych. Jak wynika z przedstawionych liczb, stan kadry fachowej był znikomy, tym niemniej dużo wyższy niż w 1945 r., kiedy to na tym terenie pracowało 3 lekarzy medycyny i 1 stomatolog.

Lecznictwo zamknięte dysponowało w 1950 r. tą samą bazą, co w 1945 r., tj. szpitalem w Głubczycach o 150 łóżkach, natomiast otwarte funkcjonowało w oparciu i przychodnie rejonowe w Głubczycach i Kietrze, Miejski Ośrodek Zdrowia w Baborowie oraz wiejskie ośrodki zdrowia w Branicach i Nasiedlu. Istniały również przychodnie przy zakładach przemysłu Dziewiarskiego „Unia” w Głubczycach, fabryce dywanów w Kietrze oraz cukrowni w Baborowie.

O trudnej sytuacji służby zdrowia w Głubczykiem świadczą następujące podstawowe wskaźniki: w 1950 r. wypadało 1,5 lekarza i 6 pielęgniarek na 10 tys. osób, na jeden wiejski ośrodek zdrowia przypadało 15 tys. osób; lecznictwo zamknięte dysponowało 30 łóżkami na 10 tys. osób. Sytuacja ta wymagała wydatnego zwiększenia kadry medycznej, co wiązało się z zapewnieniem mieszkań dla nowych lekarzy, pielęgniarek i laborantek. Sprawą nie mniej ważną było umiejętne, możliwie najbardziej efektywne wykorzystanie istniejącej kadry. W latach pięćdziesiątych sytuacja kadrowa uległa systematycznej poprawie. W 1955 r. pracowało już 18 lekarzy, tj. średnio 3,7 na 10 tys. mieszkańców, 7 lekarzy stomatologów, 5 felczerów, 12 położnych i 79 pielęgniarek. Wydatnie polepszyła się sytuacja w lecznictwie zamkniętym dzięki otwarciu w 1954 r. Szpitala Rejonowego w Kietrze. Pierwszym dyrektorem szpitala został nieżyjący już lek. med. Roman Siechański, a pierwszym kierownikiem administracyjnym Stanisław Gloc. Pomieszczenia szpitala w Kietrze stwarzały stosunkowo dobre warunki lokalowe, umożliwiające utworzenie trzech podstawo-

wych oddziałów, tj. wewnętrznego, chirurgicznego i ginekologiczno-położniczego o łącznej liczbie 90 łóżek. W ten sposób region ten dysponował w 1955 r. dwoma szpitalami o ogólnej ilości 240 łóżek, co dawało średnio 47 łóżek na 10 tys. mieszkańców.

Lata pięćdziesiąte charakteryzowały się dużym przyrostem naturalnym, co stawiało określone zdania przed służbą zdrowia; należało stworzyć odpowiednią sieć izb porodowych. Problem został rozwiązany. Oprócz istniejących szpitalnych oddziałów ginekologiczno-położniczych utworzono trzy izby porodowe: w Baborowie, Branicach i Lisieścicach oraz 9 punktów położniczych. Liczba wiejskich ośrodków zdrowia zwiększyła się do 4 (w Branicach, Nasiedlu, Lisieścicach i Pilszczu). Oprócz tego powstały punkty felczerskie w Mokrym, Szonowie i Włodzieninie. Miasta Kietrz i Baborów posiadały przychodnie rejonowe, a w Głubczycach istniała przychodnia obwodowa. Stworzona w tym czasie sieć placówek służby zdrowia pod względem jej usytuowania terytorialnego odpowiadała potrzebom ludności oraz istniejącym układom komunikacyjnym.

W 1951 r. została utworzona Powiatowa Stacja Pogotowia Ratunkowego w Głubczycach. Organizatorem jej był dr M. Bażyński przy bardzo aktywnym udziale późniejszego zastępcy kierownika Stacji do spraw administracyjnych, Antoniego Wasilewskiego. Stacja dysponowała początkowo dwoma karetkami sanitarnymi nie ogrzewanymi, a więc w okresie zimy nie przystosowanymi do przewozu chorych. Dyżury pełnili oczywiście ci sami lekarze, którzy pracowali na wszystkich innych stanowiskach w służbie zdrowia, a więc dr Bażyński, Ceglarski, Wieczorek oraz nowo pozyskani dla regionu Krystyna i Kajetan Krysińscy. Krysiński był następnie długoletnim jej kierownikiem (1961—1972). Aktualnie funkcję tę sprawuje lek. med. Mieczysław Madej, który jako mieszkaniec Głubczyc po uzyskaniu dyplomu lekarza wrócił do swego miasta i tutaj pracuje od 1958 r.

Stacja opierała swoją działalność na pracujących w pełnym wymiarze godzin felczerach medycyny oraz nocnych dyżurach lekarzy. Warto tu podkreślić, że w Głubczyckim praca felczerów stanowiła dużą pomoc dla szczupłej kadry lekarskiej. Ich duża wiedza fachowa, wysokie zdyscyplinowanie i osobiste zaangażowanie w pracy spowodowały, że byli i są cenionymi pracownikami służby zdrowia. Do najbardziej zasłużonych dla regionu głubczyckiego felczerów medycyny trzeba zaliczyć: Tadeusza Witka, Wacława Chabiora oraz Bolesława Jańca. Pierwszymi noszowymi, którzy podjęli pracę w Stacji byli Józef Czak, Kazimierz Kisielewicz, Władysław Kochmaniewicz. Wszyscy oni prze-

pracowali tam po 15 lat i następnie przeszli na zasłużoną emeryturę. Podkreślić tutaj wypada szczególnie ofiarną pracę J. Czaka, który posiadając przeszkolenie w podoficerskiej szkole sanitarnej nie szczędził sił w szkoleniu zarówno swoich kolegów z pracy jak również w organizowaniu i prowadzeniu kursów udzielania pierwszej pomocy w ramach działalności kół PCK. Ofiarną pracą w stacji pogotowia ratunkowego odznaczała się również pielęgniarka dyplomowana Marianna Dańczuk. Warunki pracy stacji ulegały stopniowej poprawie. W 1962 r. dysponowała już 6 karetkami pogotowia. Duży wpływ na sprawne funkcjonowanie stacji pogotowia miała przeprowadzona w 1968 r. jej radiofonizacja.

Przełomowym okresem w dziedzinie służby zdrowia w Głubczyckiem były lata 1955—1960. Zaznaczył on się zdecydowaną poprawą sytuacji kadrowej. W 1960 r. pracowało już 34 lekarzy (czyli 6 lekarzy na 10 tys. mieszkańców). Pozwoliło to rozwinąć w dużo szerszym zakresie nie tylko doraźne usługi lekarskie, ale także bardziej prawidłową działalność profilaktyczną. Natomiast baza materialno-techniczna w zasadzie nie zmieniła się poza zwiększeniem ilości łóżek szpitalnych do 300, dzięki wygospodarowaniu kilkunastu dodatkowych pomieszczeń w istniejących szpitalach.

Obecnie kadra medyczna na tym terenie w stosunku do stanu z 1960 r. wydatnie wzrosła, ale w dalszym ciągu istnieje niekorzystna dysproporcja w stosunku do wskaźników wojewódzkich i krajowych: w województwie na 10 tys. mieszkańców wypada 12 lekarzy, a w kraju 15; podobne dysproporcje istnieją również w odniesieniu do średniego personelu medycznego.

Służba zdrowia przechodziła w okresie powojennym wiele różnego rodzaju reorganizacji, których celem było dostosowanie jej działalności do nowych potrzeb i warunków. Ostatnim pociągnięciem tego typu było zorganizowanie na przełomie lat 1972/1973 zespołów opieki zdrowotnej. Zespół opieki zdrowotnej w Głubczyckiem został utworzony z dniem 1 października 1973 r. Jest to jednostka budżetowa podległa naczelnikowi miasta a merytorycznie nadzorowana przez Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Miejskiego. Zadaniem zespołu jest integrowanie całej służby zdrowia w regionie z wyjątkiem jednostek wojewódzkich oraz innych nie podlegających centralnie Ministrowi Zdrowia i Opieki Społecznej.

Służba zdrowia w Głubczyckiem na koniec 1973 r. dysponowała dwoma szpitalami; w Kietrze, który posiadał oddziały wewnętrzny, ginekologiczno-położniczy oraz chirurgiczny, i w Głubczycach. Ten ostatni składał się z oddzia-

łów: pediatrycznego, wewnętrznego, chirurgicznego, ginekologiczno-położniczego, zakaźnego i laryngologicznego. W okresie ostatnich dziesięciu lat niewiele tutaj się zmieniło poza wygospodarowaniem pomieszczeń na 10 łóżek w szpitalu w Głubczycach oraz utworzeniem oddziału laryngologicznego kosztem zmniejszenia oddziału zakaźnego.

Nastąpiły natomiast pozytywne zmiany w lecznictwie otwartym. W ostatnich latach władze miejskie wspólnie z dawnym Wydziałem Zdrowia i Opieki Społecznej PPRN oraz kierownictwem przychodni obwodowej położyły duży nacisk na usprawnienie funkcjonowania istniejących już wiejskich ośrodków zdrowia i utworzenie nowych. W rezultacie istnieje ich 10, a ilość mieszkańców przypadająca na jeden ośrodek wynosi średnio w regionie 2850 i jest jedną z najniższych w województwie.

Każdy wiejski ośrodek zdrowia jest obsadzony przez lekarza medycyny, przy czym w ośmiu przypadkach lekarz mieszka na miejscu, a więc jest praktycznie stale osiągalny przez potrzebujących pomocy. W sześciu wiejskich ośrodkach zdrowia czynne są gabinety stomatologiczne, w pozostałych z braku kadry nie udało się dotychczas utworzyć takich gabinetów. Na podkreślenie zasługuje oddanie do użytku nowo wybudowanego wiejskiego ośrodka zdrowia w Nowej Cerekwi oraz zaadaptowanie na ten cel szkoły tysiąclatki we wsi Pomorzowiczki. Istniejąca obecnie sieć wiejskich ośrodków zdrowia jest prawidłowo rozmieszczona i zabezpiecza w pełni prawidłowe świadczenie usług medycznych. W miastach działają przychodnie rejonowe, przy czym przychodnia w Głubczycach jest najlepiej wyposażona i posiada największą ilość gabinetów specjalistycznych.

Zwiększyła się ilość jednostek organizacyjnych służby zdrowia przy zakładach pracy. Utworzono ambulatorium przy Zakładach Piwowarsko-Słodowniczych w Głubczycach oraz przy kombinacie PGR Głubczyce. Natomiast istniejąca już dawniej przychodnia przy Zakładach Przemysłu Dzierżawskiego „Unia” otrzymała w 1972 r. nowe pomieszczenia, dzięki którym można było uruchomić dwa gabinety medycyny ogólnej oraz gabinet chirurgiczny, stomatologiczny i ginekologiczny. Utworzono też na miejscu laboratorium analityczne. W rezultacie przemysłowa służba zdrowia objęła na koniec 1973 r. stałą opieką profilaktyczno-leczniczą 7881 osób, podczas gdy w 1964 r. obejmowała tylko 1590 osób.

Konsekwencją powiększenia się bazy lokalowej, lepszego wyposażenia w sprzęt i urządzenia medyczne oraz zwiększenia się kadry był wyraźny wzrost usług w lecznictwie otwartym: liczba porad udzielonych przez lekarzy i felczyków zwiększyła się ze 126 tys. w 1965 r. do 241 tys. w 1973 r.

Podstawową przyczyną tak wyraźnego zwiększenia ilości pacjentów było objęcie ubezpieczeniami społecznymi wszystkich rolników w 1972 r.

Ważną rolę w systemie ochrony zdrowia spełnia głębuczka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna. W zakresie higieny żywienia obejmuje ona bieżącym nadzorem 406 obiektów. Stacja nadzoruje także 185 obiektów komunalnych oraz 101 obiektów wodnych, pobierając systematycznie próby wody do badania chemicznego i bakteriologicznego. Należy tutaj stwierdzić, że jak dotychczas właśnie na tym odcinku istnieją największe kłopoty, bo o ile zbiorowe ujęcia wodne pod względem sanitarnym nie budzą na ogół zastrzeżeń, to niestety studnie rolników indywidualnych nie odpowiadają zupełnie wymogom sanitarnym.

Stacja organizuje akcje szczepień profilaktycznych. W minionych latach społeczeństwo podchodziło do tych akcji z pewnymi oporami, obecnie jednak szczepienia przebiegają coraz sprawniej dzięki zapewnieniu środków transportowych oraz szerokiej akcji oświatowej prowadzonej przy współudziale Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, Wydziału Oświaty, Polskiego Czerwonego Krzyża, Towarzystwa Walki z Gruźlicą. Rezultatem działalności Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej jak również całej służby zdrowia jest systematyczny spadek zachorowań na choroby zakaźne.

Ważną dziedziną działalności służby zdrowia jest ochrona matki i dziecka. Praca ta prowadzona jest poprzez poradnię „K”, istniejące w przychodniach rejonowych oraz przez lekarzy zatrudnionych w wiejskich ośrodkach zdrowia.

Polepszyła się opieka nad kobietami rodzącymi. Nie istnieją już punkty porodowe, a z trzech izb porodowych pozostały czynne dwie — w Baborowie i Branicach. Kobiety wolą rodzić w szpitalach. W najbliższych latach zapewni się miejsce dla każdej kobiety rodzącej na oddziale ginekologiczno-położniczym szpitala w Głubczycach lub w Kietrze.

W ostatnich latach daje się zauważyć stała poprawa w zakresie opieki nad dzieckiem. W 1964 r. na terenie powiatu pracowało 3 lekarzy pediatrów I stopnia specjalizacji. Niezależnie od tego lekarze pracujący w wiejskich ośrodkach zdrowia zostali przeszkoleni w zakresie pediatrii.

Opieka zamknięta prowadzona jest w oparciu o oddział dziecięcy szpitala w Głubczycach, który posiada pełną obsadę lekarską oraz w zasadzie wystarczający personel pielęgniarski. Zasadniczym problemem są tu trudności lokalowe: oddział mieści się na poddaszu w pomieszczeniach, które tylko z konieczności spełniają rolę sal szpitalnych.

Na ogół pomyślnie rozwiązano kwestię opieki nad dzieć-

mi w szkołach. Wszystkie dzieci poddawane są okresowym badaniom, chore zaś otaczane są specjalną opieką.

W latach 1945—1974 nigdy nie udało się na terenie Głubczyckiego opanować w pełni sytuacji w pionie stomatologicznym. Wiąże się to w pierwszym rzędzie ze stale występującym niedoborem kadr. W latach 1945—1947 pracował na tym terenie zaledwie jeden lekarz stomatolog J. Peikert. Potem było trochę lepiej, ale ten niedobór stale odczuwano. Obecnie istnieją także trudności. Liczba lekarzy stomatologów w okresie ostatnich dziesięciu lat nie zmieniła się. W 1964 r. we wszystkich gabinetach dentystycznych przyjęto 49 809 pacjentów, w tym 13 741 dzieci, natomiast w 1973 r. ilość pacjentów ogółem wynosiła 43 741, w tym dzieci 18 251.

Istotnym problemem jest usprawnienie działalności pracowni protetyki dentystycznej. Przy obecnym stanie kadrowym techników protetyków, pacjent musi czekać ponad rok na wykonanie protezy. Zwiększenie kadry w pracowni protetyki dentystycznej oraz generalne usprawnienie działalności tej pracowni to jedno z najpilniejszych zadań w tym pionie.

Na przestrzeni wielu lat prowadzona z różnym skutkiem na omawianym terenie walka z gruźlicą związana była z posiadaniem odpowiednich fachowców. W 1959 r. utworzono w szpitalu w Kietrze oddział gruźliczy oraz poradnię przeciwgruźliczą: obydwie te jednostki organizacyjne prowadził lek. med. Adolf Klima. Tak było do 1966 r. kiedy poradnię przeciwgruźliczą przeniesiono do Głubczyc, a oddział gruźliczy zlikwidowano, ponieważ utworzono w tym czasie odpowiedni szpital specjalistyczny w Wojnowicach Raciborskich. Kierownikiem poradni od 1973 r. jest lek. med. Rozalia Majewska. Dzięki jej dużemu osobistemu zaangażowaniu oraz prawidłowej pracy całego personelu poradni notuje się poważny postęp w zwalczaniu tej groźnej choroby.

W 1964 r. w szpitalu powiatowym w Głubczycach uruchomiono punkt krwiodawstwa. Jego kierownikiem był początkowo lek. med. K. Krysiński, a od 1969 r. lek. med. Zdzisław Siemianowski. W 1973 r. punkt dostarczył 244 052 l krwi. Punkt opiera swoją działalność w niemal 100% na honorowych dawcach krwi. Do najbardziej zasłużonych dawców należą: Eugeniusz Polniak, Ryszard Purszka, Zofia Hurtig i Piotr Badarcz.

Głubczycka służba zdrowia przeżywała okresy bardzo

trudne, można jednak śmiało powiedzieć, że mimo stosunkowo niskiej jak na warunki woj. opolskiego obsady kadrowej Głubczyckie nie ustępuje województwu pod względem stanu zdrowotnego ludności, jak również zakresu i jakości świadczonych usług medycznych.

Dalszy rozwój głubczyckiej służby zdrowia powinien przebiegać równocześnie w trzech kierunkach, które się wzajemnie uzupełniają i warunkują. Owe kierunki to:

a) dążenie do zwiększenia kadry fachowej, specjalistów z określonych dziedzin, a także dbanie o systematyczne kształcenie kadry już zatrudnionej,

b) polepszanie organizacji pracy w celu bardziej aktywnego wykorzystania posiadanej kadry,

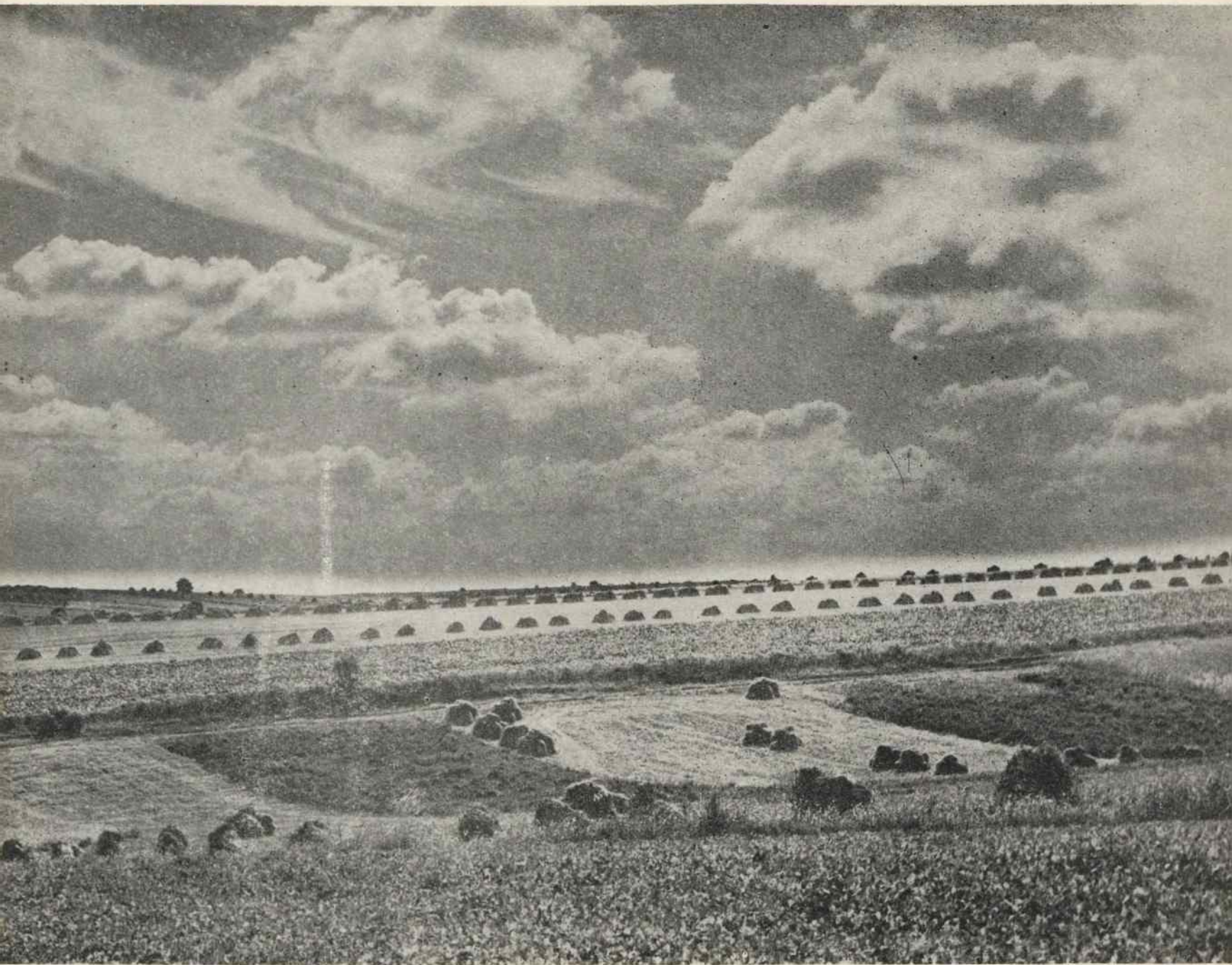
c) zapewnienie możliwie najlepszych warunków pracy służbie zdrowia poprzez zwiększenie działalności inwestycyjnej.

Rozwojowi musi ulec baza lokalowa służby zdrowia. Pewną poprawę w tej dziedzinie przyniesie uruchomiony ostatnio nowy szpital w Głubczycach. Wzrośnie dzięki temu liczba łóżek szpitalnych. Zbudowany obok szpitala pawilon diagnostyczny mieści dwa gabinety rentgenowskie wyposażone w nowoczesną aparaturę, która uzupełniona aparatami Rentgena, znajdującymi się w starym szpitalu oraz w przychodniach rejonowych w Głubczycach i Kietrze, w zupełności rozwiąże problem prześwietleń. Drugie zagadnienie, które znajdzie rozwiązanie, to sprawa analiz laboratoryjnych. W nowym szpitalu zostanie utworzone centralne laboratorium analityczne. W pawilonie diagnostycznym znajdują się również sale operacyjne, izby porodowe i Stacja Pogotowia Ratunkowego. W projekcie planu inwestycyjnego na najbliższe lata jest budowa centralnej kotłowni i pralni przy nowym szpitalu oraz nowej przychodni rejonowej obok szpitala. W stadium prac wykończeniowych znajduje się budowana w czynie społecznym przychodnia rejonowa w Kietrze.

Kapitałnym remontom poddane zostaną w najbliższym czasie wiejskie ośrodki zdrowia w Pilszczu i Włodzieninie.

W wojewódzkim programie rozwoju ochrony zdrowia i opieki społecznej zakłada się uzyskanie do 1990 r. następujących wskaźników zatrudnienia na 10 tys. mieszkańców: 20 lekarzy, 5,6 lekarzy stomatologów, 60 pielęgniarek i położnych, 5,6 farmaceutów i 24 osoby innego średniego personelu medycznego.

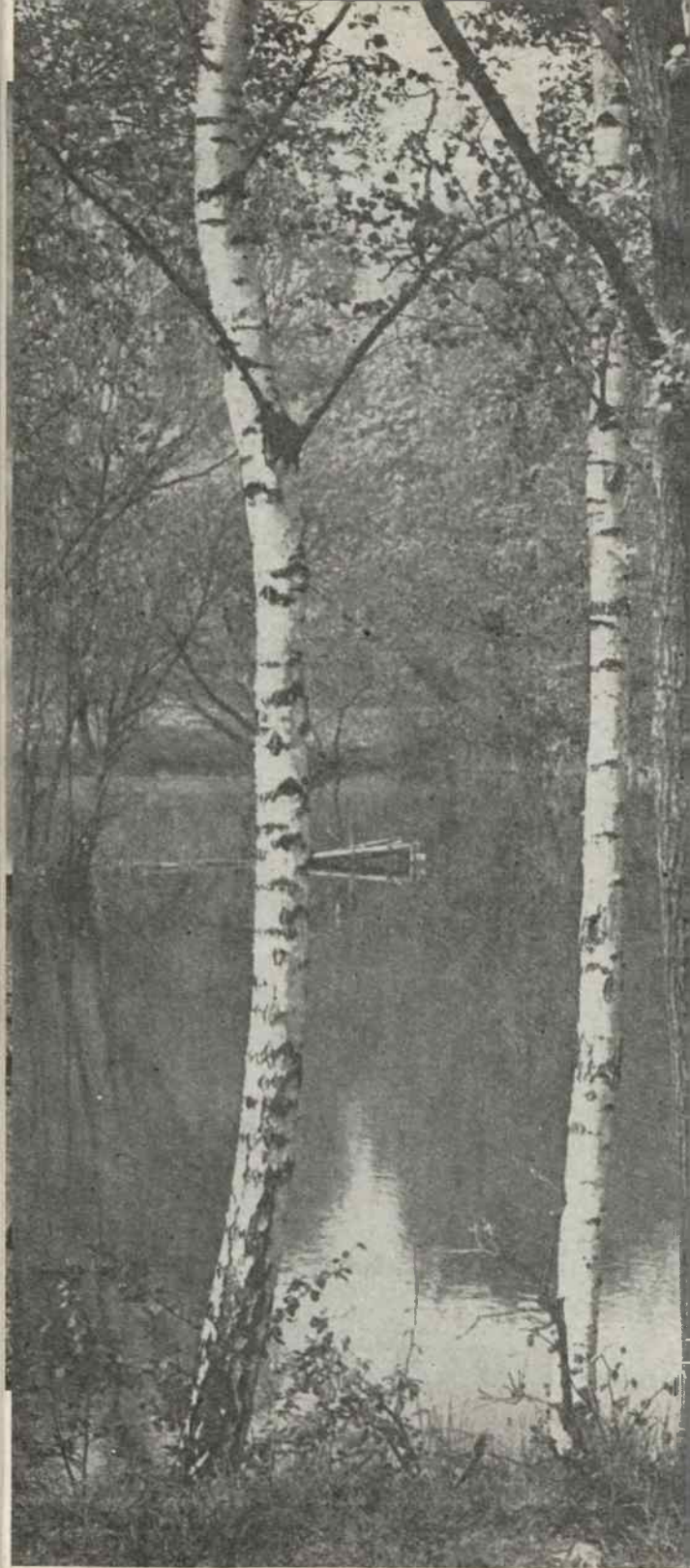
ILUSTRACJE

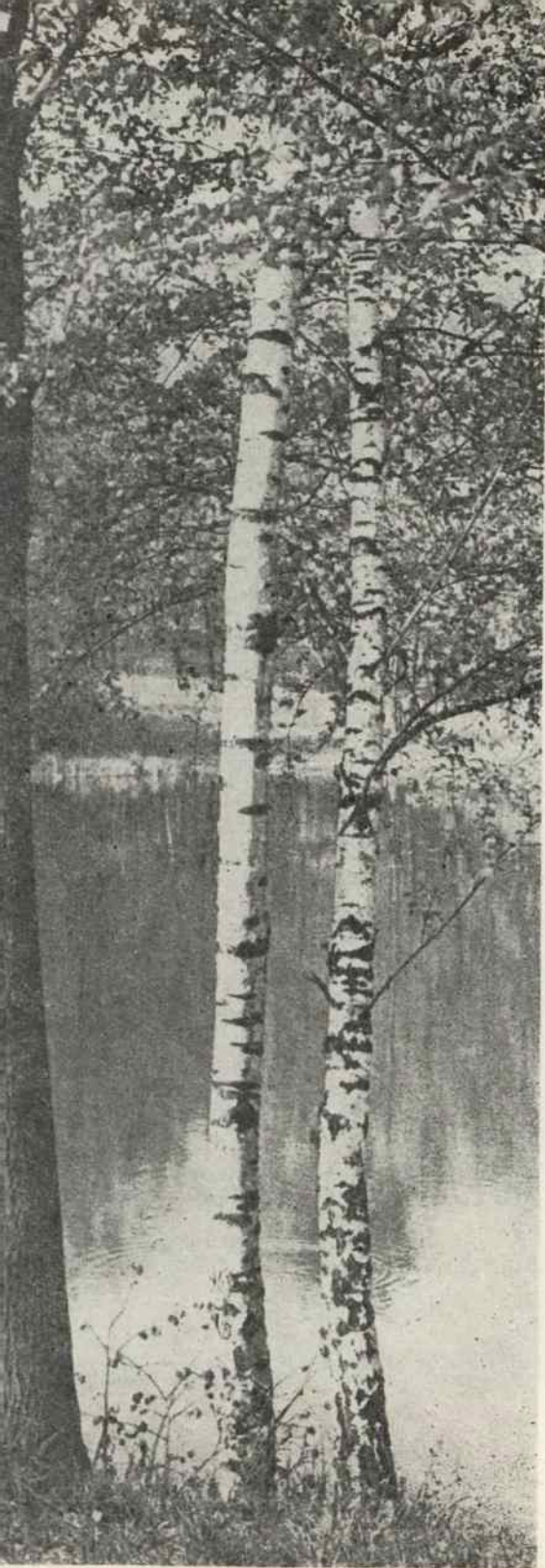


Okolice wsi Włodzienin



Żniwa na polach Nowej Wsi



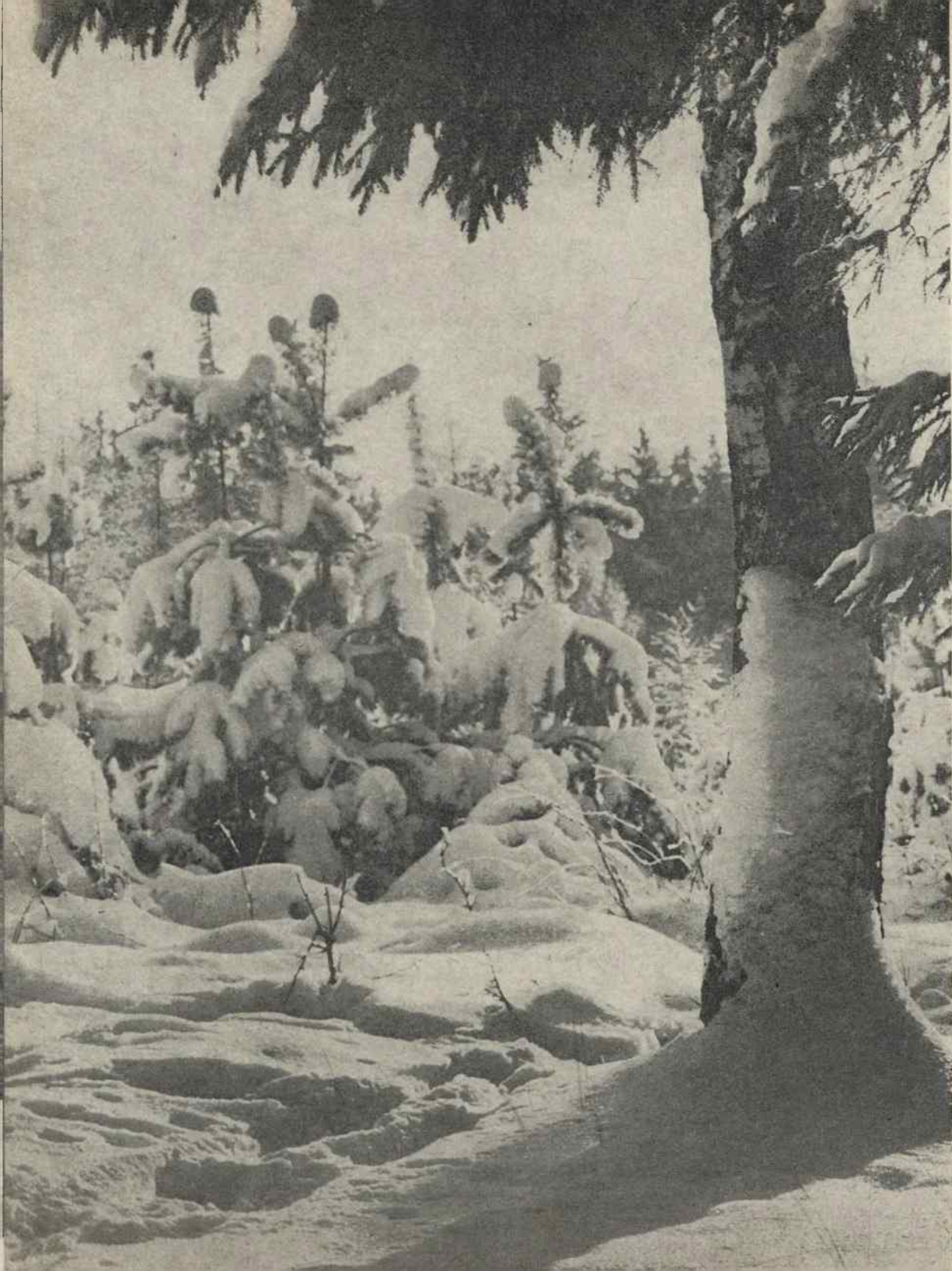


Wilczy staw w podgłębzyckim
lesie

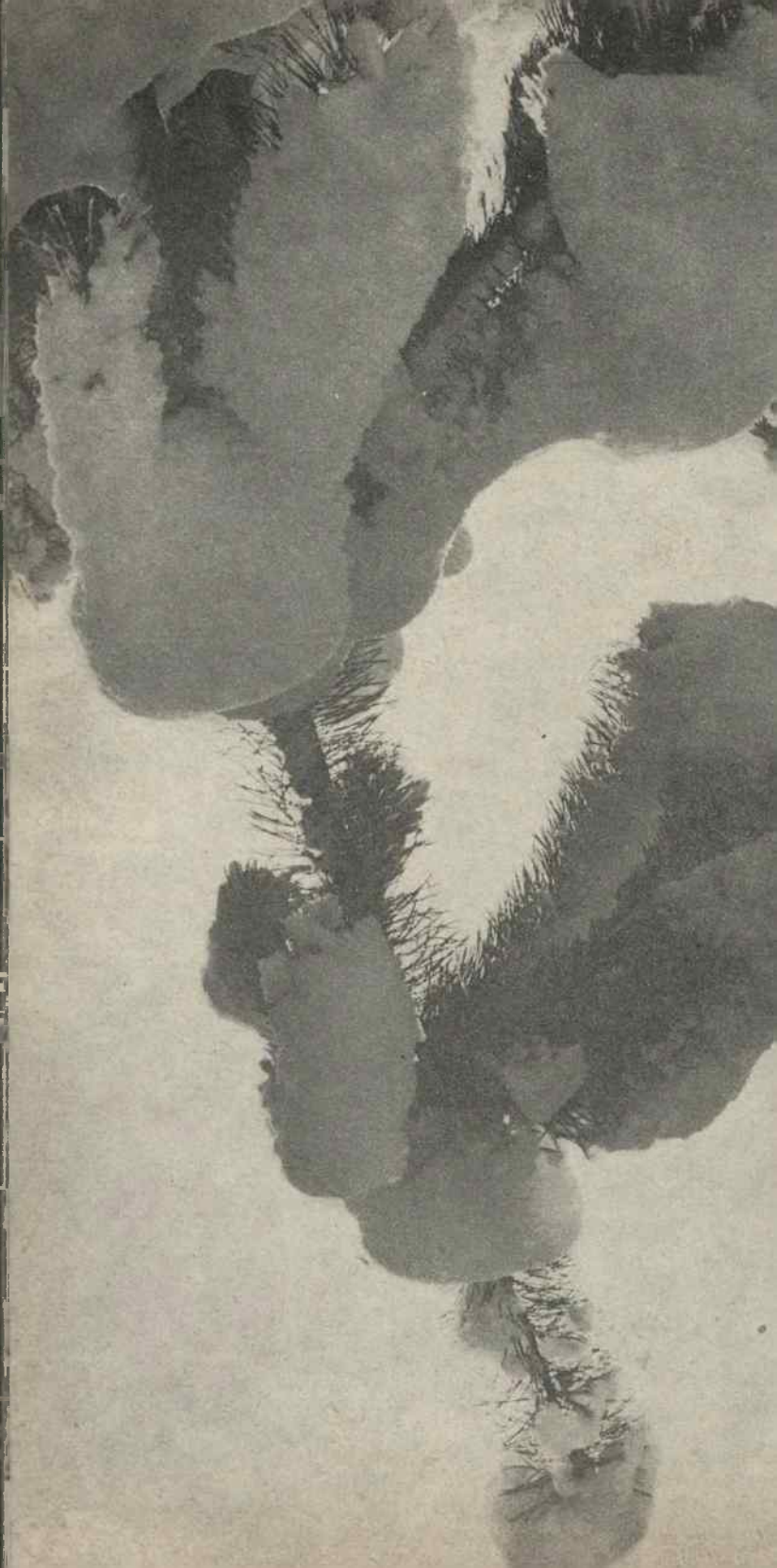
Podgłębczycki las







Głubczyce — las Marysieńka



W lesie zimą



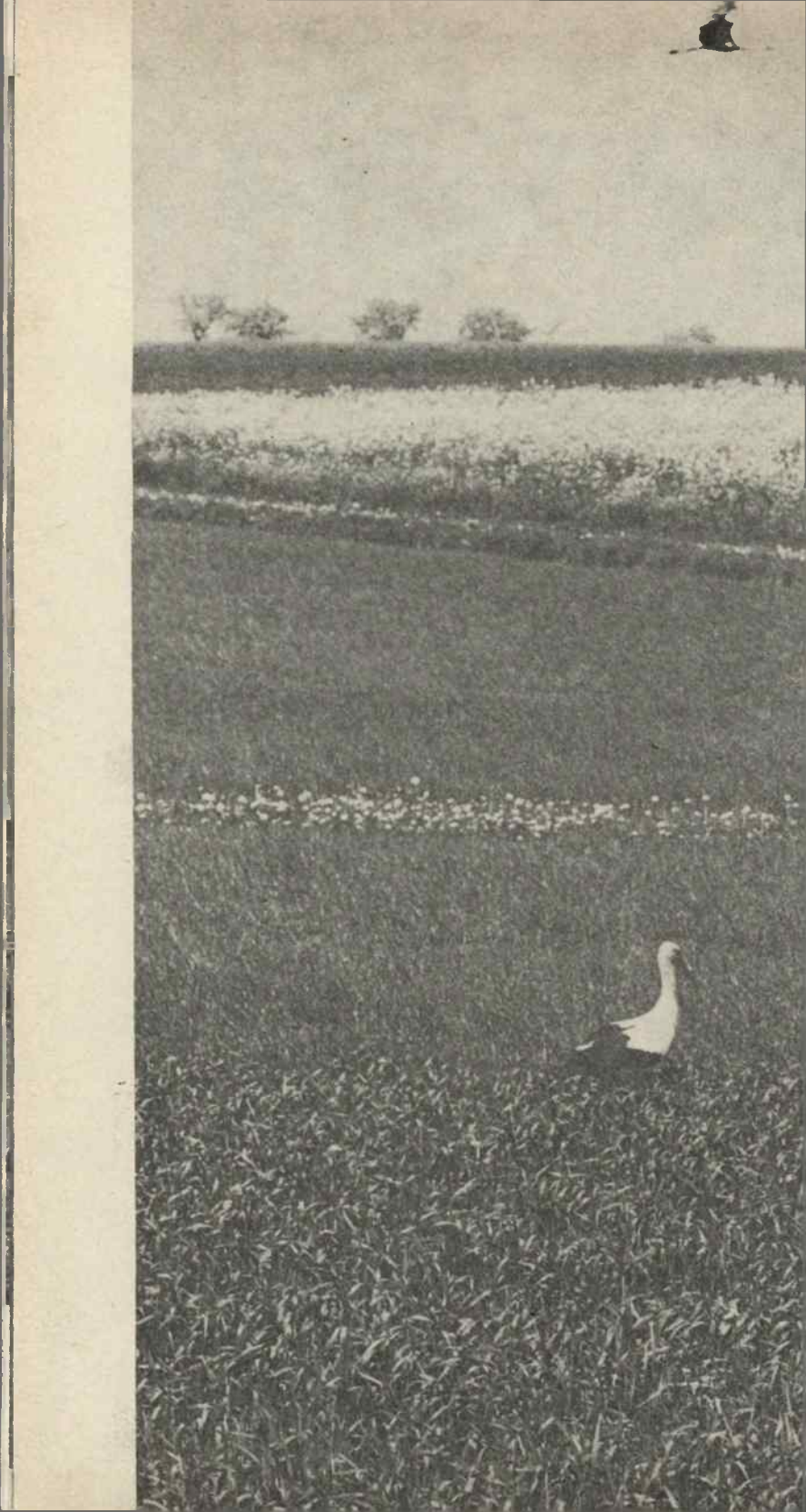


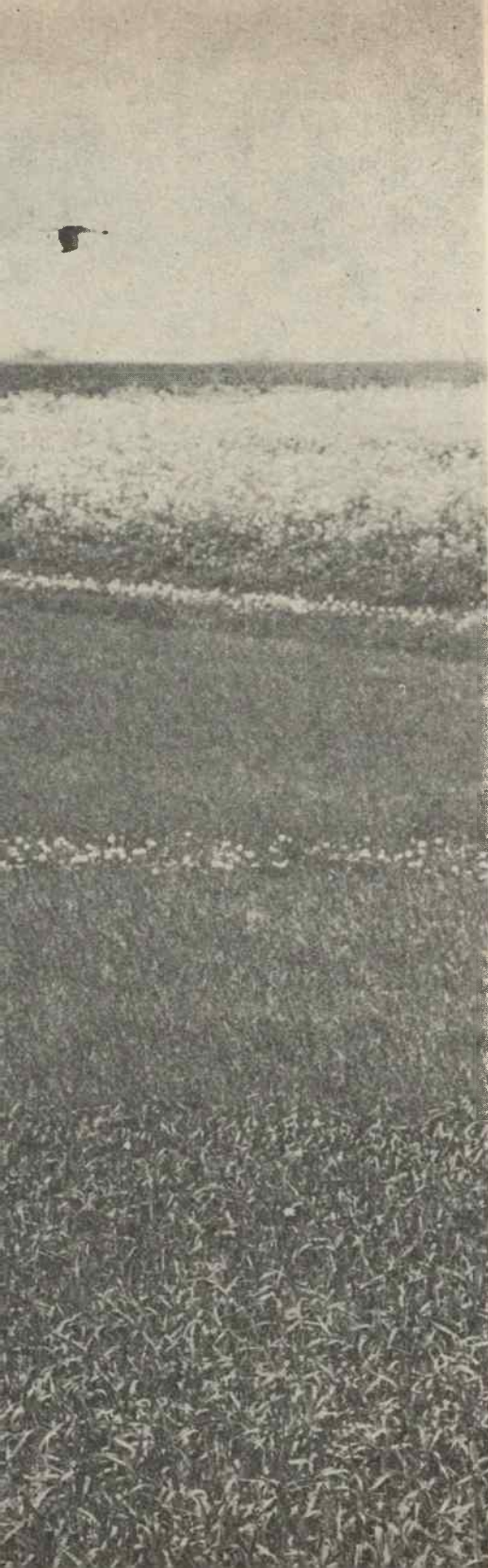
Dziewięciślić bezłodygowy (*Car-
lina acaulis*)



—————→
Na łące wiosną

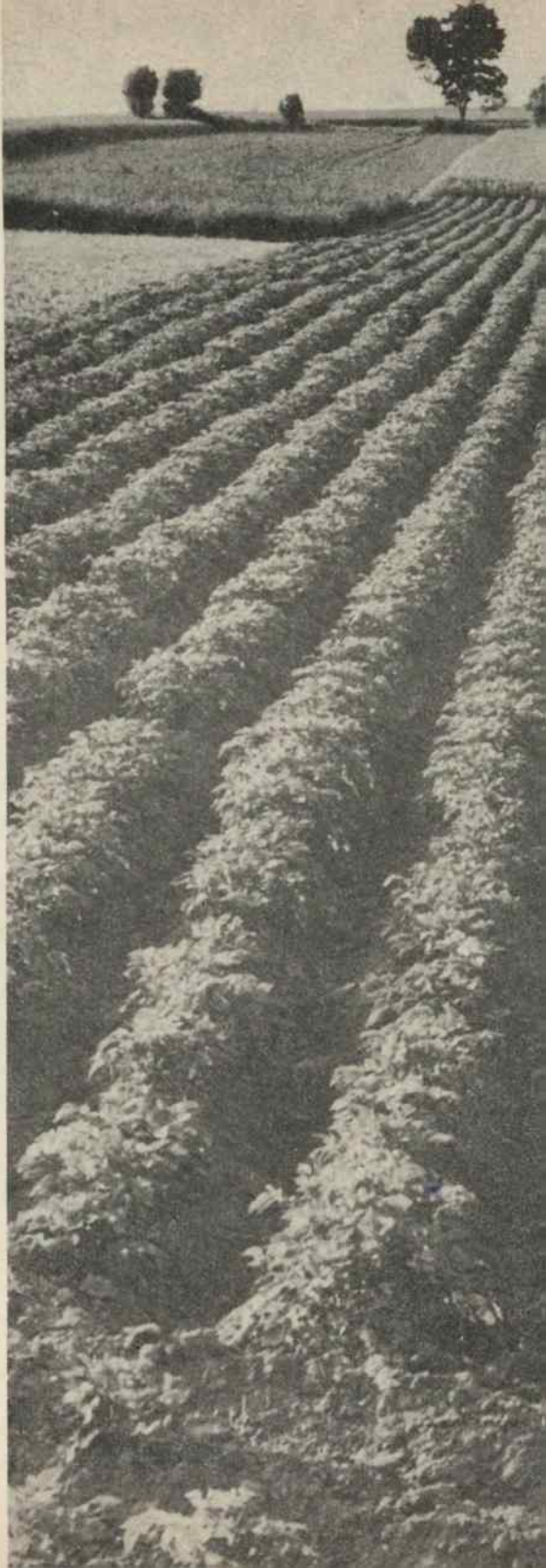




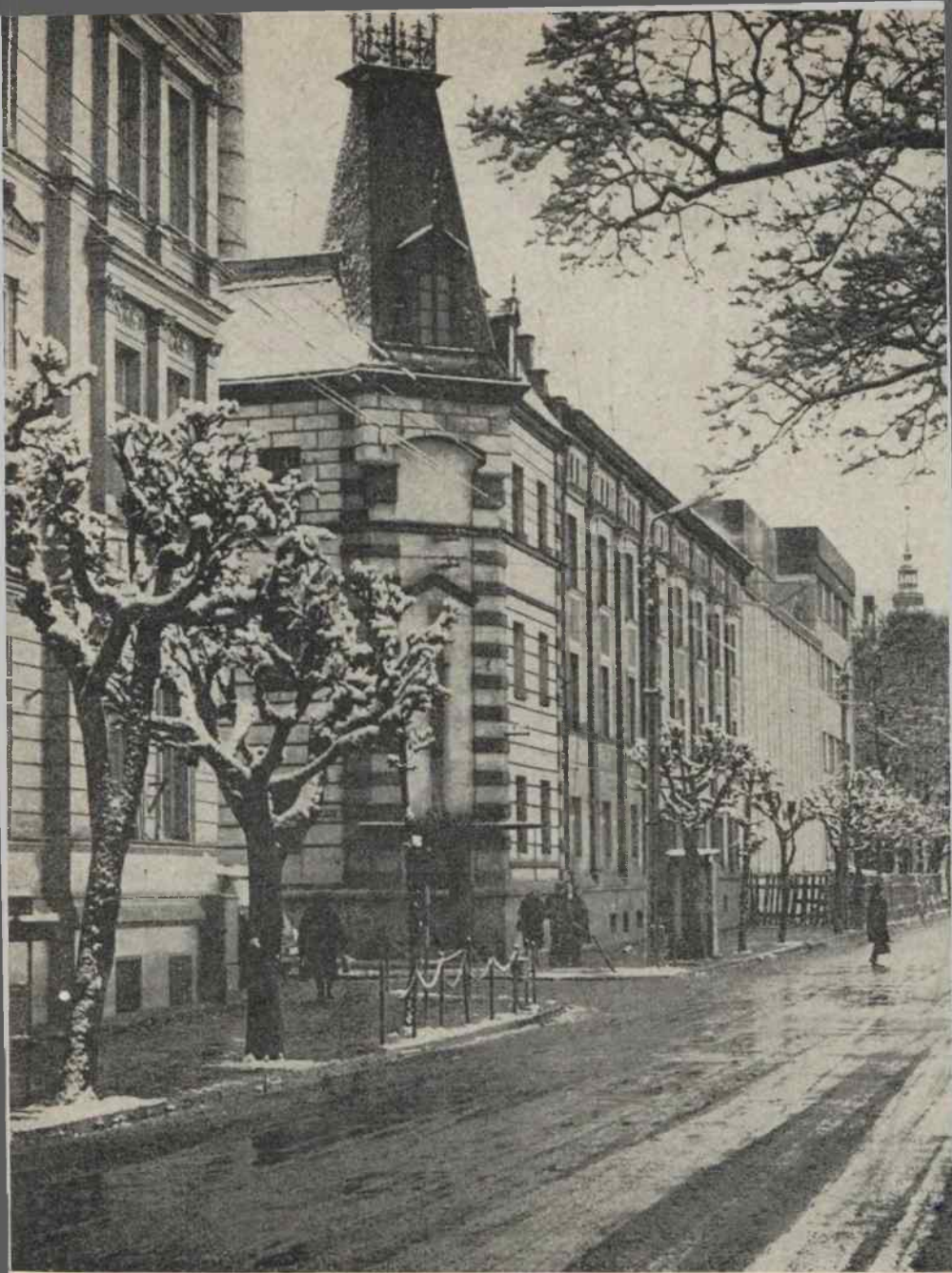


Bociany

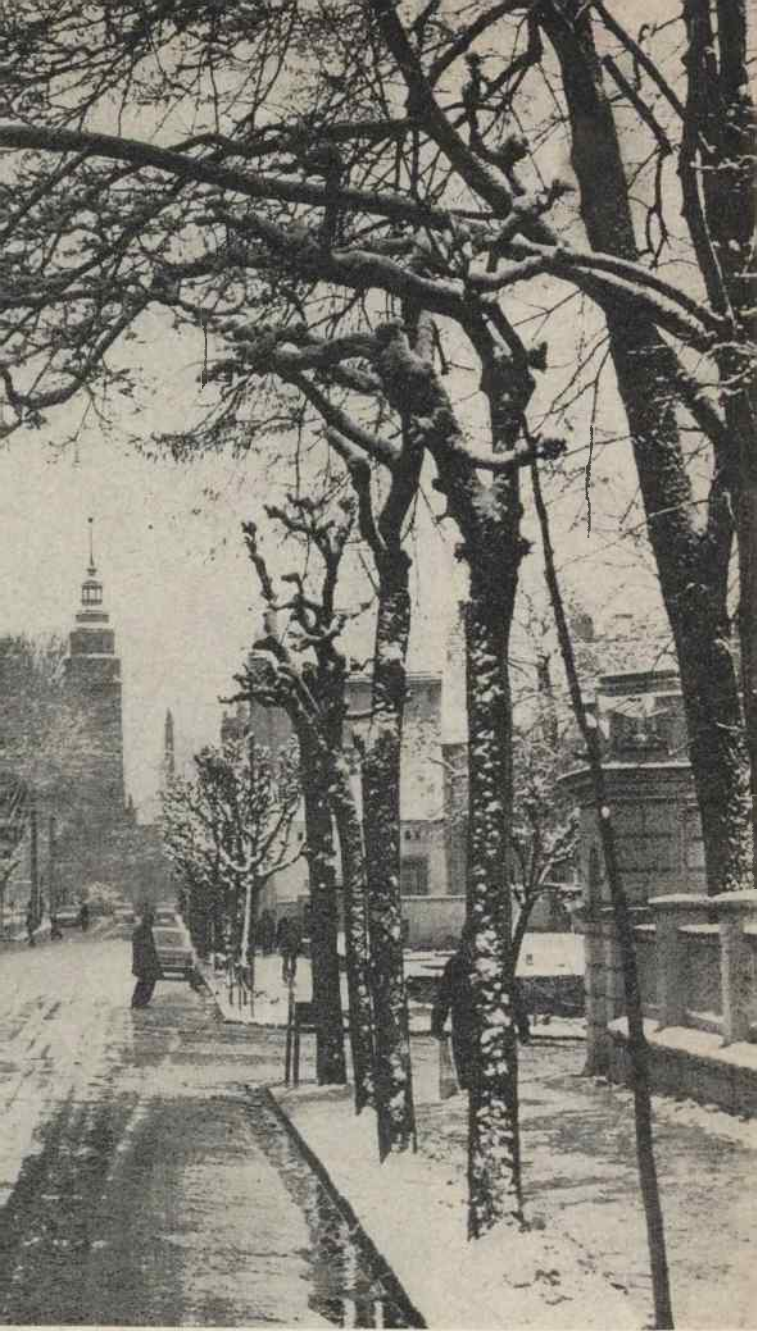
Okolice wsi Lubotyń

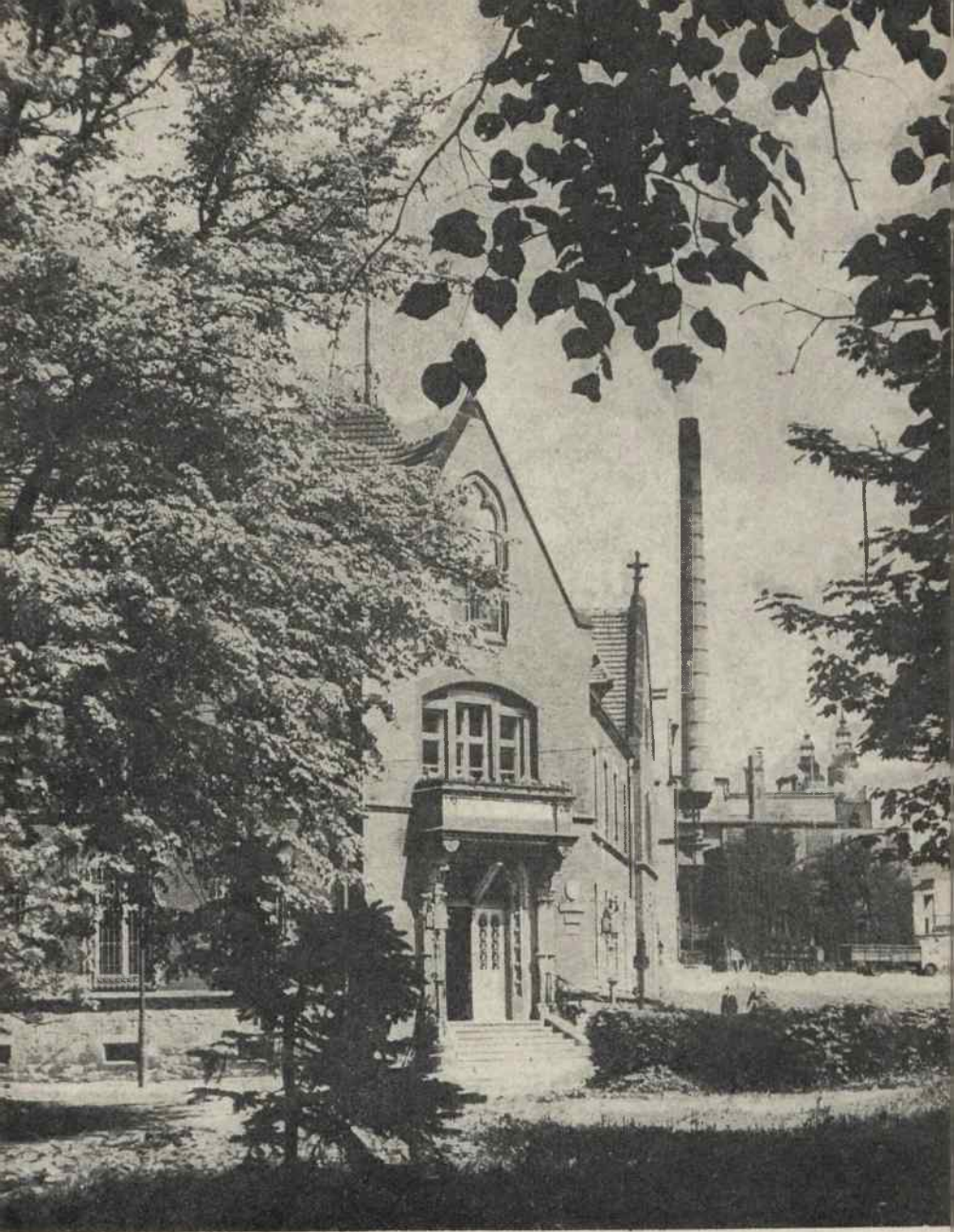




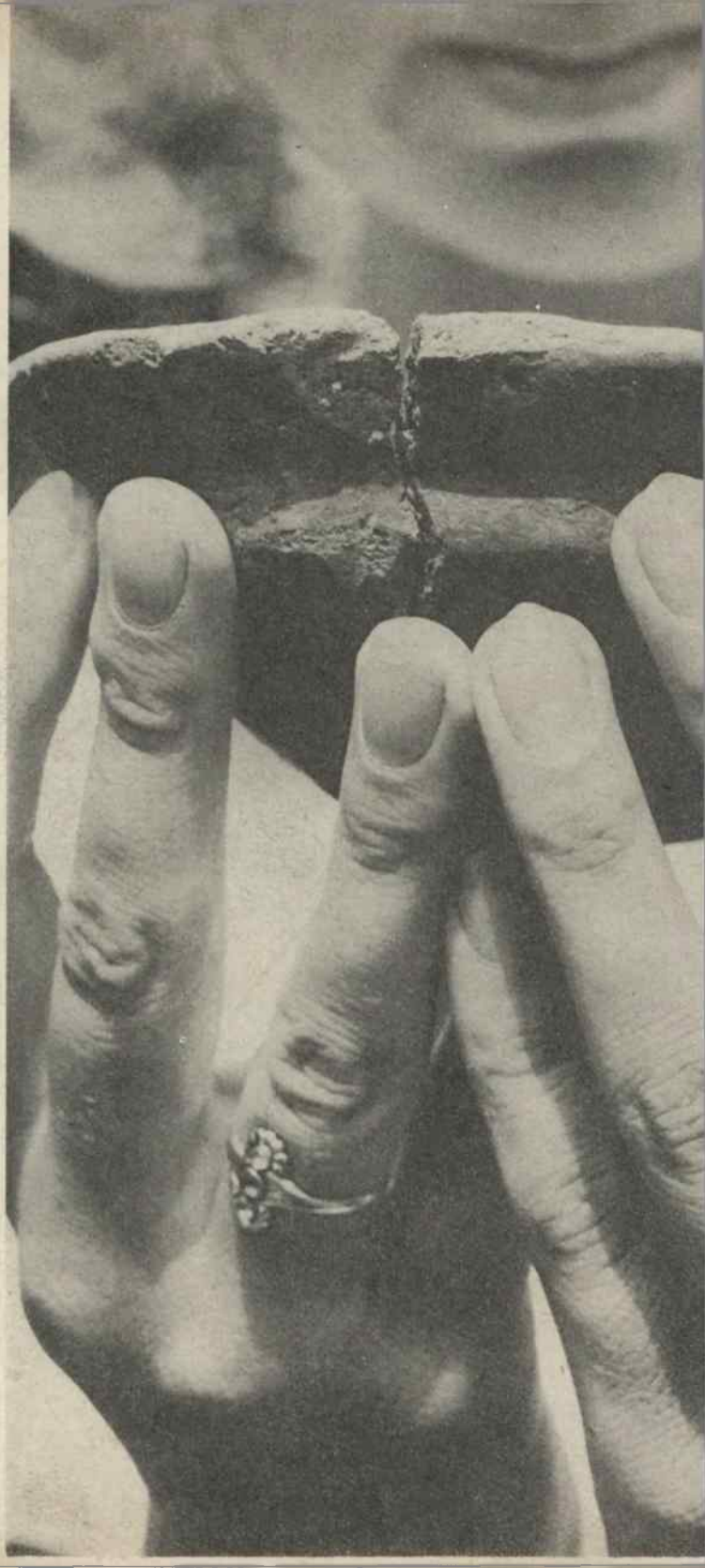


Głubczyce, ulica Kochanowskiego

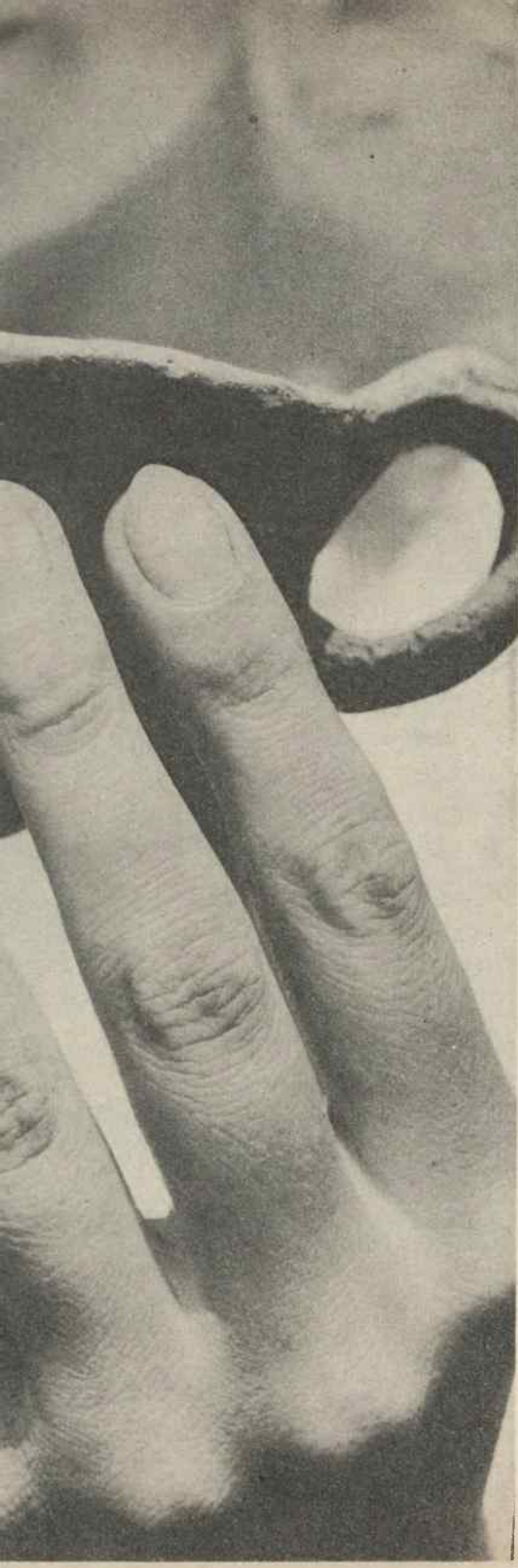




Głubczyce, poczta



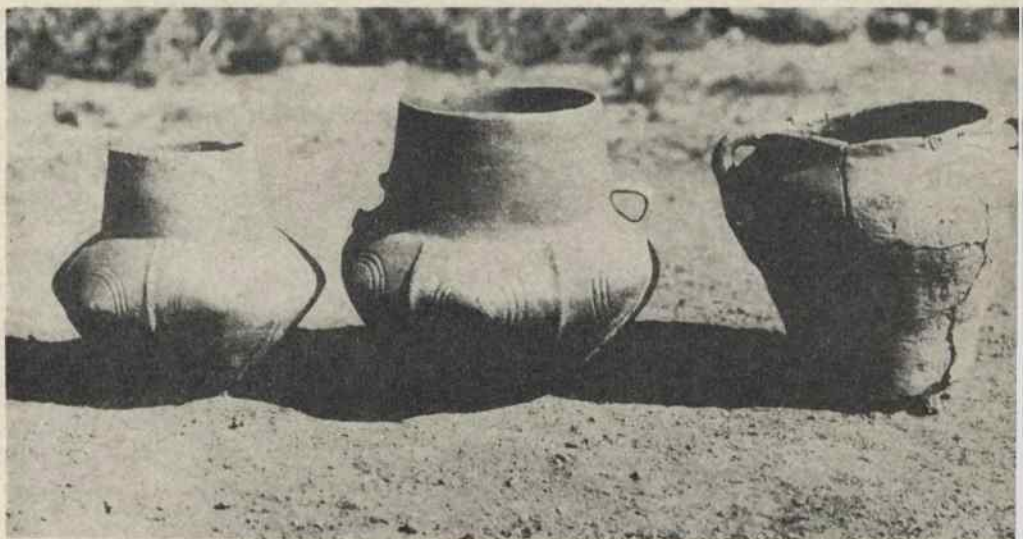
Przystawka, dar dla zmar-
łego z grobu ciałopalne-
go kultury łużyckiej



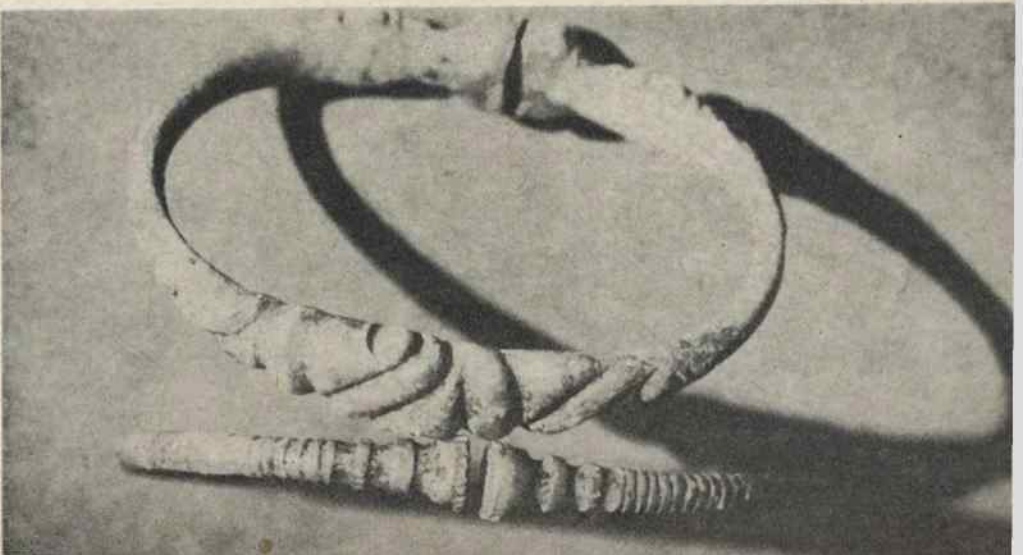
Kubek z grobu ciałopalnego odkryty na cmentarzysku w Kietrze

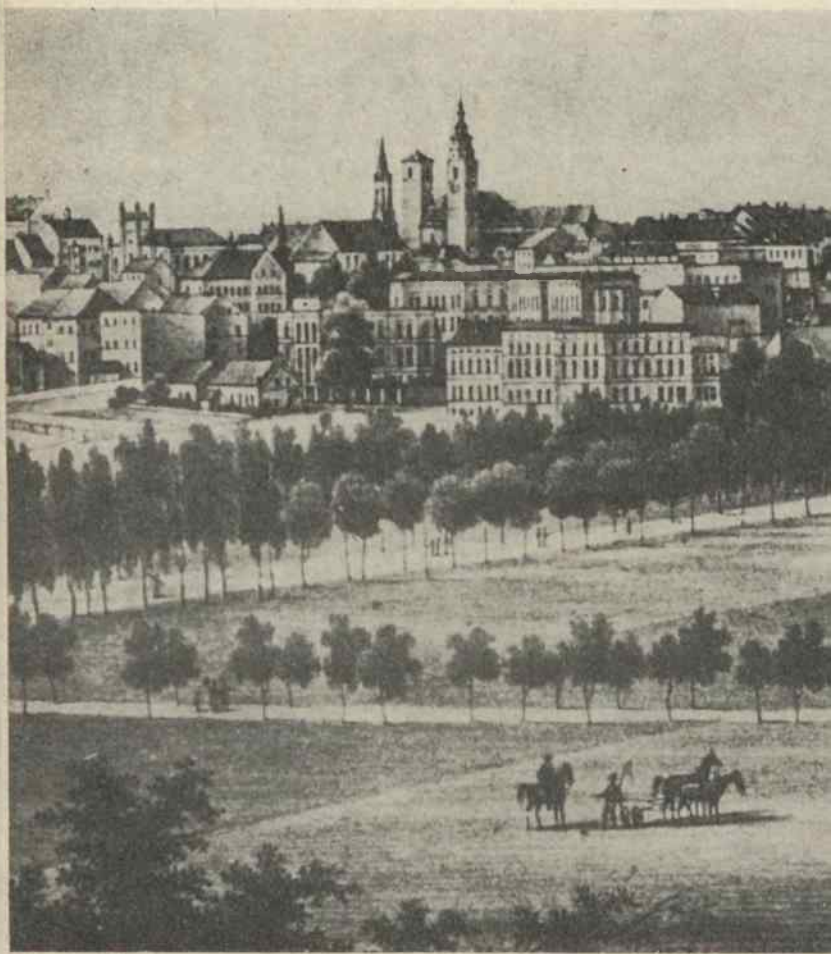


Naczynia z grobów kultury lużyckiej z epoki brązu, odkryte na cmentarzysku w Kietrze

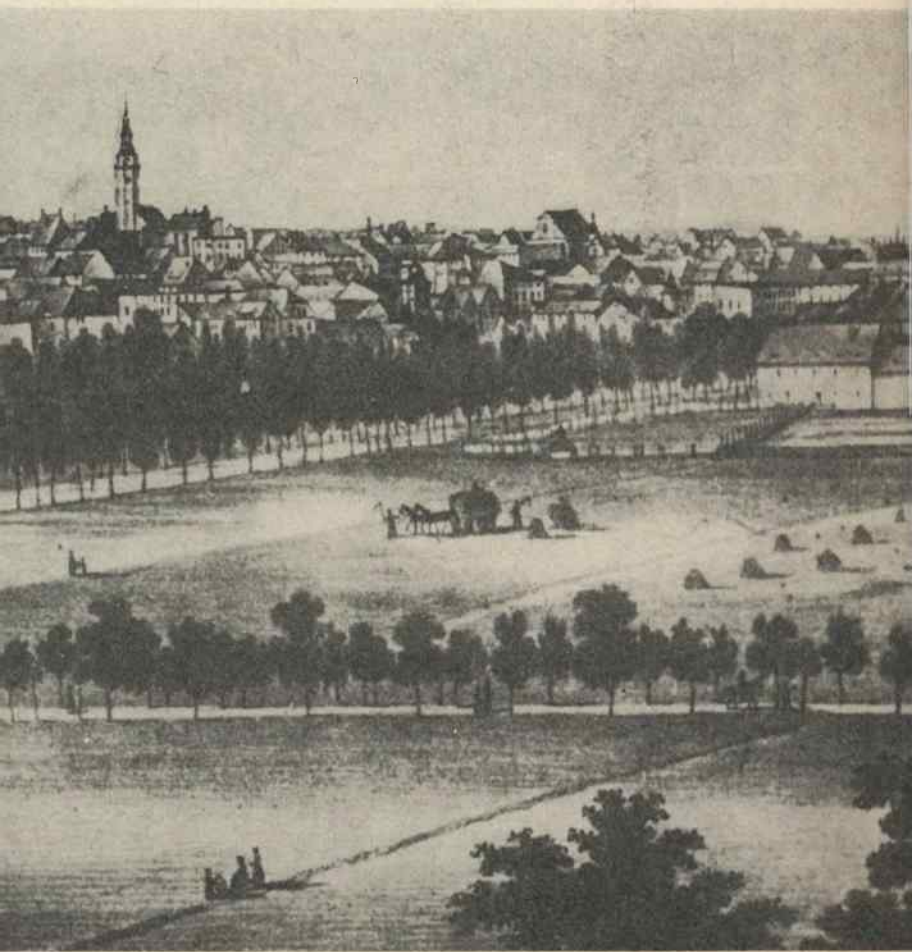


Bransolety brązowe znalezione w kobiecym grobie szkieletowym kultury lateńskiej (ok. 300 r. p.n.e.) w Kietrze

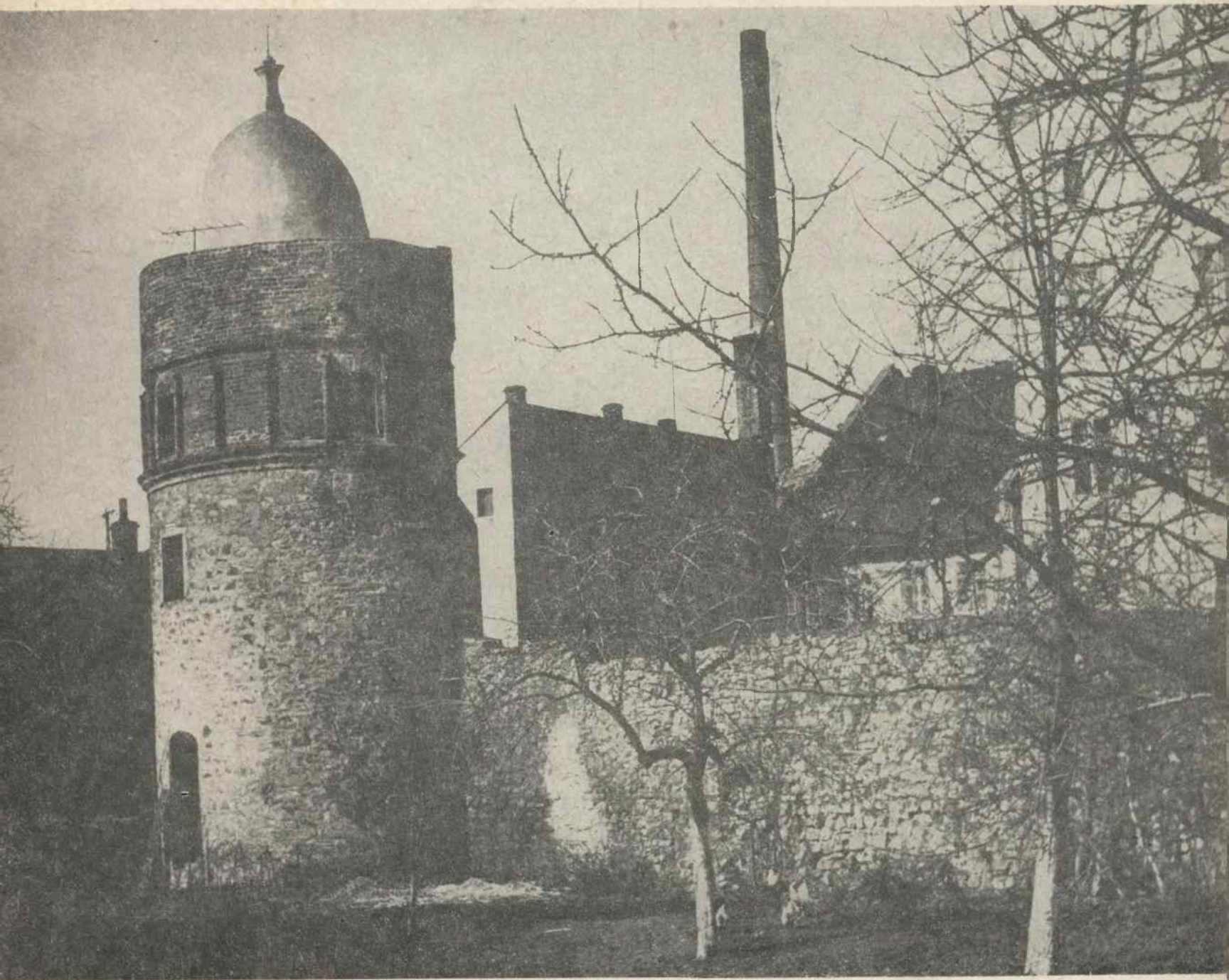


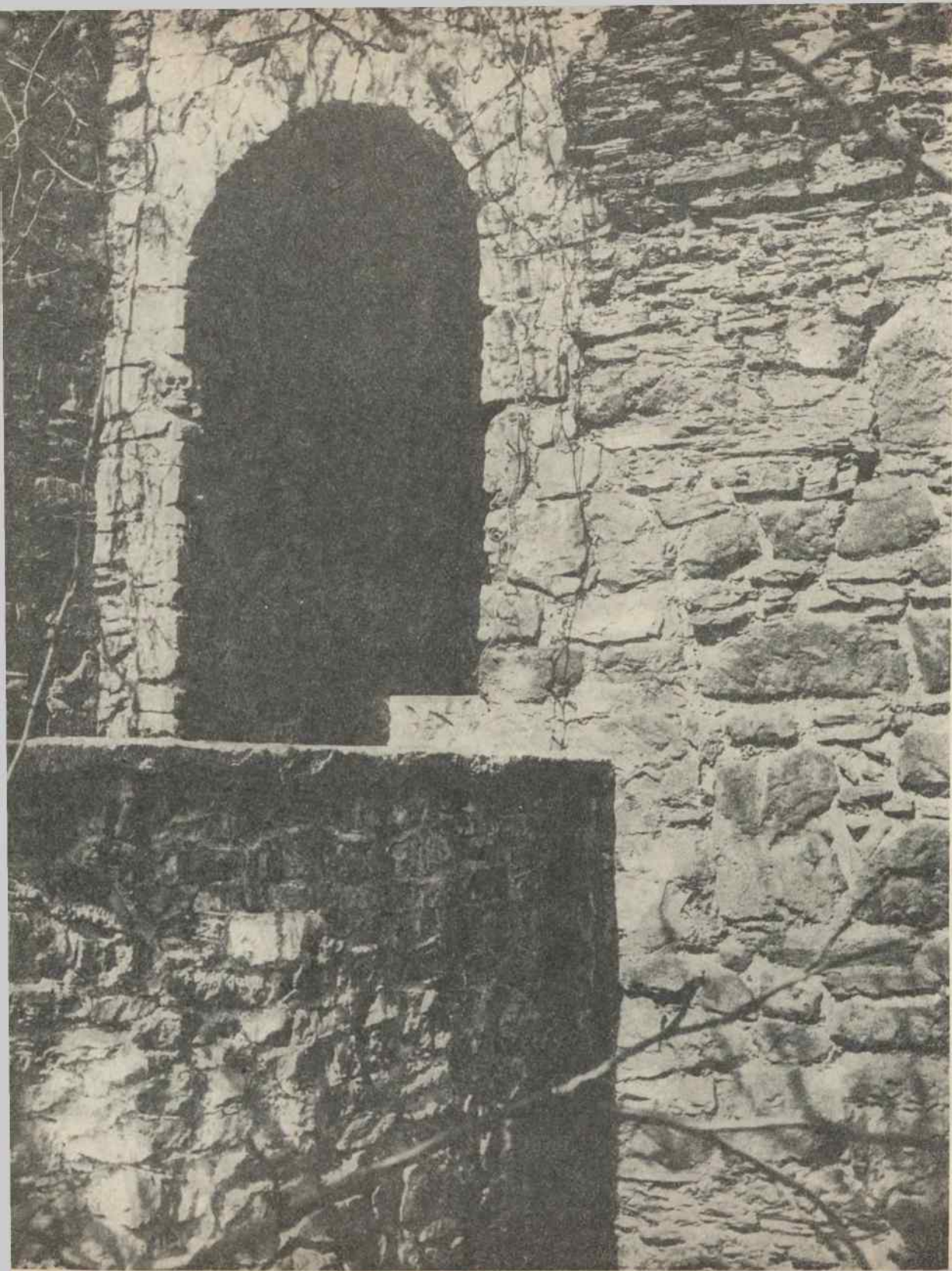


Panorama Głubczyc w. XVII



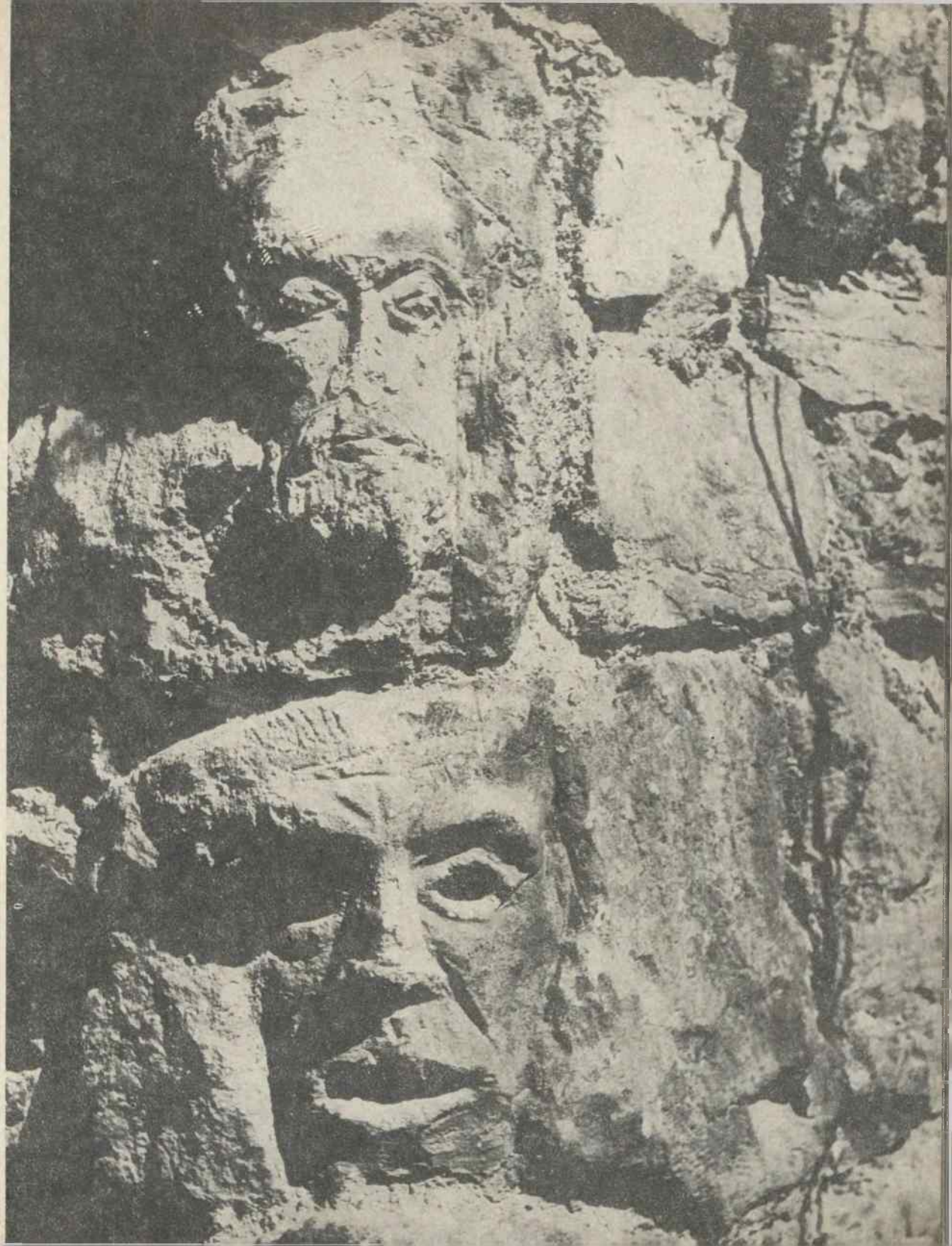
→
Głubczyce, baszta przy murach miejskich w. XIV i XV, nadbudowana
2 poł. w. XVI

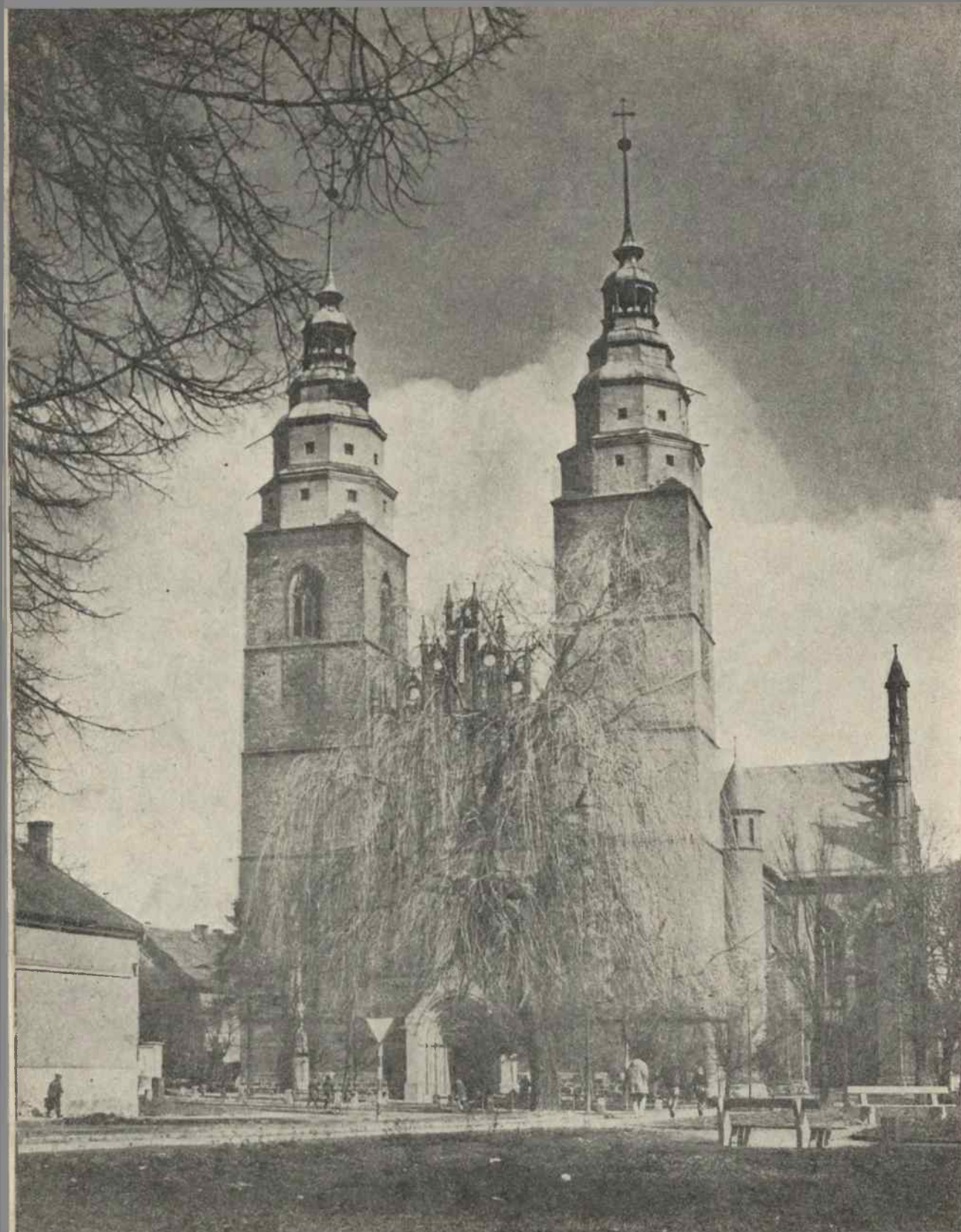




Furta w murach obronnych
z rzeźbionymi głowami, w.
XVII—XVIII

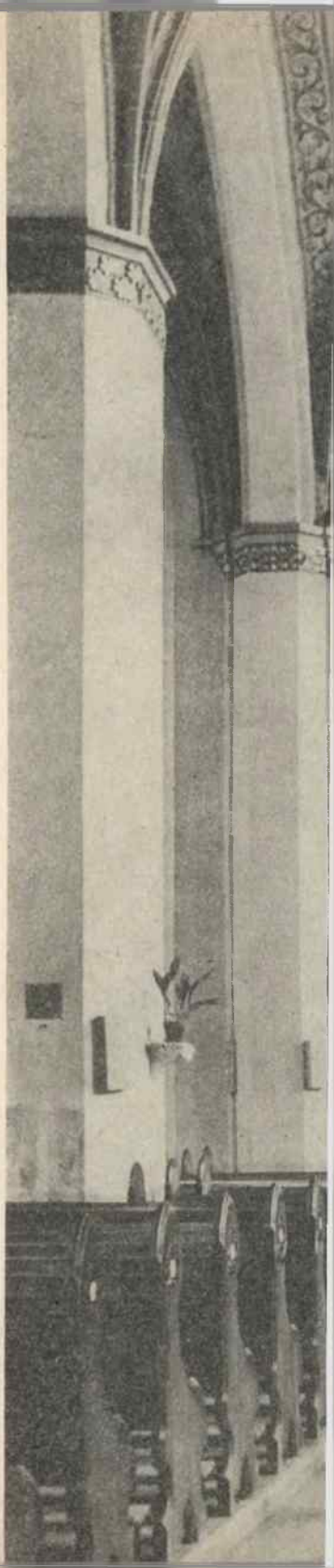
Rzeźbione głowy w murach
obronnych z w. XVIII



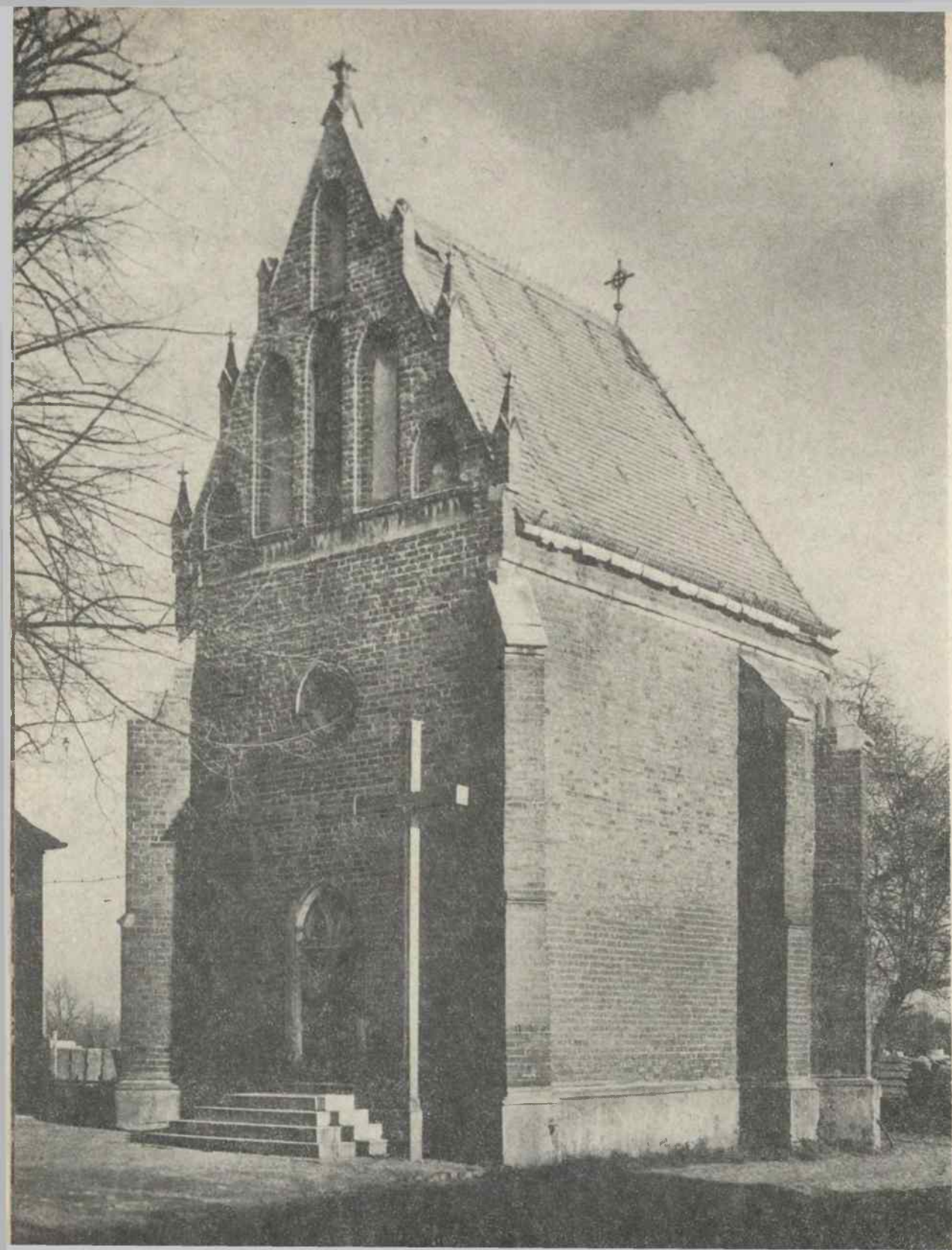


Głubczyce, kościół par. 2. poł.
w. XIII i 2. ćw. w. XVI, 1903—7,
wieża pd. 1579, pn. 1826

Głubczyce, kościół par. Wnę-
trze, w. XIII, 2. ćw. w. XIV
i 1903—7

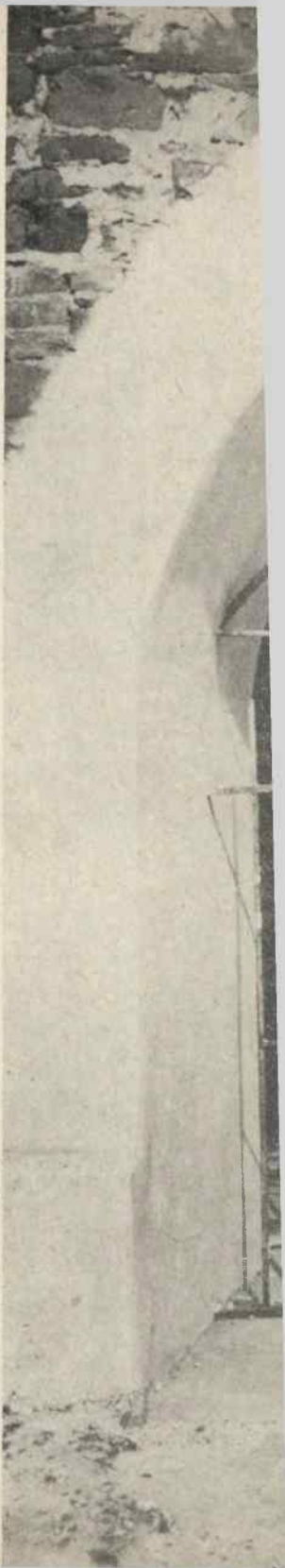




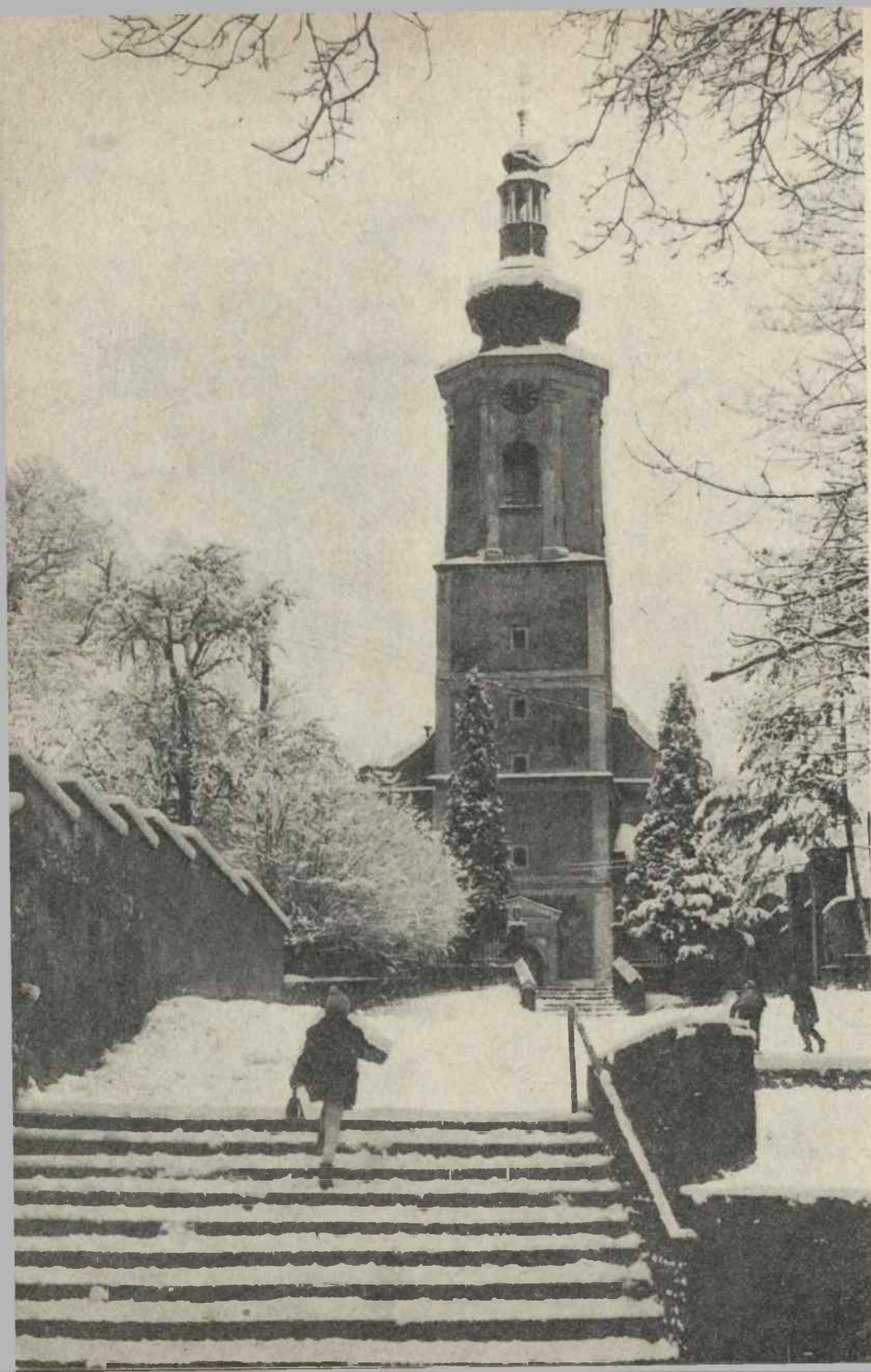


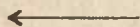
Głubczyce, kaplica św. Fabiana
i Sebastiana 1501

**Włodzienin, ruina kościoła
cmentarnego w. XV i XVI**









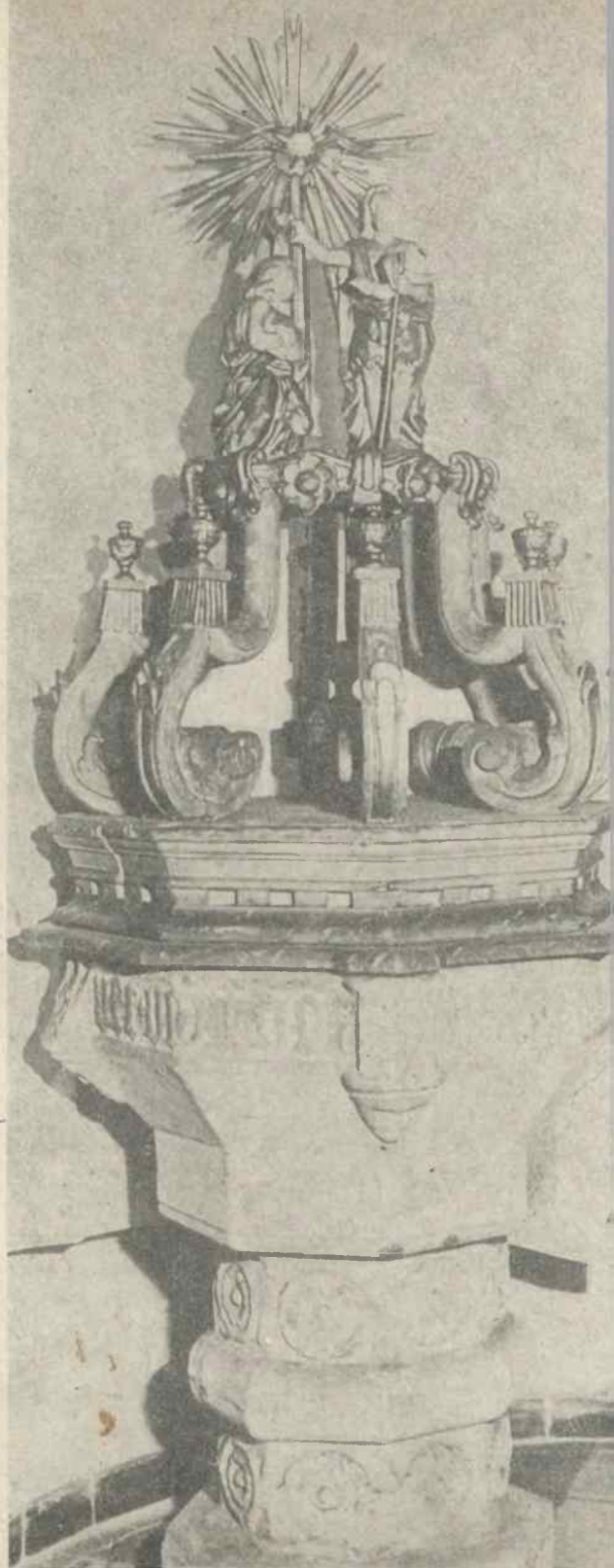
Kietrz, kościół par. 1563—77, 1720—2, wieża nadbudowana 1772



Kietrz, kościół par. Rzeźba św. Piotra; 1. poł. w. XVIII

Klisino, kościół fil. w. XVI

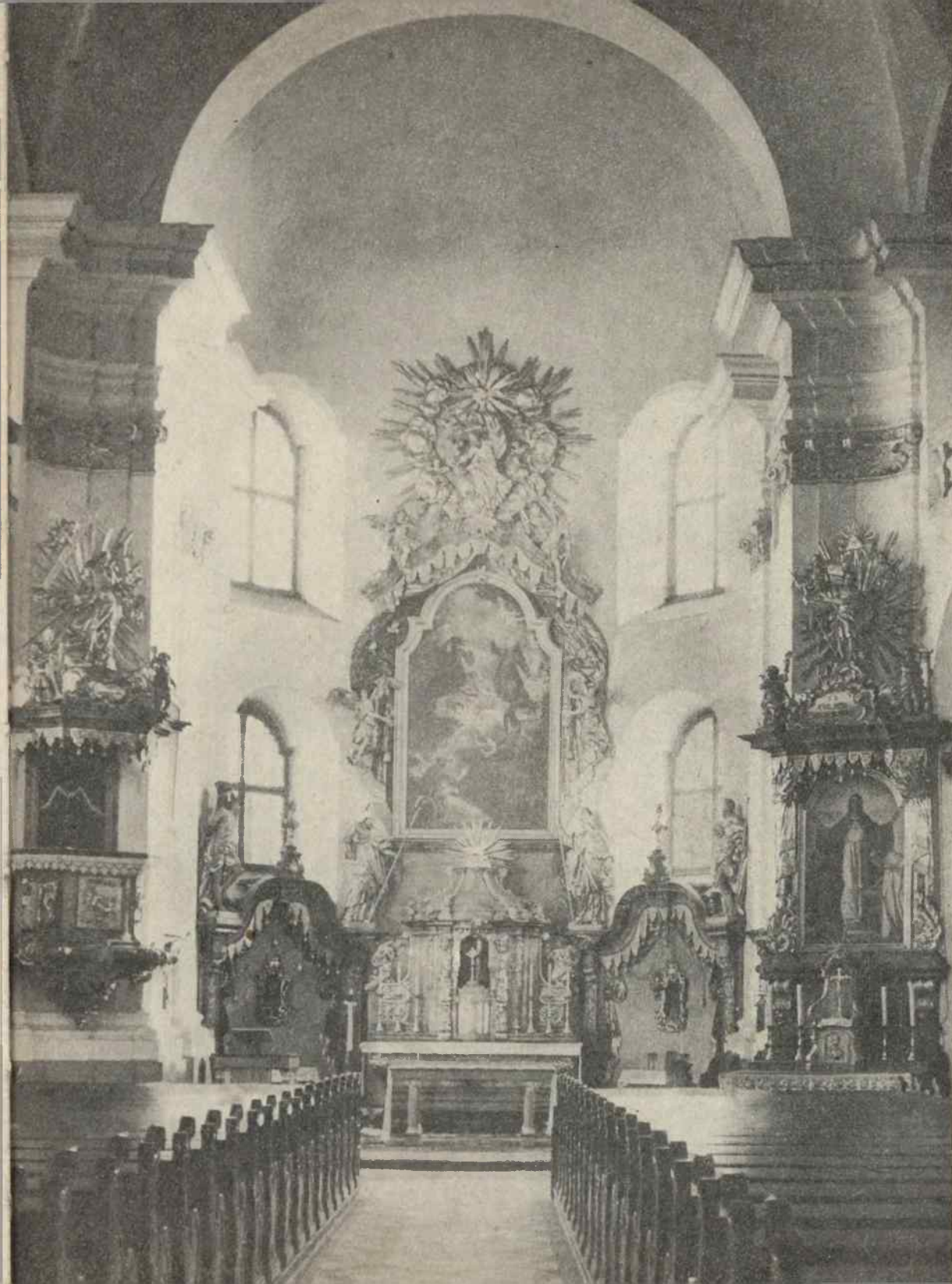




Głubczyce, kościół franciszkanów, chrzcielnica 2. poł. w. XV, pokry-
wa koniec w. XVIII

Głubczyce, kościół franciszkanów 1756—8, ołtarz główny

Głubczyce, kościół franciszkanów. Rzeźba św. Sebastiana 1761, wyk.
A. Esterreich



STANIMIRUS TERZIUS GORGI

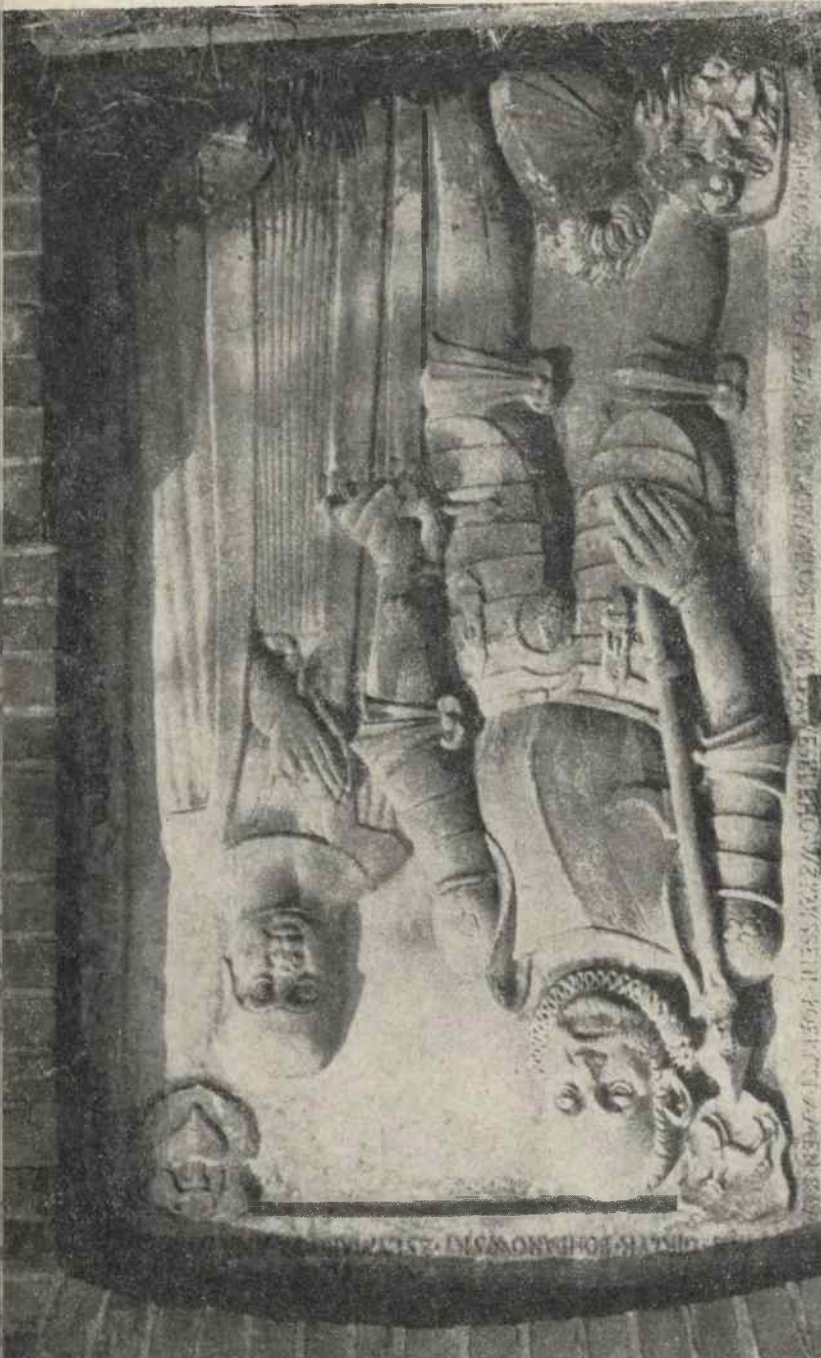


ALDERGEDEGTNISFERANNAQUINNAVANDERREBATECOSSA

Klisino, kościół fil. Płyta nagrobna Fryderyka v.
Reichenbach zm. 1597

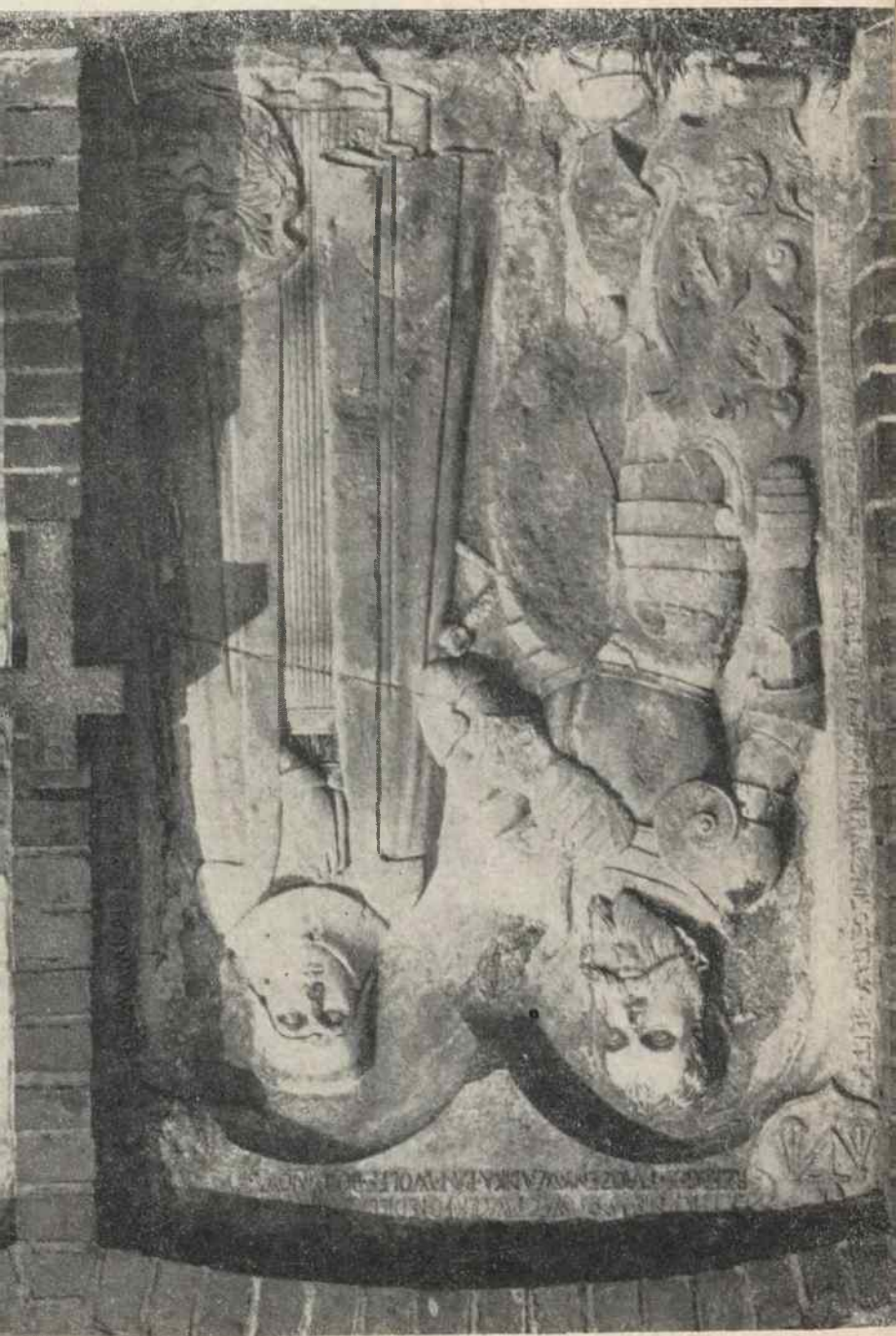


→
Bogdanowice, płyty nagrobne: Jerzego i Anny Bohdanowskich, po poł. w. XVI, Wolfa Bohdanowskiego i jego żony 1555



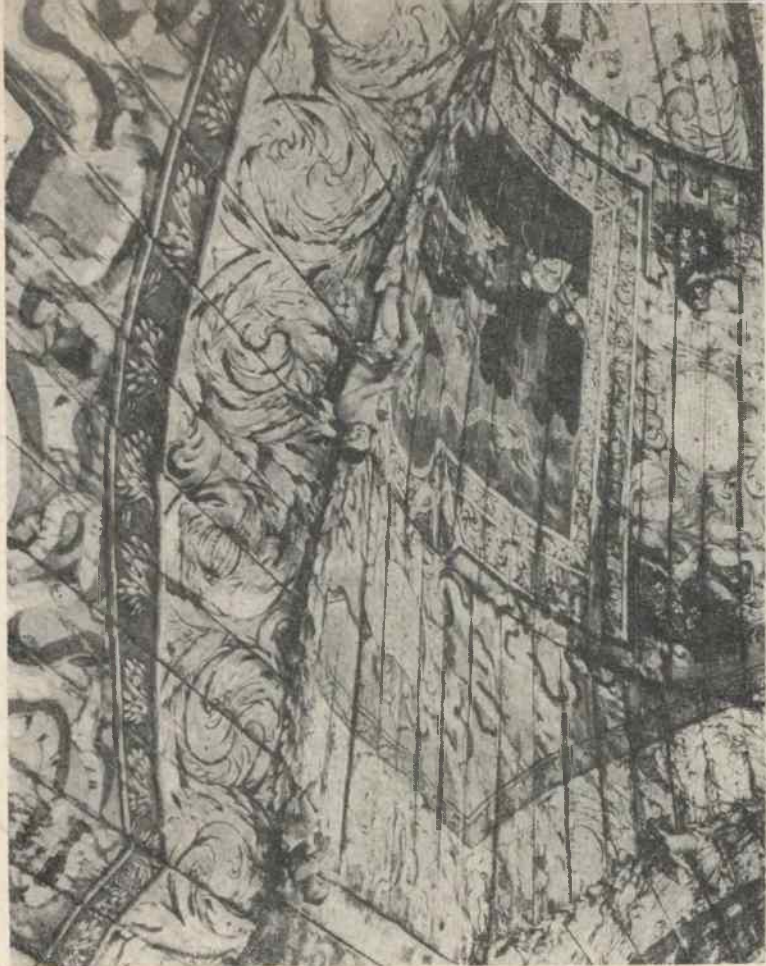
СВЯТЫЙ БОГООТВОРОЩИЙ СЕБЯ ЗА НАС

СВЯТЫЙ БОГООТВОРОЩИЙ СЕБЯ ЗА НАС

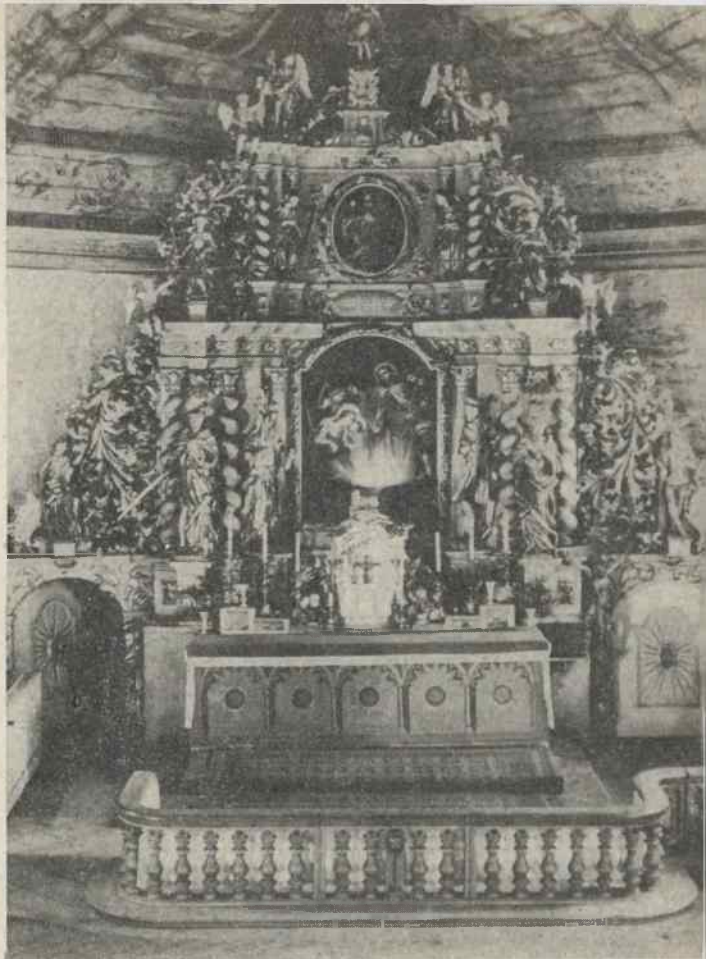


Baborów, kościół cmentarny
1700—2

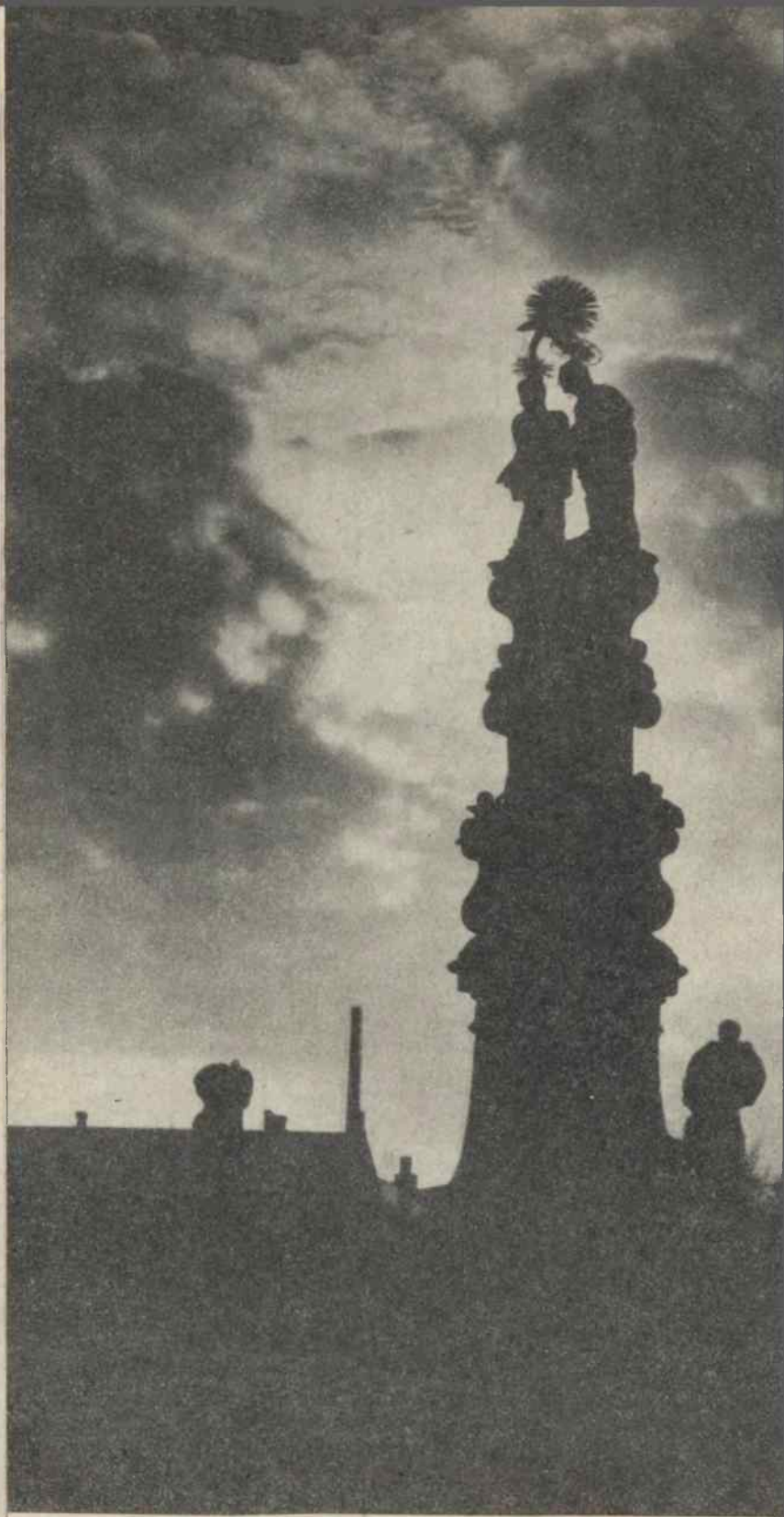




Baborów, kościół cmentarny. Fragment polichromii sklepienia pocz.
w. XVIII



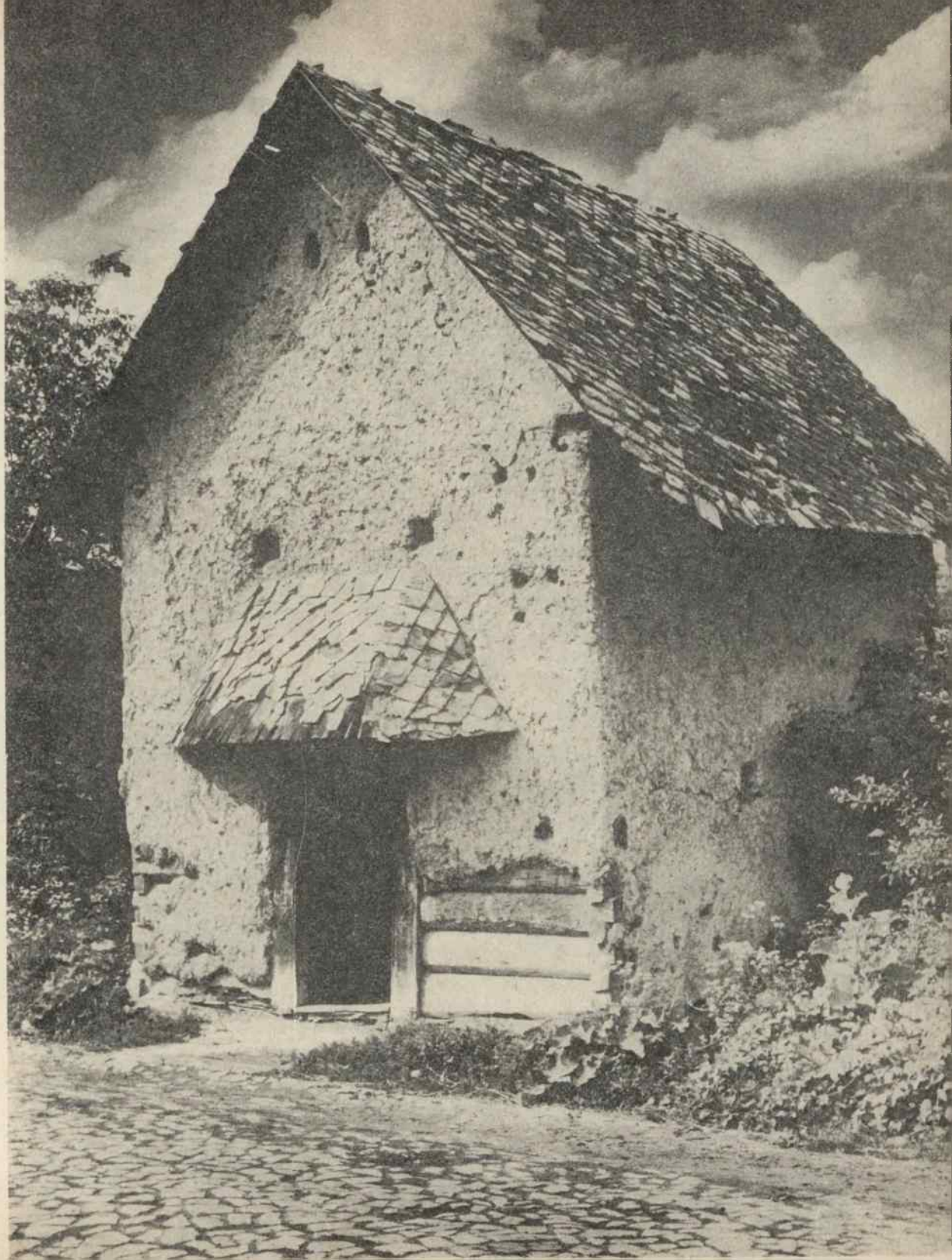
Baborów, kościół cmentarny. Ołtarz główny pocz.
w. XVIII





Kietrz, figura Nawiedzenia na rynku 1730

Sciborzyce Wielkie, la-
mus 1818





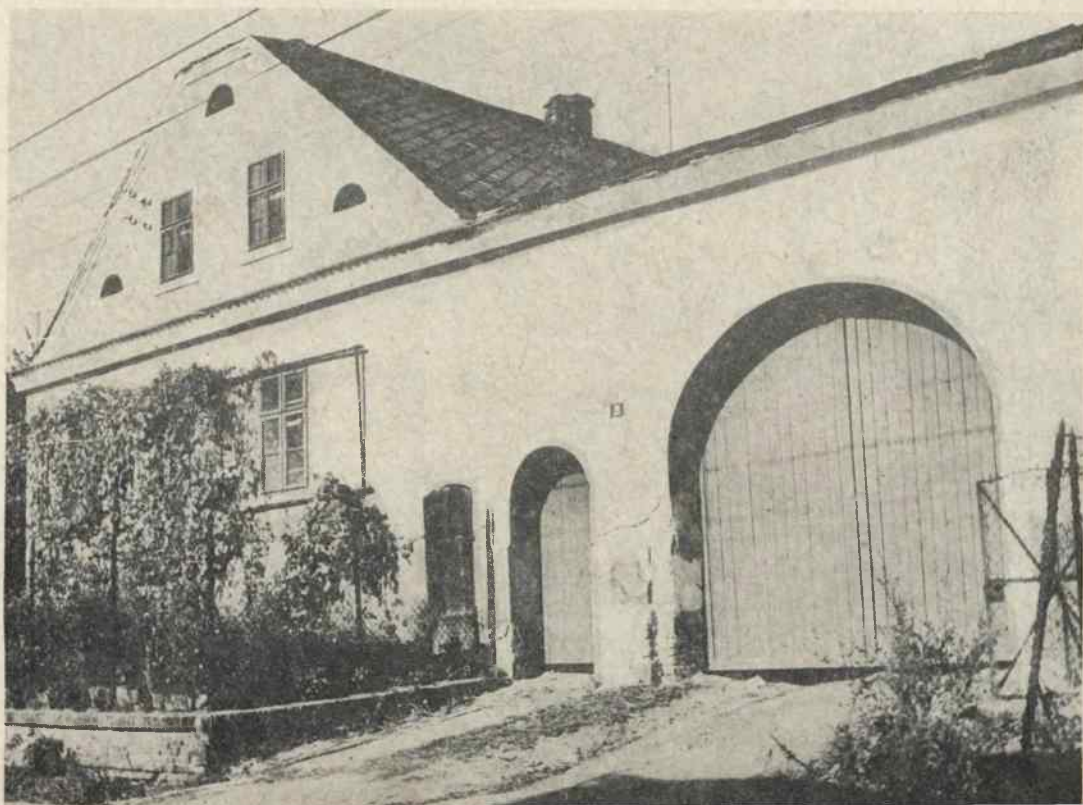
Głubczyce, klasztor franciszkanów 1772



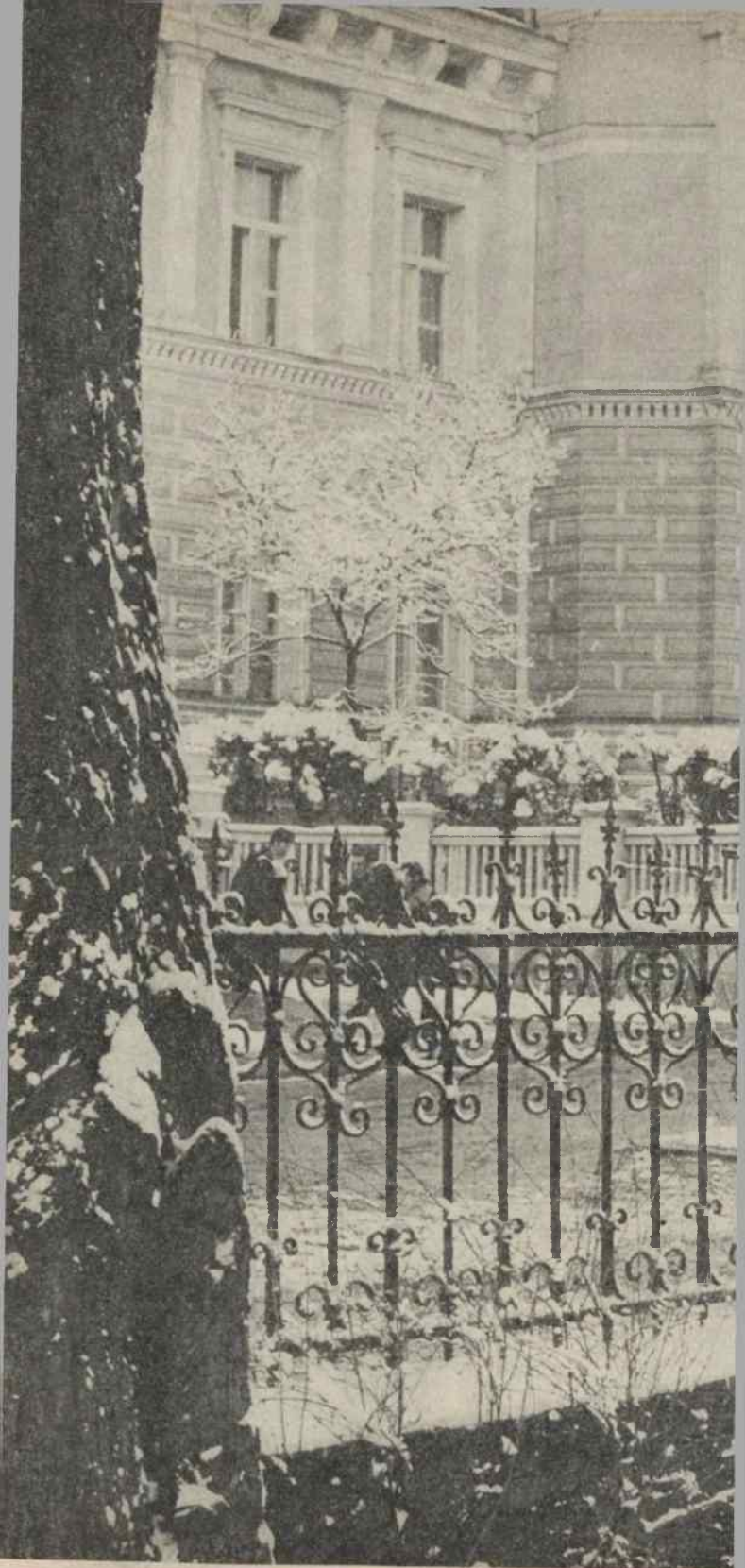
Kamienica mieszczańska w. XIX

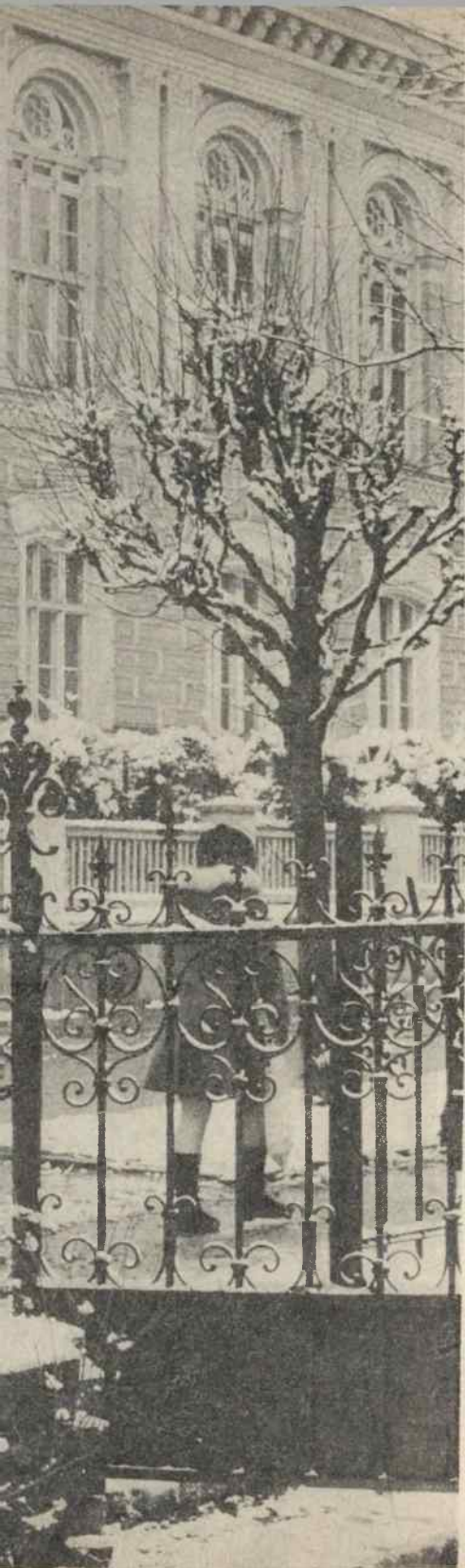


Baborów, ratusz 1863



Kietrz, dom, ulica Górská nr 16, pocz.
w. XIX



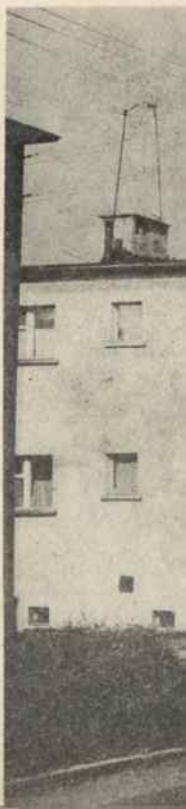


Głubczyce, siedziba Urzędu Miasta i Gminy Głubczyce

Nowe osiedle mieszkaniowe w Głubczycach



**Głubczyce, ulica Mickiewicza, domy spółdzielcze
4-rodzinne**

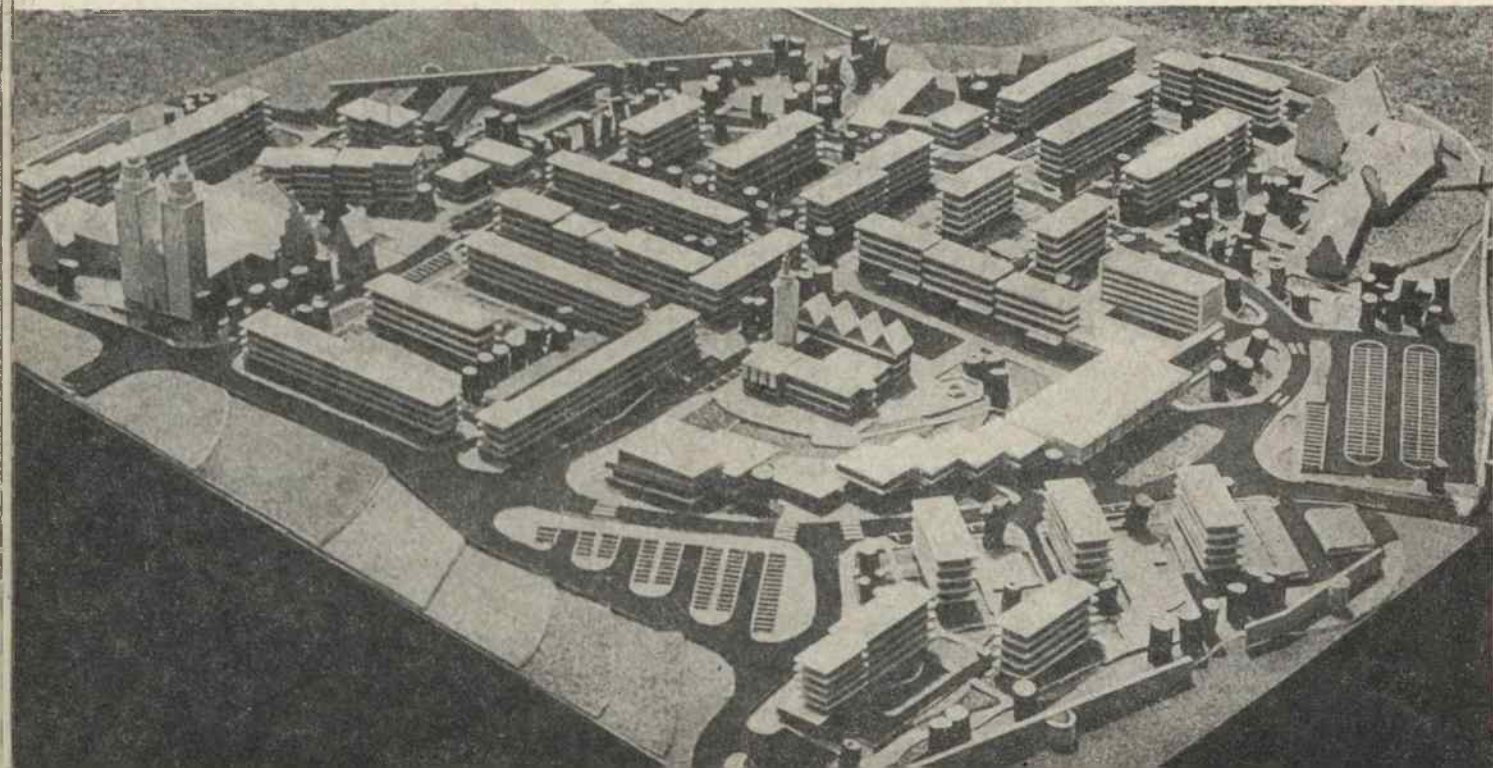




Nowa dzielnica w Głubczycach



Plan zabudowy śródmieścia Głubczyc





Kombinat PGR Kietrz

Domki mieszkalne w Spółdzielni Produkcyjnej w Krzyżowicach





Kietrz, osiedle spółdzielni mieszkaniowej

Kietrz, widok ogólny miasta



Dworzec PKS w Głubczycach

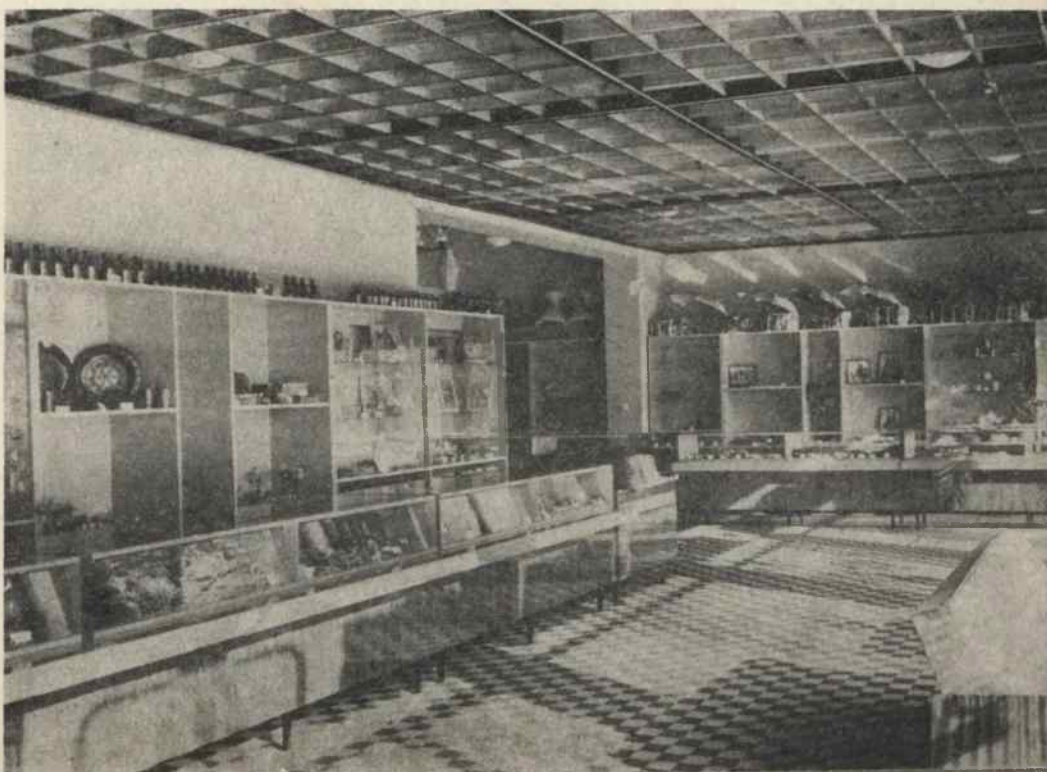


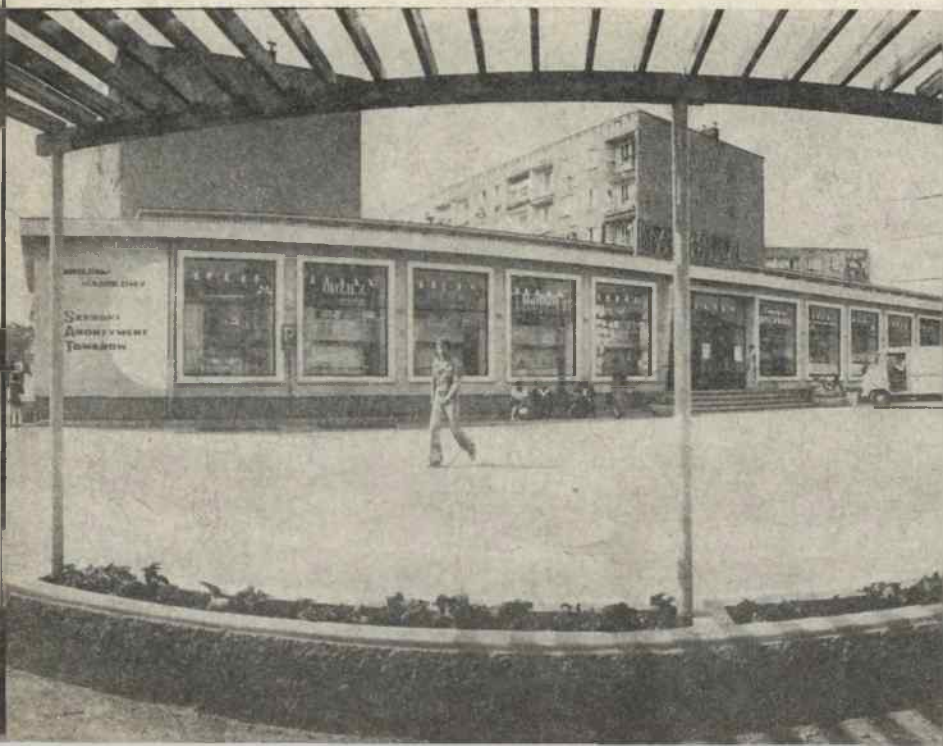


Głubczyce, Dom Rzemiosła



Sklep Spółdzielni Rzemieśniczej w Domu Rzemiosła w Głubczycach







Restauracja „Marysieńka” w lesie miejskim



Pawilon handlowy WZGS



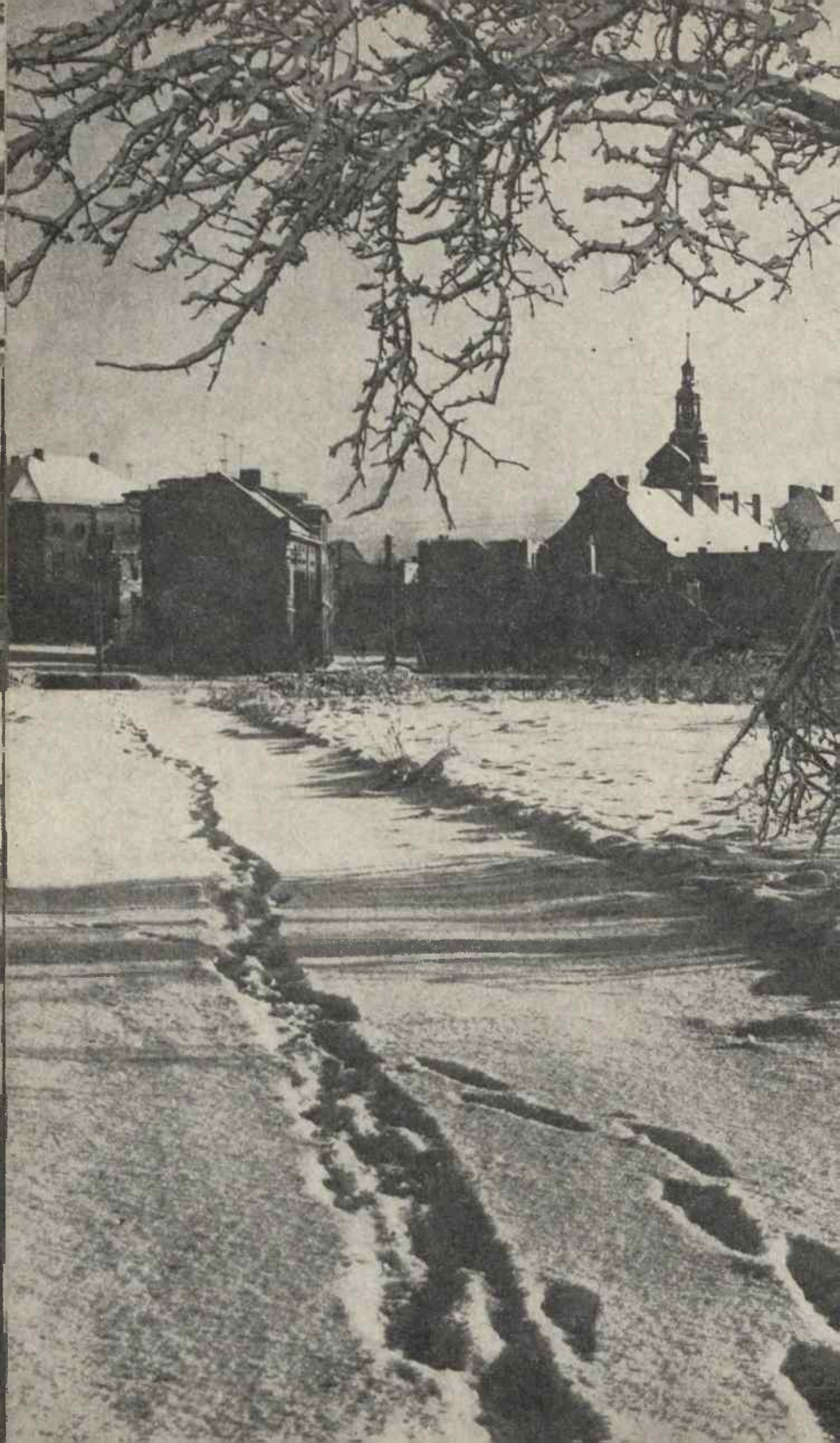
Wnętrze sklepu we wsi Mokre



W czasie kermasu w parku młodzieżowym
w Głubczycach

Motozbyt przy ulicy Kołtątaja
w Głubczycach



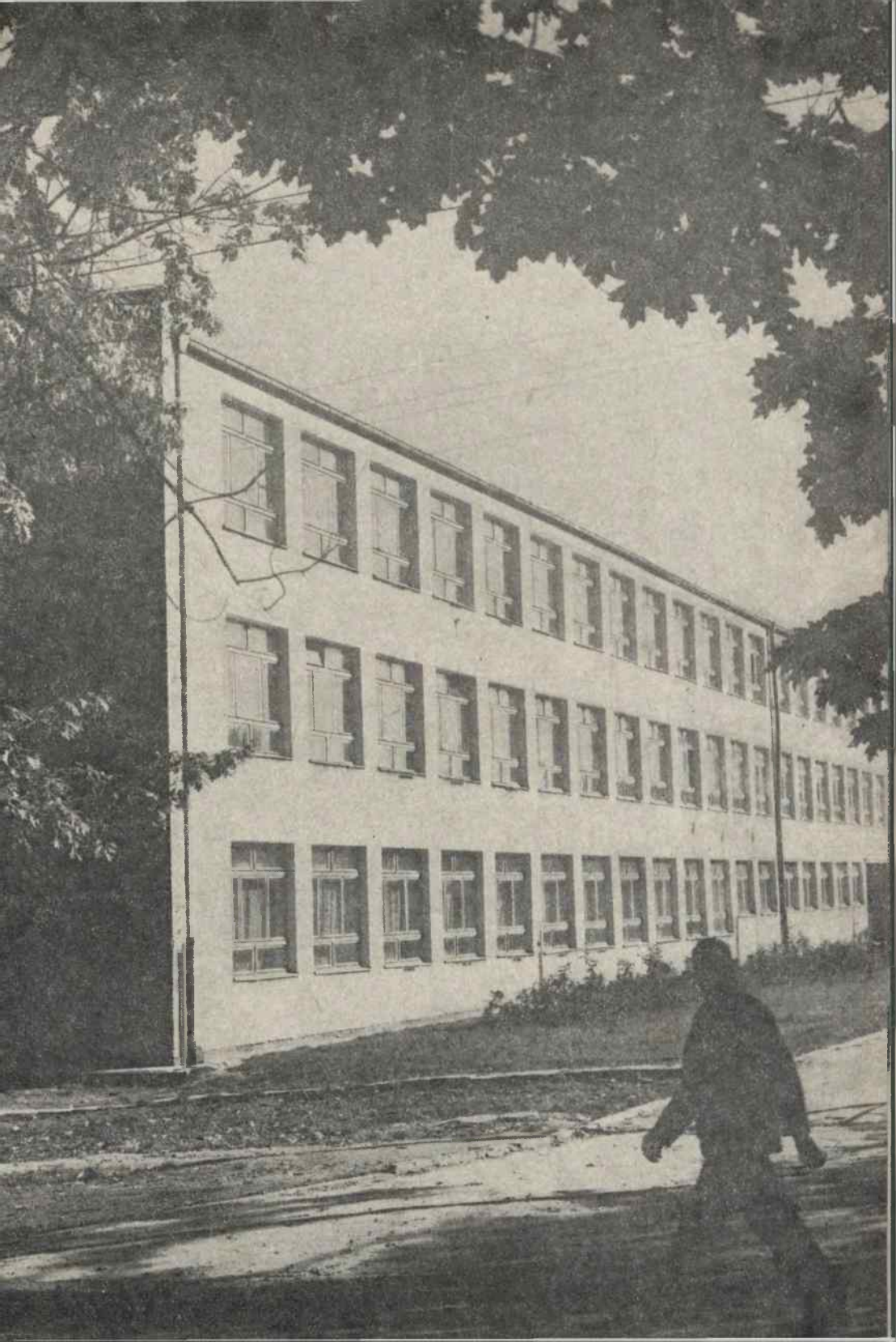




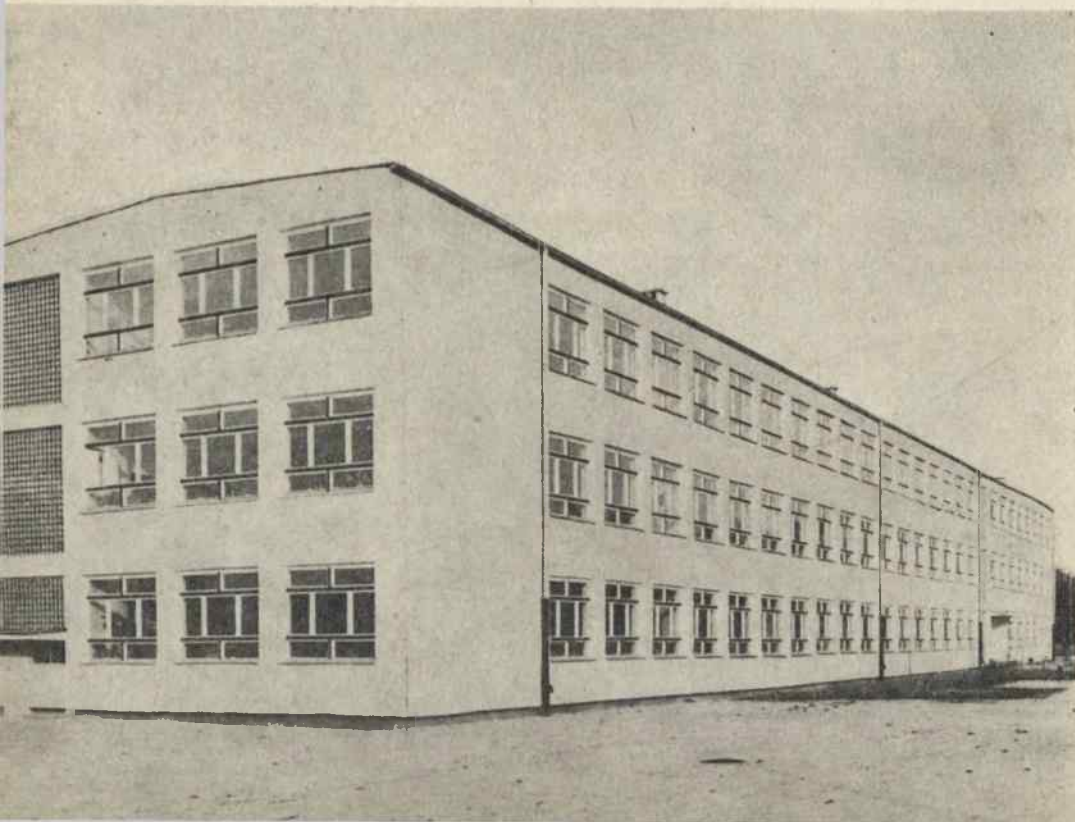
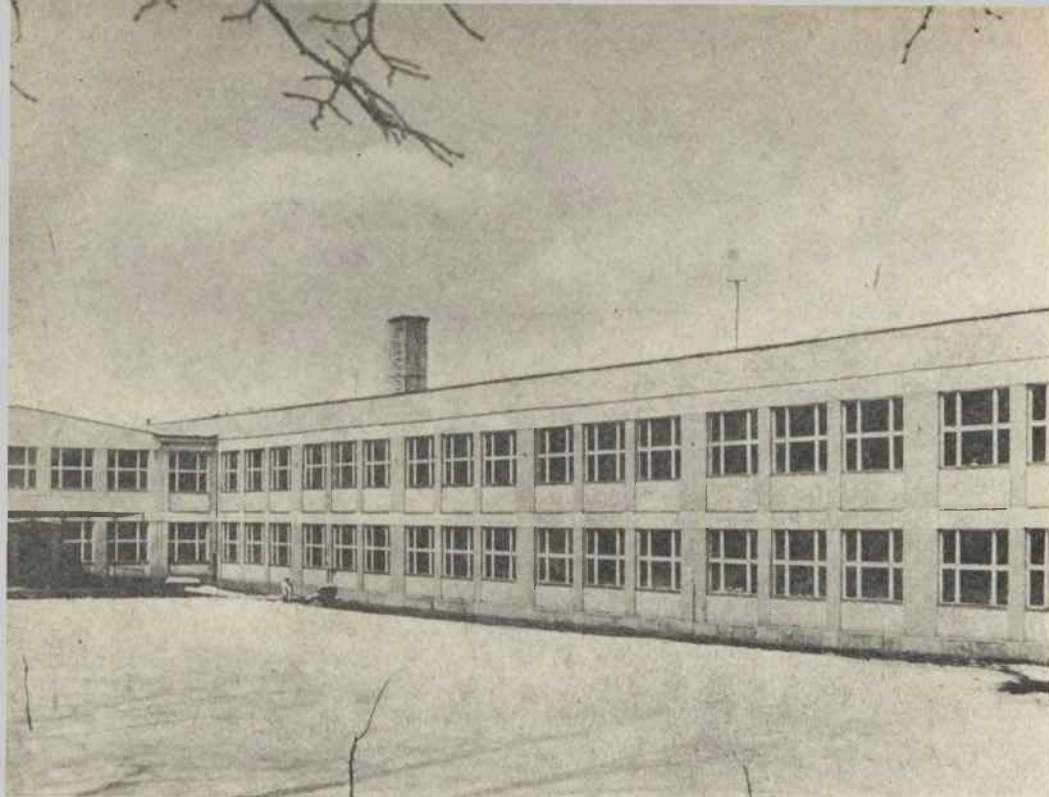
Głubczyce zimą

**Budynek Zespołu Szkół Mecha-
nicznych w Głubczycach**





Zbiorcza Szkoła nr 3 w Głubczycach



Budynek zbiorczej Szkoły nr 1 w Głubczycach

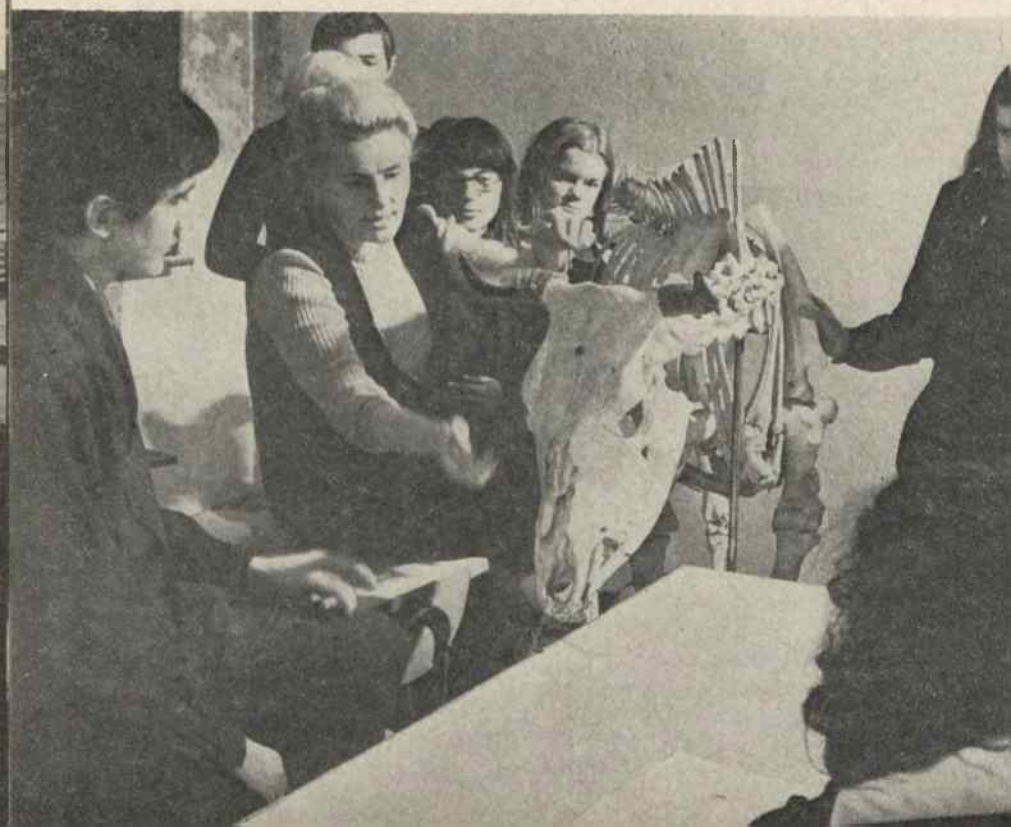
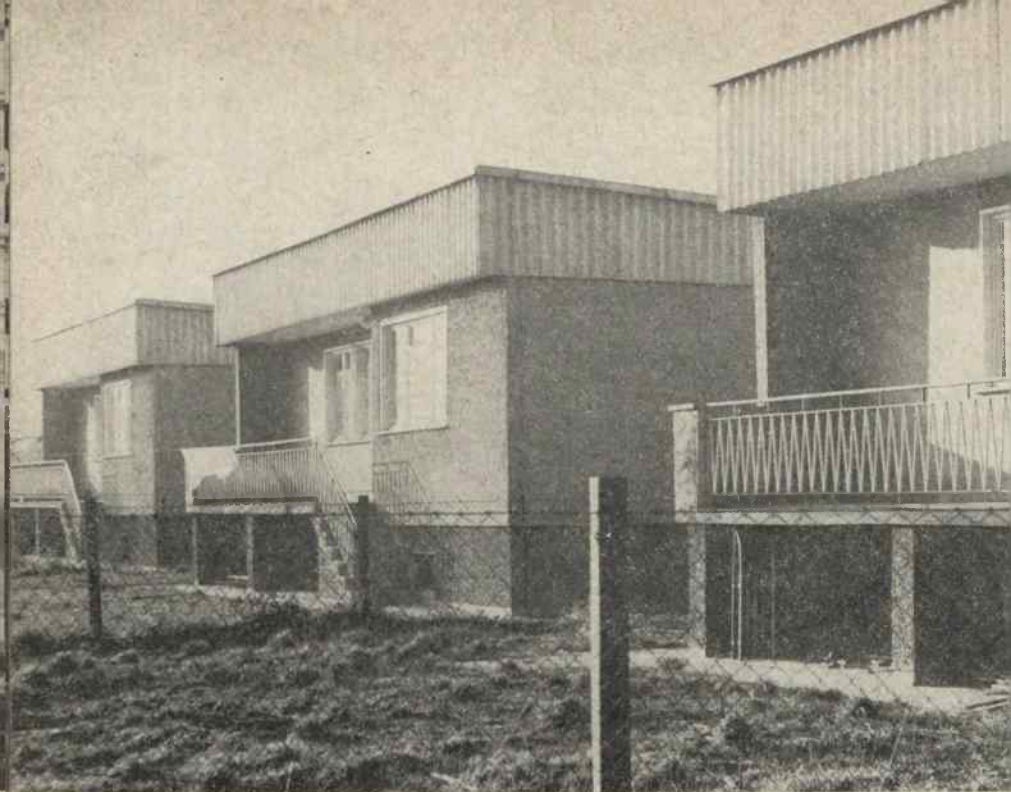
W stołowie Liceum Ogólnokształcącego w Głubczycach

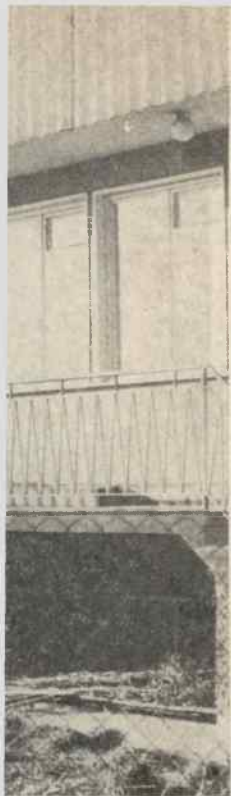


**Gabinet nauki języków obcych w głubczyckim
Liceum Ogólnokształcącym**









Domy dla nauczycieli w Klisnie



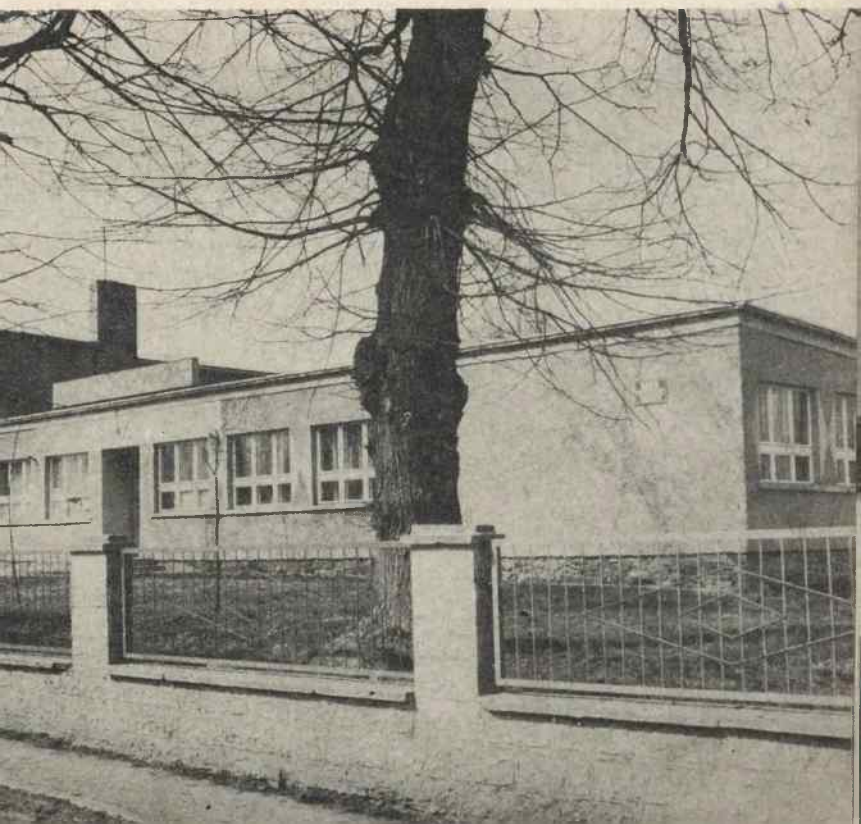
W Technikum Rolniczym w Głubczycach

Głubczyce, inauguracja Dni Kultury Opolszczyzny



Wiejski Dom Kultury w Pilszczu









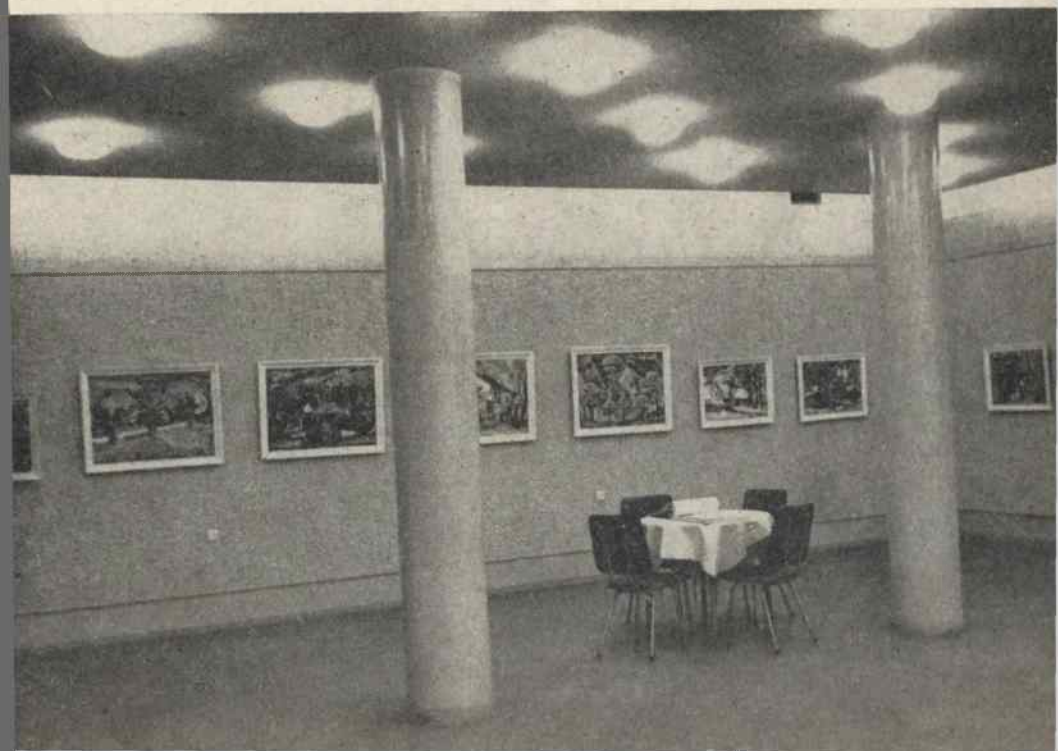
W czasie Dni Kultury Opolszczyzny



Dom Kultury w Głubczycach

Ognisko muzyczne w Głubczycach

Sala wystaw w głubczyckim Domu Kultury







Piłszcz, wmurowanie kamienia węgielnego pod Wiejski Dom Kultury



V Wiosna Głubczycka



**W szkole muzycznej w Głub-
czycach**



**Baborów, Dni Kultury Opol-
szczyzny**





W bibliotece Zespołu Szkół Mechanicznych



Branice, pracownia plastyczna w szkole terapii zajęciowej



Basen w Kietrz wybudowany w czynie społecznym





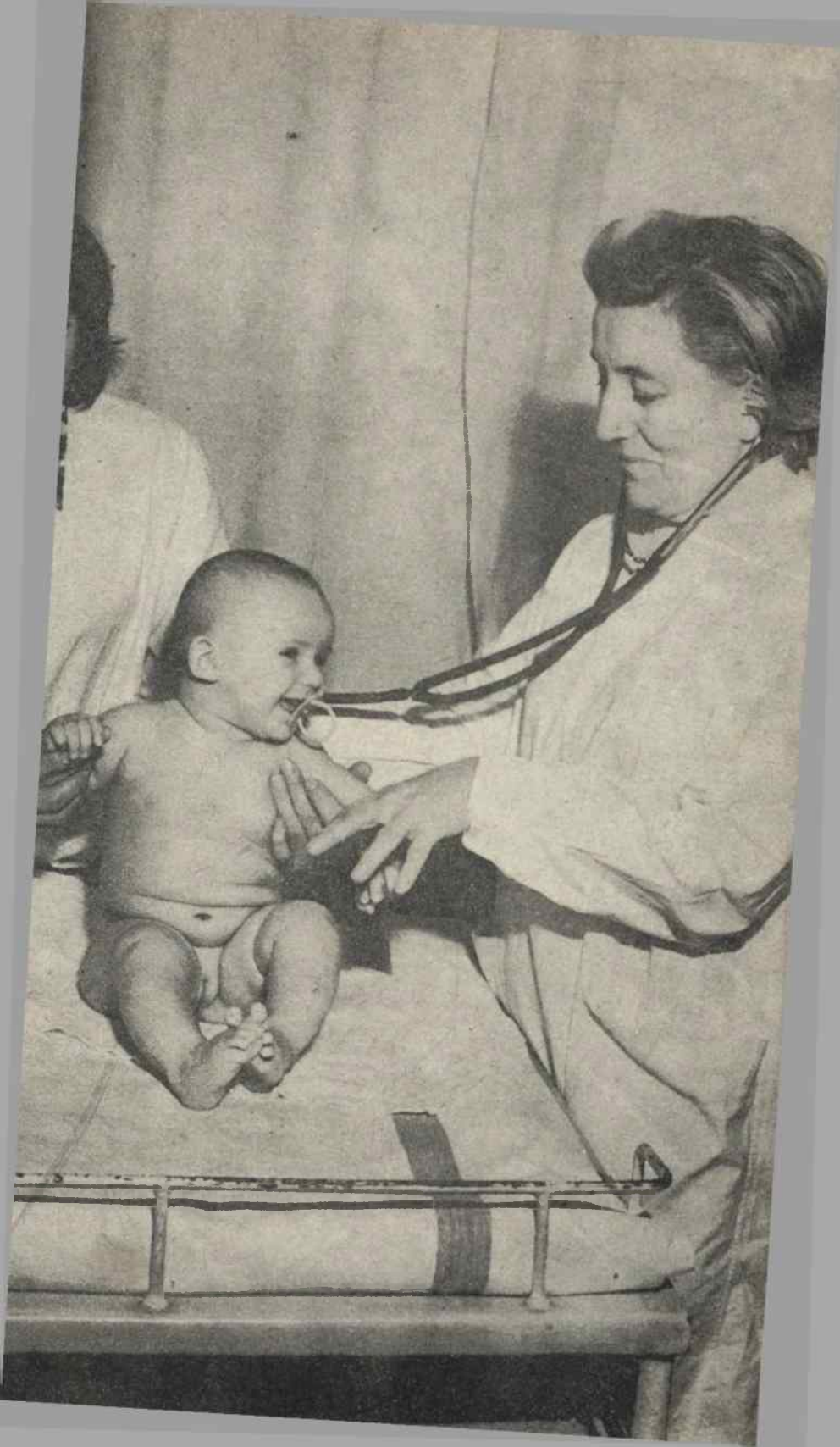
Przedszkole PGR w Kietrzu

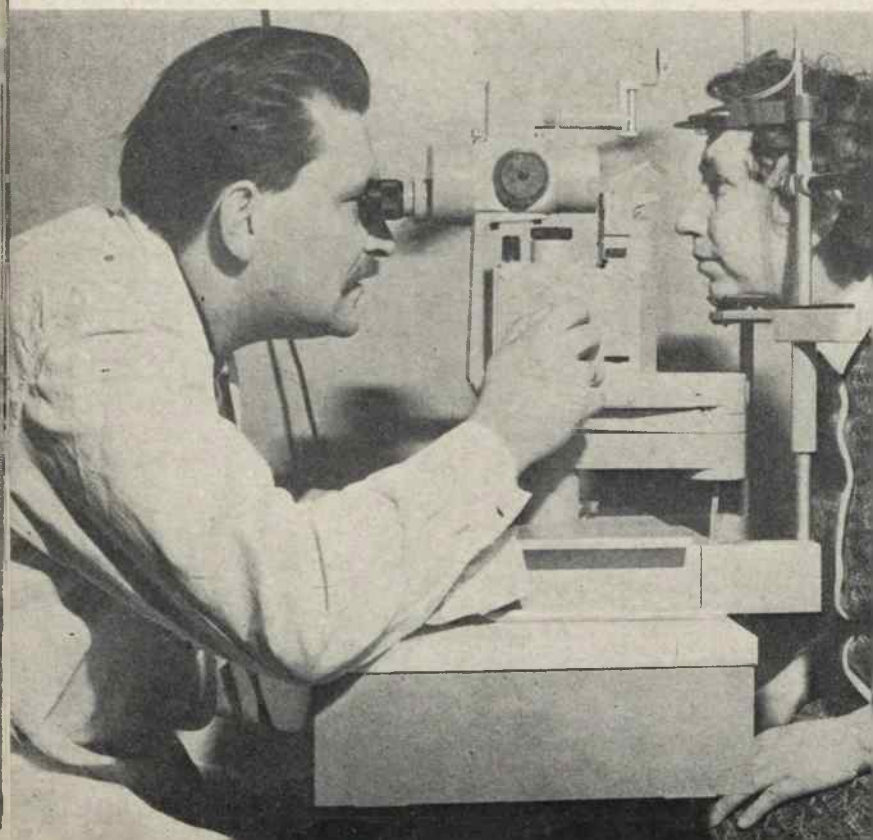


Wiejski Ośrodek Zdrowia w Nowej Cerekwi

Głubczyce, Przychodnia dziecięca



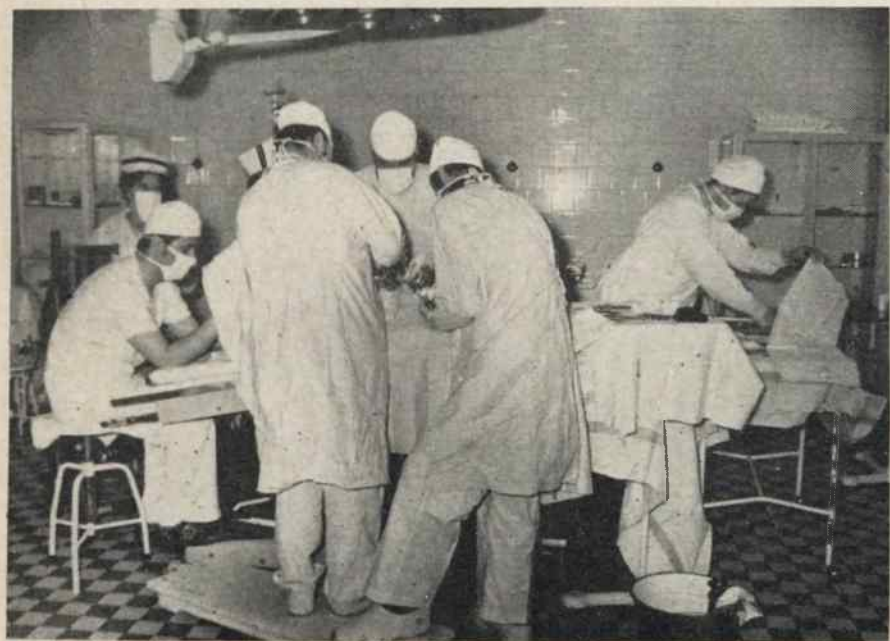




Wiejski Ośrodek Zdrowia w Nowej Cerekwi



Gabinet okulistyczny w Głubczycach

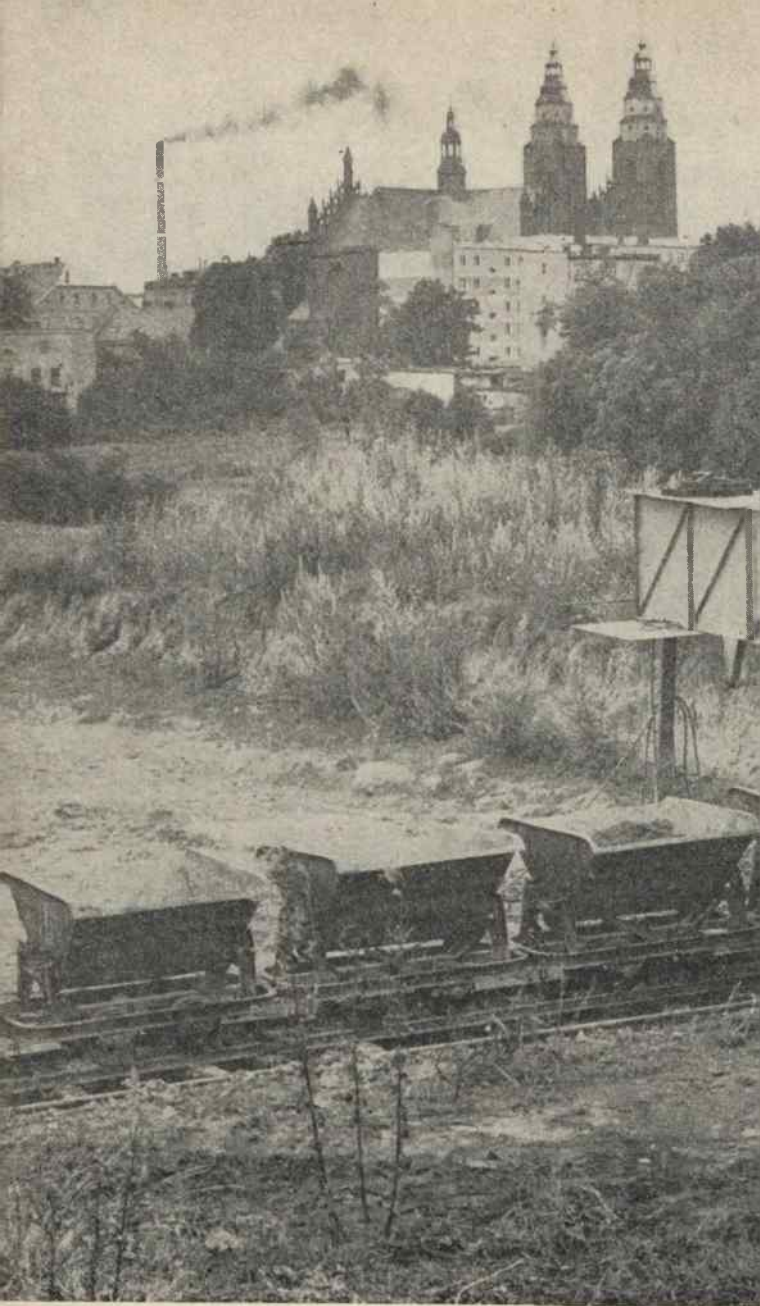


W głuźczyckim szpitalu

Nowy szpital w Głubczycach



**Oddział dziecięcy w nowym szpitalu, głubczyckie tro-
jaczki**

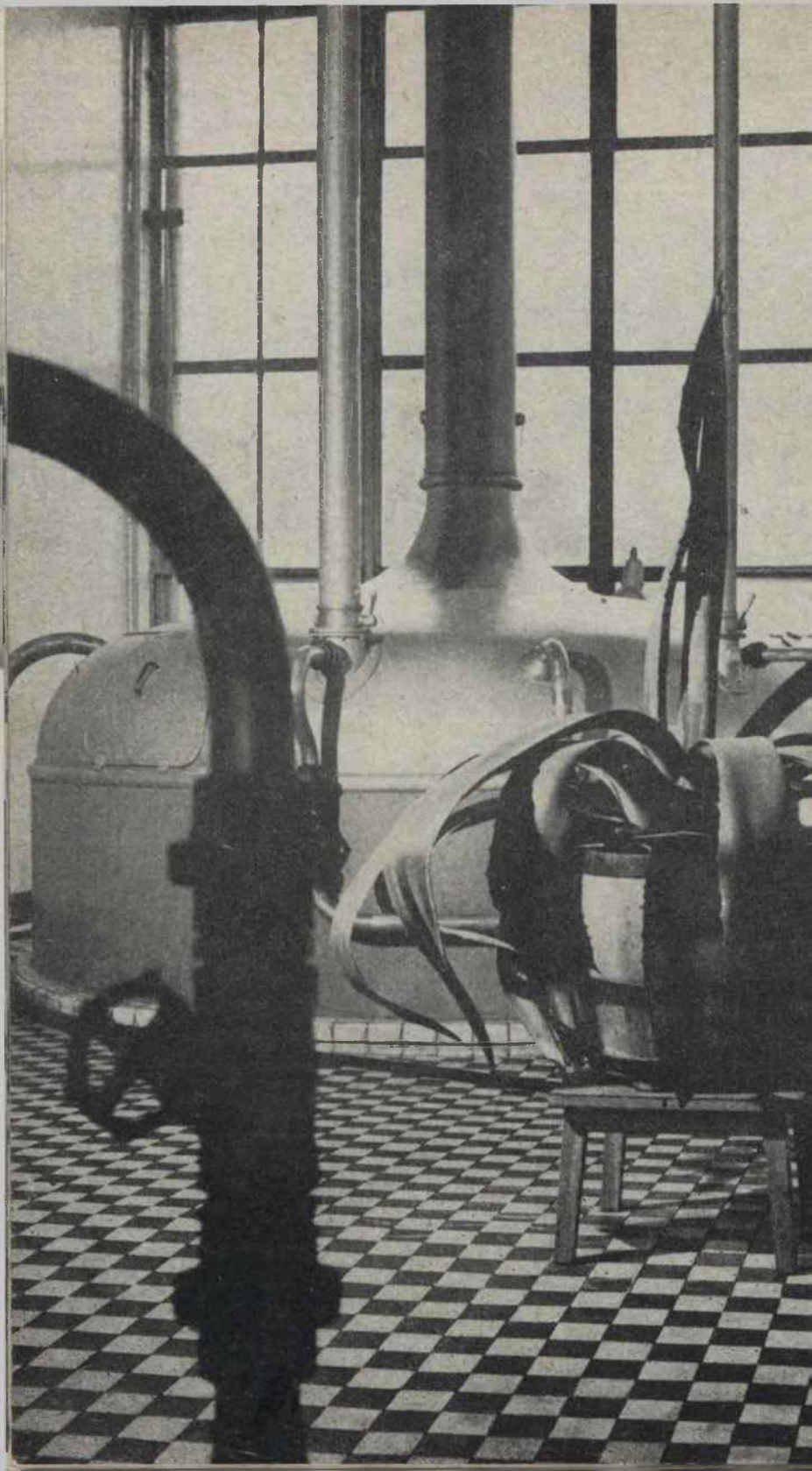


Cegielnia Głubczyce



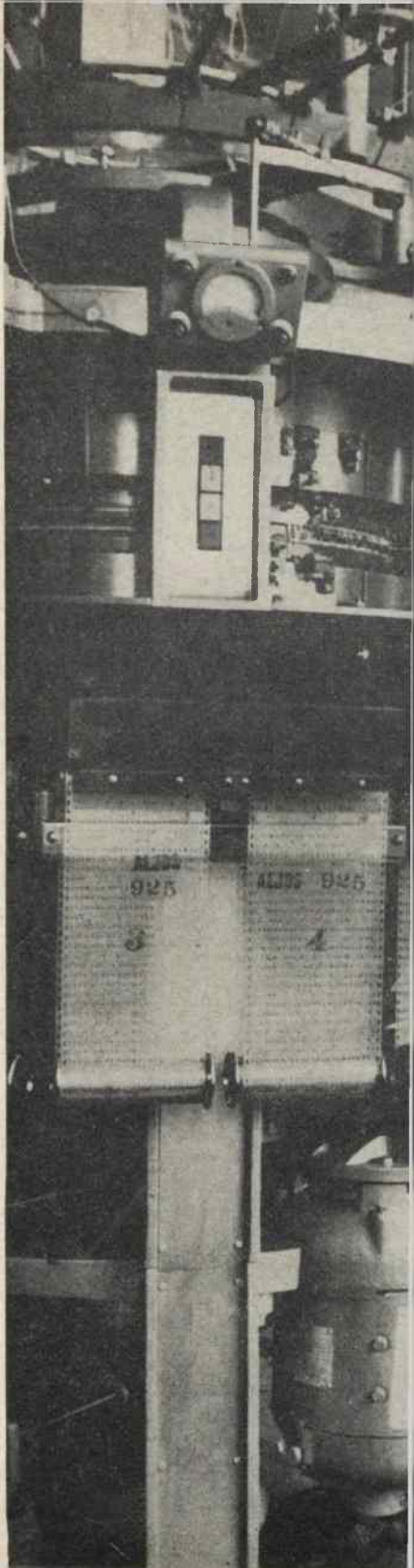
Piaskownia Lubotyń



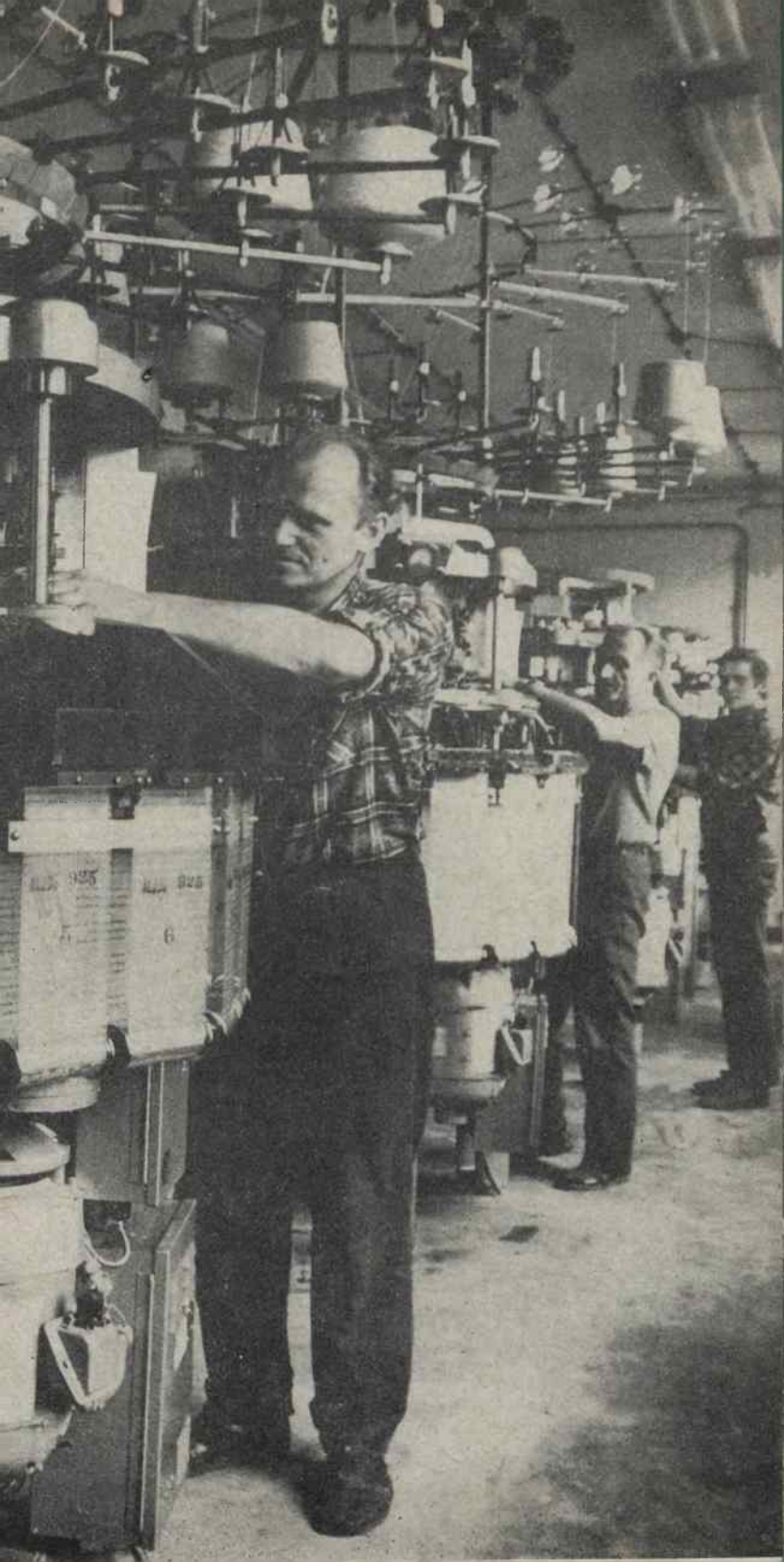




Browar Głubczyce, warzelnia
piwa



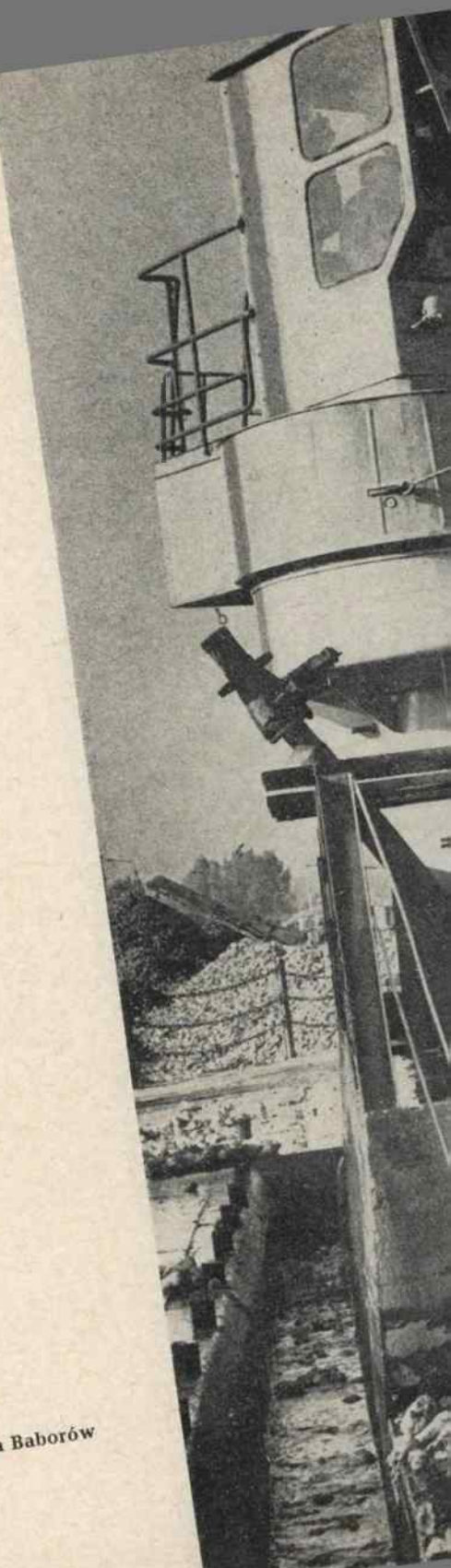
Zakłady „Unia” Głubczyce





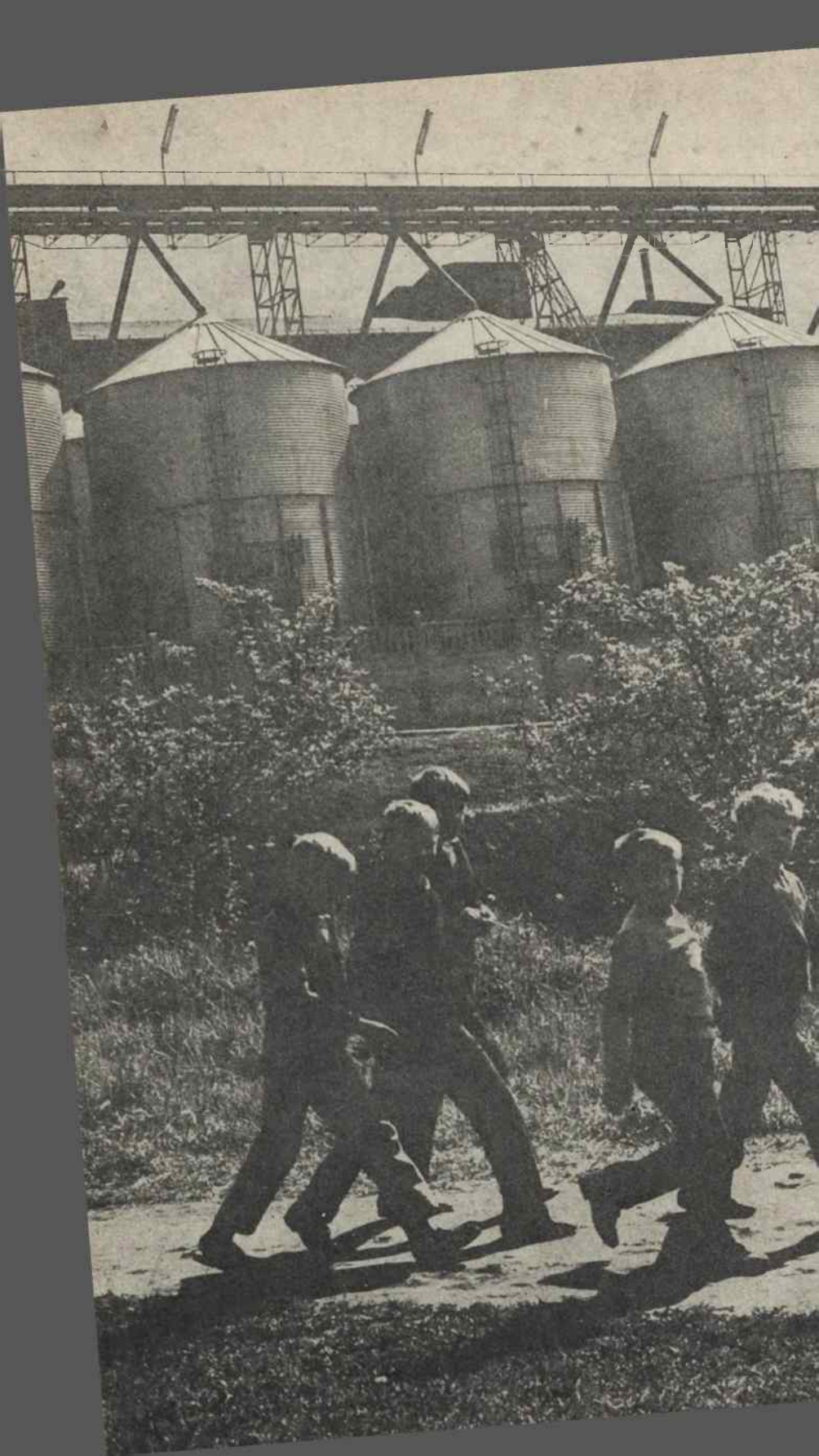
Zakłady „Welur” w Kietrze





Cukrownia Baborów







Głubczyce, silosy zbożowe

Urodzaj







Na polach PGR Kietrz



Okolice wsi Bernacice



Okolice Kietrza

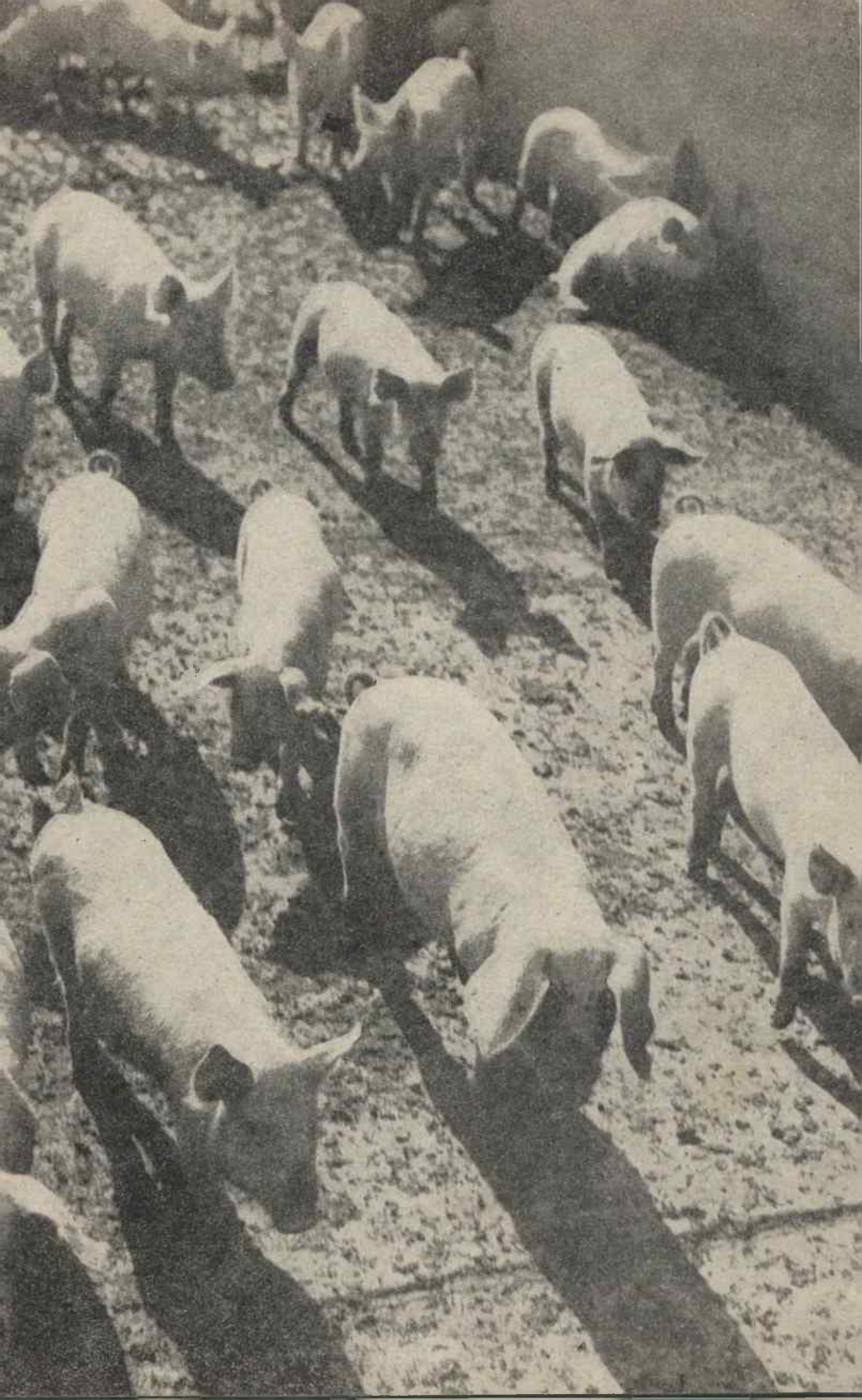


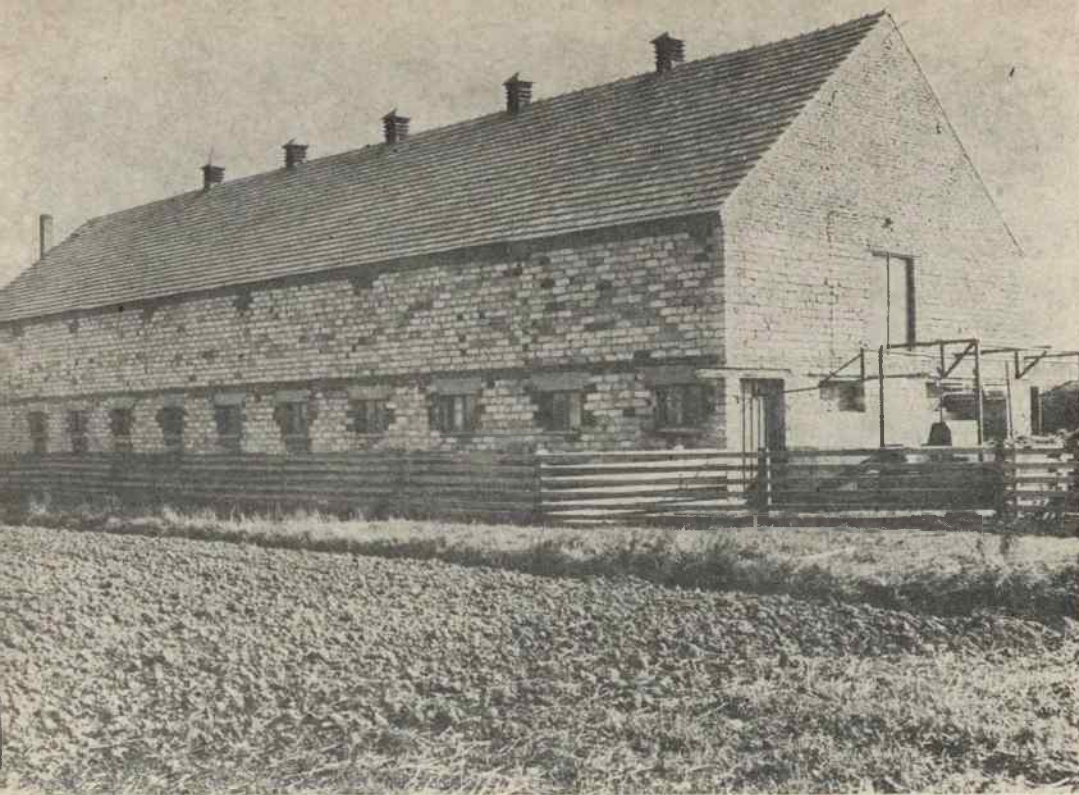


W PGR Kietrz

Tucz trzody chlewnej w PGR Kietrz



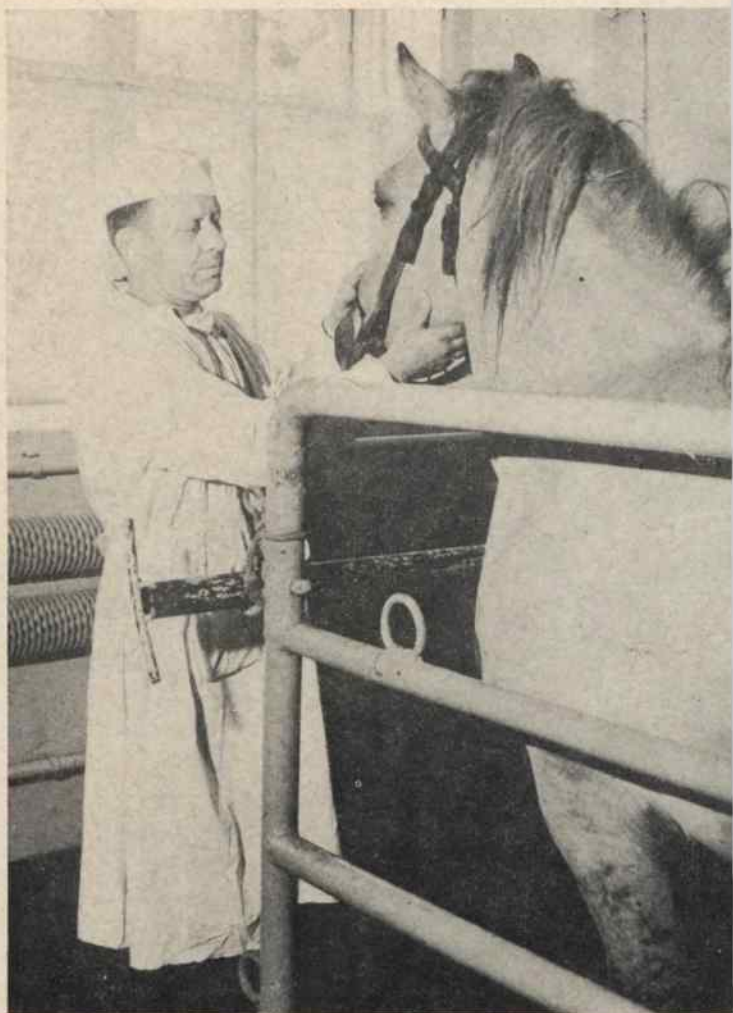




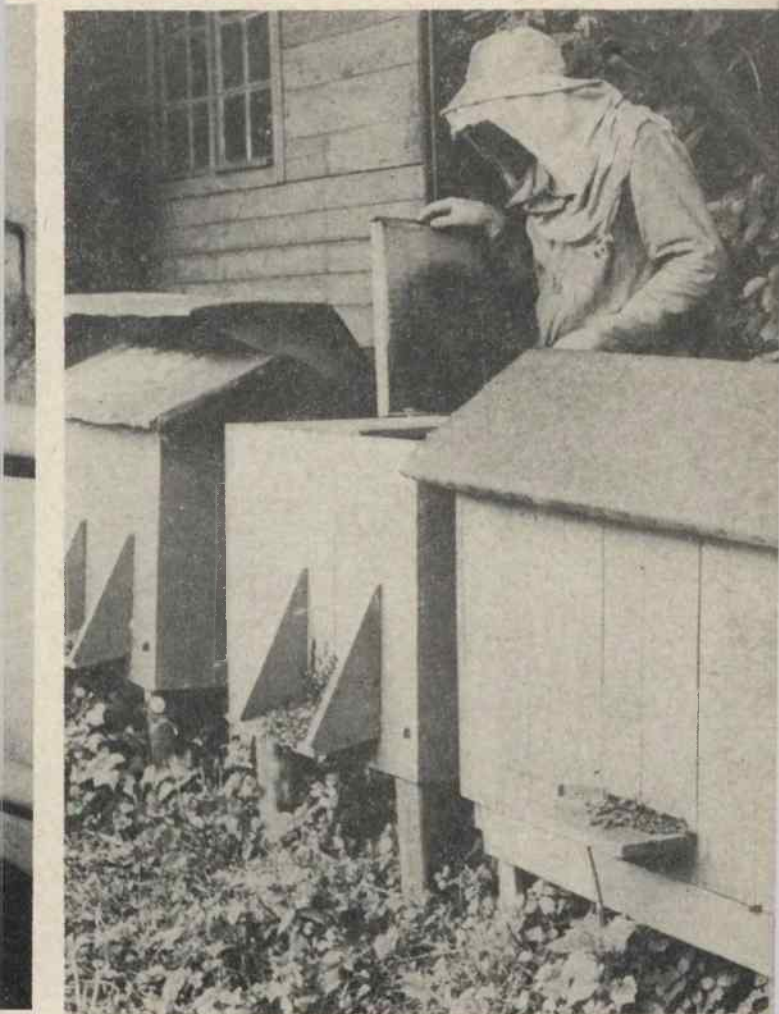
Wieś Kazimierz, tuczarnia, nagroda „Złotej Wiechy” w 1972 r.



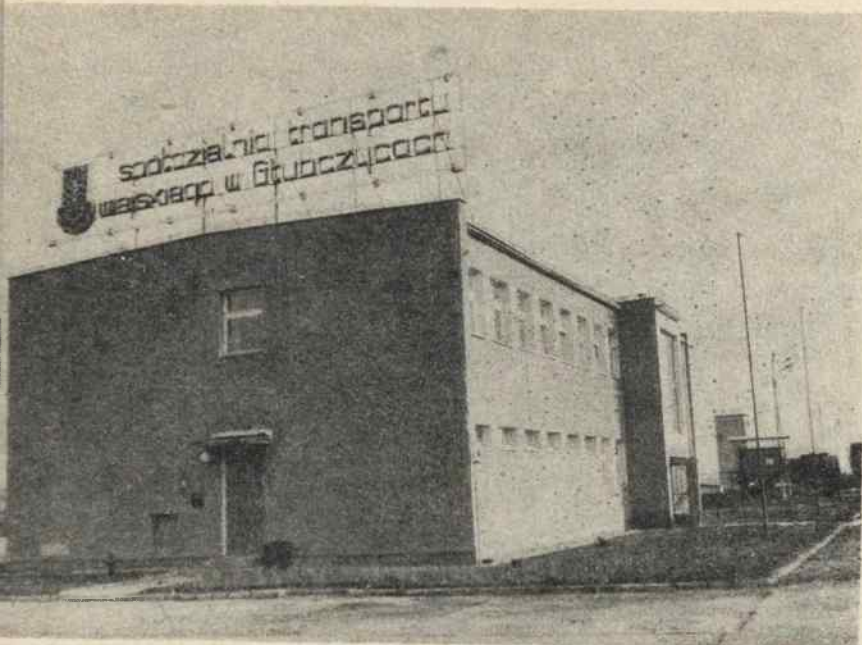
Obora w kombinacie PGR Głubczyce



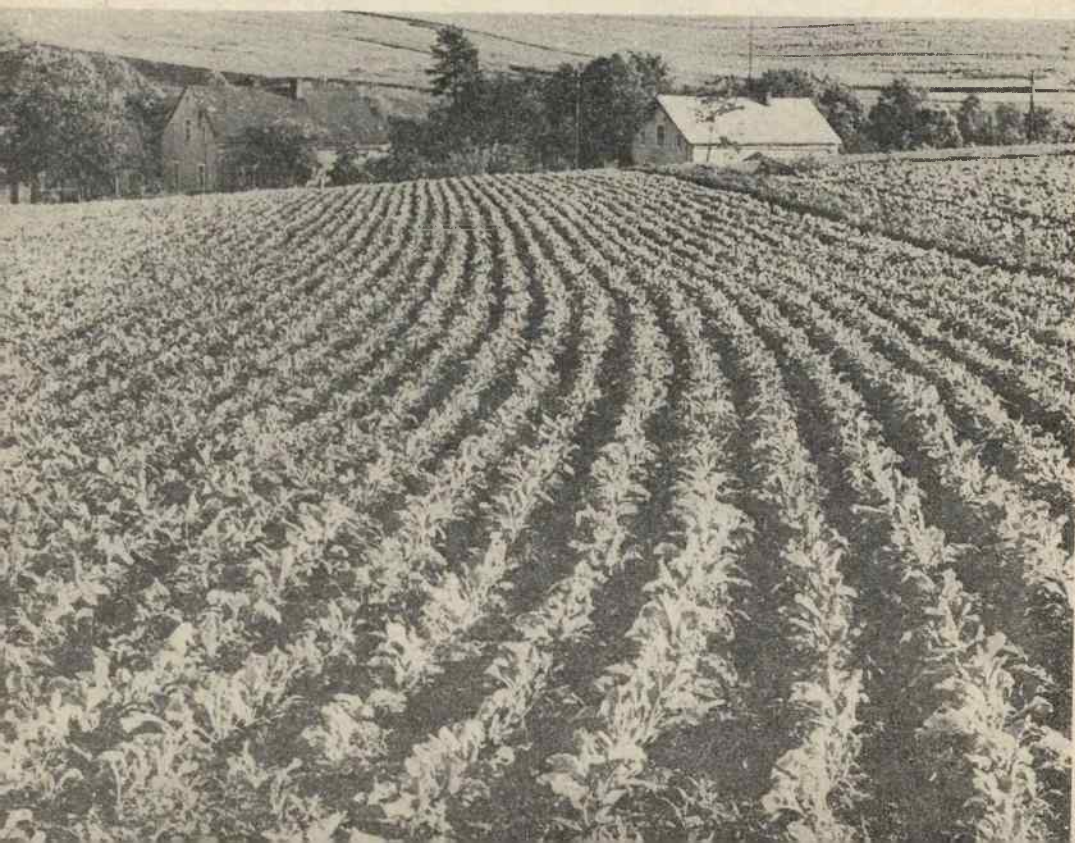
Państwowy Zakład Weterynarii w Głubczycach



Dzierżysław, w pasiece



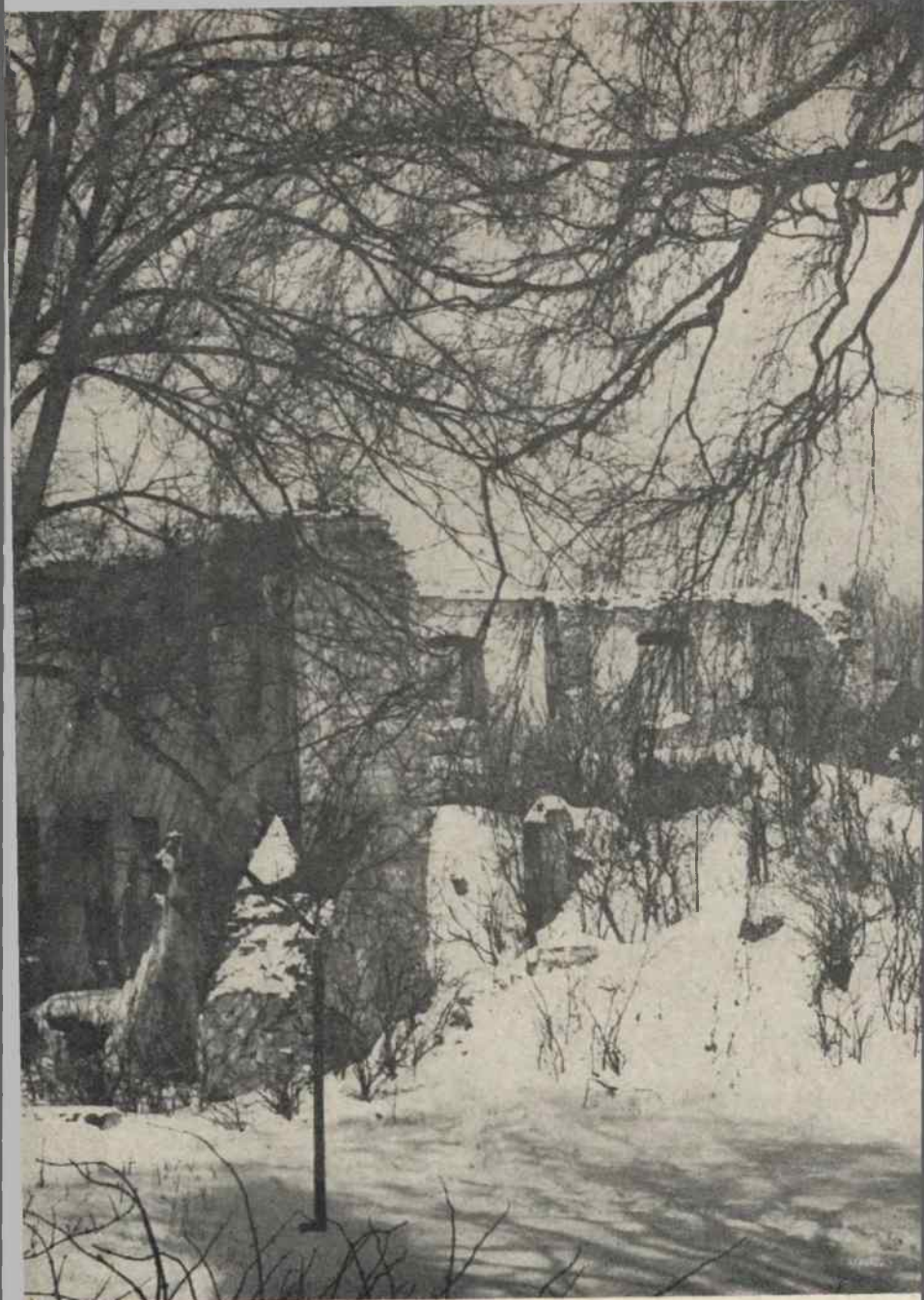
Biurowiec Spółdzielni Transportu Wiejskiego



Wieś Boguchwałów

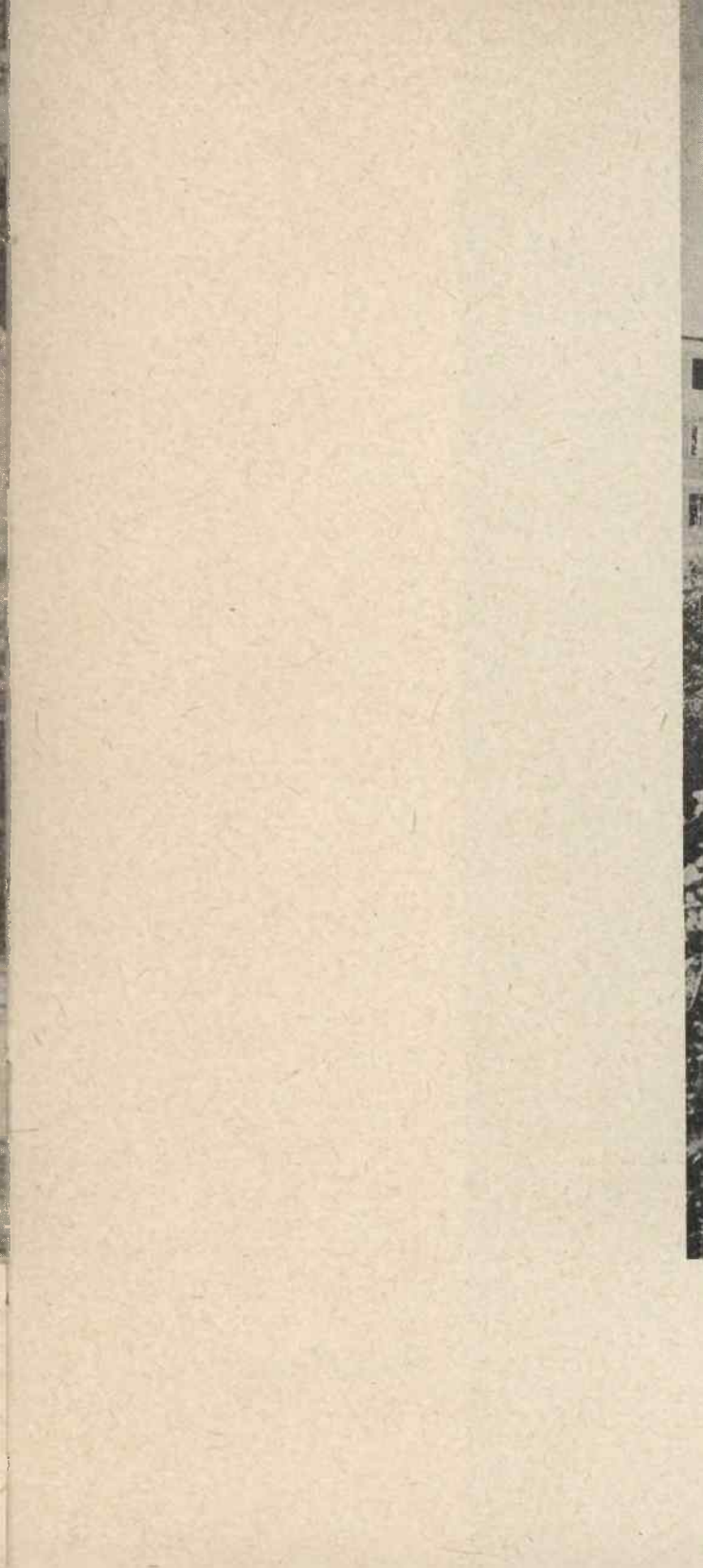
Pola wsi Kietlice





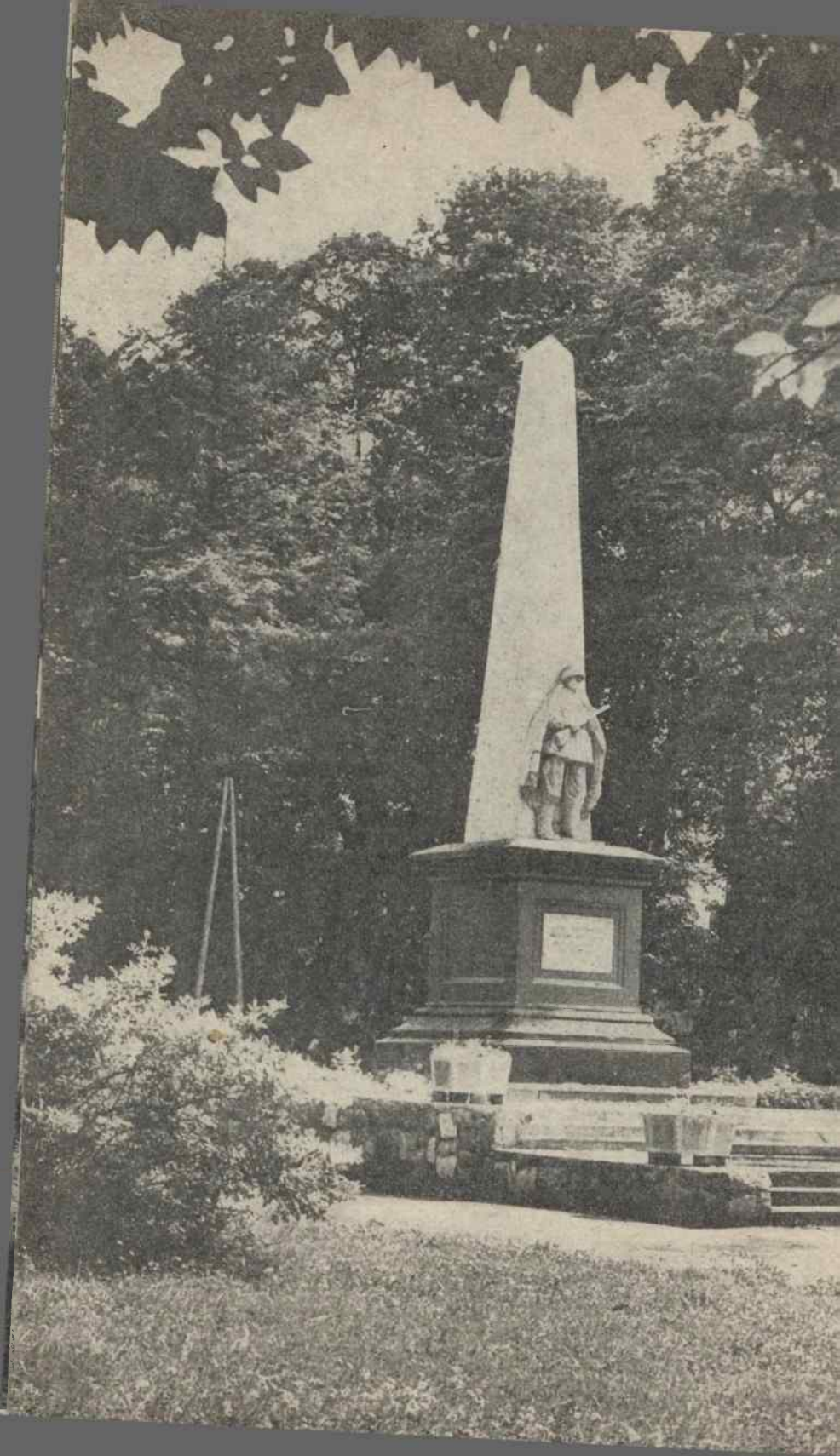
Ruiny zamku w Kietrze







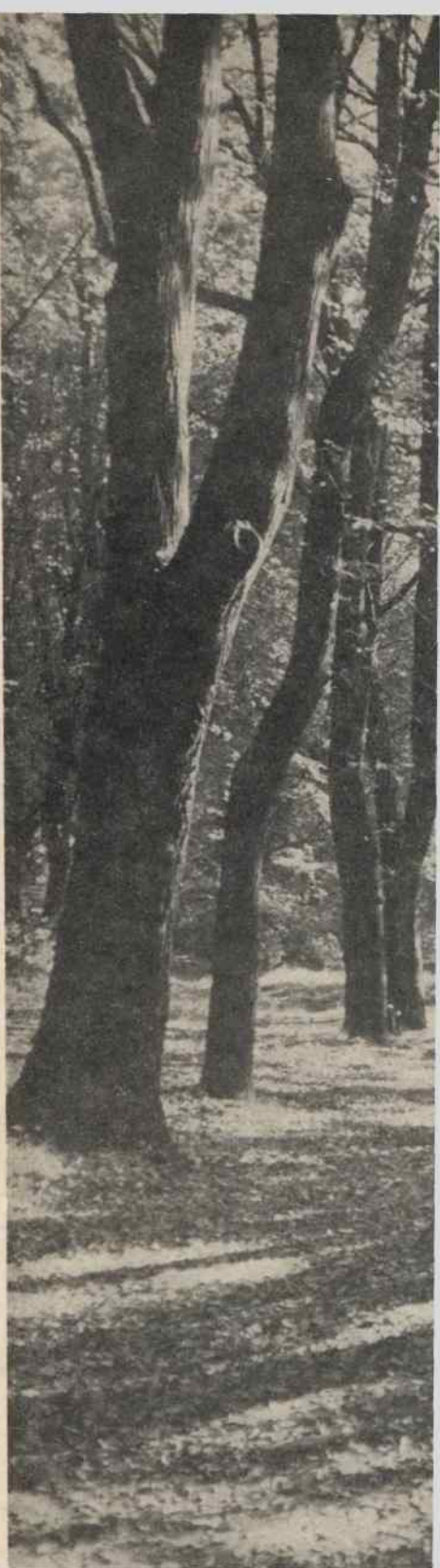
Głubczyce wiosną

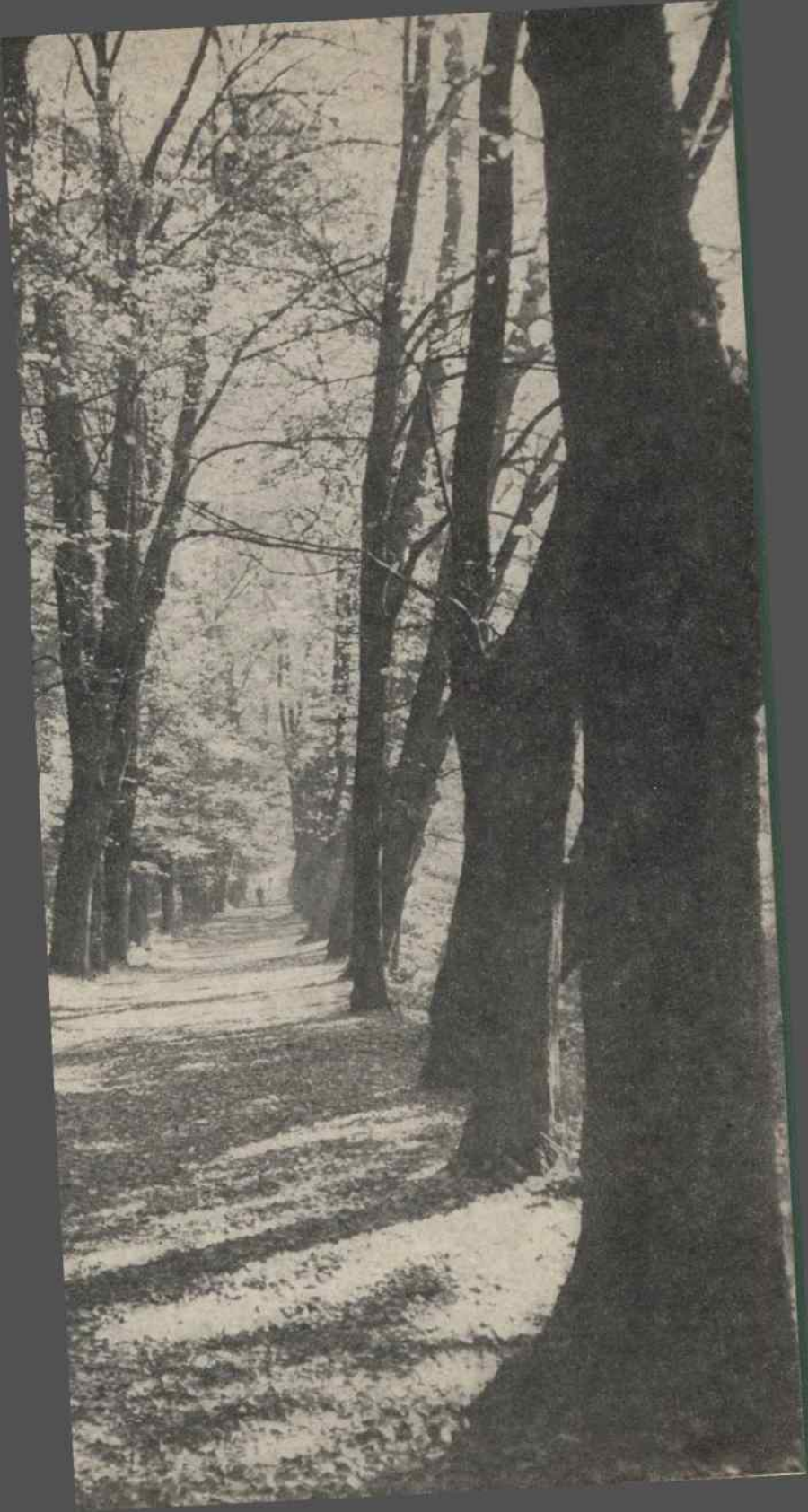




Głubczyce, pomnik Wdzię-
ności

Aleja lipowa w głubczyckim
parku





Wydanie I. Nakład 3000 + 250 egz. Objętość 21,5 ark. wyd., 12,3 ark. druk. Papier powlekany kl. V, 90 g, 70/100. Maszynopis oddano do składania w kwietniu 1977 r.

Podpisano do druku w styczniu 1978 r. Druk ukończono we wrześniu 1978 r.

Zam. nr 404-K-77. T-3.

Cena zł ~~150,-~~ 150,-

Druk: Cieszyńska Drukarnia Wydawnicza, Cieszyn, ul. Pokoju 1





CENA ZL 100.—